

Seria wydawnicza

Rodzina – konteksty i perspektywy



Rodzeństwo i jego odsłony

Redakcja
Grzegorz Godawa



Rodzeństwo i jego odsłony

Seria wydawnicza

Rodzina – konteksty i perspektywy

Rodzeństwo i jego odsłony,
redakcja ks. Grzegorz Godawa, Kraków 2021

Rodzeństwo i jego odstony

Redakcja
ks. Grzegorz Godawa

Kraków 2021

Copyright © by Redaktor, 2021
Copyright © by Wydawnictwo Naukowe UPJPII, 2021

Recenzja naukowa
dr hab. Danuta Opozda, prof. KUL
dr hab. Renata Zubrzycka

Publikacja finansowana z subwencji dla Uniwersytetu Papieskiego Jana
Pawła II w Krakowie przyznanej w roku 2021.

Korekta:
Magdalena Dubiel

ISBN 978-83-7438-990-7 (druk)
ISBN 978-83-7438-991-4 (online)
DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydawnictwo Naukowe
30-348 Kraków • ul. Bobrzyńskiego 10
tel. +48 12 422 60 40
wydawnictwo@upjp2.edu.pl

Spis treści

Wstęp	7
-------------	---

ODSŁONA I.

MOZAIKA ŻYCIA W RODZEŃSTWIE

ks. Marek Gilski	
Rodzeństwo w źródłach starożytnych. Wybrane aspekty	13
Ewa Gurba, prof. UPJPII, Tomasz Franc OP	
Z rodzeństwem przez życie	29
Paulina Rzewucka, Marta Luber	
Rywalizacja rodzeństwa	57
bp Janusz Mastalski	
(Nie)dojrzała miłość pomiędzy rodzeństwem w rodzinie „skażonej” współczesną cywilizacją egoizmu	75

Łukasz Buksa OFM Rodzeństwo wobec komunikacji online.....	105
ks. Witold Ostafiński „Ja to my, my to ty”. O komunikacji między bliźniakami	127
ks. Czesław Chrząszcz „Mam młodszego brata, Karola” – braterska przyjaźń Edmunda i Karola Wojtyłów.....	145

ODSŁONA II.

RODZEŃSTWO WOBEC TRUDNYCH UWARUNKOWAŃ

Grażyna Ładyżyńska, Andrzej Ładyżyński Rodzeństwo w adopcji	167
Maria Kościółek Pełnosprawne rodzeństwo wobec niepełnosprawności siostry lub brata w biegu życia.....	183
Katarzyna Kutek-Sładek „Kiedyś nas zastąpi” – nadzieje i obawy rodziców wobec rodzeństwa z niepełnosprawnością	213
Paulina Hornik, Alina Zemełka Tanatopedagogiczne motywy w losach bajkowych rodzeństw	231

Wstęp

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.00>

We wstępie do naukowych refleksji nad rodzeństwem warto sięgnąć do podstawowych znaczeń tej niepowtarzalnej więzi. Rdzeniem słowa „rodzeństwo” jest starosłowiańskie słowo „ród”, które najpierw oznaczało urodzaj, szczęście, urodę, a później także zrodzenie. Rodzeństwo to osoby, które zostały zrodzone, a więc obdarzone życiem i innymi dobrodziejstwami rodu. Imiesłów bierny słowa „zrodzenie” nie oznacza jednak, że samo bycie rodzeństwem gwarantuje osiągnięcie szczęścia i pomyślności. Wymaga to aktywnego włączenia się rodzeństwa w pogłębianie swojej tożsamości, budowanie więzi, wzmacnianie wzajemnego zrozumienia czy rozwiązywanie konfliktów. Do tego niezbędne jest odwołanie się do wspólnych wartości, zaangażowanie w proces wychowania w rodzinie, a także we własny rozwój. Rodzeństwo, które odpowiada na te wyzwania, buduje wyjątkową więź, trwającą niekiedy przez całe życie. Bywa i tak, że zaangażowanie ustępuje miejsca bierności, a ta przynosi rozczarowanie.

Złożoność i ważność tematyki funkcjonowania rodzeństwa stały się punktem wyjścia naukowych poszukiwań autorów i redaktora tej publikacji. Jest ona odpowiedzią na braki w tym obszarze

badawczym i efektem zgłębienia tematyki niezmiernie interesującej poznawczo. Wyniki poszukiwań zawarto w dwóch częściach – odsłonach, w których wymiar horyzontalny znaczeń i kontekstów przeplata się z wertykalnym.

Książkę rozpoczyna tekst autorstwa Marka Gilskiego, który sięga do starożytności. Tekst zawiera spostrzeżenia, które zaskakują, ale jednocześnie okazują się być dużym stopniu aktualne również dzisiaj, co świadczy o tym, że znaczenie rodzeństwa, choć na różnych płaszczyznach, w starożytności, jak i obecnie, jest duże. Tekstem odnoszącym to zagadnienie do dorobku psychologii jest ujęcie rodzeństwa w biegu życia człowieka. Ewa Gurba i Tomasz Franc pokazali szeroką perspektywę psychologiczną funkcjonowania braci i sióstr, funkcjonowania – które jest swoistą wędrówką przez życie. Paulina Rzewucka i Marta Luber zmierzyły się z zagadnieniem rywalizacji w rodzeństwie. Okazało się, że problem zaznaczony w starożytnych źródłach jest wciąż obecny w relacjach panujących we współczesnych rodzeństwach. Konflikt jest utrudnieniem, ale także szansą rozwojową, przed którą niekiedy stają bracia i siostry. Metaanalizę przyczyn trudności występujących w rodzeństwach oraz kierunki ich przezwyciężania wskazuje Janusz Mastalski. W tekście nie brak mało pozytywnych diagnoz, ale również optymizmu, którego źródłem jest miłość między rodzeństwem.

Mediatyzacja życia rodzinnego powoduje, że potrzebne jest spojrzenie na więzi między rodzeństwem z perspektywy komunikacji online. Tę problematykę opisał Łukasz Buksa. Zastosowanie nowych technologii komunikacyjnych ułatwia utrzymanie więzi, zwłaszcza w czasie izolacji społecznej, ale jednocześnie je zubaża, kreując ścieżki porozumiewania się, w których osobiste spotkanie ustępuje miejsca technologicznemu zapośredniczeniu. Dopełnieniem tych rozważań jest analiza komunikacji między bliźniakami, przeprowadzona przez Witolda Ostafińskiego. Jest ona specyficzna i stanowi zamkniętą formułę dla bliźniaczych braci i sióstr, a jednocześnie na

tyle skuteczna, że może stanowić inspirację do wzmacniania porozumiewania się w każdym rodzeństwie. Ostatni w tej części tekst, podobnie jak pierwszy, również posiada historyczną perspektywę badawczą, choć chronologicznie znacznie bliższą. Czesław Chrząszcz przeanalizował braterską więź między Edmundem i Karolem Wojtyłami. Późniejszy papież Jan Paweł II, poprzez kontakt ze starszym bratem Edmundem doświadczał, czym jest przyjaźń i uczył się, jak jest ona ważna w życiu. Można przypuszczać, że ta więź ułatwiła mu stawianie się starszym bratem dla wielu, których nazywał „młodymi przyjaciółmi”.

Druga część książki zawiera rozdziały poświęcone funkcjonowaniu rodzeństwa wobec trudnych uwarunkowań. Grażyna i Andrzej Ładyżyńscy zaprezentowali tekst, który ukazuje skomplikowane konteksty społecznego i osobistego życia rodzeństw adopcyjnych. To ujęcie rozszerza perspektywę definicyjną rodziny i rodzeństwa, a jednocześnie pokazuje praktyczny wymiar realizacji idei adopcji. Kolejny rozdział dotyka problematyki postaw pełnosprawnego rodzeństwa wobec niepełnosprawności brata lub siostry. Maria Kościółek zwraca uwagę na potrzebę wsparcia społecznego, minimalizującego skutki niełatwej konfrontacji z niepełnosprawnością rodzeństwa. Katarzyna Kutek-Sładek odnosi się do nadziei i obaw rodziców dzieci z niepełnosprawnością. Postuluje konieczność udzielenia im odpowiedniego wsparcia, dzięki któremu obawy nieco słabną. Swoistą *puentą* tej części książki jest tekst Pauliny Hornik i Aliny Zemełki, który dotyka obszaru bajkoterapii. Analiza losów bajkowych rodzeństw pokazała, że w konfrontacji ze śmiercią rodzeństwa potrzebna jest odpowiednia edukacja. Autorki wskazują na jej tanatopedagogiczny wymiar.

Naukowe rozważania na temat rodzeństwa wymagają głębokiego namysłu, a także umiejętności w ich wyrażaniu. Na tym etapie powstawania książki niezastąpioną rolę spełniły Recenzentki, dr hab. Danuta Opozda, prof. KUL oraz dr hab. Renata Zubrzycka. Dzięk-

ki ich spostrzeżeniom, sugestiom i wsparciu książka o rodzeństwie przybrała obecny kształt, za co wyrażamy wdzięczność.

Niniejsza książka, oprócz zgłębienia złożoności funkcjonowania rodzeństw, ma jeszcze jedno zadanie. Otwiera serię wydawniczą pt. „Rodzina – konteksty i perspektywy”, która jest projektem mającym za zadanie rzetelną diagnozę rodziny i prognozę jej przyszłości, z uwzględnieniem różnych obszarów i uwarunkowań jej funkcjonowania. Pierwsze „odsłony” życia rodzinnego, przedstawione wcześniej w książkach dotyczących ojcostwa i macierzyństwa, zainspirowały redaktorów do kontynuowania tej formy refleksji naukowej w formie ciągłej. Do współtworzenia jej ze środowiskiem pedagogów i psychologów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zaproszeni zostali przedstawiciele innych dyscyplin i ośrodków naukowych. Lista autorów kolejnych rozdziałów i tomów pozostaje jednak wciąż otwarta, co oznacza, że do współtworzenia serii zaproszeni są badacze i praktycy, dla których rodzina pozostaje wciąż ważnym fenomenem, opartym na uniwersalnych, w tym chrześcijańskich wartościach.

ks. dr hab. Grzegorz Godawa, prof. UPJPII



ODSŁONA I.

MOZAIKA ŻYCIA W RODZEŃSTWIE

ks. Marek Gilski*

Rodzeństwo w źródłach starożytnych. Wybrane aspekty

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.01>

Wstęp

We współczesnych publikacjach temat rodzeństwa w źródłach antycznych niemal nie istnieje. Indeksy bardzo ważnych pozycji o rodzinie, dzieciach oraz wychowaniu uwzględniają to zagadnienie w minimalnym stopniu. Bardzo rzadko znajdziemy w nich hasło *siblings*, a jeszcze rzadziej termin *half-siblings*¹. Częściej spotkamy się

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-4588-2038, adres e-mail: marek.gilski@upjp2.edu.pl

1 Oba pojęcia są kilkakrotnie przywołane w książce: eds. S.R. Hübner, D.M. Ratzam, *Growing Up Fatherless in Antiquity*, Cambridge 2009. To pierwsze znajduje się wielokrotnie w pozycji: eds. CH. Laes, V. Vuolanto, *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antuqie World*, London-New York 2019. Nie ma tych haseł natomiast np. w: S. Dixon, *The Roman Family*, Baltimore 1992; C.B. Patterson, *The Family in Greek History*, Cambridge 2001; A. Papa-

z pojęciami: *brothers, sisters*². W polskiej literaturze na uwagę zasługuje pozycja Andrzeja Wypustka pt. *Życie rodzinne starożytnych Greków*, która w kilku miejscach rzuca cenne światło na relacje łączące rodzeństwo³.

Przedstawienie problematyki rodzeństwa wyłaniającej się z kart literatury antycznej, przekraczałaby ramy jednej książki. Współcześnie trudno jest odnaleźć tego typu pozycję w literaturze przedmiotu. Paleta zagadnień związanych z rodzeństwem jest niezwykle szeroka. Wystarczyłoby na odrębną pozycję, opracowanie jednego autora starożytnego, na przykład poematów Homera. Niemniej jednak warto pokusić się o przedstawienie wybranych zagadnień, które ukazują specyfikę relacji między rodzeństwem. Taki cel stawia sobie niniejsza publikacja. Nie chodzi o wyczerpanie tematu, ale o wskazanie specyficznych cech więzi łączącej rodzeństwo. Każde z zagadnień będzie mogło z kolei być przedmiotem dalszych bardziej szczegółowych opracowań.

Celem artykułu jest ukazanie najistotniejszych zagadnień, które pojawiają się w źródłach starożytnych na temat relacji łączącej rodzeństwo, ze szczególnym uwzględnieniem, choć nie tylko, tych kwestii, które różnią świat starożytny od świata współczesnego.

Zostanie więc przedstawione, w oparciu o starożytne źródła greckie, rzymskie i biblijne, z okresu od Homera (VIII wiek przed

constantinou, A.-M. Talbot eds., *Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium*, Washington, D.C. 2009.

- 2 Częściej te zagadnienia są przedstawiane w literaturze z początków chrześcijaństwa, np.: C.B. Horn, J.W. Martens, *'Let the Little Children Come to Me'. Childhood and Children in Early Christianity*, Washington, D.C. 2009; Ch. Laes, *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011.
- 3 A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007, s. 25–27. Autor wskazuje na trudności w ferowaniu też na temat relacji rodzinnych łączących starożytnych Greków, ponieważ w literaturze greckiej brak jest wzmianek na temat życia prywatnego. Jedynie niektóre mowy sądowe pozwalają wyciągać pewne wnioski. A. Wypustek, *Życie rodzinne*, dz. cyt., s. 9–11. Większy wgląd w relacje rodzinne łączące starożytnych Hebrajczyków daje Stary Testament. Mamy też dużo informacji na temat życia prywatnego Rzymian.

Chr.) aż po koniec epoki patrystycznej (VII/VIII wiek), pięć zagadnień, które wydają się kluczowe:

- mocna więź łącząca rodzeństwo,
- doskonała współpraca rodzeństwa,
- punkty zapalne w relacjach między rodzeństwem,
- różnice między rodzeństwem związane z odmiennym wychowaniem,
- załatwianie spraw „na brata”.

Na wstępie należy podkreślić ważne zastrzeżenie. Istnieje spór o historyczną wartość informacji zawartych w tych tekstach, które z definicji nie mają na celu przekazu faktograficznego (np. tragedie). Chociaż zachowane źródła literackie mogą nie w pełni odzwierciedlać rzeczywistość życia rodzinnego Greków, to jednak rzucają światło na ich sposób myślenia i wartościowania. Prezentowane w sztukach postaci inspirowały rozmowy i refleksje starożytnych. Dlatego też ich wartość, nawet jeśli w stu procentach trudno się na nich oprzeć, jest znacząca.

Mocna więź łącząca rodzeństwo

W starożytnej kulturze greckiej małżonków dzieliła najczęściej przepaść wieku i wykształcenia. To sprawiało, że kontakt między nimi nie był silny. Małżeństwo w starożytnej Grecji było ważną instytucją, która gwarantowała legalność potomstwa i możliwość dziedziczenia. Chociaż wiek kobiety, który umożliwiaił wyjście za mąż, był zróżnicowany w zależności od polis, obejmował zazwyczaj zakres od dwunastu lat wzwyż⁴. Mężczyźni byli zazwyczaj starsi i dopiero około 30 roku życia uzyskiwali finansową samodzielność. Biorąc

4 Zdarzały się przypadki, że kilkuletnią dziewczynkę (np. 5-letnią siostrę Demostenesa) wydawano za mąż, ale zaślubiny miały miejsce dopiero wtedy, gdy pozwalało na nie prawo. W tym przypadku umierający ojciec w testamencie zapisał swoją wolę odnośnie do córki i przekazał posag jej przyszłemu mężowi.

pod uwagę zalecenia niektórych starożytnych autorów (Ksenofont), należało córkę wydać jak najszybciej za męża, dbając o to, aby jak najmniej wiedziała, słyszała i pytała⁵. Wiąż małżonków była więc najczęściej bardzo słaba.

Ta sytuacja sprzyjała więziom pomiędzy rodzeństwem. Kobiety większość czasu spędzały w domu, dlatego łatwiej było o więź między dwoma braćmi lub między bratem a siostrą. Brat mógł bowiem odwiedzać siostrę. Tego typu relacje były bardzo silne; związane w dużej mierze z faktem, iż w większości przypadków rodzeństwo stanowili niemal rówieśnicy. Dowodem na to są epitafia. Niejednokrotnie dokonywano pochówku rodzeństwa razem, w jednym okręgu grobowym a nie małżonków. Bardzo jasno przedstawia to zjawisko Andrzej Wypustek:

Możliwe, że rację mają historycy, którzy zwracają uwagę na to, że wyjątkowo ważną bliskość i równość w stosunkach między płciami dawał kontakt między bratem a siostrą, czasem bliższy nawet w sensie emocjonalnym, psychicznym niż związek męża i żony. Motyw ten dość często pojawiał się w dramatach (Elektra i Orestes, Helena i Dioskury, w pewnej mierze Antygona i Polinik). Abstrahując od podobieństwa wieku, ważny był tutaj fakt, że małżeństwa zawierane przez siostry w większej mierze osłabiały więzi między siostrami niż więzi siostr z braćmi: brat mógł bez kłopotu utrzymywać kontakty z zamężną siostrą. Niektóre epitafia z IV wieku pokazują ciekawe zjawisko, a mianowicie pochówki braci i siostr w tych samych rodzinnych okręgach grobowych, przy czym niektórzy woleli być pochowani w gronie rodziny męża lub żony niż własnej po to, by ich współmałżonek mógł mieć koło siebie także siostrę czy brata. Postępowali tak zarówno mężowie, jak i żony. To dość zastanawiające – lojalność względem własnej rodziny była tu dla nich na drugim miejscu⁶.

5 Znane są wyjątki. Na wyspie Lesbos Safona, na przełomie VII i VI wieku przed Chr., prowadziła coś w rodzaju szkoły dla dziewcząt z arystokratycznych rodzin. Chodziło o zajęcia z muzyki, poezji, zachowania w towarzystwie itp. Wśród wychowanek były dziewczęta z różnych regionów: Miletu, Salaminy, Kolofonu. Podobna szkoła istniała w tym czasie w Mitylenie. J. Danielewicz, *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa-Poznań 1996, s. 70–71.

6 A. Wypustek, *Życie rodzinne starożytnych Greków*, dz. cyt., s. 25–26.

Te motywy pojawiają się także greckim dramacie, gdzie w imię lojalności wobec rodziny, siostry – z wyjątkiem jednej – zabijają w noc poślubną swoich małżonków, o czym wspomina trylogia, w skład której wchodzi tragedia Ajschylosa *Błagalnice*⁷. Jest to tragedia oparta na wątkach mitycznych. Niemniej jednak wydaje się odzwierciedlać ważną tendencję. Chodzi o traktowanie więzi łączących dzieci między sobą jako nadrzędnych w stosunku do więzi małżeńskich.

Warto pamiętać, że miłość, zakochanie niejednokrotnie przedstawiane są w literaturze greckiej jako choroba, która nie zawsze jest akceptowana. Z taką sytuacją mamy np. do czynienia w tragedii Eurypidesa *Hipolit uwięziony*. Jest tam rozwinięty problem nieakceptowanego uczucia miłości macochy do pasierba⁸.

Inaczej ta sprawa wygląda w świecie nazywanym przez Greków barbarzyńskim, gdzie kobieta w imię miłości do mężczyzny jest w stanie zabić swojego brata i pociąć jego zwłoki na części, a następnie wrzucić do morza. Te działania mają na celu opóźnienie pościgu i ratowanie ukochanego. Wspomina o tym tragedia Eurypidesa pt. *Medea*⁹.

Więź łącząca rodzeństwo ulegała wzmocnieniu w sytuacji śmierci ojca. Często bowiem to brat stawał się prawnym opiekunem siostry, podejmując szereg decyzji z nią związanych. O takich sytuacjach wspomina również literatura wczesnochrześcijańska. Tak św. Antoni pustelnik, który sprzedał cały swój majątek, jego część przeznaczył na utrzymanie młodszej siostry, a resztę rozdał ubogim.

Zarówno literatura starożytna, jak i epitafia poświadczają wiele przykładów śmierci kobiety przy rodzeniu dziecka, przytaczając w tym kontekście informacje na temat emocji brata związanych z utratą siostry. Są one dowodem na siłę związku między rodzeństwem, tak jak w przypadku Cyclerona, który był niepokieszony po

7 R.R. Chodkowski, *Ajschylos i jego tragedie*, Lublin 1994, s. 111.

8 J. Czerwińska, *Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopiisarze*, w: *Literatura starożytnej Grecji*, red. H. Podbielski, t. 1, Lublin 2005, s. 790.

9 J. Czerwińska, *Eurypides i jego twórczość*, dz. cyt., s. 785.

śmierci swojej siostry Tulli¹⁰. Michał Psellos, wspominając o śmierci swojej siostry, napisał, że rodzice wezwali go do domu, ponieważ chcieli mu przekazać tę wiadomość osobiście, aby go od razu pocieszyć. Mieli bowiem świadomość, jak bardzo był on związany z siostrą. Dlatego nie chcieli mu tej wiadomości przekazać listownie¹¹.

Historia Rzymu zna także przykłady zbyt bliskich relacji między bratem i siostrą. Według Swetoniusza młody Kaligula miał relacje seksualne z siostrą¹². Łącząca rodzeństwo silna więź najczęściej znajdowała przedłużenie i wyraz we wzajemnej współpracy¹³. Przykładów takiej współpracy jest w literaturze antycznej bardzo dużo.

Doskonała współpraca rodzeństwa

Najstarsze dzieła literatury greckiej (*Iliada* i *Odyseja*) wielokrotnie przywołują motyw rodzeństwa. Chodzi zarówno o bliźnięta, rodzeństwo naturalne, jak i przyrodnie. Tym, co zasługuje w tym kontekście na szczególną uwagę, to doskonała współpraca rodzeństwa – przede wszystkim braci. Ta kooperacja znajduje często przełożenie na wspólnotę losów. Bracia razem idą na wojnę i niejednokrotnie razem giną, gdy jeden staje w obronie drugiego albo też chce pomóc śmierć drugiego¹⁴.

10 Szerzej o takich sytuacjach: Ch. Laes, *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, dz. cyt., s. 50–56.

11 A. M. Talbot, *The Death and Commemoration in Byzantine Children*, in: *Becoming Byzantine; Children and Childhood of Byzantium*, eds. A. Papaconstantinou, A.-M. Talbot, dz. cyt., s. 307.

12 A. M. Talbot, *The Death and Commemoration*, dz. cyt., s. 99.

13 A. Pudsey, V. Vuolanto, *Being a niece or nephew. Children's social environment in Roman Oxyrhynchus*, in: *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World*, eds. Ch. Laes, V. Vuolanto, London–New York 2019, s. 88.

14 Śmierć dwóch braci kilkakrotnie powtarza się w *Iliadzie*. Często giną oni z ręki tego samego człowieka. B. Fenik, *Typical Battle Scenes in the Iliad*, Steiner, Weisbaden 1968, s. 9–13.

Homer poświadcza nie tylko fakt, że przeżyło narodzone siedmiomiesięczne dziecko, lecz również fenomen narodzin bliźniaków. Poematy wspominają o bliźniakach pięciokrotnie, co może wskazywać, że nie były to zdarzenia rzadkie. O tym, że nie traktowano takich narodzin w kategoriach sytuacji nienormalnej, świadczy fakt, że zdarzała się ona także w świecie boskim, ponieważ Śmierć i Sen były bóstwami uważanymi za bliźnięta. W przekonaniu Homera bliźnięta wykazują podobieństwo pod względem zachowania. Dlatego braci bliźniaków porównuje bądź to do dwóch lwów, bądź to do dwóch jodeł, podkreślając jednocześnie wspólnotę losu (wspólny moment śmierci) oraz dobrą zdolność do współpracy. Ta współpraca bliźniąt widoczna jest także w świecie bogów, gdzie Sen i Śmierć podejmują wspólne działania¹⁵.

Współpraca rodzeństwa – nie tylko bliźniąt – ściśle wiąże się z istotą ówczesnej greckiej kultury, nazywanej kulturą wstydu (*shame culture*)¹⁶. Grecki termin *aidos* oznacza wstyd, honor, godność. Bracia szcycą się pochodzeniem od wspólnego ojca, szcycą się jego sławą i nie chcą narazić dobrego imienia swoich przodków na szwank. To sprawia, że wyższą wartością jest sława i honor, aniżeli życie. W efekcie bracia potrafią doskonale współpracować w ochronie swojego rodu przed utratą dobrego imienia. Taka jest geneza wojny trojańskiej. Dwaj główni bohaterowie wojny pod Troją to bracia (Menelaos i Agamemnon). Razem walczą. Mają te same wartości.

Śmierć brata domaga się pomszczenia w walce w czasie wojny bądź sądu i ukarania w czasie pokoju. Jeden z największych mówców starożytności, Lizjasz, stracił brata w czasie okrutnych rządów trzydziestu tyranów (404–403 r. przed Chrystusem). Ich władza zakończyła się

15 M. Gilski, *Koncepcja wzroku w poematach homeryckich*, Kraków 2011, s. 103; M. Gilski, *Początkowe stadia życia ludzkiego według Homera*, „Polonia Sacra” 1 (2013), s. 13–14.

16 Charakterystyce kultury *aidos* poświęcona jest monografia: D.L. Cairns, *Aidos. The Psychology and Ethics of Honour and Shame in Ancient Greek Literature*, Oxford 1993.

czyła się czymś w rodzaju „okrągłego stołu”. Trzymający ster władzy zgodzili się odejść w zamian za bezkarność. Za ich rządów doszło do wielu wyroków śmierci i różnego rodzaju prześladowań. Gdy zakończył się ten okres, niektórzy – jak na przykład Lizjasz – próbowali formułować postulaty domagające się pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności. Pomimo wygłaszania publicznych mów Lizjaszowi nie udało się pociągnąć do odpowiedzialności ludzi odpowiedzialnych za śmierć brata. Niejednokrotnie ta kwestia dominowała w jego publicznych wystąpieniach¹⁷.

Wspaniałe świadectwo wdzięczności wobec swojego brata daje cesarz Marek Aureliusz w swoich *Rozmyślaniach*. Jego słowa są chyba najpiękniejszą pochwałą rodzeństwa i dowodem na to, jak silny wpływ może ono wywierać:

Bratu memu Sewerowi zawdzięczam miłość rodziny, prawdy i sprawiedliwości. I zaznajomienie się z jego pomocą z Trazeaszem, Helwidiuszem, Katonem, Dionem i Brutusem, i pojęcie istoty państwa demokratycznego z jednakim dla wszystkich uprawnieniem, rządzącego się według zasad równości i sprawiedliwości, i istotę monarchii, która ponad wszystko szanuje wolność poddanych. I cześć dla filozofii stałą i zawsze jednaką. Dobroczynność i hojność szeroką, i ufność, i wiarę w miłość przyjaciół. I otwartość wobec ludzi zasługujących na jego naganę. I to, że przyjaciele jego nigdy nie byli w tym położeniu, aby dopiero domyślać się, czego on chce lub czego sobie życzy, bo było to jasne¹⁸.

Współpraca braci dotyka także sfery zawodowej. Zaangażowani w życie polityczne Rzymu bracia Grakchowie znani są z reform społecznych. Cynceron i jego brat Kwintus byli zarówno politykami, jak i pisarzami.

Dobłą współpracę braci wykorzystuje także Jezus w swoich decyzjach, powołując braci; Piotra i Andrzeja oraz Jakuba i Jana (Mt 4, 18–22). Ci dwaj ostatni nazywani byli „synami gromu”

17 Lizjasz, *Mowy*, tłum. R. Turasiewicz, Kraków 1998, s. 14–15.

18 Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, Warszawa 1984, s. 6.

(Mk 3, 17). Określenie to z pewnością nawiązuje do podobieństwa charakteru.

Starożytne świadectwa nie ograniczają się jedynie do podkreślenia świetnej współpracy braci, ale przytaczają również przykłady współdziałania brata i siostry. Ta tematyka pojawia się np. w greckich tragediach, gdzie Orestes i Elektra wspólnie dokonują zemsty na matce za zabicie ich ojca. Rodzeństwo potrafi razem planować i dokonywać zemsty¹⁹.

O dobrej relacji między siostrami wspomina *Eneida* Wergiliusza. Chodzi tu o Dydonę i Annę. Ta pierwsza jest królową Kartaginy, nieszczęśliwie zakochaną w Eneaszu. Druga, Anna, stara się pomagać Dydonie, ale nie jest w stanie zapobiec jej samobójstwu²⁰.

Motyw rodzeństwa, który jest zrozumiały i posiada wspólne wartości, pojawia się także w literaturze wczesnochrześcijańskiej, gdzie mamy wiele przykładów świętych rodzeństw: Makryna i jej bracia (Bazyli i Grzegorz z Nyssy), Benedykt i Scholastyka.

Punkty zapalne w relacjach rodzeństwa

Konflikty między rodzeństwem to pierwsze znane w literaturze starożytnej spory w gronie rodzinnym. Stary Testament nie wspomina o kłótniach małżeńskich między Adamem i Ewą ani też o napięciach w relacjach pierwszych rodziców z ich dziećmi. Pierwszy konflikt w rodzinie to zabicie Abła przez Kaina (Rdz 4)²¹. U początków Rzymu stoi z kolei walka bliźniaków, Romulusa i Remusa.

19 R.R. Chodkowski, *Ajschylos i jego tragedie*, dz. cyt., s. 220–227.

20 Wergiliusz, *Eneida*, Wrocław 2004. O relacjach Anny i Dydony wspomina IV księga epepei.

21 Na kartach Starego Testamentu konflikty między braćmi zdarzają się raz po raz: Jakub i Ezaw (Rdz 27), Józef i jego bracia (Rdz 37), Abimelek i jego bracia (Sdz 9). Niezwykle rzadko opisane są natomiast napięcia między siostrami. Jednym z wyjątków są napięte relacje między Leą i Rachelą, które jednak wynikają nie z racji pokrewieństwa między nimi, ale z faktu, że obie były żonami Jakuba

Zarówno prezentowane w greckich tragediach mity, jak i najstarsza literatura grecka potwierdza istniejące między rodzeństwem (przede wszystkim braćmi) napięcia. Już Hezjod w dziele *Prace i dni* wspomina o konflikcie ze swoim bratem. Spór miał podłoże finansowe. Chodziło o spadek. Perses, brat Hezjoda, przekupił sędziów, w efekcie czego autor książki *Prace i dni* został „na lodzie”²². Dwaj synowie Edypa – jak wspomina Ajschylos w tragedii *Siedmiu przeciw Tebom* – skonfliktowali się między sobą po śmierci ojca. Najprawdopodobniej chodziło o władzę w Tebach²³. Doprowadziło to do wojny, a ostatecznie do śmierci obu braci. Zginęli, walcząc ze sobą. Punkty zapalne między braćmi to przede wszystkim władza i pieniądze. Podobny charakter, walki o władzę w Egipcie, ma konflikt Danaosa i Ajgiptiosa. O tym wspomina tragedia Ajschylosa *Błagalnice*²⁴.

Inny charakter mają konflikty między siostrami. To głównie spory słowne o wartości. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Antygonie Sofoklesa, gdzie dwie siostry różnią się postawą wobec zaistniałej sytuacji; jedna (Antygonia) chce się sprzeciwić prawu zabraniającemu pochowanie barta, a druga (Ismena) decyduje się mu podporządkować. Podobna różnica zdań między siostrami występuje w *Elektrze* Sofoklesa. Elektra chce działać i mścić się, a Chryzotemida pokornie przyjmuje zaistniałą sytuację²⁵.

Jak widać, istnieje zasadnicza różnica między braćmi a siostrami w kwestii podłoża ewentualnych sporów. Inny charakter konfliktów wynika w dużej mierze ze specyfiki starożytnych społeczeństw, gdzie kobiety nie mogły posiadać majątków ani tym bardziej władzy. Tym

(Rdz 29-30). Przepowiedź o Synu Marnotrawnym (Łk 15), a zwłaszcza jej zakończenie, ukazuje najczęstsze podłoże opisanych na kartach Biblii konfliktów między braćmi. Chodzi o przywileje (pierworództwo), władzę i pieniądze.

22 Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni, Tarcza*, Warszawa 1999, s. 62.

23 R.R. Chodkowski, *Ajschylos i jego tragedie*, dz. cyt., s. 69.

24 R.R. Chodkowski, *Ajschylos i jego tragedie*, dz. cyt., s. 111.

25 M. Maślanka-Soro, *Sofokles i jego twórczość dramatyczna*, w: *Literatura starożytnej Grecji*, red. H. Podbielski, t. 1, dz. cyt., s. 752.

samym te problemy dotyczyły je w nikłym wymiarze. Generalnie kobiety nie miały wiele do powiedzenia przy wyborze współmałżonka, dlatego istnieje niewiele konfliktów na tle miłości do mężczyzny²⁶. Inną sprawą jest fakt, iż niewiele mamy świadectw, które przybliżyłyby w ogóle relacje siostrzane.

Różnice między rodzeństwem związane z odmiennym systemem wychowania

Już w starożytności podejmowano badania naukowe nad kwestiami wychowania. Zdarzały się także eksperymenty na dzieciach, np. w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jaki naród był pierwszy, od którego pochodzą inne. O takiej sytuacji wspomina Herodot w *Dziejach*²⁷. Nie pada w tym kontekście wzmianka o rodzeństwie, ale tekst Herodota nie wyklucza, że mogli to być np. bliźniacy. Władca Egiptu dał pasterzowi dwoje nowo narodzonych dzieci z pierwszych lepszych rodziców, nakazując mu, żeby w ich obecności nie wydawał żadnego głosu. Miały one przebywać same w jakiejś chacie, a on miał je karmić kozim mlekiem. Celem eksperymentu było poszukiwanie pierwotnego języka. Chciał go poznać w oparciu o pierwsze dźwięki wydawane przez dzieci. Chodziło o dźwięki, których nie usłyszały ze świata zewnętrznego. Pasterz przez dwa lata stosował się do zaleceń władcy. Wtedy okazało się, że pierwszym dźwiękiem wydanym przez dzieci jest słowo *bekos*. Jak ustalono, oznacza ono w języku frygijskim chleb. Dźwięk ten był prawdopodobnie efektem naśladowania przez

26 To deprecjonowanie kobiety miało także inne wyrazy. Warto w tym momencie nadmienić, że w kulturze greckiej, ale i we wczesnochrześcijańskich pismach sierotą jest osoba, która traci ojca. Może mieć matkę, a mimo wszystko być sierotą. Wynikało to z ówczesnej patriarchalnej kultury, gdzie posiadaczami majątków, czyli środków utrzymania byli mężczyźni. Są także i źródła (Herodot), które bezdzielnym nazywają człowieka mającego jedynie córkę.

27 Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954, s. 119–120.

dzieci beczących kóz. Eksperyment, o którym wspomina Herodot, jest dowodem na zdolności badawcze i obserwacyjne starożytnych.

Nie dziwi fakt, że stosunkowo często w komedii rzymskiej, będącej w dużej mierze naśladownictwem komedii attyckiej, pojawiają się motywy bliźniaków i ich zachowań. Przykładem może być sztuka Plauta (autor żyjący na przełomie III i II wieku przed Chr.) pt. *Maenaechmi*. Motyw podobieństwa siostr pojawia się np. w sztuce Bacchides tego samego autora.

Warto dla przykładu przywołać jedną z komedii Terencjusza (nieco późniejszego od Plauta) pt. *Bracia*, która podejmuje problem wychowania dwóch braci. Ich ojciec z racji biedy zdecydował się oddać jednego ze swoich synów, starszego, swojemu bezżennemu bratu na utrzymanie i wychowanie. Tak więc bracia byli wychowywani w odmiennych warunkach i odmiennych systemach wartości: jeden za podstawę wychowania przyjął szczerłość, wyrozumiałość, wzajemne zaufanie, budując relację z synem w oparciu o przyjaźń, a nie strach i przemoc; drugi natomiast wychowuje syna w surowej dyscyplinie. Obaj ojcowie przeżywają rozczarowania, bo synowie nie spełniają ich oczekiwań. Niemniej jednak komedia Terencjusza, wystawiona w 160 roku przed Chrystusem, to ważny głos za wartością i znaczeniem wychowania²⁸. Urodzenie nie determinuje zachowań. Wychowanie i zewnętrzne warunki życia mogą mocno wpłynąć na rozwój człowieka. Wpływ genów nie jest mocniejszy od wpływu środowiska.

Nasuwa się w tym kontekście następujący wniosek. Starożytni nie tylko stawiali pytania o pierwotny język, o pochodzenie ludzi, ale i byli doskonałymi obserwatorami postaw. Dawali temu wyraz w sztukach teatralnych.

28 M. Cytowska, H. Szelest, L. Rychlewska, *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1996, s. 266–275.

Załatwianie spraw „na brata”

Wśród powiedzeń przypisywanych Wespazjanowi znajduje się także stwierdzenie „Poszukaj sobie innego brata” (*Alium tibi quaere fratrem*). Chodzi o anegdotę, która jednak w pewnej mierze oddaje mentalność starożytnych.

Oto jeden z jego [cesarza Wespazjana] ulubionych służących prosił o urząd intendenta dla kogoś, niby to swego brata. Wespazjan, wstrzymawszy się z odpowiedzią, wezwał do siebie samego petenta, następnie wymógł na nim tyle pieniędzy, ile tamten obiecał swemu popiecznikowi i natychmiast go mianował. Gdy ów służący znowu go zagadywał o tego niby brata, rzekł mu Wespazjan: „Poszukaj sobie innego brata, ten, którego uważasz za swego, już jest moim”²⁹.

Dziś mamy do czynienia z oszustwami „na wnuczka”. Starożytność znała załatwianie spraw „na brata”.

Zakończenie

Ta krótka prezentacja kwestii związanych z rodzeństwem nie wyczerpuje tematu. Wydaje się jednak dawać pewien szkic najważniejszych elementów więzi łączącej rodzeństwo. Rodzeństwo opisane na kartach wielu antycznych dzieł, ogólnie mówiąc, jest ze sobą silnie związane, potrafi ze sobą doskonale współpracować, co nie oznacza jednak braku poważnych konfliktów. Podłoża współczesnych konfliktów między rodzeństwem wydają się być podobne do tych ze starożytności. Czymś, co mocno różni współczesny świat od antyku, jest siła więzi łączącej rodzeństwo w zderzeniu ze słabością relacji małżeńskich.

29 Swetoniusz, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987, s. 310.

Bibliografia

- Cairns D.L., *Aidos. The Psychology and Ethics of Honour and Shame in Ancient Greek Literature*, Oxford 1993.
- Cytowska M., Szelest H., Rychlewska L., *Literatura rzymska. Okres archaiczny*, Warszawa 1996.
- Czerwińska J., *Eurypides i jego twórczość dramatyczna oraz mniejsi tragediopisarze*, w: *Literatura starożytnej Grecji*, red. H. Podbielski, t. 1, Lublin 2005, s. 771–876.
- Danielewicz J., *Liryka starożytnej Grecji*, Warszawa-Poznań 1996.
- Fenik B., *Typical Battle Scenes in the Iliad*, Weisbaden 1968.
- Gilski M., *Koncepcja wzroku w poematach homeryckich*, Kraków 2011.
- Gilski M., *Początkowe stadia życia ludzkiego według Homera*, „Polonia Sacra” 1 (2013).
- Herodot, *Dzieje*, Warszawa 1954.
- Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dnie, Tarcza*, Warszawa 1999.
- Horn C.B., Martens J.W., *Let the Little Children Come to Me'. Childhood and Children in Early Christianity*, Washington, D.C. 2009.
- Hübner S.R., Ratzan D.M. (eds.), *Growing Up Fatherless in Antiquity*, Cambridge 2009.
- Laes Ch., *Children in the Roman Empire. Outsiders Within*, Cambridge 2011.
- Laes Ch., Vuolanto V. (eds.), *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World*, London-New York 2019.
- Lizjasz Mowy, tłum. R. Turasiewicz, Kraków 1998.
- Marek Aureliusz, *Rozmyślania*, Warszawa 1984.
- Maślanka-Soro M., *Sofokles i jego twórczość dramatyczna*, w: *Literatura starożytnej Grecji*, red. H. Podbielski, t. 1, Lublin 2005, s. 725–769.
- Papaconstantinou A., Talbot A. M. ed., *Becoming Byzantine; Children and Childhood in Byzantium*, Washington, D.C. 2009.
- Patterson C.B., *The Family in Greek History*, Cambridge 2001.
- Plutarch, *Zalecenia małżeńskie*, w: *Moralia. Wybór pism filozoficzno-popularnych*, Plutarch, Warszawa 2002, s. 50–70.
- Pudsey A., Vuolanto V., *Being a niece or nephew. Children's social environment in Roman Oxyrhynchus*, w: *Children and Everyday Life in the Roman and Late Antique World*, eds. Ch. Laes, V. Vuolanto, London–New York 2019.
- Swentoniusz, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987.

Talbot A.M., *The Death and Commemoration in Byzantine Children*, w: *Becoming Byzantine; Children and Childhood of Byzantium*, eds. A. Papaconstantinou, A.M. Talbot, s. 283–308.

Wergiliusz, *Eneida*, Wrocław 2004.

Wöhrlig G., *Sons (and daughters) without fathers: fatherlessness in the Homeric epics*, in: *Growing Up Fatherless in Antiquity*, eds. S.R. Hübner, D.M. Ratzan, Cambridge 2009.

Wypustek A., *Życie rodzinne starożytnych Greków*, Wrocław 2007.

Rodzeństwo w źródłach starożytnych. Wybrane aspekty

Streszczenie: Artykuł prezentuje skrótkowo najważniejsze aspekty relacji łączącej rodzeństwo opisane w starożytnych źródłach greckich, rzymskich, zarówno pogańskich, jak i chrześcijańskich. Przedmiotem analiz jest pięć kwestii: silna więź, współpraca oraz punkty zapalne w relacjach rodzeństwa oraz różnice między rodzeństwem związane z odmiennym systemem wychowania. W ostatnim punkcie przytoczona jest anegdota związana z powoływaniem się na brata w celu osiągnięcia nieuczciwych korzyści.

Słowa kluczowe: rodzeństwo, relacje, starożytność, Grecja, Rzym, chrześcijaństwo

The Question of Siblings in Ancient Sources. Selected Aspects

Summary: The article briefly presents the most important aspects of the sibling relationship described in ancient Greek and Roman sources, both pagan and Christian. It is focused on five main issues: strong bond, cooperation, and trouble spots in the relationships between the siblings, as well as the differences between siblings caused by different way of their upbringing. The last part of the text recalls an anecdote related to the use of one's brother in order to obtain dishonest favor.

Keywords: siblings, relations, antiquity, Greece, Rome, Christianity

Ewa Gurba, prof. UPJPII*

Tomasz Franc OP**

Z rodzeństwem przez życie

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.02>

Wstęp

Badania dotyczące rodziny jako podstawowego kontekstu rozwoju jej członków najczęściej dotyczą relacji między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi¹. Rzadziej przedmiotem zainteresowań badaczy jest jakość kontaktów między rodzeństwem i ich zna-

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
ORCID: 0000-0003-3838-6570, adres e-mail: ewa.gurba@upjp2.edu.pl.

** Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie,
ORCID: 0000-0003-2930-0472, adres e-mail: tomasz.franc@upjp2.edu.pl.

1 E. Gurba, *Relacje z dorastającymi dziećmi w rodzinie. Uwarunkowania i wspomaganie*, Kraków 2013. B. Harwas-Napierała, L. Bakiera, *Oblicza współczesnej rodziny*, Poznań 2018. I. Janicka, H. Liberska, *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014. P. Anikiej, M. Kaźmierczak, *Ku empatycznemu rodzicielstwu – wymiary empatii i przywiązania jako predyktory responsywności matek i ojców wobec ich małych dzieci*, „Przegląd Psychologiczny” (2019) t. 62, nr 4, s. 583–597.

czenie w biegu życia². Relację między rodzeństwem definiuje się jako rozgrywaną się między osobami, które mają zwykle tych samych biologicznych rodziców i obejmującą wszelkie działania między nimi, w tym komunikację werbalną i niewerbalną³. Jeśli w przeszłości eksplorowana była problematyka relacji z rodzeństwem, to badania głównie koncentrowały się wokół znaczenia kolejności urodzeń i pozycji dziecka w rodzinie dla kształtowania cech jego osobowości. Podkreślano, że społeczne porównania z rodzeństwem i rywalizacja to dwa główne czynniki wpływające na rozwój osobowości człowieka⁴. Tymczasem, znaczenie relacji z rodzeństwem wynika przede wszystkim z tego, że podobnie jak inne związki w rodzinie są bliskimi i zamkniętymi (przynajmniej do pewnego czasu) relacjami, ale jednocześnie trwającymi najdłużej. W prezentowanym artykule podjęta została próba wskazania specyfiki relacji z rodzeństwem na tle innych kontaktów i związków społecznych oraz pokazania charakterystyk tej relacji i jej znaczenia dla rozwoju w biegu życia.

Specyfika relacji z rodzeństwem

Rodzeństwo podziela tę samą historię życia rodzinnego i zazwyczaj posiada tych samych rodziców, a dzięki głębokiej intymności, jaka łączy siostry i braci; relacja między nimi jest prymarna w stosunku do rozwijanych innych związków; przyjaźni czy miłości. Dzie-

- 2 S. McHale, J. Kim, S. Whiteman, *Siblings' relationships in childhood and adolescence*, in: *Close relationships. Functions, forms and processes*, eds. P. Noller, J. Feeney, New York 2006, s. 127–150. M. Feinberg, A. Solmeyer, S. McHale, *The third rail of family systems: Sibling relationships, mental and behavioral health, and preventive intervention in childhood and adolescence*, „Clinical Child and Family Psychology Review” (2012) no. 15, s. 43–57.
- 3 V. Cicirelli, *Sibling Relationships in Adulthood*, „Marriage & Family Review” (1991) no. 16 (3–4), s. 291–310.
- 4 H. Ansbacher, R. Ansbacher, *The individual psychology of Alfred Adler*, New York 1956. A. Adler, *The practice and theory of individual psychology*, New York 1968.

ci w obrębie rodziny wchodzą ze sobą w partnerskie, bliskie relacje. W literaturze przedmiotu można spotkać różne sposoby definiowania „bliskich relacji” (ang. *close relationships*). Najczęściej charakteryzowane są przez stopień intymności, samoujawianie, spójność oraz udzielanie wzajemnego wsparcia⁵. W badaniach często wykorzystuje się takie wskaźniki tych charakterystyk, jak: subiektywne poczucie bliskości, częstość pozytywnych emocji odczuwanych przez partnerów w diadzie i stopień wzajemnego wpływu⁶. Podstawą oddziaływania na siebie partnerów bliskiej relacji jest podzielenie tych samych form aktywności, tworzących ciągi interakcji, występujących w relatywnie długim czasie i towarzysząca temu wzajemna zależność⁷. Charakterystyki te przypisać można związkom między rodzeństwem na różnych etapach ich życia.

Relacje w rodzinie tworzą związki zamknięte, bo przede wszystkim rozgrywają się na podłożu więzów pokrewieństwa, a także określane są normami i prawami w niej obowiązującymi. Są, zatem obligatoryjne i dlatego niełatwo je porzucić czy zniszczyć. Relacje dzieci i nastolatków zarówno z rodzeństwem, jak i rówieśnikami spoza rodziny, mogą charakteryzować się wysokim poziomem bliskości i wzajemnej zależności, ale zasadniczo różnią się pod względem trwałości⁸. Związki z przyjaciółmi czy rówieśnikami są bliskie,

-
- 5 W. Bukowski, B. Hoza, M. Boivin, *Measuring Friendship Quality During Pre- and Early Adolescence: The Development and Psychometric Properties of the Friendship Qualities Scale*, „Journal of Social and Personal Relationships” (1994) no. 11(3), s. 471–484.
 - 6 N. Bell, A. Avery, *Family Structure and Parent-Adolescent Relationships: Does Family Structure Really Make a Difference?* „Journal of Marriage and Family” (1985) no. 47(2), s. 503–508.
 - 7 H. Kelley, E. Berscheid, A. Christensen, J. Harvey, T. Huston, G. Levinger, *Analyzing close relationships*, in: *Close relationships*, eds. H. Kelley, E. Berscheid, A. Christensen, J. Harvey, T. Huston, G. Levinger, New York 1983, s. 20–67.
 - 8 B. Laursen, *Closeness and conflict in adolescent peer relationships: Interdependence with friends and romantic partners*, in: *The company they keep: Friendship in childhood and adolescence*, eds. W. Bukowski, A. Newcomb, W. Hartup, New York 1996, s. 186–210.

ale jednocześnie otwarte, zawiązywane są w sposób dobrowolny przez partnerów i w następstwie tego mogą być systematycznie tworzone lub się rozpadać. Odnaczają się, zatem większą płynnością, aniżeli relacje z rodzeństwem, toteż koledzy czy przyjaciele dążą do minimalizowania nieporozumień przez unikanie wyrażania wobec siebie negatywnych emocji oraz podejmują liczne działania w celu osiągnięcia kompromisu i podtrzymania związku⁹. Podobna ochrona nie jest natomiast konieczna w relacjach z rodzeństwem, których stabilność z natury rzecz zabezpieczona jest przez więzy pokrewieństwa. Na różnice w sposobie doświadczania relacji z rodzeństwem i przyjaciółmi wskazują badania dzieci już w wieku przedszkolnym¹⁰. Wynika z nich między innymi, że dzieci skuteczniej komunikują się ze starszym rodzeństwem niż z przyjaciółmi, ale też konfliktują się częściej z rodzeństwem. Można więc wnioskować, że już kilkuletnie dziecko w odmienny sposób doświadcza relacji z przyjacielem niż z bratem czy siostrą. Dziecko w każdym momencie może zarówno wycofać się z koleżeńskich kontaktów, jak i zostać opuszczone przez rówieśnika, dlatego w interakcjach z przyjaciółmi bardziej niż w relacjach z rodzeństwem zabiega o porozumienie i dostarczanie im nagród. Oznacza to również, że rodzeństwo we własnym towarzystwie czuje się bezpieczniej niż w kontaktach z rówieśnikami i dzięki temu może trenować różne społeczne zachowania.

9 W. Collins, L. Steinberg, *Adolescent development in interpersonal context*, in: *Social, emotional, and personality development. Handbook of child psychology*, eds. W. Damon, R. Lerner, N. Eisenberg, New York 2006, s. 1003–1067.

10 J. Dunn, *Siblings and socialization*, in: *Handbook of socialization: Theory and research*, eds. J. Grusec, P. Hastings, New York 2007, s. 309–327. J. Dunn, *Przyjaźnie dzieci*, Kraków 2008.

Relacje z rodzeństwem w biegu życia

Dzieciństwo

W ciągu pierwszego roku życia dziecko rozwija z opiekunem specyficzną relację emocjonalną określaną jako przywiązanie, która w sytuacjach jakiegokolwiek zagrożenia zapewnić ma mu poczucie bezpieczeństwa. Jest to specyficzna, selektywna relacja emocjonalna związana z potrzebą kontaktu fizycznego, która dostarcza dziecku poczucia bezpieczeństwa, gdy opiekun jest obecny, a wyzwala lęk (separacyjny) podczas jego nieobecności¹¹. Osoba, do której dziecko się przywiązuje stanowi figurę, zwaną też obiektem przywiązania. Najczęściej są nimi rodzice i bliskie osoby z otoczenia dziecka. Relacja przywiazaniowa uruchamia się przede wszystkim w stresujących dla dziecka okolicznościach i wówczas obecność obiektu przywiązania zapewnia mu poczucie komfortu i bezpieczeństwa, a separacja lub utrata osoby przywiązanej wywołuje lęk i niepokój. Bezpieczne emocjonalnie relacje opiekuna z dzieckiem stanowią warunek bliskich i opartych na zaufaniu relacji społecznych, w tym relacji z rodzeństwem. Z drugiej strony, jak pokazują wyniki badań, w sytuacji braku dorosłego obiektu przywiązania, jego funkcję może przejąć starsze rodzeństwo. Obecność starszego i wrażliwego rodzeństwa uspokaja dziecko w stresujących sytuacjach, na przykład pod nieobecność rodzica¹².

Silne przywiązanie do starszego rodzeństwa kształtują też dzieci w sytuacjach, gdy rodzice nie dostarczają lub nie mogą dostarczyć ciepła i zapewnić poczucia bezpieczeństwa, co ma np. miejsce w tak traumatycznych sytuacjach, jak śmierć lub chroniczna choroba

11 J. Bowlby, *Przywiązanie*, Warszawa 1969/2007.

12 T. Weisner, *Sibling interdependence and child caretaking: A cross-cultural view*, in: *Sibling relationships: Their nature and significance across the lifespan*, eds. M. Lamb, B. Sutton-Smith, New York 1982. R. Stewart, *Sibling attachment relationships: Child-infant interactions in the Strange Situation*, „Developmental Psychology” (1983) no. 19, s. 192–199.

matki¹³. Starsze rodzeństwo może zatem stanowić bezpieczną bazę w eksplorowaniu otaczającego świata oraz być źródłem wsparcia w przypadku stresujących i zagrażających sytuacji¹⁴. Jednakże może to mieć miejsce tylko wówczas, gdy sam starszy brat czy siostra charakteryzuje się bezpiecznym stylem przywiązania do rodzica¹⁵. Zdaniem Alana Sroufe i June Fleeson¹⁶ dzieje się tak, ponieważ dziecko w relacji przywiązaniowej z rodzicem uwewnętrznia nie tylko rolę dziecka, ale także komplementarną rolę opiekuna. Również w późniejszych fazach dzieciństwa, rodzeństwo może stanowić dla siebie ważne źródło wsparcia emocjonalnego w trudnych sytuacjach życia rodziny, takich jak na przykład konflikt małżeński rodziców¹⁷.

Wraz z rozwojem, gdy dziecko osiąga zdolność naśladowania, starsze rodzeństwo może pełnić nie tylko rolę opiekuna, ale także staje się modelem i nauczycielem¹⁸. Poza tym, jak wskazują badania, codzienny kontakt z siostrą czy bratem sprzyja pośrednio, poprzez

-
- 13 H. Sears, H. Sheppard, *I just wanted to be the kid: adolescent girls' experiences of having a parent with cancer*, „Can Oncol Nurs J” (2004) no. 14, s. 18–28.
 - 14 K. Fortuna, G. Roisman, K. Haydon, A. Groh, A. Holland, *Attachment states of mind and the quality of young adults' sibling relationships*, „Developmental Psychology” (2011) no. 47(5), s. 1366–1373. H. Samuels, *The Effect of an Older Sibling on Infant Locomotor Exploration of a New Environment*, „Child Development” (1980) no. 51(2), s. 607–609.
 - 15 D. Teti, K. Ablard, *Security of Attachment and Infant-Sibling Relationships: A Laboratory Study*, „Child Development” (1989) no. 60(6), s. 1519–1528.
 - 16 I. A. Sroufe, J. Fleeson, *Attachment and the Construction of Relationships*, w: *Relationships and Development*, eds. W. Hartup, Z. Rubin, New York 1986.
 - 17 J. Kim, S. McHale, D. Osgood, A. Crouter, *Longitudinal course and family correlates of sibling relationships from childhood through adolescence*, „Child Development” (2006) no. 77, s. 1746–1761. K. Kosińska-Dec, I. Jelonkiewicz, *Zasoby a radzenie sobie ze stresem rodzinnym i szkolnym oraz zdrowie młodzieży*, w: *Rozwój, zdrowie, choroba. Aktualne problemy psychosomatyki*, red. K. Kosińska-Dec, L. Szewczyk, Warszawa 2004, s. 91–104. M. Voorpostel, R. Blieszner, *Intergenerational Solidarity and Support Between Adult Siblings*, „Journal of Marriage and Family” (2008) no. 70(1), s. 157–167.
 - 18 M. Lamb, *The development of sibling relationships in infancy: A short-term longitudinal study*, „Child Development” (1978) no. 49, s. 1189–1196.

rozwijanie teorii umysłu innych osób, kształtowaniu kompetencji społecznych. Zaobserwowano, że dzieci posiadające rodzeństwo w porównaniu z samotnymi rówieśnikami osiągają lepsze wyniki w teście fałszywych przekonań¹⁹ oraz nieco wcześniej rozwijają zdolność rozumienia tego jak inni myślą, jakie mają potrzeby i w jaki sposób spostrzegają sytuację społeczną²⁰. Stanowi to ważny warunek dla kształtowania w toku rozwoju poprawnych interakcji społecznych. Rodzeństwo to często pierwsi rówieśnicy, relacje z nimi również w bezpośredni sposób sprzyjają kształtowaniu wzorców interakcji społecznych.

Młodsze rodzeństwo jest zafascynowane starszym i chętnie uczy się od niego zabaw, zwyczajów i sposobów postępowania; starsze natomiast ma okazję do rozwijania i sprawdzania w kontakcie z młodszym rodzeństwem swoich umiejętności przywódczych oraz strategii rozwiązywania konfliktów. Susan Murphy²¹ wymienia trzy typy relacji między rodzeństwem reprezentującym średnie i wczesne dzieciństwo, opisując je, jako: *Opiekun*, *Kumpel* i *Przygodne rodzeństwo*. Relacja *Opiekuna* polega na zaangażowaniu starszego rodzeństwa w rolę quasi-rodzica, wykonującego i czerpiącego radość z takich zadań, jak ubieranie i karmienie młodszego rodzeństwa. Relacja koleżeńska (*Kumpel*) ujawnia się w przyjacielskich, emocjonalnie bliskich relacjach starszego dziecka, które angażuje młodszego brata lub siostrę, jako sprzymierzeńca przeciwko rodzicom. Relacja *Przygodna* odzwierciedla brak zainteresowania młodszym rodzeństwem oraz opiera się na odnoszeniu się do młodszego rodzeństwa i trakto-

19 M. Farhadian, N. Gazanizad, A. Shakerian, *Theory of Mind and Siblings among Preschool Children*, „Asian Social Science” (2011) no. 7(3), s. 224–231.

20 A. McAlister, C. Peterson, *Siblings, theory of mind, and executive functioning in children aged 3–6 years: new longitudinal evidence*, „Child Development” (2013) no. 84(4), s. 1442–1458.

21 S. Murphy, *The family context and the transition to siblinghood: Strategies parents use to influence sibling-infant relationships*, Paper presented at the Biennial Meeting of the Society for Research in Child Development, New Orleans, LA 1993.

wanie go, jako nieciekawego w porównaniu z kolegami. Znaczenie, już od wczesnego dzieciństwa, obcowania z rodzeństwem dobrze oddaje stwierdzenie Niny Howe i Holly Recchii „(..) relacja między rodzeństwem jest naturalnym laboratorium dla zdobywania przez dzieci wiedzy o świecie społecznym i poznawczym”²².

Jak wskazują liczne badania, rodzeństwo wzajemnie wpływa na swoje postawy, zachowania, sukcesy szkolne, a nawet, na jakość kontaktów przyjacielskich. Rozwijane w dzieciństwie relacje między rodzeństwem określają jakość tych relacji w późniejszych okresach życia oraz stanowią też bazę bliskich więzów z innymi ludźmi w dorosłości²³. Systematyczne badania nad relacjami między rodzeństwem, które zainicjował David Levy²⁴ pozwoliły wyodrębnić cztery wymiary opisujące jakość relacji między rodzeństwem: ciepło/bliskość, pozycja/władza, rywalizacja i konflikt²⁵. Judy Dunn²⁶ wskazuje na dwie wyraźne cechy charakteryzujące relacje między rodzeństwem: intymność i emocjonalną intensywność. Intymność wynika z dużej ilości spędzanego razem czasu i opiera się na dzieleniu przez rodzeństwo wspólnych doświadczeń zarówno rodzinnych jak i pozarodzinnych, a w konsekwencji dogłębnej wzajemnej znajomości siebie. Bliskość w relacji między rodzeństwem jest właśnie wynikiem charakteryzującej te związki dużej intymności²⁷. Emocjonalna intensywność jest drugim wymiarem, na którym Dunn opi-

22 N. Howe, H. Recchia, *Sibling Relationships as a Context for Learning and Development*, „Early Education and Development” 25(2) (2014), s. 155.

23 R. Conger, M. Cui, C. Bryant, G. Elder, *Competence in early adult romantic relationships: A developmental perspective on family influences*, „Journal of Personality and Social Psychology” (2000) no. 79, s. 224–237.

24 D. Levy, *Rivalry between children of the same family*, „Child Study” (1934) no. 11, s. 233–261.

25 B. Volling, A. Blandon, *Positive Indicators of Sibling Relationship Quality: Psychometric Analyses of The Sibling Inventory of Behavior (SIB)*, Paper Presentation, The Child Trends’ Positive Outcomes Conference, Washington, D.C. 2003.

26 J. Dunn, *Siblings and socialization*, dz. cyt.

27 S. Bank, M. Kahn, *The sibling bond*, New York 1982.

suje relacje między rodzeństwem. Dzieci w relacjach z bratem czy siostrą doświadczają silnych, zarówno pozytywnych jak i negatywnych emocji. W stosunku do rodzeństwa znacznie częściej niż wobec kolegów przejawiają agresywne zachowania²⁸.

W dzieciństwie konflikt jest często obecny w relacjach rodzeństwa²⁹. Opisując te relacje można, więc mówić o współwystępowaniu u rodzeństwa ambiwalentnych uczuć: miłości i nienawiści, wsparcia i rywalizacji³⁰. Same zresztą dzieci są tego świadome, bowiem uczniowie w wieku szkolnym charakteryzują swoje rodzeństwo jako czułe, ale jednocześnie rywalizujące i wrogo się zachowujące³¹. Poprzez tak zróżnicowane zachowania: wspierające, ale i konfliktowe, rodzeństwo ma możliwość testowania i kształtowania swoich społecznych umiejętności, przyjmowania perspektywy partnera, a także rozwijania większej wrażliwości na uczucia innych. Wraz z wiekiem relacje między rodzeństwem stają się cieplejsze i mniej konfliktowe, ale rywalizacja pozostaje na względnie stabilnym poziomie³².

Okres dorastania

Wyniki badań wskazują, że między 5 a 12 rokiem życia starsze z rodzeństwa dominuje w relacji, roztacza opiekę, poucza i pomaga młodszemu rodzeństwu. Gdy młodsze rodzeństwo wkracza w późną fazę dorastania, z czasem systematycznie zmniejsza się siła oddziały-

28 W. Furman, D. Buhrmester, *Children's Perceptions of the Qualities of Sibling Relationships*, „Child Development”, (1985) no. 56, s. 448–461.

29 J. Dunn, C. Kendrick, *Siblings: Love, envy and understanding*, Cambridge, MA 1982.

30 W. Furman, D. Buhrmester, *Children's Perceptions*, dz. cyt.

31 C. Stocker, S. McHale, *The Nature and Family Correlates of Preadolescents' Perceptions of their Sibling Relationships*, „Journal of Social and Personal Relationships” (1992) no. 9(2), s. 179–195.

32 R. Lanthier, C. Stocker, *Sibling relationships: Development from childhood to early adulthood*. Poster Presented at the Biennial Meeting of the Society for Research in Child Development, New Orleans, LA 1993.

wań starszego brata czy siostry³³. Jednakże w początkowych fazach dorastania młodsze rodzeństwo często zwraca się do starszego o pomoc w wypełnianiu obowiązków szkolnych, w przypadku problemów z rówieśnikami, czy zagrożeń związanych z zachowaniami ryzykownymi (np. używaniem narkotyków lub alkoholu). Młodszy nadal więcej wsparcia otrzymują od starszych niż im go dostarczają³⁴. Starsze rodzeństwo pełni rolę mentora, który wskazuje młodszemu zarówno kierunek drogi życiowej, jak i konsekwencje dokonywanych wyborów.

W kolejnych fazach dorastania relacje między rodzeństwem stają się bardziej egalitarne. Równie często młodszy, co starszy udziela wsparcia w problemach rodzinnych i emocjonalnych³⁵. Jednocześnie relacje z rodzeństwem stają się mniej konfliktowe, zarówno z powodu ich egalitarnego charakteru, co sprzyja bardziej efektywnym sposobom rozwiązywania konfliktów³⁶ jak też, dlatego, że nastolatki spędzają ze sobą w rodzinie mniej czasu, a intensywność ich relacji zmniejsza się³⁷. Spadkowi częstotliwości występowania konfliktów między dorastającym rodzeństwem towarzyszy często wzrost nasilenia rywalizacji między nimi. Rywalizacja dotyczy osiągnięć, ubiorów, a także kontaktów z rówieśnikami³⁸. W okresie dorastania z uwagi na gwałtowność doświadczanych zmian biologicznych oraz

33 S. Killoren, S. De Jesús, K. Updegraff, L. Wheeler, *Sibling relationship quality and Mexican-origin adolescents' and young adults' familism values and adjustment*, „International Journal of Behavioral Development” (2017) no. 41(2), s. 155–164.

34 D. Buhrmester, W. Furman, *Perceptions of sibling relationships during middle childhood and adolescence*, „Child Development” (1990) no. 61, s. 1387–1398.

35 C. Tucker, S. McHale, A. Crouter, *Conditions of sibling support in adolescence*, „Journal of Family Psychology” (2001) no. 15(2), s. 254–271.

36 M. Scharf, S. Shulman, L. Avigad-Spite, *Sibling relationships in Emerging Adulthood*, „Journal of Family Psychology” (2005) no. 11(2), s. 210–221. W. Furman, D. Buhrmester, *Children's Perceptions*, dz. cyt.

37 D. Buhrmester, W. Furman, *Perceptions of sibling*, dz. cyt. J. Kim, S. McHale, D. Osgood, A. Crouter, *Longitudinal course*, dz. cyt.

38 G. Brody, Z. Stoneman, J. McCoy, *Forecasting Sibling Relationships in Early Adolescence from Child Temperaments and Family Processes in Middle Childhood*, „Child Development” (1994) no. 65(3), s. 771–784.

towarzyszącym im trudnościom w określeniu własnej tożsamości nastolatków, szczególnie we współczesnym świecie narażony jest na wiele niebezpieczeństw, takich jak np. ryzykowne relacje z rówieśnikami, wczesne kontakty seksualne, sięganie po różnego rodzaju używki, uczestnictwo w zachowaniach przemocowych. Dlatego też w sytuacjach transformacji relacji nastolatka z rodzicami, przejawiającej się osłabieniem autorytetu rodziców w kwestiach dotyczących codziennej aktywności adolescentów, obniżeniem bliskości emocjonalnej, a także często nasileniem wzajemnych nieporozumień, szczególnie znaczenia nabierają pozytywne interakcje z rodzeństwem.

Jak wynika z badań adolescenci, którzy mają bliskie i wspierające relacje z rodzeństwem są mniej samotni³⁹, mniej depresyjni i lękowi⁴⁰, a także posiadają wyższą samoocenę⁴¹. Wsparcie ze strony rodzeństwa współwystępuje z pozytywnym zdrowiem psychicznym adolescentów⁴², a bliskie relacje osłabiają skłonność nastolatków do podejmowania zachowań ryzykownych⁴³ oraz zabezpieczają w sytu-

39 J. Ponzetti, C. James, *Loneliness and Sibling Relationships*, „Journal of Social Behavior and Personality” (1997) no. 12(1), s. 103–112.

40 S. Branje, C. van Lieshout, M. van Aken, G. Haselager, *Perceived support in sibling relationships and adolescent adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (2004) no. 45, s. 1385–1396. J. Kim, S. McHale, A. Crouter, D. Osgood, *Longitudinal linkages between sibling relationships and adjustment from middle childhood through adolescence*, „Developmental Psychology” (2007) no. 43(4), s. 960–973. A. Milevsky, K. Smoot, M. Leh, A. Ruppe, *Familial and Contextual Variables and the Nature of Sibling Relationships in Emerging Adulthood*, „Marriage & Family Review” (2005) no. 37 (4) s. 123–141.

41 C. Stocker, *Children’s Perceptions of Relationships with Siblings, Friends, and Mothers: Compensatory Processes and Links with Adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (1994) no. 35(8), s. 1447–1459.

42 S. Cohen, L. Smye, *Social support and health*, New York 1985. I. Sandler, P. Miller, J. Short, S. Wolchik, *Social support as a protective factor for children in stress*, in: *Wiley series on personality processes. Children’s social networks and social supports*, eds. D. Belle, John Wiley & Sons, London, 1989, p. 277–307.

43 C. Slomkowski, R. Rende, S. Novak, E. Lloyd-Richardson, R. Niaura, *Sibling effects on smoking in adolescence: Evidence for social influence from a genetically informative design*, „Addiction” (2005) no. 100, s. 430–438.

acjach częstych i nasilonych stresów⁴⁴. W okresie wchodzenia w dorosłość, rodzeństwo, które nadal mieszka razem w domu rodzinnym w porównaniu do tych, którzy mieszkają osobno doświadcza więcej konfliktów i zachowań rywalizacyjnych.

Dorosłość

Osiąganie dorosłości oznacza dla młodych ludzi, z jednej strony umiejętność podjęcia odpowiedzialności za życie swoje i innych, osiągnięcie niezależności emocjonalnej i materialnej⁴⁵, a z drugiej wchodzenie w nowe role społeczne: współmałżonka, rodzica, pracownika i zdolność wypełniania wynikających z nich zadań. Jest to zatem czas zakładania własnej rodziny, rozwijania bliskiej intymnej więzi z partnerem, a następnie współmałżonkiem oraz kształtowania własnej ścieżki zawodowej. Tymi zjawiskami można tłumaczyć obserwowany w okresie wczesnej dorosłości, spadek częstości kontaktów między rodzeństwem⁴⁶. Aczkolwiek wskazuje się też, że wówczas, gdy młode rodzeństwo posiada już własne potomstwo, to nadal rozwijają się między nimi bliskie relacje, obfitujące w częste kontakty⁴⁷. Rodzice dzieci, które założyły własne rodziny początkowo są zazwyczaj mocno zaangażowani w podtrzymywanie łączności między rodzeństwem, ale w miarę upływu czasu, rodzeństwo samo rozwija więź opartą na wzajemnej pomocy.

W średniej dorosłości rodzeństwo podtrzymuje wzajemne relacje, dostarcza sobie wsparcia, np. wspólnie opiekując się starszymi

44 S. Cohen, T. Wills, *Stress, social support, and the buffering hypothesis*. „Psychological Bulletin”, (1985) no. 98, s. 310–357.

45 J. Arnett, *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist” (2000) no. 55(5), s. 469–480. E. Gurba, *Wczesna dorosłość*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*, red. J. Trempała, Warszawa 2011, s. 286–311.

46 T. Lee, J. Mancini, J. Maxwell, *Sibling relationships in adulthood: Contact patterns and motivations*, „Journal of Marriage and Family” (1990) no. 52, s. 431–440.

47 L. White, *Sibling relations over the life course: A panel analysis*, „Journal of Marriage and Family” (2001) no. 63, s. 555–568.

rodzicami. Więzy stabilizują się, chociaż jak wynika z badań Helgoli Ross i Joela Milgrama⁴⁸, z powodu dużego zaangażowania w obowiązki rodzinne (np. opieka nad dorastającymi dziećmi, i starzejącymi się rodzicami), mają one głównie charakter „pomocy w potrzebie”. Inne wnioski formułuje Ingrid Connidis⁴⁹ wskazując na ten okres i wiek senioralny, jako czas pogłębiania bliskości między rodzeństwem oraz dostarczania sobie wzajemnie wsparcia emocjonalnego. Prawidłowość ta wiązana jest z podzielaniem długiej historii życia rodzinnego oraz podobnymi doświadczeniami w aktualnej sytuacji życiowej (np. opuszczenie domu przez dzieci, rozwód czy śmierć współmałżonka).

Więź między dorosłym rodzeństwem ma charakter partnerskiego związku⁵⁰, w którym, siostry i bracia w trudnych sytuacjach, mogą podobnie jak na przyjaciółkach, wzajemnie na sobie polegać⁵¹. Bliskie relacje z rodzeństwem w dorosłości dodatkowo korelują z prawidłowym funkcjonowaniem psychicznym i zabezpieczają przed doświadczeniem osamotnienia⁵². Wraz z postępującym procesem starzenia rodzeństwo nadal okazuje sobie wsparcie emocjonalne i społeczne przy mniejszym wsparciu instrumentalnym. Dla wielu osób starszych

48 H. Ross, J. Milgram, *Important variables in adult sibling relationships*, w: *Sibling relationships: Their nature and significance across the lifespan*, eds. M. Lamb, B. Sutton-Smith, New York 1982, s. 123–152.

49 I. Connidis, *Life transitions and the adult sibling tie: A qualitative study*, „Journal of Marriage and the Family” (1992) no. 54, s. 972–982.

50 V. Cicirelli, *Sibling Relationships*, dz. cyt. A. Dew, G. Llewellyn, S. Balandin, *Post-parental care: a new generation of sibling-carers*, „Journal of Intellectual and Developmental Disability” (2004) no. 29(2), s. 176–179.

51 C. Johnson, *Sibling solidarity: Its origin and functioning in Italian-American families*, „Journal of Marriage and the Family” (1982) no. 44, s. 155–167.

52 C. Stocker, R. Lanthier, W. Furman, *Sibling relationships in Early Adulthood*, „Journal of Family Psychology” (1997) no. 11(2), s. 210–221. K. Wałęcka-Matyja, *Relacje interpersonalne dorosłych rodzeństw w aspekcie funkcjonowania psychospołecznego*, Łódź 2018.

fakt, że ich rodzeństwo nadal żyje i jest dostępne, może znaczyć więcej niż możliwości częstego bezpośredniego kontaktu⁵³.

Ciemne strony wzajemnych relacji między rodzeństwem

Charakteryzując w tym opracowaniu relacje między rodzeństwem oraz ich znaczenie w różnych fazach życia, uwagę zogniskowano na pozytywnych aspektach tych relacji. Jednak jak wskazano, w dzieciństwie i we wczesnej adolescencji relacje te nierzadko miały ambiwalentny przebieg; okazywanie bliskości, miłości i pomocy często przeplata się z wyrażaniem negatywnych emocji wobec siostry czy brata. W życiu rodzinnym często mają miejsce sytuacje wzbudzające u dzieci negatywne emocje wobec rodzeństwa; których nie potrafią kontrolować. Wymienić można na przykład zazdrość wobec nowo narodzonej siostry czy brata, złość i gniew w sytuacji konieczności podzielenia się atrakcyjną zabawką, czy rywalizację z rodzeństwem, gdy nastolatek porównuje z nim swoje sukcesy i porażki. Jeśli współwystępowanie konfliktów i napięć ze wsparciem i pozytywnymi uczuciami ma miejsce do okresu dorastania rodzeństwa, oraz gdy w relacjach dominuje pozytywne zabarwienie emocjonalne, to można traktować je, jako prawidłowość rozwojową i zjawisko świadczące o tym, że środowisko rodzinne stanowi bezpieczne miejsce dla doświadczania różnych wymiarów więzi z rodzeństwem. O zakłóceniach w tych relacjach można mówić dopiero wówczas, gdy emocje negatywne dominują oraz gdy ambiwalencja uczuć między rodzeństwem wydłuża się na okres adolescencji i dorosłości.

Badania dotyczące konsekwencji zaburzonych relacji z rodzeństwem, dla jakości kontaktów społecznych poza rodziną nie pozwalają na wyprowadzenie jednoznacznych i spójnych wniosków. Z jednej strony wskazuje się, bowiem, że negatywne, przepełnione

53 D. Gold, *Siblings in old age: Something special*, „Canadian Journal on Aging” (1987) no. 6(3), s. 199–214.

złością i gniewem wzajemne kontakty siostr i braci współwystępują z podobnymi zachowaniami dzieci i nastolatków w kontaktach z rówieśnikami⁵⁴. Z drugiej, przytaczane są badania, z których wynika, że skonfliktowane, rywalizujące ze sobą rodzeństwo pozostaje w bliskich, przyjaznych relacjach z rówieśnikami. Dziecko, które ma niesatysfakcjonujące relacje z siostrą czy bratem może, stosując mechanizm kompensacji zabiegać, nieraz za wszelką cenę, o dobrą, jakość kontaktów z rówieśnikami⁵⁵. Jeśli kieruje nim silna potrzeba posiadania bliskiego rówieśnika, to za taką relację będzie w stanie zapłacić nawet bardzo wysoką cenę, łącznie z podejmowaniem ryzykownych czy aspołecznych zachowań. Dysfunkcjonalność relacji między rodzeństwem na różnych etapach życia (nasilone konflikty, negatywne nastawienia) prowadzi też nieraz do poważnych problemów psychicznych, takich jak nasilony lęk, depresja czy zachowania problemowe⁵⁶.

Negatywne konsekwencje rozwojowe mogą też towarzyszyć prawidłowym relacjom z rodzeństwem. Dzieje się tak w przypadku, gdy starsze rodzeństwo ujawnia agresywne, problemowe zachowania, przez co naraża młodszego brata czy siostrę na kształtowanie się podobnych zachowań⁵⁷.

54 J. Dunn, *Understanding children's worlds. Children's friendships: The beginnings of intimacy*, New Jersey 2004.

55 C. Stocker, J. Dunn, *Sibling relationships in childhood: Links with friendships and peer relationships*, „British Journal of Developmental Psychology” (1990) no. 8, s. 227–244.

56 J. Dunn, K. Deater-Deckard, K. Pickering, M. Beveridge, & the ALSPAC Study Team, *Siblings, parents and partners: Family relationships within a longitudinal community study*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (1999) no. 40, s. 1025–1037.

57 G. Brody, S. Kim, V. Murry, A. Brown, *Longitudinal direct and indirect pathways linking older sibling competence to the development of younger sibling competence*, „Developmental Psychology” (2003) no. 39, s. 618–628.

Predyktory jakości relacji między rodzeństwem

Jakość relacji z rodzeństwem z uwagi na to, że jest ona bliską i zamkniętą, a jednocześnie najdłuższą trwającą relacją społeczną, może zależeć od wielu różnorodnych czynników. W tym miejscu wypunktujemy te, które najczęściej uwzględniane są w literaturze przedmiotu:

- *styl przywiązania dziecka do rodzica*. Rodzeństwo o bezpiecznym stylu przywiązania do opiekuna, w porównaniu z dziećmi o pozabezpiecznym stylu przywiązania, ma większe szanse na rozwijanie nieantagonistycznych wzajemnych relacji⁵⁸,
- *jakość relacji między rodzicami*. Negatywnym charakterystykiem relacji między rodzicami towarzyszą często wrogie wobec siebie zachowania rodzeństwa, ujawniane w rozlicznych konfliktach i zachowaniach rywalizacyjnych⁵⁹. Nierzadko jednak zdarza się, że w sytuacjach konfliktów między rodzicami starsze rodzeństwo (szczególnie siostry) dostarczają emocjonalnego wsparcia młodszym siostrom lub braciom⁶⁰. Jednakże wiadomo też, że nie zawsze bliskość i okazywanie miłości między rodzicami, współwystępuje z pozytywnymi charakterystykami kontaktów między rodzeństwem⁶¹,

58 D. Teti, K. Ablard, *Security of Attachment*, dz. cyt.

59 G. Brody, Z. Stoneman, J. McCoy, R. Forehand, *Contemporaneous and longitudinal associations of sibling conflict with family relationship assessments and family discussions about sibling problems*, „Child Development” (1992) no. 63, s. 391–400. O. Erel, G. Margolin, R. John, *Observed sibling interaction: Links with the marital and the mother-child relationship*, „Developmental Psychology” (1998) no. 34, s. 288–298. T. O’Connor, E. Hetherington, D. Reiss, *Family systems and adolescent development: Shared and nonshared risk and protective factors in nondivorced and remarried families*, „Development and Psychopathology” (1998) no. 10, s. 353–375.

60 S. McGuire, L. Shanahan, *Sibling experiences in diverse family contexts*, „Child Development Perspectives”, (2010) no. 4(2), s. 72–79.

61 O. Erel, G. Margolin, R. John, *Observed sibling interaction*, dz. cyt.

- *jakość relacji rodzice-dzieci*. Faworyzowanie przez rodziców jednej osoby z rodzeństwa współwystępuje z gorszymi relacjami między braćmi i siostrami⁶². Poza tym, rodzeństwo stosuje schematy rozwiązywania własnych konfliktów opierając się na wzorcach obserwowanych i doświadczanych w ich relacjach z rodzicami⁶³. Pozytywne w dzieciństwie i adolescencji interakcje między rodzicami i dziećmi wiążą się z empatycznymi oraz prospołecznymi interakcjami rodzeństwa⁶⁴. Również w dorosłości wsparcie doświadczane ze strony rodziców sprzyja okazywaniu przez siostry i braci wzajemnego, instrumentalnego, a także emocjonalnego wsparcia. Aczkolwiek niektóre wyniki sugerują, że zarówno małe, jak i dorosłe dzieci, mogą, wykorzystując mechanizm kompensacji, rozwijać szczególnie ciepłe oraz bliskie relacje z rodzeństwem również wówczas, gdy mają trudne relacje z rodzicami⁶⁵,
- *różnica wieku między rodzeństwem*. Większe skonfliktowanie obserwuje się wśród rodzeństwa, o mniejszej różnicy wieku, co łączone jest z większym nasileniem rywalizacji osób o podobnym wieku⁶⁶. Poza tym wśród rodzeństw bardziej zróżnicowanych wiekowo starsze rodzeństwo (szczególnie siostry), często pełni rolę opiekunów dla młodszego⁶⁷,

62 L. Shanahan, S. McHale, A. Crouter, D. Osgood, *Linkages between parents' differential treatment, youth depressive symptoms, and sibling relationships*, „Journal of Marriage and Family” (2008) no. 70, s. 480–494.

63 E. Cummings, M. Goeke-Morey, L. Papp, *Everyday marital conflict and child aggression*, „Journal of Abnormal Child Psychology” (2004) no. 32(2), s. 1191–1202.

64 C. Stocker, K. Ahmed, M. Stall, *Marital satisfaction and maternal emotional expressiveness: Links with children's sibling relationships*, „Social Development” (1997) no. 6, s. 373–385.

65 S. Bank, M. Kahn, *The sibling*, dz. cyt. E. Hetherington, *Parents, children and siblings: Six years after divorce. w: Relationships within families: Mutual influences*, eds. R. Hinde, J. Stevenson-Hinde, Oxford 1988.

66 D. Buhrmester, W. Furman, *Perceptions of sibling*, dz. cyt.

67 D. Buhrmester, W. Furman, *Perceptions of sibling*, dz. cyt. Z. Stoneman, G. Brody, C. MacKinnon, *Same-sex and cross-sex siblings: Activity choices, roles, behavior, and gender stereotype*, „Sex Roles” (1986) no. 15(9/10), s. 495–511.

- *pleć rodzeństwa*. Pary tej samej płci, przede wszystkim siostry, w porównaniu z rodzeństwem mieszanym, ujawniają więcej intymności, ciepła i zaangażowania w związek⁶⁸. W sytuacji problemów rodzinnych, takich jak np. rozwód rodziców starsze siostry są bardziej skłonne do udzielania wsparcia młodszemu rodzeństwu,
- *temperament*. Znaczenie temperamentu oraz różnic w temperamencie rodzeństwa dla jakości ich relacji odnotowuje się głównie w badaniach dotyczących współpracy i konfliktów wśród sióstr i braci⁶⁹. Na przykład w badaniu diad rodzeństwa, z których młodsze dzieci miały dwa lub trzy lata, nasilenie takich cech temperamentu, jak: *nieadaptacyjność* oraz *negatywny nastrój* współwystępowało z poziomem konfliktu, a dla jakości relacji między rodzeństwem cechy te miały większe znaczenie niż ich wiek i *płeć*⁷⁰,
- *okres rozwojowy*. Jak wynika z przedstawionych analiz okres dzieciństwa i wczesnej adolescencji obfituje w liczne konflikty między rodzeństwem, które jednocześnie potrafi okazywać sobie intensywne pozytywne emocje. W kolejnych okresach rozwojowych relacje stabilizują się i początkowo starsze rodzeństwo pełni rolę opiekuńczą wobec młodszego, a następnie kształtują się partnerskie relacje zapewniające wzajemne wsparcie.

68 D. Buhrmester, W. Furman, *Perceptions of sibling*, dz. cyt. N. Howe, H. Recchia, *Sibling Relationships*, dz. cyt.

69 G. Brody, Z. Stoneman, J. McCoy, *Forecasting*, dz. cyt. Q. Guoying, Ch. Xin, J. Suo, G. Xianmei, T. Li & D. Gang, *Temperament and sibling relationships: The mediating effect of social competence and behavior*, „Current Psychology”, (2020).

70 P. Munn, J. Dunn, *Temperament and the developing relationship between siblings*, „International Journal of Behavioral Development” (1989) no. 12, s. 433–451.

Zakończenie

Rodzeństwo i relacje między nimi stanowią ważny podsystem rodziny. Jak w każdym systemie, tak też w tym przypadku możemy wskazać istnienie wzajemnych oddziaływań podsystemu rodzeństwa z innymi podsystemami, a także z rodziną jako całością. Rodzina z charakterystycznymi dla niej cechami w znacznym stopniu określa, jak kształtują się interakcje między braćmi i siostrami; a jednocześnie, jakość relacji między rodzeństwem może mieć znaczenie dla interakcji w podsystemie rodziców oraz określać emocjonalną atmosferę w rodzinie, czy wpływać na indywidualny rozwój każdego z rodzeństwa.

W przedstawionym opracowaniu podjęliśmy próbę określenia charakterystyk relacji między rodzeństwem w różnych fazach jego życia, sygnalizując blaski i cienie tych relacji oraz wskazując na ich znaczenie od dzieciństwa do wieku senioralnego. Jak wynika z przeglądu literatury przedmiotu, to nie sam fakt posiadania rodzeństwa, ale jakość wzajemnych kontaktów jest jednym z ważnych predyktorów przystosowania człowieka do wymogów życia w różnych jego fazach. Relacje z rodzeństwem pełnią odmienne funkcje w poszczególnych okresach rozwojowych. We wczesnym dzieciństwie, dzięki możliwości ukształtowania bezpiecznego stylu przywiązania, starsze rodzeństwo może zapewnić poczucie bezpieczeństwa młodszemu oraz stwarzać mu sprzyjające warunki do eksploracji otoczenia. W okresie przedszkolnym i szkolnym poczucie bezpieczeństwa w relacjach z rodzeństwem ułatwia eksperymentowanie różnorodnych zachowań społecznych, co w konsekwencji prowadzi do nabywania nowych wzorców interakcji z rówieśnikami. Starsze rodzeństwo, pełniące rolę modelu ma jednocześnie okazję do rozwijania empatii, opiekuńczości, a także przyjmowania perspektywy drugiej osoby. W okresie adolescencji relacje stają się bardziej egalitarne, ale starsze rodzeństwo nadal często występuje w roli mentora dla młodszego.

Natomiast od wczesnej dorosłości relacje w rodzeństwie opierają się na wzajemności a wsparcia dostarczają zarówno młodszy jak i starsi, służąc nie tylko konkretną instrumentalną, ale i emocjonalną pomocą.

Jak wynika z przytoczonych analiz, o jakości relacji między rodzeństwem może decydować wiele czynników, dlatego trudno je opisać w sposób jednoznaczny oraz wskazać uniwersalne prawidłowości związanych z rozwojem zmian w obrębie tych relacji, tym bardziej, że jak wspomniano stanowią podzbiór złożonego systemu rodzinnego. Dotychczasowa wiedza o znaczeniu relacji z rodzeństwem w biegu życia człowieka uzasadnia potrzebę dalszych eksploracji nowych aspektów tej relacji. Szczególnie dotyczy to okresu dorosłości i starości, bowiem żyjemy w systematycznie starzejącym się społeczeństwie, w którym młode pokolenie najczęściej koncentruje uwagę i energię na zmaganiach z problemami codziennego życia, a dla starzejących się rodziców są źródłem istotnego wprowadzie wsparcia, ale głównie instrumentalnego, (gdy zawiozą do lekarza lub dostarczą zakupy). Tymczasem dobrostan seniorów w dużym stopniu uwarunkowany jest doświadczeniem wsparcia emocjonalnego i społecznego, które często staje się ich udziałem właśnie w relacjach z rodzeństwem.

Bibliografia

- Adler A., *The practice and theory of individual psychology*, New York 1968.
- Anikiej P., Kaźmierczak M., *Ku empatycznemu rodzicielstwu – wymiary empatii i przywiązania jako predyktory responsywności matek i ojców wobec ich małych dzieci*, „Przegląd Psychologiczny” (2019) t. 62, nr 4.
- Ansbacher H., Ansbacher R., *The individual psychology of Alfred Adler*, New York 1956.
- Arnett J., *Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties*, „American Psychologist” (2000) no. 55(5).
- Bank S., Kahn M., *The sibling bond*, New York 1982.
- Bell N., Avery A., *Family Structure and Parent-Adolescent Relationships: Does Family Structure Really Make a Difference?*, „Journal of Marriage and Family” (1985) no. 47(2).
- Bowlby J., *Przywiązanie*, Warszawa 1969/2007.
- Branje S., Lieshout van C., Aken van M., Haselager G., *Perceived support in sibling relationships and adolescent adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (2004) no. 45.
- Brody G., Kim S., Murry V., Brown A., *Longitudinal direct and indirect pathways linking older sibling competence to the development of younger sibling competence*, „Developmental Psychology” (2003) no. 39.
- Brody G., Stoneman Z., McCoy J., *Forecasting Sibling Relationships in Early Adolescence from Child Temperaments and Family Processes in Middle Childhood*, „Child Development” (1994) no. 65(3), s. 771–784.
- Brody G., Stoneman Z., McCoy J., Forehand R., *Contemporaneous and longitudinal associations of sibling conflict with family relationship assessments and family discussions about sibling problems*, „Child Development” (1992) no. 63.
- Buhrmester D., Furman W., *Perceptions of sibling relationships during middle childhood and adolescence*, „Child Development” (1990) no. 61.
- Bukowski W., Hoza B., Boivin M., *Measuring Friendship Quality During Pre- and Early Adolescence: The Development and Psychometric Properties of the Friendship Qualities Scale*, „Journal of Social and Personal Relationships” (1994) no. 11(3).
- Cicirelli V., *Sibling Relationships in Adulthood*, „Marriage & Family Review” (1991) no. 16(3-4), s. 291–310.
- Cohen S., Smye L., *Social support and health*. New York 1985.

- Cohen S., Wills T., *Stress, social support, and the buffering hypothesis*, „Psychological Bulletin”, (1985) no. 98, s. 310–357.
- Collins W., Steinberg L., *Adolescent development in interpersonal context*, in: *Social, emotional, and personality development. Handbook of child psychology*, eds. W. Damon, R. Lerner, N. Eisenberg, New York 2006, s. 1003–1067.
- Conger R., Cui M., Bryant C., Elder G., *Competence in early adult romantic relationships: A developmental perspective on family influences*, „Journal of Personality and Social Psychology” (2000) no. 79.
- Connidis I., *Life transitions and the adult sibling tie: A qualitative study*, „Journal of Marriage and the Family” (1992) no. 54.
- Cummings E., Goeke-Morey M., Papp L., *Everyday marital conflict and child aggression*, „Journal of Abnormal Child Psychology” (2004) no. 32(2).
- Dew A., Llewellyn G., Balandin S., *Post-parental care: a new generation of sibling-carers*, „Journal of Intellectual and Developmental Disability” (2004) no. 29(2).
- Dunn J., *Understanding children's worlds. Children's friendships: The beginnings of intimacy*, New Jersey 2004.
- Dunn J., *Siblings and socialization*, in: *Handbook of socialization: Theory and research*, eds. Grusec J., Hastings P., New York 2007, s. 309–327.
- Dunn J., *Przyjaźnie dzieci*, Kraków 2008.
- Dunn J., Deater-Deckard K., Pickering K., Beveridge M., & the ALSPAC Study Team, *Siblings, parents and partners: Family relationships within a longitudinal community study*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (1999) no. 40.
- Dunn J., Kendrick C., *Siblings: Love, envy and understanding*. Cambridge, MA 1982.
- Erel O., Margolin G., John R., *Observed sibling interaction: Links with the marital and the mother-child relationship*, „Developmental Psychology” (1998) no. 34.
- Farhadian M., Gazanizad N., Shakerian A., *Theory of Mind and Siblings among Preschool Children*, „Asian Social Science” (2011) no. 7(3).
- Feinberg M., Solmeyer A., McHale S., *The third rail of family systems: Sibling relationships, mental and behavioral health, and preventive intervention in childhood and adolescence*, „Clinical Child and Family Psychology Review” (2012) no. 15.

- Fortuna K., Roisman G., Haydon K., Groh A., Holland A., *Attachment states of mind and the quality of young adults' sibling relationships*, „Developmental Psychology” (2011) no. 47(5).
- Furman W., Buhrmester D., *Children's Perceptions of the Qualities of Sibling Relationships*, „Child Development”, (1985) no. 56, s. 448–461.
- Gold D., *Siblings in old age: Something special*, „Canadian Journal on Aging” (1987) no. 6(3).
- Guoying Q., Xin Ch., Suo J., Xianmei G., Li T. & Gang D., *Temperament and sibling relationships: The mediating effect of social competence and behavior*, „Current Psychology” (2020).
- Gurba E., *Wczesna dorosłość*, w: *Psychologia rozwoju człowieka*, red. J. Trempała, Warszawa 2011, s. 286–311.
- Gurba E., *Relacje z dorastającymi dziećmi w rodzinie. Uwarunkowania i wspomaganie*, Kraków 2013.
- Harwas-Napierała B., Bakiera L., *Oblicza współczesnej rodziny*, Poznań 2018.
- Hetherington E., *Parents, children and siblings: Six years after divorce*. w: *Relationships within families: Mutual influences*, eds. R. Hinde, J. Stevenson-Hinde, Oxford 1988.
- Howe N., Aquan-Assee J., Bukowski W., Rinaldi C., Lehoux P., *Sibling self-disclosure in early adolescence*, „Merrill-Palmer Quarterly” (2000) no. 46(4), s. 653–671.
- Howe N., Recchia H., *Sibling Relationships as a Context for Learning and Development*, „Early Education and Development” (2014) no. 25.
- Janicka I., Liberska H., *Psychologia rodziny*, Warszawa 2014.
- C. Johnson, *Sibling solidarity: Its origin and functioning in Italian-American families*, „Journal of Marriage and the Family” (1982) no. 44.
- Kelley H., Berscheid E., Christensen A., Harvey J., Huston T., Levinger G., *Analyzing close relationships*, w: *Close relationships*, eds. H. Kelley, E. Berscheid, A. Christensen, J. Harvey, T. Huston, G. Levinger, New York 1983, p. 20-67.
- Killoren S., De Jesús S., Updegraff K., Wheeler L., *Sibling relationship quality and Mexican-origin adolescents' and young adults' familism values and adjustment*, „International Journal of Behavioral Development” (2017) no. 41(2).
- Kim J., McHale S., Crouter A., Osgood D., *Longitudinal linkages between sibling relationships and adjustment from middle childhood through adolescence*, „Developmental Psychology” (2007) no. 43(4).

- Kim J., McHale S., Osgood D., Crouter A., *Longitudinal course and family correlates of sibling relationships from childhood through adolescence*, „Child Development”, (2006) no. 77, s. 1746–1761.
- Kosińska-Dec K., Jelonkiewicz I., *Zasoby a radzenie sobie ze stresem rodzinnym i szkolnym oraz zdrowie młodzieży*, w: *Rozwój, zdrowie, choroba. Aktualne problemy psychosomatyki*, red. K. Kosińska-Dec, L. Szewczyk, Warszawa 2004.
- Lamb M., *The development of sibling relationships in infancy: A short-term longitudinal study*, „Child Development” (1978) no. 49.
- Lanthier R., Stocker C., *Sibling relationships: Development from childhood to early adulthood*. Poster Presented at the Biennial Meeting of the Society for Research in Child Development, New Orleans, LA 1993.
- Laursen B., *Closeness and conflict in adolescent peer relationships: Interdependence with friends and romantic partners*, in: *The company they keep: Friendship in childhood and adolescence*, eds. W. Bukowski, A. Newcomb, W. Hartup, New York 1996, s. 186–210.
- Lee T., Mancini J., Maxwell J., *Sibling relationships in adulthood: Contact patterns and motivations*, „Journal of Marriage and Family” (1990) no. 52.
- Levy D., *Rivalry between children of the same family*, „Child Study” (1934) no. 11, s. 233–261.
- McAlister A., Peterson C., *Siblings, theory of mind, and executive functioning in children aged 3-6 years: new longitudinal evidence*, „Child Development” (2013) no. 84(4), s. 1442–1458.
- McGuire S., Shanahan L., *Sibling experiences in diverse family contexts*, „Child Development Perspectives”, (2010) no. 4(2).
- McHale S., Kim J., Whiteman S., *Sibling relationships in childhood and adolescence*, in: *Close relationships. Functions, forms and processes*, eds. P. Noller, J. Feeney, New York 2006, s. 127–150.
- Milevsky A., Smoot K., Leh M., Ruppe A., *Familial and Contextual Variables and the Nature of Sibling Relationships in Emerging Adulthood*, „Marriage & Family Review” (2005) no. 37 (4), s. 123–141.
- Munn P., Dunn J., *Temperament and the developing relationship between siblings*, „International Journal of Behavioral Development” (1989) no. 12, s. 433–451.
- Murphy S., *The family context and the transition to siblinghood: Strategies parents use to influence sibling-infant relationships*, Paper presented

- at the Biennial Meeting of the Society for Research in Child Development, New Orleans, LA 1993.
- O'Connor T., Hetherington E., Reiss D., *Family systems and adolescent development: Shared and nonshared risk and protective factors in nondivorced and remarried families*, „Development and Psychopathology” (1998) no. 10, s. 353–375.
- Ponzetti J., James C., *Loneliness and Sibling Relationships*, „Journal of Social Behavior and Personality” (1997) no. 12(1).
- Ross H., Milgram J., *Important variables in adult sibling relationships*, w: *Sibling relationships: Their nature and significance across the lifespan*, eds. M. Lamb, B. Sutton-Smith, New York 1982, s. 123–152.
- Samuels H., *The Effect of an Older Sibling on Infant Locomotor Exploration of a New Environment*, „Child Development” (1980) no. 51(2).
- Sandler I., Miller P., Short J., Wolchik S., *Social support as a protective factor for children in stress*, in: *Wiley series on personality processes. Children's social networks and social supports*, eds. D. Belle, John Wiley & Sons, London, 1989, s. 277–307.
- Scharf M., Shulman S., Avigad-Spite L., *Sibling relationships in Emerging Adulthood*, „Journal of Family Psychology” (2005) no. 11(2).
- Sears H., Sheppard H., *I just wanted to be the kid: adolescent girls' experiences of having a parent with cancer*, „Can Oncol Nurs J” (2004) no. 14.
- Shanahan L., McHale S., Crouter A., Osgood D., *Linkages between parents' differential treatment, youth depressive symptoms, and sibling relationships*, „Journal of Marriage and Family” (2008) no. 70.
- Slomkowski C., Rende R., Novak S., Lloyd-Richardson E., Niaura R., *Sibling effects on smoking in adolescence: Evidence for social influence from a genetically informative design*, „Addiction” (2005) no. 100.
- Sroufe I.A., Fleeson J., *Attachment and the Construction of Relationships*, in: *Relationships and Development*, eds. W. Hartup, Z. Rubin, New York 1986.
- Stewart R., *Sibling attachment relationships: Child-infant interactions in the Strange Situation*, „Developmental Psychology” (1983) no. 19.
- Stocker C., *Children's Perceptions of Relationships with Siblings, Friends, and Mothers: Compensatory Processes and Links with Adjustment*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” (1994) no. 35(8).
- Stocker C., Ahmed K., Stall M., *Marital satisfaction and maternal emotional expressiveness: Links with children's sibling relationships*, „Social Development” (1997) no. 6.

- Stocker C., Dunn J., *Sibling relationships in childhood: Links with friendships and peer relationships*, „British Journal of Developmental Psychology” (1990) no. 8, s. 227–244.
- Stocker C., Lanthier R., Furman W., *Sibling relationships in Early Adulthood*, „Journal of Family Psychology” (1997) no. 11(2).
- Stocker C., McHale S., *The Nature and Family Correlates of Preadolescents’ Perceptions of their Sibling Relationships*, „Journal of Social and Personal Relationships” (1992) no. 9(2), s. 179–195.
- Stoneman Z., Brody G., MacKinnon C., *Same-sex and cross-sex siblings: Activity choices, roles, behavior, and gender stereotype*, „Sex Roles” (1986) no. 15(9/10).
- Teti D., Ablard K., *Security of Attachment and Infant-Sibling Relationships: A Laboratory Study*, „Child Development” (1989) no. 60(6).
- Tucker C., McHale S., Crouter A., *Conditions of sibling support in adolescence*, „Journal of Family Psychology” (2001) no. 15(2), s. 254–271.
- Volling B., Blandon A. *Positive Indicators of Sibling Relationship Quality: Psychometric Analyses of The Sibling Inventory of Behavior (SIB)*. Paper Presentation, The Child Trends’ Positive Outcomes Conference, Washington, D.C. 2003.
- Voorpostel M., Blieszner R., *Intergenerational Solidarity and Support Between Adult Siblings*, „Journal of Marriage and Family” (2008) no. 70(1).
- Wałęcka-Matyja K., *Relacje interpersonalne dorosłych rodzeństw w aspekcie funkcjonowania psychospołecznego*, Łódź 2018.
- Weisner T., *Sibling interdependence and child caretaking: A cross-cultural view*, in: *Sibling relationships: Their nature and significance across the lifespan*, eds. M. Lamb, B. Sutton-Smith, New York 1982.
- White L., *Sibling relations over the life course: A panel analysis*, „Journal of Marriage and Family” (2001) no. 63.

Z rodzeństwem przez życie

Streszczenie: W artykule wskazano na specyfikę relacji między rodzeństwem w porównaniu z innymi relacjami społecznymi człowieka. Relacje między rodzeństwem ujmowane są w kontekście życia rodziny rozumianej jako system. W oparciu o wyniki badań, dostępne w literaturze, podjęto próbę opisanego charakterystyk relacji między rodzeństwem oraz zmian w tych relacjach w różnych fazach jego życia. Wskazano też wybrane predyktory jakości relacji między rodzeństwem oraz znaczenie tych relacji w biegu życia człowieka; dla doświadczania jego dobrostanu i rozwoju.

Słowa kluczowe: okresy życia człowieka, relacje między rodzeństwem, predyktory jakości relacji, bieg życia

With siblings through the life

Abstract: The article points out the specificity of sibling relations in comparison with other human social relations. Relations between siblings are considered in the context of family life understood as a system. Based on the results of research available in the literature an attempt was made to describe the characteristics of sibling relations and changes in these relations in different phases of life. Selected predictors of the quality of sibling relationships and the importance of these relationships in the course of a person's life; for the experience of well-being and its development are also indicated.

Keywords: human life periods, sibling relationships, predictors of the quality of relationships, the life course

Paulina Rzewucka*

Marta Luber**

Rywalizacja rodzeństwa

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.03>

Wstęp

Rodzinę można nazwać pierwszą szkołą życia. To w niej człowiek uczy się norm obowiązujących w społeczeństwie, a także kształtuje swoje pierwsze relacje¹. Wyjątkową i wyróżniającą się na tle pozostałych jest relacja rodzeństwa. Bracia i siostry pomagają sobie w trudnych chwilach i są ze sobą związani przez całe życie. Relacja ta ze względu na intensywność i długość jej trwania przepelniona jest tak-

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-4095-5544, adres e-mail: paulina.rzewucka@doktorant.upjp2.edu.pl.

** Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-0846-6684, adres e-mail: marta.luber@doktorant.upjp2.edu.pl.

1 M. Cieślukowska, *Rodzina – podstawowa komórka społeczna*, w: *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, red. J. Nyćkowiak, J. Leśny, Poznań 2018, s. 52–57.

że trudnymi kontekstami. Jednym z nich jest rywalizacja². Choć wydaje się, że naturalnie wpisana jest ona w kształtowanie się więzi między rodzeństwem, budzi obawę ze strony rodziców i wychowawców.

Dla uporządkowania wiedzy dotyczącej rywalizacji, warto ją zdefiniować i zestawić z sytuacją rodzeństwa. Nie każda rywalizacja ma pejoratywne znaczenie, czego przykładem jest rywalizacja konstruktywna. Konflikty z rodzeństwem, następnie z rówieśnikami mogą być drogą do rozwijania umiejętności życiowych. Istotne są także rodzaje rywalizacji i ich przyczyny. Dodatkowo, należy podkreślić także rolę rodziców w kształtowaniu się relacji między rodzeństwem. Ich reakcje na sytuacje konfliktowe czy porównywanie dzieci mogą mieć negatywne konsekwencje dla ich rozwoju społecznego. Stąd też warto przybliżyć możliwości budowania dobrych relacji między rodzeństwem.

Istota relacji rodzeństwa

Brat, siostra to często jedyne osoby, z którymi relacja trwa całe życie. Rodzeństwo uczy dzielenia się, przeproszania czy radzenia sobie z krytyką. Badania nad rodzeństwem pokazują, że relacja ta znacząco wpływa na wzajemny rozwój, gdyż pełni ono jednocześnie rolę partnerów społecznych, wzorów do naśladowania i przeciwników³. Warto podkreślić, że relacje między rodzeństwem są integralną częścią systemu rodzinnego. Literatura przedmiotu zaznacza, że charakter i wzór jednego podsystemu, jakim jest rodzeństwo, wpływa na inny podsystem w rodzinie, np. rodziców⁴.

2 P. Szymańska, *Psychospołeczne uwarunkowania jakości relacji między rodzeństwem we wczesnej dorosłości*, <https://dspace.uni.lodz.pl/handle/11089/26039> (17.06.2021).

3 S. M. McHale, K. A. Updegraff, S. D. Whiteman, *Sibling Relationships and Influences in Childhood and Adolescence*, "Journal of Marriage and Family" (2012) no. 74(5), s. 913–930.

4 M. Scharf, S. Shulman, L. Avigad-Spitz, *Sibling Relationships in Emerging Adulthood and in Adolescence*, "Journal of Adolescent Research" (2005) vol. 20 no. 1, s. 64–90.

Wyróżnia się dwa ujęcia relacji rodzeństwa: formalno – biologiczne oraz psychologiczne⁵. Ujęcie formalno – biologiczne zwraca uwagę na stosunek biologiczny, czyli pokrewieństwo. Ujęcie psychologiczne skupia się zaś na emocjach, wspólnych przekonaniach, interakcjach między rodzeństwem⁶. Relacje między braćmi i siostrami są często rozpatrywane w kontekście Teorii przywiązania Johna Bowlby'ego⁷. Badania sugerują, że perspektywa przywiązania może stanowić solidną podstawę dla badań nad relacjami między rodzeństwem w ciągu całego życia, gdyż zwłaszcza w dzieciństwie, więzi przywiązania między rodzeństwem są bardzo intensywne. Mogą one przypominać i uzupełniać więzi rodzic-dziecko, ale mogą również kompensować niedoskonałości rodzica⁸. Przywiązanie między rodzeństwem rozwija się z czasem. Kiedy rodzeństwo przechodzi z okresu dorastania w dorosłość, ich relacje stają się bardziej dobrowolne i podobne do relacji rówieśniczych; odpowiednio zmieniają się również zachowania związane z przywiązaniem⁹.

W dzieciństwie rodzeństwo stanowi stałe towarzystwo, wspiera się wzajemnie oraz uczy się współpracy. Duże znaczenie ma tutaj kolejność urodzenia. Jak podkreśla Barbara Harwas – Napierała: „od rodzeństwa starszego oczekuje się podejmowania przekazanej im odpowiedzialności za rodzeństwo młodsze, świadczenia bezpośrednich usług (włącznie z formowaniem koalicji rodzeństwa do kontaktów z rodzicami), dostarczania sobie zasobów (z obroną fizyczną,

-
- 5 V. G. Cicirelli, *Sibling relationships throughout the life cycle*, in: *The handbook of family Psychology and Therapy*, red. L. L'Abate, West Lafayette 1985, s. 177–214.
 - 6 B. Harwas-Napierała, *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, w: *Psychologia rodziny* red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2017, s. 65–66.
 - 7 P. Marchwicki, *Teoria Przywiązania J. Bowlby'ego*, „Seminare” 23 (2006), s. 365–383.
 - 8 S. D. Whiteman, S. M. McHale, A. Soli, *Theoretical Perspectives on Sibling Relationships*, „Journal of Family Theory and Review” (2011) no. 3(2), s. 124–139.
 - 9 S. D. Whiteman, S. M. McHale, A. Soli, *Theoretical Perspectives*, dz. cyt., s. 124–139.

nauczaniem umiejętności itp.)”¹⁰. Młodsze rodzeństwo występuje wówczas w roli ucznia, choć zmienia się to wraz z rozwojem relacji. W okresie wczesnej dorosłości rodzeństwo jest dla siebie wsparciem, także w radzeniu sobie z kolejnymi, nowymi zadaniami rozwojowymi. W kolejnych etapach życia dostarcza sobie pomocy np. w opiece nad dziećmi oraz współpracuje w opiece nad rodzicami¹¹. Agnieszka Nymś – Górna zwraca uwagę na wyjątkowość oraz zmianę rozumienia współpracy między rodzeństwem: „Współpraca na różnych etapach życia rodzeństwa także ulega przeobrażeniom. Na początku dotyczyć będzie na przykład stworzenia koalicji przeciwko rodzicom czy próby opanowania zdenerwowania dorosłego. Z biegiem czasu pojawiać się będzie wsparcie w trudnych momentach, wzajemna pomoc, chęć dzielenia się oraz stawanie we wzajemnej obronie”¹². Współpraca między rodzeństwem może mieć także wpływ na funkcjonowanie dziecka w środowisku rówieśniczym lub w relacjach w życiu dorosłych. Potwierdzają to badania: „Gdy relacje dziecka z siostrą lub bratem cechują się ciepłem i wsparciem, to w okresie dzieciństwa może ono cieszyć się akceptacją w grupie rówieśniczej i kompetencją. Natomiast jeśli relacje dziecka z jego rodzeństwem są konfliktowe, to w okresie dzieciństwa i adolescencji może ono ujawniać zachowanie antyspołeczne, a jego rodzice mogą przeżywać większy stres”¹³. Stąd też jawi się potrzeba pielęgnowania relacji między rodzeństwem. Nie tylko przez samo rodzeństwo, ale także przez rodziców i bliskich.

10 B. Harwas-Napierała, *Specyfika komunikacji*, dz. cyt, s. 67.

11 B. Harwas-Napierała, *Specyfika komunikacji*, dz. cyt, s. 67.

12 A. Nymś-Górna, *Znaczenie bliskości wśród rodzeństwa w aspekcie socjalizacyjnym oraz edukacyjnym*, „Podstawy Edukacji: Podejście interdyscyplinarne” 11 (2018), s. 147–158.

13 P. Gindrich, *O agresji i przemocy rodzeństwa – przegląd wybranych wątków teoretycznych i empirycznych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” (2019) nr 1/27, s. 285.

Rywalizacja rodzeństwa

Relacje rodzeństwa cechuje także rywalizacja i konflikt. Zjawiska te wpisane są w życie jednostki od zarania dziejów. Człowiek nieustannie rywalizuje w wielu sytuacjach społecznych¹⁴. Współcześnie swoisty wyścig międzyludzki zakreśla większe spektrum konfliktu niż kiedykolwiek. Obserwujemy go wszędzie, pomiędzy wszystkimi i o wszystko. Czym zatem jest rywalizacja?

Słowo „rywalizacja” wywodzi się z łacińskiego *rivalis* oznaczającego pierwotnie osobę współzawodniczącą z kimś innym o dostęp do wody ze strumienia¹⁵. Autor teorii współpracy i rywalizacji - Morton Deutsch – definiuje rywalizację jako: „strukturę celów, w której ludzie osiągają swoje korzyści tylko wtedy, gdy nie zrealizują ich inni”¹⁶. Mieczysław Łobocki nazywa rywalizację: „(...) uporczywym, wzajemnym zmaganiem się ze sobą jednostek lub grup o cele, które chce się za wszelką cenę osiągnąć”¹⁷. Słownik Języka Polskiego określa rywalizację jako: „ubieganie się o pierwszeństwo albo o zdobycie czegoś lub kogoś”¹⁸. Oxford Dictionary wskazuje, iż jest to „stan, w którym dwie osoby, firmy, państwa współzawodniczą o tę samą rzecz”¹⁹.

Złożoność rywalizacji skutkuje wieloma jej definicjami zależącymi od konkretnego kontekstu. Możliwym jest jednak wyodrębnienie elementów wspólnych, co pozwala uznać za istotę tego zjawiska:

-
- 14 J. Borys, *Rywalizacja – zgubny trop czy siła napędowa?* „Inspirator” 2(5) (2017), s. 18.
- 15 J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009, s. 850.
- 16 M. Deutsch, P. T. Coleman, *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, Kraków 2005, s. 22.
- 17 M. Łobocki, *ABC wychowania*, Lublin 1999, s. 84.
- 18 Słownik Języka Polskiego PWN, *termin: rywalizacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/rywalizacja> (12.02.2021).
- 19 Oxford Learner’s Dictionaries, *term: rivalry*, www.oxfordlearnersdictionaries.com (12.02.2021).

sprzecznosc interesow stron przy jednoczesnej identyfikacji drugiej strony jako rywala²⁰.

Rangę jaką rywalizacja odgrywa w dzisiejszym świecie trafnie obrazuje Charles Derber podkreślając, iż: „Rywalizacja o uwagę jest jedną z najważniejszych konkurencji życia społecznego. (...) Zainteresowanie innych ma takie samo znaczenie w kontaktach społecznych, jakie mają pieniądze w ekonomii: ludzie pragną ich i dotkliwie cierpią z powodu ich braku. Toczą się o nie subtelne, lecz zagorzale walki”²¹.

Obserwujemy wiele obszarów tego zjawiska. Najczęściej poruszaną problematyką jest rywalizacja zawodowa oraz sportowa. Należy jednak pamiętać, że pierwszym środowiskiem, w którym człowiek jej doświadcza jest rodzina. To w niej, już od najmłodszych lat, mamy do czynienia z rywalizacją między rodzeństwem²².

W przywołanej powyżej Oxfordzkiej definicji słowa „rywalizacja” to właśnie ta występująca między rodzeństwem (*siblings rivalry*) wymieniona jest jako podstawowa forma sporów²³. Często wynikająca z niej agresja należy do najbardziej powszechnych form przemocy w rodzinie²⁴. Nie można także zapominać o symptomatycznej roli rodzeństwa w procesie rozwoju społecznego, emocjonalnego i poznawczego jednostki²⁵. Claire Hughes podkreśla, iż „(...) społeczne zrozumienie dzieci może być w wielu przypadkach przyspieszone przez ich interakcje z rodzeństwem”²⁶. Zarówno z uwagi na powszechność rywalizacji pomiędzy rodzeństwem, jak i rolę, jaką

20 J. Borys, *Rywalizacja*, dz. cyt.

21 Ch. Derber, *Zaistnieć w społeczeństwie*, Sopot 2002, s. 14.

22 R. McBride, *Overcoming Sibling Rivalry in Families*, „Family Perspectives” (2020) vol. 1, Iss., s. 1–4.

23 Oxford Learner’s Dictionaries, *term: rivalry*, www.oxfordlearnersdictionaries.com (12.02.2021).

24 P. Gindrich, *O agresji i przemocy*, dz. cyt., s. 386.

25 P. Gindrich, *O agresji i przemocy*, dz. cyt., s. 386.

26 C. Hughes, *Social Understanding and Social Live: From Toddlerhood through to the Transition to School*, Cambridge 2014, s. 117.

bracia oraz siostry odgrywają wzajemnie w swoim życiu, istotnym, a nawet koniecznym jest podjęcie tematu konfliktu rodzeństwa.

Rywalizacja rodzeństwa to konflikt trwający między dziećmi wychowanymi w tej samej rodzinie²⁷. Wydaje się być zjawiskiem zupełnie naturalnym w rodzinach, w których jest więcej niż jedno dziecko²⁸. Często rywalizacja rodzeństwa rozpoczyna się jeszcze przed narodzinami drugiego dziecka i trwa przez cały okres dorastania, kiedy dziecko rywalizuje o wszystko: od zabawek po uwagę opiekunów²⁹.

Czym spowodowana jest rywalizacja pomiędzy rodzeństwem? Co motywuje jednostki do takich zachowań?

Na rywalizację braci i sióstr wpływa wiele czynników. Pierwszym i najbardziej oczywistym z nich jest zazdrość prowadząca bezpośrednio do kłótni i współzawodnictwa³⁰. Zazdrość o pozycję w rodzinie, uwagę rodziców, lepsze wyniki w szkole, karierze zawodowej czy na innych – istotnych dla konkretnej jednostki – płaszczyznach życia.

Symptomatycznym rodzajem zazdrości jest ta występująca w przypadku posiadania rodzeństwa o specjalnych potrzebach; chorego brata czy siostry. System rodzinny w przypadku konfrontacji z sytuacją niepełnosprawności dziecka obciążony jest bowiem wieloma trudnościami, które wpływają na funkcjonowanie poszczególnych jej członków³¹. Niejednokrotnie skupienie większej uwagi rodziców na dziecku obciążonym dysfunkcją powoduje: zazdrość, złość i potrzebę walki o uwagę rodziców. Sytuacja pogłębia

27 S. Bradley, *Give Peace a Chance: Sibling Rivalry Causes and Solutions*, <https://www.healthline.com/health/parenting/sibling-rivalry> (12.02.2021).

28 R. McBride, *Overcoming Sibling Rivalry*, dz. cyt., s. 2.

29 J. Shroff Pendley, *Siblings Rivalry*, <https://kidshealth.org/en/parents/sibling-rivalry.html> (12.02.2021).

30 J. Shroff Pendley, *Siblings Rivalry*, dz. cyt.

31 G. Godawa, K. Kutek-Sładek, *Dialog w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością – krytyczna ocena funkcjonowania w dzieciństwie w opinii niepełnosprawnych studentów*, „Wychowanie w Rodzinie” t. XI (1/2015), s. 364.

się w przypadku, gdy rodzice jawnie faworyzują dziecko niepełnosprawne oraz wyraźnie zabraniają dzieciom zdrowej rywalizacji³².

Kolejną z przyczyn konfliktów rodzeństwa są zmieniające się potrzeby konkretnego dziecka. Ewoluuące wymagania, lęki i kształtująca się tożsamość młodego człowieka wpływa na wzajemne relacje siostr i braci³³. Małe dzieci chronią swoje zabawki, uczą się wyrażać swoje zdanie i robią to niemal na każdym kroku. Odebranie ukochanego przedmiotu przez brata czy siostrę skutkuje wówczas reakcją agresywną. W wieku szkolnym pojawia się u dziecka koncepcja sprawiedliwości oraz równości. Pojawia się wówczas brak zrozumienia dla różnic w traktowaniu rodzeństwa w innym wieku. Skutkuje to manifestacją frustracji, często w postaci nieustannych kłótni i sporów. Z drugiej strony, rozwijające się poczucie indywidualności i niezależności nastolatków może powodować narastającą niechęć do pomagania w obowiązkach domowych, opiekowania się młodszym rodzeństwem oraz spędzania czasu razem³⁴.

Indywidualne temperamente stanowią kolejny zapalnik rywalizacji rodzeństwa. Odwołując się do podstawowej, dychotomicznej teorii temperamentu Jana Strelau'a, wyróżniamy osoby wysokoreaktywne, u których przeważają zachowania pomocnicze i niskie zapotrzebowanie na stymulację oraz jednostki niskoreaktywne – potrzebujące wysokiej stymulacji³⁵. Jednostki wysokoreaktywne z zasady, często podświadomie, unikają konfliktów, które są dla nich wyjątkowo obciążające. Natomiast osoby niskoreaktywne potrzebują tego typu stymulacji. Ponadto, jednostki silnie przeżywające emocje, pobudliwe, charakteryzujące się wysokim poziomem energii życiowej oraz aktywności często dążą do rywalizacji w celu wypełnienia strefy

32 P. Jurkiewicz, *Rodzeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną w drodze do osamotnienia, zaradności, zrozumiałości i sensowności*, Warszawa 2017, s. 42.

33 J. Shroff Pendley, *Siblings Rivalry*, dz. cyt.

34 J. Shroff Pendley, *Siblings Rivalry*, dz. cyt.

35 J. Strelau, *Badania nad temperamentem: teoria, diagnoza, zastosowania*, Warszawa 1992, s. 12–15.

„nudy”³⁶. Wówczas, ich rodzeństwo, nawet jeżeli jest usposobione bardziej delikatnie – z uwagi na komfort i stałość, jaką daje im ta relacja – również będzie wyraźnie artykułowało swoje stanowisko, nabywając w ten sposób niezwykle cenną umiejętność konstruktywnej konfrontacji z drugim człowiekiem.

Rywalizacja rodzeństwa występuje w każdej konfiguracji; pomiędzy rodzeństwem spokrewnionym, przyrodnym, adoptowanym lub przybranym³⁷. Rywalizacja może przyjąć wiele różnorodnych form. Mogą występować także hybrydy zachowań, o indywidualnym i zmiennym natężeniu. Gdy dzieci osiągają różne etapy rozwoju, ich zmieniające się potrzeby mogą znacząco wpłynąć na wzajemne relacje i przebieg występujących między nimi konfliktów³⁸.

Enumeratywne wymienienie sposobów rywalizacji nie jest możliwe, ponieważ zależne są one od osobowości, temperamentu dziecka, jego wieku, płci, kreatywności, etc. Jednak do najczęstszych metod rywalizacji zalicza się:

- atak fizyczny,
- atak werbalny,
- nieustanną rywalizację o uwagę rodziców,
- zjawisko regresywne (w celu zdobycia uwagi)³⁹.

Morton Deutsch i Peter T. Coleman wskazują dwie kluczowe formy rywalizacji: rywalizację konstruktywną oraz destruktywną⁴⁰. W przypadku pierwszej z nich obie strony sporu wychodzą jako osoby wygrane – wyciągając z przeżytego doświadczenia wnioski, zdobywając wiedzę, z której mogą skorzystać w przypadku sytuacji analogicznej. Obserwuje się rozwój osobowościowy człowieka podczas uczestnictwa w rywalizacji konstruktywnej⁴¹. Model destruk-

36 J. Strelau, *Badania nad temperamentem*, dz. cyt., s. 27.

37 S. Bradley, *Give Peace a Chance*, dz. cyt.

38 J. Shroff Pendley, *Siblings Rivalry*, dz. cyt.

39 S. Bradley, *Give Peace a Chance*, dz. cyt.

40 M. Deutsch, P. T. Coleman, *Rozwiązywanie konfliktów*, dz. cyt., s. 144

41 M. Deutsch, P. T. Coleman, *Rozwiązywanie konfliktów*, dz. cyt., s. 28

tywny natomiast to sytuacja, w której uczestnicy sporu – nastawieni agresywnie do swoich konkurentów – zorientowani są wyłącznie na swoje zwycięstwo, niezależnie od skali problemu. Jedynym celem jest osiągnięcie konkretnego skutku, niezależnie od wszelkich konsekwencji⁴².

Rywalizacja konstruktywna jest swoistym motorem napędowym, powodującym rozwój człowieka podczas doświadczania sytuacji spornych. W zdrowym natężeniu mobilizuje i inspiruje do działania. Posiadanie rodzeństwa, m.in. dzięki zdrowej rywalizacji, stanowi niezwykle wsparcie rozwoju umiejętności społecznych, uczy rozpoznawania granic i szacunku w relacjach⁴³. Skutkuje także wzrostem inteligencji emocjonalnej, umożliwiając rozpoznawanie emocji oraz sposobów panowania nad nimi. Jest to doskonała szkoła negocjacji i kompromisu, których wypracowanie wpływa bezpośrednio na poczucie wartości dzieci. Ponadto, głośne komunikowanie własnego zdania podczas konfliktów z rodzeństwem implikuje umiejętność debatowania. Ta natomiast pozwala dziecku zbierać głos w obronie własnych przekonań na płaszczyźnie innych grup społecznych⁴⁴.

Rywalizacja destruktywna bezpośrednio połączona jest z wyrządzeniem szkód otoczeniu, w tym konkretnym przypadku – rodzeństwu oraz opiekunom. Jest to konflikt silnie nacechowany emocjonalnie. Charakteryzuje się brakiem racjonalnej oceny sytuacji oraz działaniami niewspółmiernymi do okoliczności. Niejednokrotnie wskutek agresji oraz utraty kontroli nad emocjami prowadzi do wyniszczenia relacji⁴⁵. Nienadzorowana rywalizacja, narastający i regularny konflikt pomiędzy rodzeństwem może prowadzić do problemów psychologicznych w późniejszym życiu⁴⁶.

42 M. Deutsch, P. T. Coleman, *Rozwiązywanie konfliktów*, dz. cyt., s. 28.

43 R. McBride, *Overcoming Sibling Rivalry*, dz. cyt.

44 R. McBride, *Overcoming Sibling Rivalry*, dz. cyt.

45 J. Borys, *Rywalizacja*, dz. cyt., s. 19.

46 R. McBride, *Overcoming Sibling Rivalry*, dz. cyt.

Należy pamiętać, iż sama rywalizacja między rodzeństwem nie wpływa na typowe różnice charakterologiczne wynikające z kolejności narodzin⁴⁷. Natomiast ich kolejność narodzin stanowi źródło odmiennych strategii rodzeństwa podczas występujących konfliktów. Kolejność narodzin jest ściśle skorelowana z różnicą wieku, siłą oraz statusem w rodzinie, co skutkuje rozbieżnościami taktycznymi rodzeństwa w trakcie rywalizacji. Fizyczne i społeczne dysproporcje (niejednokrotnie subiektywne) powodują, że każde z dzieci doświadcza relacji rodzinnych w odmienny sposób i stosuje różne sposoby optymalizacji zachowań⁴⁸.

Dostrzegamy różne przyczyny rywalizacji między rodzeństwem, jak również wielorakie jej metody. Na przebieg rywalizacji wpływają elementy charakterystyczne dla każdego z członków rodziny jak i dla niej samej jako całości. Te cechy indywidualne sprawiają, że w każdej rodzinie proces rywalizacji przebiega inaczej. Niemniej jednak w każdej rodzinie to na rodzicach spoczywa rola moderatora konfliktów między rodzeństwem. Podejmowane przez nich działania, reakcje czy dialog mogą zupełnie zmienić kurs konfliktu dzieci. Dlatego istotne jest, aby przyjrzeć się ich roli w kształtowaniu relacji z rodzeństwem.

Rola rodziców w kształtowaniu się relacji między rodzeństwem

Rodzice to pierwsi i najważniejsi wychowawcy dziecka. Ich rola nie ogranicza się jedynie do czynności pielęgnacyjnych i opiekuńczych, ale przede wszystkim skupia się na wychowaniu. Wprowadzenie dziecka w świat wartości oraz relacji z drugim człowiekiem

47 F. J. Sulloway, *Birth Order*, in: Reference Module in Neuroscience and Biobehavioral Psychology, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/B9780128093245061332?via%3Dihub> (12.02.2021).

48 F. J. Sulloway, *Birth Order*, dz. cyt.

stanowi ważny element życia rodzinnego. Budowanie relacji między rodzeństwem jest częścią zadań rodzicielskich.

Pierwszy istotny moment realizacji tego zadania to pojawianie się kolejnego dziecka w rodzinie. Rodzice poświęcają znacznie więcej czasu i uwagi noworodkowi, co może sprawić, że starsze dziecko czuje się zaniedbane i odsunięte od relacji z rodzicem, a wręcz zazdrosne⁴⁹. Jest to czas oswojenia się z nową sytuacją, zarówno dla dziecka jak i rodziców, a tym samym pierwszy moment tworzenia się relacji rodzeństwa. Starszy brat czy siostra nadal jednak ma swoje unikalne potrzeby, które powinny zostać zaspokojone. Małgorzata Stańczyk podkreśla: „Redukowanie dziecka do roli starszego brata czy siostry nie ułatwia przyjęcia rodzeństwa. Staś pragnie być widziany jako Staś, całościowo, indywidualnie, odrębnie. Chce być ważny jako Staś, a nie tylko jako brat. W kontakcie ze starszym dzieckiem można wpaść w pułapkę ciągłego etykietowania: «Jak to jest być starszym bratem?», «Teraz jesteś tą starszą siostrą. Jesteś już taka duża», «Jak ci się podoba nowy braciszek?». Tymczasem dziecku pomaga raczej bycie z nim w tym, co wnosi, co lubi, co przeżywa»⁵⁰. Dbanie o prawidłowy rozwój tej nowej, niezwykłej relacji może być wyzwaniem dla rodziców. Starszemu dziecku należy dać oswoić się z nowymi emocjami, a także towarzyszyć mu w poznawaniu swojego nowego przyjaciela. Reakcje dzieci na pojawienie się rodzeństwa mogą być różne. Mogłoby się wydawać, że im starsze dziecko, tym większe zrozumienie nowej sytuacji. Tymczasem, zmiana niesie ze sobą niejednokrotnie skrajne uczucia: miłość, strach, niechęć, ciekawość, radość lub smutek. Rodzic ma zatem towarzyszyć dziecku w adaptacji, ale musi unikać pouczania lub manipulowania emocjami⁵¹.

49 P. Ziółkowski, *Pedagogizacja rodziców - potrzeby i uwarunkowania*, Bydgoszcz 2016, s. 50–57.

50 M. Stańczyk, *Rodzeństwo. Jak wspierać relacje swoich dzieci?* Warszawa 2019, s. 42.

51 M. Stańczyk, *Rodzeństwo*, dz. cyt., s. 40–44.

Pozytywne relacje między rodzeństwem buduje się także wówczas, gdy rodzice dostrzegają indywidualność każdego ze swoich dzieci. Unikanie porównań między rodzeństwem eliminuje poczucie niepewności, niesprawiedliwości i zranienia dziecka. Anastazja Sorkowicz analizując nauczanie Jana Pawła II, podsumowuje, że wychowawca, a zatem rodzic: „Powinien, więc uwzględniać całą oryginalność konkretnego wychowanka, to wszystko, co wyróżnia go spośród innych ludzi, i na tej podstawie wprowadzać młodego człowieka w świat uniwersalnych wartości”⁵². Dostrzeganie indywidualnych cech, wyróżniających dzieci pomaga budować w nich samych obraz własne wyjątkowości. W tym kontekście, znów warto odnieść się do emocji, które towarzyszą dziecku, które zostaje starszą siostrą lub starszym bratem. Jak zaznacza Stańczyk: „Część dzieci wprost komunikuje, że przeżywa stratę, że tęskni za czasem, kiedy miało rodziców na wyłączność. W takich reakcjach dominuje smutek”⁵³. O starszym dziecku nie można zapomnieć. Ono dalej się rozwija, nadal jest unikalne i wciąż potrzebuje indywidualnego traktowania. Sytuacja jest podobna, gdy rozważamy kontekst młodszego rodzeństwa porównywanego do starszego. Ono też może czuć strach oraz permanentny stres związany ze stawianym przez rodziców niedoścignionym wzorem starszej siostry czy brata.

Relacja rodzeństwa związana jest nieodzownie z pojawieniem się konfliktu. W zależności od wieku dzieci, będzie on dotyczył różnych sytuacji, charakteryzował się różnymi przyczynami i próbami jego rozwiązania. Analizując konflikty w rodzinie, Zofia Frączek podkreśla: „Mając na uwadze źródła konfliktu, przebieg oraz skutki, można wyodrębnić dwa sposoby kierowania konfliktem w rodzinie: destruktywne, które nie tylko nie rozwiązuje konfliktu, ale niekiedy przynoszą nawet wzrost napięcia pomiędzy jej członkami,

52 A. Sorkowicz, *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2014, s. 110.

53 M. Stańczyk, *Rodzeństwo*, dz. cyt., s. 52.

oraz konstruktywne, eliminujące zaistniały konflikt”⁵⁴. Zrozumiałe jest, że rozwiązania konstruktywne są pożądane, także w konfliktach między rodzeństwem. Należy jednak podkreślić, iż pierwszymi osobami, które z konfliktem muszą się zmierzyć są sami zainteresowani czy rodzeństwo. Interwencja rodzica powinna mieć miejsce wówczas, gdy jest ona niezbędna. Wiąże się to z zaufaniem, którym rodzic pielęgnujący wzrost relacji rodzeństwa, pokłada w dzieciach. Podsumowuje to Stańczyk: „Nasze zaufanie i pozostawienie im szans do rozwoju, do brania wzajemnych relacji w swoje ręce (przy naszym wsparciu, jeśli go potrzebują) jest tym, czym dzieci się karmią i co pozwala im się uczyć i brać odpowiedzialność za swoje siostrzane i braterskie stosunki”⁵⁵.

Na koniec warto podkreślić, że rozwiązywania konfliktów dziecko uczy się przede wszystkim w rodzinie. Poprzez obserwacje relacji rodziców i sposobów wyjaśniania przez nich sytuacji konfliktowych, dziecko uczy się pewnych wzorów radzenia sobie w sytuacjach trudnych, wymagających konfrontacji. Badacze podkreślają, że jakość małżeństwa rodziców i ich sposobów mierzenia się z trudnościami oddziałuje na stopień poczucia przez dziecko odpowiedzialności za siebie i innych⁵⁶. Znaczący jest także wpływ rodziny na dorosłe już dzieci, które wchodzą w związki i często powtarzają, czasem nieświadomie, wzory rozwiązywania konfliktów, które znają z rodziny generacyjnej⁵⁷.

54 Z. Frączek, *Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” t. 6, 2018, s. 151.

55 M. Stańczyk, *Rodzeństwo*, dz. cyt., s. 83.

56 W. Zaremba, *Konflikty w rodzinie i ich konsekwencje psychospołeczne*, „Państwo i społeczeństwo” (2012) nr 4.

57 W. Zaremba, *Konflikty w rodzinie*, dz. cyt.

Zakończenie

Rywalizacja niewątpliwie wpisana jest w kształtowanie się relacji rodzeństwa. Choć nie jest to zjawisko jednorodne – zależy od wielu zmiennych, charakterystycznych dla konkretnej rodziny – stanowi kluczową kwestię socjalizacyjną. Przyjmuje różne formy i implikuje zarówno negatywne jak i pozytywne zachowania. Z jednej strony współzawodnictwo braci i sióstr może stać się najbardziej skutecznym sposobem aktywizacji dzieci, wzbogaca osobowość i umiejętności miękkie jednostek. Z drugiej natomiast, długotrwałe konflikty destruktywne mogą skutkować wyniszczeniem kluczowej w życiu człowieka relacji oraz wpłynąć negatywnie na poczucie wartości oraz osłabienie komunikacji na innych płaszczyznach. W przypadku odpowiednich reakcji opiekunów na konflikt dzieci, m.in. subtelna neutralizacja w przypadkach mocno zaognionych; konflikt ten stanowi pierwszą i najbardziej efektywną szkołę dialogu, klarownego artykułowania swojego stanowiska, a także kompromisu.

Pomimo tego, że rywalizacja rodzeństwa to temat powszechny, ilość badań dotyczących tego zagadnienia jest znikoma. Choć powstają prace poświęcone problematyce rywalizacji, badacze poświęcają niewiele miejsca kategoriom kwalifikowanym, w tym także sporom rodzeństwa. Jest to bardzo istotna kwestia z uwagi na wiele zależności, którym należy się przyjrzeć – rywalizacja skorelowana z płcią, różnicą wieku, przebieg rywalizacji na przestrzeni lat, etc. Szczegółowe podjęcie tej tematyki jest niezwykle ważne nie tylko z uwagi na głód poznawczy czy lukę naukową, ale przede wszystkim w związku z realną potrzebą rodziców mierzących się z tym zjawiskiem na co dzień.

Bibliografia

- Borys J., *Rywalizacja – zgubny trop czy siła napędowa?* „Inspirator” 2(5) (2017).
- Bradley S., *Give Peace a Chance: Sibling Rivalry Causes and Solutions*, <https://www.healthline.com/health/parenting/sibling-rivalry> (12.02.2021).
- Cicirelli V. G., *Sibling relationships throughout the life cycle*, in: *The handbook of family Psychology and Therapy*, red. L. L'Abate, 1985, s. 177–214.
- Cieślakowska M., *Rodzina – podstawowa komórka społeczna*, w: *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce. Nauki humanistyczne i społeczne*, red. J. Nyckowiak, J. Leśny, Poznań.
- Coleman P. T., *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, Kraków 2005.
- Derber Ch., *Zaistnieć w społeczeństwie*, Sopot 2002.
- Deutsch M., Coleman P. T., *Rozwiązywanie konfliktów. Teoria i praktyka*, Kraków 2005.
- Frączek Z., *Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” (2018) t. 6.
- Gindrich P., *O agresji i przemocy rodzeństwa – przegląd wybranych wątków teoretycznych i empirycznych*, „Edukacja – Technika – Informatyka” (2019) nr 1/271.
- Godawa G., Kutek-Sładek K., *Dialog w rodzinie dziecka z niepełnosprawnością - krytyczna ocena funkcjonowania w dzieciństwie w opinii niepełnosprawnych studentów*, w: *Wychowanie w Rodzinie*, (1/2015) t. 11.
- Harwas- Napierała B., *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, w: *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2017.
- Hughes C., *Social Understanding and Social Live*, Cambridge 2014.
- Jurkiewicz P., *Rodzeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną w drodze do osamotnienia, zaradności, zrozumiałości i sensowności*, Warszawa 2017.
- Łobocki M., *ABC wychowania*, Lublin 1999.
- Marchwicki P., *Teoria Przywiązania J. Bowlby'ego*, „Seminare”, 23/2006, s. 365–383.
- McBride R., *Overcoming Sibling Rivalry in Families*, „Family Perspectives”, (2020) vol. 1, Iss. 2.

- McHale S.M., Updegraff K.A., Whiteman S. D., *Sibling Relationships and Influences in Childhood and Adolescence*, "Journal of Marriage and Family" (2012) no. 74(5), s. 913–930.
- Nymś-Górna A., *Znaczenie bliskości wśród rodzeństwa w aspekcie socjalizacyjnym oraz edukacyjnym*, „Podstawy Edukacji: Podejście interdyscyplinarne” 11 (2018), s. 147–158.
- Oxford Learner’s Dictionaries, *term: rivalry*, www.oxfordlearnersdictionaries.com (12.02.2021).
- Przybył I., *Rodzeństwo w dobie denormalizacji zobowiązań rodzinnych: wsparcie, zaufanie, konflikt*, „Studia Socjologiczne” (2017) nr 2 (225).
- Scharf M., Shulman S., Avigad-Spitz L., *Sibling Relationships in Emerging Adulthood and in Adolescence*, „Journal of Adolescent Research” (2005) vol. 20, no. 1, s. 64–90.
- Shroff Pendley J., *Siblings Rivalry*, <https://kidshealth.org/en/parents/sibling-rivalry.html> (12.02.2021).
- Słownik Języka Polskiego PWN, *termin: rywalizacja*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/rywalizacja> (12.02.2021).
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.
- Sorkowicz A., *Polska rodzina i wychowanie w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2014.
- Szymańska P., *Psychospołeczne uwarunkowania jakości relacji między rodzeństwem we wczesnej dorosłości*, <https://dspace.uni.lodz.pl/handle/11089/26039> (17.06.2021).
- Stańczyk M., *Rodzeństwo. Jak wspierać relacje swoich dzieci?* Warszawa 2019.
- Strelau J., *Badania nad temperamentem: teoria, diagnoza, zastosowania*, Warszawa 1992.
- Sulloway J., *Birth Order*, in: *Reference Module in Neuroscience and Biobehavioral Psychology*, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/B9780128093245061332?via%3Dihub> (12.02.2021).
- Whiteman S. D., McHale S. M., Soli A., *Theoretical Perspectives on Sibling Relationships*, „Journal of Family Theory and Review” (2011) no. 3(2).
- Zaremba W., *Konflikty w rodzinie i ich konsekwencje psychospołeczne*, „Państwo i społeczeństwo” (2012) nr 4.
- Ziółkowski P., *Pedagogizacja rodziców – potrzeby i uwarunkowania*, Bydgoszcz 2016.

Rywalizacja rodzeństwa

Streszczenie: Relacja między rodzeństwem jest wyjątkowa. Siostry i bracia są wzajemnymi nauczycielami, towarzyszami zabaw i przyjaciółmi. Socjologowie, psychologowie, badacze rodziny podkreślają nie tylko pokrewieństwo jako podstawę tej relacji, ale przede wszystkim wzajemne zaufanie, wsparcie i bezinteresowność. Jak każda więź, zarówno i ta, kształtowana jest poprzez wspólne przeżywanie i doświadczanie świata. Jej częścią jest także rywalizacja. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu istoty relacji rodzeństwa oraz rywalizacji występującej w poszczególnych etapach rozwoju tej więzi. Uwagę zwraca się również na rolę rodziców w kształtowaniu pozytywnej relacji rodzeństwa.

Słowa kluczowe: relacja, rywalizacja, rodzeństwo, kształtowanie pozytywnej relacji

Sibling Rivalry

Summary: The relationship between siblings is unique. Sisters and brothers are each other's teachers, playmates and friends. Sociologists, psychologists and family researchers stress not only blood relationships as the basis of this relationship, but above all mutual trust, support and selflessness. Like any bond, this one is shaped by experiencing the world together. This article attempts to describe the essence of the sibling relationship and the competition that occurs at different stages of the development of this bond. Attention is also paid to the role of parents in shaping a positive sibling relationship.

Keywords: relationship, competition, siblings, developing a positive relationship

bp Janusz Mastalski*

(Nie)dojrzała miłość pomiędzy rodzeństwem w rodzinie „skażonej” współczesną cywilizacją egoizmu

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.04>

Wstęp

Na wstępie warto sobie uświadomić, iż w systemie rodzinnym relacja między rodzeństwem jest niezwykle ważna. W psychologii społecznej „relacje między rodzeństwem” są związane z sumą interakcji opartych na działaniach oraz komunikacji (werbalnej i niewerbalnej) dwóch lub więcej jednostek, które mają wspólnych rodziców naturalnych. Jednocześnie zachodzi między tymi osobami pewien stosunek do wzajemnych doświadczeń, przekonań i uczuć wobec siebie. Psychologowie podkreślają także, że te relacje ważne są

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-1476-4661, adres e-mail: janusz.mastalski@upjp2.edu.pl.

od momentu, odkąd osoby te mają świadomość istnienia siebie¹. Co także istotne, dysfunkcyjność tych relacji może zaburzyć cały system rodzinny i doprowadzić do wielu niezwykle głębokich zranień psychicznych, a także chorób psychosomatycznych. Wart podkreślenia jest także fakt, iż nieodpowiednia, a wręcz toksyczna opieka rodziców nad dziećmi, jak i alkoholizm niosą ze sobą także zwiększenie rywalizacji pomiędzy rodzeństwem².

Jak więc widać, warto zająć się problematyką związaną z relacjami pomiędzy rodzeństwem. Jest to niezwykle szeroka problematyka, stąd też w niniejszym artykule zostanie omówiona jedynie kategoria miłości funkcjonująca pomiędzy rodzeństwem w obecnej skomplikowanej sytuacji społecznej, gdzie dominuje cywilizacja egoizmu, hedonizmu czy konsumpcji. Po uściśleniu pojęć (dojrzała miłość i cywilizacja egoizmu), warto ukazać czynniki generujące niedojrzałą, jak i dojrzałą miłość między rodzeństwem. Omówione czynniki będą na zakończenie stanowić źródło nakreślenia perspektyw natury wychowawczej dotyczących miłości między rodzeństwem.

Uściślenie pojęć

W pierwszej kolejności warto określić, czym w ogóle jest miłość, a także jakie są faktory dojrzałej miłości. Wiele lat temu Bogdan Wojciszke pisał, że „miłość jest najważniejszym wydarzeniem między narodzinami a śmiercią człowieka. (...) Gdyby zniknęły wszystkie książki o miłości, zniknęłaby cała literatura piękna, nie byłoby ani bajek, ani piosenek”³.

-
- 1 V.G. Cicirelli, *Sibling relationships across the life span*. in: *The handbook of family psychology and therapy*, ed. by L. L'Abate, Homewood 1985, vol. 1, s. 177–214.
 - 2 M.D Kahn, G. Monks, *Sibling relational problems*, in: *DSM-IV Sourcebook*, eds. by T.A. Widiger, A.J. Frances, H.A. Pincus, R. Ross, M.B. First, W. Davis, Washington 1997, t. 3, s. 693–712.
 - 3 B. Wojciszke, *Psychologia miłości*, Gdańsk 1994, s. 5.

Miłość, jak pisał Dietrich von Hildebrand, jest relacją do konkretnej osoby lub osób. Przykładem może być miłość matczyna, miłość dziecka do rodziców, miłość przyjacielska, miłość małżeńska, a także miłość Boga i bliźniego. Uważał on także, iż miłość do twórców nieosobowych (naród, ojczyzna, konkretny kraj, dzieło sztuki) jest już w pewnym sensie analogiczna, chociaż znacznie mniej odległa od miłości w sensie ścisłym niż miłość względem samego siebie⁴. Z kolei Erich Fromm był przekonany, iż miłość jest sztuką, która wymaga wiedzy i wysiłku. Miłość jest rozwiązaniem problemu ludzkiego istnienia. Jest ona w pewnym sensie postawą, pewną właściwością charakteru⁵.

Warto też podkreślić, iż „do istoty każdej miłości należy to, że ukochana osoba jawi się nam jako drogocenna, piękna i godna miłowania. Dopóki jednak druga osoba jest dla mnie jedynie użyteczna, dopóki mi się tylko do czegoś przydaje, dopóty miłość jest pozbawiona fundamentu. Dla każdej miłości bowiem – czy to miłości rodzicielskiej, miłości dziecka, miłości przyjacielskiej czy małżeńskiej – istotne jest oddanie zakładające z konieczności, że ukochana osoba jawi się nam jako wartościowa, jako piękna i drogocenna, jako obiektywnie godna miłości. Wszak miłość jest odpowiedzią na wartość”⁶.

Aby zrozumieć istotę miłości, warto wyróżnić konkretne jej postacie. Pierwszą postacią jest *eros*, o której Platon w dziele *Uczta* pisał, że *eros* w najgłówniejszym znaczeniu jest to wszelkiego rodzaju dążenie do dobra i do szczęścia, przez co natura śmiertelna szuka sobie wiekuistego bytu i nieśmiertelności⁷. *Eros* nie jest miłością cielesną czy emocjonalną więzią pomiędzy podmiotem i przedmiotem miłości, i nie sprawia, że mężczyzna pragnie kobiety w ogóle – on pragnie tej jednej jedynej, jej samej, a nie rozkoszy, którą może

4 D. von Hildebrand, *Miłość jako odpowiedź na wartość*, „Logos i Ethos” 2 (2014), s. 219.

5 E. Fromm, *O sztuce miłości*, Poznań 2006.

6 D. von Hildebrand, *Miłość jako odpowiedź*, dz. cyt., s. 222.

7 Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1988, s. 205.

mu dać. Dziś wizja Platona postrzegana jest w całkowicie inny sposób. Afirmacja ciała i połączenie jej z *erosem* kojarzy się z uczuciem, pożądaniem ciała, seksem. *Eros* staje się rzeczą, którą można kupić i sprzedać, co więcej – to człowiek staje się tym towarem. Benedykt XVI określił *erosa* przez takie słowa, jak: miłość wstępująca, pożądliwa i posesywna⁸.

Drugą wizją miłości jest *agape*. W przeciwieństwie do dynamicznego *erosa*, *agape* jest łagodna, cierpliwa, nieunosząca się gniewem (zob. 1 Kor 13), a swoje źródło znajduje nie w bezosobowym połączeniu z naturą, ale w samym Bogu, bowiem to On jest samą miłością (1 J 4, 16). Benedykt XVI wymienił konkretne cechy tej miłości. Jest ona ofiarna⁹, gdyż Jezus Chrystus, ofiarując siebie na krzyżu, staje przeciwko sobie samemu, aby podnieść i zbawić człowieka dzięki najbardziej radykalnemu obrazowi miłości, bezinteresownemu darowi ofiary z własnego życia¹⁰. Jest to także miłość zstępująca¹¹, pochodząca od Boga, zmierzająca przez człowieka do całego świata stworzeń. To również miłość dążąca do międzyosobowych więzi. *Agape* jest tak samo miłością przebaczącą.

Warto w tym miejscu powiedzieć jeszcze o miłości *caritas*. Papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* podaje następującą jej definicję: „Miłość – «*caritas*» – to nadzwyczajna siła, skłaniająca osoby do odważnego i ofiarnego zaangażowania się na polu sprawiedliwości i pokoju. To siła, która ma swój początek w Bogu – odwiecznej Miłości i absolutnej prawdzie”¹². Jej główną cechą jest gotowość pomocy każdemu, kto znajduje się w potrzebie¹³. *Caritas*

8 Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej „Deus caritas est”*, Kraków 2009, n. 5.

9 Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej*, dz. cyt., n. 7.

10 Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej*, dz. cyt., n. 13.

11 Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej*, dz. cyt., n. 7.

12 Benedykt XVI, *Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie „Caritas in veritate”*, Kraków 2009, n. 1.

13 R. Maciołek, *Źródła współczesnego rozumienia miłości*, w: *Do źródeł miłości. Filozoficzne i pedagogiczne problemy miłości*, red. K. Kalka, Warszawa 1996, s. 23.

jest więc Odzwierciedla się to miłością równomierną, darzącą uczuciem i zainteresowaniem wszystkich jednakowo, niewyróżniającą nikogo w nadzwyczajny sposób¹⁴.

Powyższe uściślenia ukazują, jakie znaczenie ma miłość w życiu człowieka. Odzwierciedla się to także w relacjach rodzinnych, a tutaj zaś głównie pomiędzy rodzeństwem. Ta miłość niejednokrotnie ma postać przyjaźni. Opierając się na nauczaniu św. Tomasza można stwierdzić, iż poprawna przyjaźń między rodzeństwem (na przykład między braćmi) ma postać timokracji. Okazuje się, że jest to przyjaźń osób równych wobec siebie. Elementem łączącym w takiej relacji są wspólne obyczaje i wykształcenie. W takiej przyjaźni żaden przyjaciel nie posiada w pełni pierwszeństwa, lecz każdy ma jakąś jego część i pod tym względem panuje między nimi równość. Św. Tomasz wymienia powody, dla których bracia są sobie bliscy. W pierwszej kolejności jest to fakt, że rodzeństwo jest ze sobą i kochają się od urodzenia. Ponadto współprzebywanie ze sobą generuje bliskość i dobre wzajemne poznanie. Tym samym zwiększają się szanse na to, iż rodzeństwo będzie miało te same obyczaje czy zachowania. Wynika to głównie ze wspólnego źródła ich pochodzenia¹⁵.

Drugim istotnym pojęciem w niniejszym artykule jest *cywilizacja egoizmu*. Papież Franciszek na jednej z audiencji generalnych mówił: „W odróżnieniu od społeczeństwa ludzkiego, w którym dąży się do ochrony własnych interesów bez względu na innych, a nawet ich kosztem, wspólnota chrześcijańska odrzuca indywidualizm, torując drogę dzieleniu się i solidarności. Nie ma miejsca na egoizm w duszy chrześcijanina: jeśli twoje serce jest egoistyczne, nie jesteś chrześcijaninem, należysz do świata, szukasz tylko własnej korzyści, zysku. Łukasz mówi nam też, że wierzący przebywają *razem* (por. Dz 2, 44). Bliskość i jedność są stylem wierzących: są sobie bliscy,

14 R. Maciołek, *Źródła współczesnego rozumienia*, dz. cyt., s. 157-158.

15 I. Andrzejuk, *Filozofia przyjaźni w Komentarzu Tomasza z Akwinu do „Etyki Nikomachejskiej” Arystotelesa*, Warszawa 2007, s. 42.

troszczą się o siebie nawzajem, nie po to, by się obmawiać, nie, ale by sobie pomagać, by być bliżej”¹⁶.

W tym miejscu warto wymienić (przynajmniej niektóre) konkretne wskaźniki określające współczesną cywilizację egoizmu. Choć rozmiary niniejszego artykułu przekraczają możliwości omówienia szczegółowo owej cywilizacji, można jednak wskazać najważniejsze jej cechy. Są to:

- *Brak empatii*. Egoizm w kontekście empatii niesie za sobą brak rozumienia drugiego człowieka. Ta niemożność współodczuwania jest trudnym doświadczeniem pomiędzy rodzeństwem, bowiem brat lub siostra stają się sobie jakby obcy.
- *Hedonizm*. Kult przyjemności niesie za sobą patrzenie w życiu w kategoriach „ja”, a nie „ty” czy „my”. Hedonizm w rodzinie powoduje, że normalne relacje między domownikami zostają zakłócone.
- *Podatność na wpływy*. Manipulacja i sugestywność są zjawiskami, które dominują nie tylko w świecie rzeczywistym, ale i wirtualnym. Coraz większy wpływ osób spoza rodziny niesie za sobą brak „myślenia rodzinnego”.
- *Specyficzna hierarchia wartości*. Współczesna cywilizacja „przewróciła” poukładaną przez tradycję chrześcijańską hierarchię wartości. W rezultacie także w domu członkowie rodziny mają odmienne poglądy na pewne kwestie i, co za tym idzie, różnią się w swoich wyborach związanych z wyznawanymi przez siebie wartościami.
- *Deprecjacja rodziny jako wspólnoty*. Cywilizacja egoizmu staje się przestrzenią deprecjacji wszelkich wspólnot. Położenie nacisku na indywidualizm staje się toksycznym zjawiskiem dla prawidłowych relacji rodzinnych.

16 Papież Franciszek, *Audienca generalna (26.06.2019)*, „L'Osservatore Romano” 7–8 (2019), s. 49.

- *Upartość i zawziętość*. Egoizm generuje postawy agresyjne. Upartość i zawziętość stanowią podstawę do burzenia prawidłowej atmosfery rodzinnej, w której miłość jest fundamentem budowania trwałych więzi.

Jak więc widać, rację ma papież Franciszek, kiedy pisze: „Historia pokazuje, że lubi się powtarzać. Rozpalają się odwieczne konflikty, które uznawano już za przewyciężone. Odradzają się zamknięte, ostre, gniewne i agresywne nacjonalizmy. W niektórych krajach idea jedności ludu i narodu, przeniknięta przez różne ideologie, tworzy nowe formy egoizmu i zatracenia zmysłu społecznego, zakamuflowane pod maską rzekomej obrony interesów narodowych. Przypomina nam to, że każde pokolenie musi utożsamiać się ze zmaganiem i osiągnięciami poprzednich pokoleń i kierować je ku jeszcze wznioślejszym celom. Taka jest droga. Dobra, podobnie jak miłości, sprawiedliwości i solidarności nie osiąga się raz na zawsze; trzeba je zdobywać każdego dnia. Nie można zadowalać się tym, co już się osiągnęło w przeszłości, i poprzestać na korzystaniu z tego – ta sytuacja prowadziłaby nas do ignorowania faktu, że wielu naszych braci nadal cierpi z powodu sytuacji niesprawiedliwości, które od nas wszystkich wymagają działania”¹⁷.

Po uściśleniu pojęć warto teraz ukazać czynniki generujące zarówno niedojrzałą miłość między rodzeństwem, jak i dojrzałe relacje oparte na miłości w kontekście cywilizacji egoizmu; kiedy to wzajemne relacje pomiędzy rodzeństwem stają się zaburzone.

Czynniki generujące niedojrzałą miłość między rodzeństwem

Miłość pomiędzy rodzeństwem staje się niejako „poligonem”, na którym „ćwiczy się” różnego rodzaju środki jej okazywania, przeżywa się inność podejścia do niej, a także uczy się wychodzenia z wła-

17 Papież Franciszek, *Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020, n. 11.

snego egoizmu brata czy siostry¹⁸. Dodatkowo należy podkreślić, iż „relacja z siostrą czy bratem jest najdłuższą znaczącą relacją w naszym życiu. Z rodzeństwem jesteśmy od urodzenia. A gdy umrą nasi rodzice, z rodziny pierwotnej pozostaje nam właśnie ono. Dobra relacja z siostrą czy bratem to najcenniejsza rzecz, jakiej możemy doświadczyć. Wraz z wydłużeniem średniej długości życia rodzeństwo ma ze sobą kontakt dłużej niż kiedykolwiek wcześniej”¹⁹. Można wymienić przynajmniej pięć czynników generujących niedojrzałą miłość między rodzeństwem.

Zazdrość

Jest ona ściśle związana z uczuciem frustracji wynikającej z faktu nieposiadania czegoś, co ma drugi. Stale podsycana chorobliwa zazdrość potrafi zabić miłość, odebrać przyjaciół, wpędzić w kompleksy, a nawet wywołać nerwicę. Z zazdrością walczy się prawdziwą miłością. Jeśli się kogoś naprawdę kocha, to nie można być o niego zazdrosnym, a tym bardziej mu zazdrościć. Mówiąc *kocham*, jednocześnie szanuję odrębność drugiej osoby, jej prawo do autonomicznych wyborów, a także cieszę się z tego, co posiada. Zatem rozwijanie w sobie autentycznej, obdarzającej miłości jest zadaniem każdego człowieka. Aby tak się mogło stać, trzeba zgodzić się na to, kim się jest, a przede wszystkim jakim się jest. Akceptacja siebie rodzi nietoksyczną miłość, w której nie ma miejsca na posiadanie lub wyłączność. Wtedy nie ma podejrzeń oraz pokus do porównywania się. Nie rodzi się wtedy zawiść mająca związek z odkrytym u siebie brakiem. Aby walczyć z zazdrością trzeba nauczyć się kochać innych, ale należy zacząć od samego siebie.

18 J. Mastalski, *Miłość między rodzeństwem*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, A. Solak, t. 1, Gdańsk 2016, s. 391.

19 B. Białecka, *Moje dorosłe rodzeństwo*, „Przewodnik Katolicki” 17 (2015), s. 50.

W tym miejscu warto wymienić kilka czynników generujących niedojrzałą miłość między rodzeństwem, których przyczyną jest zazdrość. W dużej ilości literatury przedmiotu można odnaleźć przede wszystkim trzy wymiary zazdrości: reaktywna, niepokojąca oraz zaborcza²⁰. Zazdrość reaktywna odnosi się głównie do emocjonalnych reakcji, jak gniew czy smutek, będących odpowiedzią na emocjonalną niewierność²¹. Co się tyczy powyższego, bardzo często dochodzi do złamania tajemnic, obmowy lub donosów w relacjach pomiędzy rodzeństwem. To z kolei wpływa na pogorszenie relacji pomiędzy domownikami.

Podobnie ma się rzecz z niepokojącą zazdrością, która zawiera silny aspekt poznawczy, w którym dużą rolę przypisuje się rozmyśleniu o możliwej niewierności drugiej osoby²². Tego typu myślenie siostry czy brata wprowadza napiętą atmosferę w domu, a jednocześnie zmniejsza wzajemne zaufanie.

Trzeci wymiar omawianej rzeczywistości, to zazdrość zaborcza. Posiada ona silny komponent behawioralny i opiera się na monitorowaniu zachowania drugiej osoby jako próbie przeciwdziałania ewentualnej utraty relacji. Trzeba pamiętać, że zazdrość reaktywna występuje jako emocjonalna reakcja na rzeczywistą groźbę utraty relacji, więzi, a zazdrość niepokojąca i zaborcza pojawiają się mimo braku prawdziwego niebezpieczeństwa²³. Nie ma wątpliwości, iż zazdrość zaborcza może nieść za sobą długofalowe skutki w relacjach pomiędzy rodzeństwem. Zaborczość zawsze wprowadza niepokój, bunt, a często wzajemne zmęczenie sobą. To z kolei może generować różnego rodzaju formy rywalizacji.

20 B.P. Buunk, P. Dijkstra, *Temptations and threat: Extradysadic relations and jealousy*, in: *The Cambridge handbook of personal relationships*, eds. by A.L. Vangelisti, D. Perlman, New York 2006, s. 553–556.

21 A. Lasota, R. Abramciów, *Psychologiczna analiza konstruktów zazdrości*, „Teraz-niejszość – Człowiek – Edukacja” 3(2015), s. 140.

22 A. Lasota, R. Abramciów, *Psychologiczna analiza*, dz. cyt., s. 140.

23 A. Lasota, R. Abramciów, *Psychologiczna analiza*, dz. cyt., s. 140.

Rywalizacja

Istnieją różne opinie na temat rywalizacji, bowiem niektórzy twierdzą, iż pomiędzy rodzeństwem występuje rywalizacja o względy i miłość rodziców. Taka sytuacja ma miejsce, gdy rodzice traktują swoje dzieci w nierówny sposób. Trzeba pamiętać, że dzieci mają bardzo duże wyczucie sprawiedliwości i łatwo zauważają nawet najmniejsze nierówności w ich traktowaniu. Z kolei inni twierdzą, że takie współzawodnictwo jest rzeczą naturalną, a jeszcze inni, że walka jest dla dzieci pewną formą zabawy²⁴. Trudno jednak nie zgodzić się z poglądem, że „jakość i styl współpracy wypracowany na wczesnych etapach życia rzutować będzie na jakość i styl współpracy między rodzeństwem w dorosłości. Przekładać się to będzie również na sposób funkcjonowania dziecka w przestrzeni szkolnej, zwłaszcza w odniesieniu do rówieśników. Odnosząc się do bliskości – w zależności od tego, jak będzie się ją kształtowało w dzieciństwie, tak też w dorosłym życiu rodzeństwo będzie przywiązywało do niej mniejszą lub większą uwagę”²⁵.

Z pewnością aspekt rywalizacji i konfliktów między rodzeństwem jest immanentną częścią tej relacji społecznej, a częstotliwość i natężenie napięć słabnie wraz z dorastaniem. Trzeba jednak podkreślić, iż przy obecnych zmianach społecznych następuje coraz większa indywidualizacja poszczególnych członków rodziny. Taka dyktatura indywidualizmu i egoizmu musi nieść pokłady wyborów generujących niedojrzałą miłość, także pomiędzy rodzeństwem. Powszechnie wiadomo, iż rodzeństwo odgrywa ważną rolę w procesie rozwoju psychicznego oraz socjalizacji dziecka.

Więź, relacja i jakość miłości rozpoczynają się w okresie dzieciństwa i trwa przez całe życie. Na gruncie rodziny rozwijane są różno-

24 D. Depczyńska, *Stymulowanie zainteresowań dzieci w wieku przedszkolnym zainteresowaniami starszego rodzeństwa*, „Pedagogika Rodziny” 3–4 (2011), s. 158.

25 A. Nymś-Górna, *Znaczenie bliskości wśród rodzeństwa w aspekcie socjalizacyjnym oraz edukacyjnym*, „Podstawy Edukacji” 11 (2018), s. 148.

rodne właściwości i umiejętności dzieci: empatia, aktywne słuchanie, przyjmowanie cudzej perspektywy, współpraca, współdziałanie, partnerstwo, sztuka negocjacji, ale także rywalizacja oraz walka o miłość i zainteresowanie rodziców, o pierwszeństwo, przywileje, uznanie²⁶.

Nie ma zatem wątpliwości, że źle kształtowana w rodzinie rywalizacja dzieci generuje niedojrzałą miłość, która ma wpływ na całe życie. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa papieża Franciszka, który mówił: „Wiemy, że kiedy więź braterska ulega zniszczeniu, kiedy psują się relacje między rodzeństwem, otwiera się droga do bolesnych doświadczeń konfliktu, zdrady, nienawiści. (...) Zerwanie więzi między braćmi jest rzeczą szpetną i niedobłą dla ludzkości. Również w rodzinie, iluż braci kłóci się o małe rzeczy lub o spadek, a potem przestają ze sobą rozmawiać, nie mówią sobie dzień dobry”²⁷. To z kolei prowadzi do swoistego „mobbingu rodzinnego” stanowiącego źródło kształtowania miłości niedojrzałej, a wręcz toksycznej.

„Rodzinny mobbing”

Wiąże się z nim terror psychiczny, który jest inicjowany zawsze większą lub mniejszą sprzeczką mającą u podstaw niechęć, lub niemożność poprowadzenia dialogu. Jest to moment, w którym rozpoczyna się subtelny proces eskalowania wszelkich problemów, stających się w konsekwencji nierozwiązywalnymi. To z kolei prowadzi do poszukiwania winnych (kozłów ofiarnych). Wtedy rozpoczyna się drugi etap, w którym ofiara częściej czuje się poniżana, przesładowana oraz ma poczucie coraz większej krzywdy i bezsensu całej sytuacji. W konsekwencji prowadzi to do szukania dróg wyjścia. Najczęściej jest to ucieczka w formie alienacji w domu rodzinnym,

26 G. Poraj, M. Poraj-Weder, *Agresja pomiędzy rodzeństwem – ciemna strona socjalizacji w rodzinie*, „Psychologia Wychowawcza” 14 (2018), s. 156.

27 Papież Franciszek, *Audjencia generalna* (19.02.2015), „L'Osservatore Romano” 3-4 (2015), s. 38.

odejścia z domu, a niejednokrotnie popadnięcia w różnego rodzaju nałogi. Trudno nie odnaleźć w powyższym schemacie podobieństw z tzw. terrorem małżeńskim, w którym przemoc porównywana jest do sytuacji zakładników przetrzymywanych przez zakładników²⁸.

Warto w tym miejscu pamiętać, że „zachowania agresywne mogą więc pojawić się wszędzie tam, gdzie występuje duże napięcie, a ludzie nie potrafią zachować się w sposób nieinwazyjny. Zawsze łamią one podstawowe wartości człowieka, takie jak bezpieczeństwo i obrona własnego terytorium. Są przyczyną silnych napięć, emocji i urazów. Zaburzają relacje, niszczą więzi i w konsekwencji mogą wywołać zachowania u tych ludzi, do których są kierowane”²⁹.

„Mobbing rodzinny” generuje powstawanie toksycznych relacji, a miłość przyjmuje postać niedojrzałej więzi. Jest „chorobą” nie tylko danej osoby, ale także całej rodziny. I nie jest to kwestia zagrożenia związanego z pogorszeniem sytuacji finansowej rodziny, lecz fakt głębokiego zaburzenia jej funkcjonowania. Ofiara mobbingu na etapie ostrej jego fazy „osieroca dom”, spędzając większość czasu poza nim. Ciągłe te same rozmowy frustrują domowników, a zły stan mobbingowanej osoby sprawia, że pozostali członkowie rodziny muszą wypełniać jej funkcje domowe. Powstają wtedy konflikty, w których coraz więcej jest zarzutów i pretensji do siebie nawzajem³⁰. W takiej atmosferze nie można kształtować dojrzałej miłości pomiędzy rodzicielstwem. Wtedy też popełnia się coraz więcej rodzicielskich błędów wychowawczych mających wpływ na rozwój córek i synów.

Błędy rodzicielskie

Wokół pojęcia błędu wychowawczego istnieje dużo kontrowersji. Wielu naukowców uważa, że ów błąd pojawia się wtedy, gdy ro-

28 J. Mastalski, *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007, s. 97–98.

29 R.M. Kosmatka, *Zjawisko mobbingu międzyuczniowskiego a wartości wyniesione z domu rodzinnego*, „Forum Pedagogiczne” 1 (2015), s. 161.

30 B.W. Wasilewski, *Następstwa psychologiczne i zdrowotne mobbingu*, „Sztuka Leczenia” 3–4 (2005), s. 40.

dzic stosuje nieefektywne metody, aby zapobiec złemu zachowaniu dziecka. W literaturze przedmiotu można odnaleźć pod wpływem analizy czynnikowej trzy główne błędy. Są nimi:

- wysoka reaktywność rodzica, która przejawia się w złości, irytacji,
- submisywność, czyli poddanie się przedstawionym warunkom, oficjalna akceptacja narzuconych zasad,
- werbalne interakcje na temat złego zachowania dziecka przejawiające się w dręczących uwagach³¹.

Powyższe zachowania mają konkretny wpływ na kształtowanie emocji i uczuć. Mówi się o dwóch rodzajach skutków błędów rodzicielskich. Są to skutki doraźne i odległe w czasie. Pojawia się wtedy spadek pozytywnych emocji wychowanka, spadek roli podmiotowej syna lub córki, spadek autorytetu rodziców. W końcu pojawia się reaktancja, opór, a także zerwanie więzi z rodzicami. W takiej atmosferze rodzinnej rodzeństwo przejmuje toksyczne postawy od rodziców.

Według Antoniny Guryckiej istnieją błędy zimne i ciepłe. Do błędów zimnych należą: rygoryzm, agresja, hamowanie aktywności dziecka oraz obojętność. Z kolei do błędów ciepłych zaliczyć można: idealizację dziecka, zastępowanie, uleganie oraz eksponowanie siebie. Kolejną kategorię błędów stanowią błędy nadmiernej koncentracji na dziecku, w tym: zastępowanie, idealizacja dziecka i rygoryzm, hamowanie aktywności dziecka, eksponowanie siebie przez rodzica oraz obojętność wobec syna czy córki.

Z kolei do błędów przeceniania zadań dziecka należą: zastępowanie, idealizacja dziecka, rygoryzm oraz agresja. Ostatni rodzaj wyróżnionych przez Antoninę Gurycką kwestii stanowią błędy niedoceniań zadań, a w szczególności: hamowanie aktywności, obojętność, eksponowanie siebie oraz uleganie³².

31 A. Szymańska, *Błąd wychowawczy a stosowana dyrektywność rodzicielska*, „Studia Psychologica” 1 (2011), s. 100.

32 A. Szymańska, E. Aranowska, *Błąd w wychowaniu. W stronę weryfikacji teorii Antoniny Guryckiej*, Warszawa 2016, s. 33–34.

Jak pisze ks. Adam Skreczko, „każdy błąd wychowawczy popełniany w środowisku rodzinnym winien stać się przedmiotem czujnej uwagi i twórczego niepokoju, stanowić bowiem może potencjalne zagrożenie dla rozwoju osobowości dziecka. Utrwalone błędy wychowawcze doprowadzić mogą do powstania wadliwego środowiska wychowawczego”³³.

Większość błędów wychowawczych rodzice popełniają zupełnie nieświadomie, a nawet z przekonaniem, że postępują właściwie³⁴. Trzeba jednak pamiętać, że zaburzenia u dzieci i młodzieży bardzo często są wynikiem błędów rodzicielskich, co prowadzi do zaburzonych relacji między rodzeństwem. Owe zaburzenia pogłębia mediatyzacja życia.

Mediatyzacja życia

Trudno nie zgodzić się z tezą, iż „oddziaływanie mediów: „lan-sowanie” przez nie określonych wzorów zachowań i „nowoczesnego” systemu wartości stało się jedną z przyczyn zupełnie nowej jakości życia społecznego. Dziś media nie są już wyłącznie nośnikami informacji, dostarczają również rytuałów i symboli niezbędnych do kształtowania tożsamości, są źródłem wartości i wzorów postępowania. Dla ludzi prawdą jest nie to, co widzą w pracy czy na ulicy, ale to, co wynika z ostatniego kontaktu z mediami. Dla współczesnego człowieka rzeczywistość jest tożsama z przekazem medialnym i w związku z tym reaguje on na medialne przekazy tak, jakby były one naturalną, obiektywną rzeczywistością. Nasycenie otoczenia człowieka medialnymi przekazami prowadzi do ukształtowania społeczeństwa spektaklu”³⁵.

33 A. Skreczko, *Błędy wychowawcze rodziców*, „W Służbie Miłosierdzia” 7 (2005), s. 7.

34 J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko*, Kraków 2012, s. 123.

35 J. Dobrołowicz, *Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania*, „Paedagogia Christiana” 2 (2014), s. 141–142.

Faktory mediatyzacji życia (także rodzeństwa) można sprowadzić do następujących prawideł:

- komunikowanie masowe jest istotnym źródłem wiedzy i generatorem wzorów definiowania przez ludzi sensowności życia społecznego (może się okazać, że ewolucja treści i wzorów komunikowania się może być przyczyną zmiany wzorów zachowań i działań społecznych),
- media masowe przestały być neutralnym pośrednikiem (mediatorem) między „dysponentem wiedzy” a „odbiorcą przekazu”,
- dawniejszy prosty kontakt „nadawca-odbiorca” został zastąpiony przez sieć powiązań wielu instytucji społecznych i wielu grup odbiorców,
- ewolucja współczesnych mediów podlega prawidłom cywilizacyjnym, globalizacji, indywidualizacji, komercjalizacji,
- media masowe dostarczają narzędzi działania (komunikacji) innym instytucjom, jak również proponują własną wizję społecznej racjonalności³⁶.

Nie ulega wątpliwości, że „negatywne aspekty oddziaływania mediów pozwalają uznać, że mediatyzacja rzeczywistości społecznej stanowi poważne wyzwanie dla procesu socjalizacji. Pedagodzy, wychowawcy i rodzice muszą zastanowić się, jak wobec tej nowej sytuacji postępować”³⁷. Oczywiście nie ma mowy o kontroli w sytuacji, gdy dzieci pozostawione są same sobie w kontaktach z mediami, dlatego „samotność młodych ludzi w kontaktach z mediami uważa się za najpoważniejsze zagrożenie współczesnej socjalizacji odbywającej się w zmediatyzowanej rzeczywistości”³⁸.

Trzeba też pamiętać, że współczesne medialne pokolenie edukowanych narażone jest na „syndrom braku odporności na informa-

36 J. H. Kołodziej, *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*, Kraków 2011, s. 201–202.

37 J. Dobrołowicz, *Mediatyzacja współczesności*, dz. cyt., s. 149.

38 J. Dobrołowicz, *Mediatyzacja współczesności*, dz. cyt., s. 149.

cję”, czyli specyficzną formę kulturowego AIDS (Anti-Information Deficiency Syndrome). Gdy doda się do tego wszechpotężną manipulację, konsumpcjonizm, sezonowość poglądów, a także dewaluację słowa, to obraz współczesnej edukacji nie jest pocieszający. Jest ona zainfekowana medialnymi stereotypami, jak również lansowanymi poglądami i postawami. W takich warunkach kształtowanie dojrzałej miłości pomiędzy rodzeństwem jest niezwykle utrudnione. Jan Paweł II zdecydowanie podkreślał, że „człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”³⁹. W związku z powyższym stwierdzeniem trzeba sobie uświadomić, iż jest także wiele czynników generujących dojrzałą miłość między rodzeństwem. Warto się im przyjrzeć i przeanalizować kilka z nich.

Czynniki generujące dojrzałą miłość między rodzeństwem

Papież Franciszek w czasie jednej z audiencji generalnych mówił: „Jeśli więź braterstwa, która powstaje w rodzinie między rodzeństwem, tworzy się w klimacie wychowania do otwartości na innych, jest wielką szkołą wolności i pokoju. W rodzinie rodzeństwo uczy się ludzkiego współżycia, tego, jak należy żyć razem w społeczeństwie. Być może nie zawsze jesteśmy tego świadomi, ale to właśnie rodzina wnosi w świat braterstwo! Począwszy od tego pierwszego doświadczenia braterstwa, umacnianego przez miłość i wychowanie w rodzinie, styl braterski promieniuje jak obietnica na całe społeczeństwo i na relacje między narodami”⁴⁰.

39 Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Kraków 1979, n. 10.

40 Papież Franciszek, *Audiencja generalna* (19.02.2015), dz. cyt. s. 38.

Jakie zatem postawy powinny towarzyszyć rodzeństwu, aby pogłębiała się między nimi dojrzała miłość? Jest ich wiele, ale wydaje się, że najważniejsze są te wymienione poniżej.

Wzajemność

Zobowiązuje ona osobę ludzką do działania na rzecz innych ludzi przez wzgląd na ich wcześniejsze działania wobec niego, a nie ze względu na ich społeczne cechy i pozycję⁴¹. Zasada wzajemności pełni w społecznościach ludzkich funkcję moralnego spoiwa, określana przez drugą linię obrony stabilności systemu⁴². Mówiąc jeszcze inaczej, w relacjach międzyludzkich dostarcza osobie pewnego dobra lub wyświadcza przysługę, wyzwała w niej poczucie zobowiązania. Zbigniew Nęcki określa ją „moralnym bądź emocjonalnym zadłużeniem wobec dawcy”⁴³. Nie ma wątpliwości, iż wzajemność w relacjach rodzinnych stanowi podstawę budowania więzi, także między rodzeństwem, szczególnie że będąc zakorzeniona w psychobiologicznej konstrukcji człowieka, ma ona wymiar pozakulturowy, zarówno w strukturach jego świadomości, jak i w budowie centralnego układu nerwowego. Badając przyczyny popularności i powszechności zasady wzajemności należy podkreślić, że szczególną motywacją do oddawania przysług jest wyjątkowa skuteczność tej społecznej strategii. Jej stosowanie pozwala ludziom organizować się, działać i współpracować w satysfakcjonujący sposób⁴⁴.

Postawa wzajemności jest związana z wymianą zasobów. Biorąc pod uwagę poszukiwane typy zasobów, można skonstruować obraz najbardziej atrakcyjnej osoby, interakcji pełnego szacunku, czło-

41 A. Gouldner, *Norma wzajemności. Preliminaria*, w: *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmatka, Warszawa 1992, s. 91.

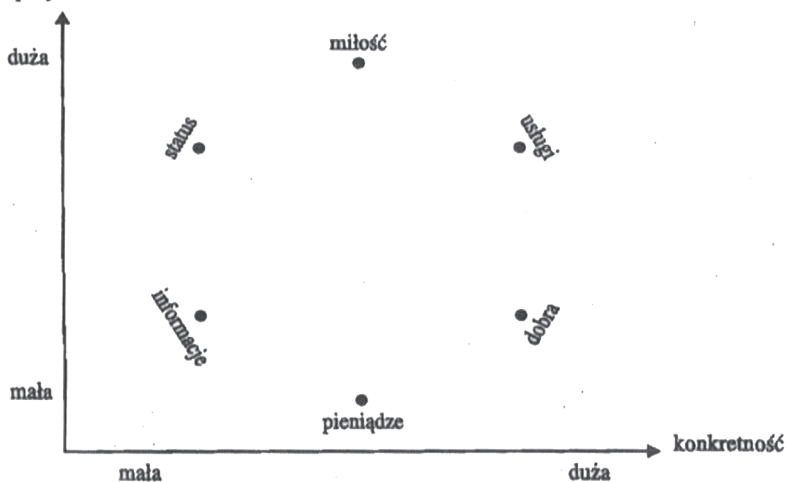
42 J. P. Bierówka, *Wzajemność jako reguła moralna. Ujęcie antropologiczne, socjologiczne i psychologiczne*, „Państwo i Społeczeństwo” 2(2007), s. 128.

43 Z. Nęcki, *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków 1996, s. 52.

44 J. P. Bierówka, *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2009, s. 25–26.

wieka skłonnego do pomocy. Owe cechy związane są z kontekstem, w którym interakcja zachodzi. Zbigniew Nęcki wskazał typy wartości, które podlegają wymianie. Miłość zajmuje najwyższe miejsce.

Rysunek 1. Typy zasobów, czyli wartości społeczne podlegające wymianie specyficzność



Źródło: Z. Nęcki, *Atrakcyjność wzajemna*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s. 49.

Warto sobie uświadomić, iż siłą sprzęgającą interesy osób jest obecny w rodzinie system normatywny, który z jednej strony określa zobowiązania, jakie mają wobec siebie rodzice i dzieci, a z drugiej zaś pozwala na zainicjowanie wymiany. Zobowiązania zaciągane w rodzinnych transakcjach spłacane są w postaci zaspokajania różnorodnych potrzeb. Wzajemność rodzinnej wymiany oznacza spłatę długu, nie zaś wymianę dóbr porównywalnego charakteru⁴⁵.

Jak więc widać, postawa wzajemności służy kształtowaniu dojrzalej miłości pomiędzy rodzeństwem, bowiem jest swoistą wymia-

45 A. Żurek, *Relacje łączące rodzinę z rodziną w świetle teorii wymiany*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM” XIV (2002), s. 30.

ną. Znana teoria daru Maurica Maussa zakłada, że obdarowując inną osobę, dajemy razem z przedmiotem lub usługą część siebie nierozzerwalnie związaną z dawcą. A więc „przyjęcie czegoś od kogoś jest przyjęciem części jego duszy, czyli narażeniem się na zależność i poddanie się dominacji dawcy. Aby uniknąć takiej sytuacji, należy zwracać dar z odwzajemnionym podarunkiem. W ten sposób wymiana ciągle narasta, nigdy nie będzie skończona, zawsze jedna ze stron jest dłużnikiem. Wymiana poprzez dar tworzy więź społeczną”⁴⁶. Nie ma jednak wątpliwości, że za postawą wzajemności musi iść także prawidłowo rozumiana i praktykowana tolerancja.

Tolerancja

Z pewnością nie jest ona obojętnością wobec drugiego człowieka. Wyraża się w powściągliwości w wywieraniu wpływu na inne osoby. Oznacza także przestrzeganie prawa wszystkich ludzi do manifestowania swoich odmienności i odrębności. Nie prowadzi jednak do osłabienia własnej tożsamości. Wręcz odwrotnie, w spotkaniu z człowiekiem inaczej myślącym tolerancja skłania do gruntownego przemyślenia własnych poglądów i sposobów ich okazywania. Można też powiedzieć, że tolerancja wyklucza wszelki nacisk, zarówno fizyczny, jak i psychiczny⁴⁷.

W relacjach pomiędzy rodzeństwem owa tolerancja jest niezwykle ważna, bowiem uczy podejścia do drugiego człowieka z szacunkiem i godnością. Tak pojęta tolerancja kształtuje dojrzałą miłość, która likwiduje przymus, upartość, wyśmiewanie, a także siłowe rozwiązania, aby zmienić postępowanie siostry lub brata. Trudno nie zgodzić się z poglądem, iż dzisiejsza wspólnota domowa jest wielokrotnie skierowana na dobro indywidualne osób ją tworzących. Pojawiają się

46 H. Guzy-Steinke, *Wzajemność relacji pomocy – perspektywa teoretyczna*, „Pedagogika Społeczna” 4 (2015), s. 26.

47 G. Ignatowski, *Zagadnienie tolerancji w perspektywie rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 6 (2016), s. 19.

wtedy nieautentyczne formy uczestnictwa, a w konsekwencji rozpad rodziny. Żle pojęta tolerancja w postaci konformizmu przejawia się w uległym dopasowaniu się do narzuconej roli. Powodem jest nie tyle chęć zapewnienia członkowi rodziny realizacji samego siebie, ale ma ją zabezpieczyć. Można więc powiedzieć, że taka postawa członka rodziny jest obojętna wobec przypisanej roli w domu. Powstają pozory jedności i dobrego współżycia rodzinnego⁴⁸.

Przed wielu laty Jacek Salij OP pisał, że „tolerancja jest czymś zupełnie innym niż obojętność. Jeśli nie reaguję na jakieś zło, dlatego że mnie ono nie dotyczy, a zło zagrażające drugiemu mało mnie wzrusza, bo nade wszystko cenię sobie spokój, nie jestem przez to człowiekiem tolerancyjnym. Tolerancja jest to niechęć do stosowania przymusu, a ponadto prawdziwa tolerancja przeniknięta jest miłością”⁴⁹. Dobrą taktyką wychowawczą realizującą powyższy cel tolerancji pomiędzy rodzeństwem jest stosowanie przez rodziców zasady „konstruktywnej tolerancji”, dzięki której dziecko wzrasta w poczuciu otwartości na innych. Brat lub siostra wzrastający w atmosferze wzajemności i tolerancji uczą się także odpowiedzialności, która pomaga kształtować dojrzałą miłość.

Odpowiedzialność

Karol Wojtyła doceniał wartość odpowiedzialności i pisał, że „człowiek, dlatego bywa odpowiedzialny za swe czyny i dlatego przeżywa odpowiedzialność, ponieważ posiada zdolność odpowiadania wolą na wartość. Zachodzi powinność odniesienia się do przedmiotu wedle jego prawdziwej wartości, a w parze z nią rodzi się odpowiedzialność za przedmiot pod kątem jego wartości – czyli krótko: odpowiedzialność za wartość”⁵⁰. Stąd też odpowiedzialność jest

48 M. Kapias, *Wspólnotowy charakter domu rodzinnego*, „Pedagogika Rodziny” 7 (2017), s. 22.

49 J. Salij, *Pytania nieobojętne*, Poznań 1986, s. 68.

50 K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1995, s. 207.

istotnym elementem aktywności ludzkiej. Owa odpowiedzialność jest szczególnie ważna w relacjach rodzinnych, a w nich pomiędzy rodzeństwem. Trzeba jednak uważać na toksyczne wymiary odpowiedzialności. Należy więc likwidować wypaczone jej formy. Można do nich zaliczyć:

- odpowiedzialność przesadna. Następuje przecenianie się i rozszerzanie jej pola (człowiek czuje się za wszystkich i za wszystko odpowiedzialny),
- odpowiedzialność zawężona. Jest to postawa niedoceniańca się. Pomniejsza się wtedy pole odpowiedzialności,
- odpowiedzialność konformistyczna. Jest ona oparta na przekonaniu, że wszyscy mają takie same zadania i obowiązki,
- odpowiedzialność indywidualistyczna (samotnicza). Jest to ucieczka od odpowiedzialności konkretnej, realnej. W takiej sytuacji występuje brak poczucia ponoszenia odpowiedzialności za takie same wartości⁵¹.

Jak więc widać, odpowiedzialność jest koniecznym warunkiem wychowania. Warunkami odpowiedzialności są: wolność, obiektywnie istniejące wartości oraz przyczynowa struktura świata. Jeżeli więc człowiek może być przyczyną swoich czynów, dokonywać je w sposób wolny, to może także za nie odpowiadać. Wartości pozwalają ten czyn określić, a także określić odpowiedzialność podmiotu za jego czyny. Jasna jest więc także odpowiedzialność człowieka za samorozwój oraz odpowiedzialność wychowawcy za wychowanika.⁵² Kształtowanie w rodzinie odpowiedzialności uczy rodzeństwo współtworzenia dobrej atmosfery, a jednocześnie pogłębia dojrzałą miłość. W tym kształtowaniu miłości istotną rolę stanowi także postawa cierpliwości.

51 E. Albińska, *Odpowiedzialność*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2004, s. 780.

52 J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986, s. 372.

Cierpliwość

Andrzej de Tchorzewski pisze, że „nadzieja wymaga opanowania i wytrwałości, a także wyrozumiałości. Odpowiedzialny rodzic nie porzuca nadziei z powodu ponoszonych porażek wychowawczych (...). Nadzieje rodziców wypełnione są wizją czegoś pozytywnego, ich treścią są pożądane wartości, zarówno te, które powszechnie uznaje się za uniwersalne, jak i te, które traktuje się jako zwykłe, codzienne. Zmierzenie do nich wymaga cierpliwości. Nadzieja przepełniona cierpliwością niesie uspokojenie i pomniejsza smutek. Doświadczając cierpliwości w nadziei, rodzic odkrywa siebie jako wartość”⁵³. Takiej postawy muszą się uczyć od rodziców dzieci po to, aby z cierpliwością podchodzić do siebie nawzajem. Współodczuwanie, empatia i cierpliwość stanowią wartości bezcenne w życiu każdego człowieka.

Cierpliwość jest codzienną formą miłości. Każdy człowiek powinien mieć cierpliwość nie tylko do innych, ale przede wszystkim do siebie. Często zdarzają się sytuacje, w których daje się już we znaki zmęczenie, a nerwy „puszczają”. Kiedy nie ma się kogoś, kto może ukoić wzburzenie, pozostaje szukanie o własnych siłach jakiegoś rozwiązania. Bardzo często może być pomocny brat lub siostra.

Cierpliwość rodzeństwa wymaga od brata lub siostry tolerancji, która daje przestrzeń dla inności. Nie może być to jednak pogardliwe podejście do danego człowieka. W tworzeniu więzi obowiązuje szacunek dla odmienności, który nie musi oznaczać akceptacji danego zachowania, lecz przyjęcie do wiadomości owej inności. Jest wtedy mniej miejsca na rozczarowania i frustracje. Aby tak się stało jest potrzebna cierpliwość siostry lub brata do rodzeństwa, ale także i do siebie.

Wydaje się, że można wyróżnić kilka cech owej cierpliwości. Cierpliwość musi być mądra, stąd też warunkiem jej jest mądra oce-

53 A. M. de Tchorzewski, *Miłość, nadzieja odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, w: *Dziecko, rodzina wychowanie*, red. J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2015, s. 38.

na sytuacji, wobec której ma się być cierpliwym. Potrzeba jednak na to czasu i pewnej dozy refleksyjnego nastawienia. Nagłe i nieprzemyślane reakcje są przecież przeważnie związane z niecierpliwością. Ponadto, cierpliwość zakłada dystans do siebie. Wszelka nadwrażliwość i koncentracja na sobie wcześniej czy później objawia się brakiem cierpliwości. Warto więc w momencie, gdy traci się cierpliwość, pomyśleć, czy nie jest to objaw egocentrycznego patrzenia i wartościowania.

Cierpliwość jest także związana z patrzeniem perspektywicznym. Może trzeba zadawać sobie pytanie: „co mi to da, że stracę cierpliwość?; jakie będą konsekwencje tej niecierpliwości?”. Jest przecież takie polskie przysłowie: „cierpliwością i pracą ludzie się bogacą”.

Pojawia się także jeszcze jeden ważny aspekt cierpliwości. Jest nim ofiarność, a zatem umiejętność rezygnacji z *czegoś dla kogoś*. Wszystkie te cechy cierpliwości obecne w relacjach między rodzeństwem przyczyniają się do tego, iż miłość między nimi staje się dojrzała. Nie ma jednak cierpliwości i dojrzałej miłości bez przebaczenia.

Przebaczenie

Wpisuje się ono bardzo mocno w duchowość człowieka. Św. Jan Paweł II mówił: „Trzeba pokonywać niesprawiedliwość sprawiedliwością, kłamstwo prawdą, zemstę przebaczeniem, nienawiść miłością. Takiego stylu życia nie da się osiągnąć bez przygotowania, lecz trzeba w nim wychowywać już od dzieciństwa. Na to wychowanie składają się mądre pouczenia i przede wszystkim wartościowe wzorce w rodzinie, w szkole i w każdym środowisku społecznym”⁵⁴. Pomiedzy rodzeństwem przebaczenie jest fundamentem relacji siostrzanej i braterskiej. Aby było ono możliwe, muszą oni sami kształtować siebie w oparciu o pewne reguły. Są to⁵⁵:

54 Jan Paweł II, *Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański* (30.01.2005), *L'Osservatore Romano* 3 (2005), s. 43.

55 J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko*, dz. cyt., s. 114–115.

- Reguła kształtowania ofiarności. Każde przebaczenie (nawet tego najmniejszego przewinienia) kosztuje, a często nawet boli. Stąd też przebaczenie jest trudne, ale wprawdzie możliwe. Jednak potrzeba na nie trochę czasu. Jakże ważna jest w tym względzie postawa ofiarności wobec rodzeństwa.
- Reguła likwidowania tzw. nakręcania się. Często niemożność przebaczenia wynika z konfabulowania przy jednoczesnym „podkręcaniu się” emocjonalnym. Stąd też brat lub siostra powinni nauczyć się spokojnego reagowania na krzywdy. Rozpamiętywanie i zwiększanie doznanej krzywdy, choć obiektywnie jest ona mniejsza, nie służy kształtowaniu dojrzałej osobowości, a w tym miłości.
- Reguła likwidowania chęci odwetu. Trafną taktyką jest niewzbudzanie w sobie dodatkowej agresji. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o uległość, ile raczej o postawę łagodności i nieeskalowania przemocy.
- Reguła dania szansy. Każdy ma prawo się pomylić, stąd też dziecko od najmłodszych lat powinno dawać osobom, które je zawiodły (np. brat czy siostra) szansę na poprawę. Wydaje się, że człowiekowi, który umie szczerze przeproszać, łatwiej przebaczyć.

Warto w tym miejscu przypomnieć naukę św. Tomasza z Akwinu, który uważał, że cnota cierpliwości jest ściśle powiązana z innymi cnotami, które razem tworzą integralny system aretologiczny. W tej koncepcji cnota cierpliwości polega na trwałym znoszeniu trudów i utrapień związanych z życiem ludzkim. Co więcej, jest częścią męstwa, której głównym przedmiotem jest znoszenie zła szczególnie trudnego, które łączy się z niebezpieczeństwem śmierci⁵⁶.

Jak więc widać, cierpliwość jest niezwykle ważną postawą wpływającą na kształtowanie dojrzałej miłości.

56 J. Lisica, *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 59.

Zakończenie

Miłość pomiędzy rodzeństwem jest więc ważnym etapem dojrzewania do przyszłej miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Sprawia, że brat lub siostra odczytują coraz sprawniej potrzeby drugiej osoby. W konsekwencji więzi pomiędzy rodzeństwem pomagają w procesie socjalizacji, a także afiliacji do określonych środowisk. Jest to na tyle ważny aspekt ludzkiej miłości, iż jest on obecny w nauczaniu papie-skim⁵⁷.

Papież Franciszek mocno podkreśla, że „mieć brata, siostrę, którzy cię kochają, to głębokie doświadczenie, bezcenne, niezastąpione. Podobnie jest w przypadku braterstwa chrześcijańskiego. Najmniej-si, najślabi, najubożsi muszą budzić w nas czułość: mają «prawo» poruszyć naszą duszę i nasze serce. Tak, oni są naszymi braćmi i dlatego musimy ich kochać i traktować jak braci. Kiedy tak się dzieje, kiedy ubodzy są niejako przyjaciółmi domu, odżywa nasze braterstwo chrześcijańskie. Chrześcijanie wychodzą bowiem naprzeciw ubogim i słabym nie dlatego, że realizują ideologiczny program, ale dlatego, że słowo i przykład Pana mówią nam, że wszyscy jesteśmy braćmi. Taka jest zasada miłości Boga i wszelkiej sprawiedliwości między ludźmi”⁵⁸.

Nie może być inaczej w rodzinie pomiędzy rodzeństwem. Stąd też ważny jest postulat wychowania do dojrzałej miłości poprzez konkretne taktyki wychowawcze, mianowicie:

- wychowanie do odpowiedzialności wzajemnej za siebie,
- wychowanie do twórczego, wspólnego spędzania wolnego czasu,
- wychowanie do ofiarności,
- wychowanie do postaw prorodzinnych.

57 J. Mastalski, *Miłość między rodzeństwem*, dz. cyt., s. 391.

58 Papież Franciszek, *Audjencia generalna* (19.02.2015), dz. cyt., s. 38.

Niech *puentą* powyższych refleksji będą słowa Benedykt XVI, który mówił do polskiej młodzieży: „W sercu każdego człowieka, moi przyjaciele, jest pragnienie domu. Tym bardziej młode serce przepełnia przeogromna tęsknota za takim domem, który będzie własny, który będzie trwały, do którego będzie się nie tylko wracać z radością, ale i z radością przyjmować każdego przychodzącego gościa. To tęsknota za domem, w którym miłość będzie chlebem powszednim, przebaczenie koniecznością zrozumienia, a prawda źródłem, z którego wypływa pokój serca. To tęsknota za domem, który napełnia dumą, którego nie trzeba będzie się wstydzić i którego zgłiszczy nigdy nie trzeba będzie opłakiwać. To pragnienie jest niczym innym jak tęsknotą za życiem pełnym, szczęśliwym, udanym. Nie lękajcie się tej tęsknoty! Nie uciekajcie od niej! Niech was nie zniechęca widok domów, które runęły, pragnień, które obumarły. Bóg Stwórca, dając młodemu sercu ogromną tęsknotę za szczęściem, nie opuszcza go w mozolnym budowaniu domu, któremu na imię życie”⁵⁹.

Bibliografia

- Albińska E., *Odpowiedzialność*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2004.
- Andrzejuk I., *Filozofia przyjaźni w Komentarzu Tomasza z Akwinu do „Etyki Nikomachejskiej” Arystotelesa*, Warszawa 2007.
- Benedykt XVI, *Encyklika o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie «Caritas in veritate»*, Kraków 2009.
- Benedykt XVI, *Encyklika o miłości chrześcijańskiej «Deus caritas est»*, Kraków 2009.
- Białecka B., *Moje dorosłe rodzeństwo*, „Przewodnik Katolicki” 17 (2015).

59 Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą na Krakowskich Błoniach*, (27.05.2006), „L'Osservatore Romano” 6–7 (2006), s. 12.

- Bierówka J.P., *Wzajemność jako reguła moralna. Ujęcie antropologiczne, socjologiczne i psychologiczne*, „Państwo i Społeczeństwo” 2 (2007).
- Bierówka J.P., *Zasada wzajemności w społeczeństwie informacyjnym*, Kraków 2009.
- Buunk B.P., Dijkstra P., *Temptations and threat: Extradyadic relations and jealousy*, in: *The Cambridge handbook of personal relationships*, eds. by A.L. Vangelisti, D. Perlman, New York 2006.
- Cicirelli V.G., *Sibling relationships across the life span*. in: *The handbook of family psychology and therapy*, ed. by L.L'Abate, Homewood 1985, vol. 1, p.177-214.
- Depczyńska D., *Stymulowanie zainteresowań dzieci w wieku przedszkolnym zainteresowaniami starszego rodzeństwa*, „Pedagogika Rodziny” 3–4 (2011), s. 151–171.
- Dobrowolowicz J., *Mediatyzacja współczesności a procesy socjalizacji i wychowania*, „Paedagogia Christiana” 2 (2014), s. 137–150.
- Fromm E., *O sztuce miłości*, Poznań 2006.
- Gouldner A., *Norma wzajemności. Preliminaria*, w: *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*, red. M. Kempny, J. Szmatka, Warszawa 1992, s. 73–106.
- Guzy-Steinke H., *Wzajemność relacji pomocy – perspektywa teoretyczna*, „Pedagogika Społeczna” 4 (2015).
- Hildebrand D. von, *Miłość jako odpowiedź na wartość*, „Logos i Ethos” 2 (2014), s. 219–259.
- Ignatowski G., *Zagadnienie tolerancji w perspektywie rodziny*, „Pedagogika Rodziny” 6 (2016).
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Kraków 1979.
- Jan Paweł II, *Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański*, (30.01.2005), *L'Osservatore Romano*” 3 (2005).
- Kahn M.D., Monks G., *Sibling relational problems*, in: *DSM-IV Sourcebook*, eds. by T.A. Widiger, A.J. Frances, H.A.Pincus, R. Ross, M.B. First, W. Davis, DC: American Psychiatric Association, Washington 1997, t. 3, s. 693–712.
- Kapias M., *Wspólnotowy charakter domu rodzinnego*, „Pedagogika Rodziny” 7 (2017).
- Kołodziej J.H., *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*, Kraków 2011.
- Kosmatka R.M., *Zjawisko mobbingu międzyuczniowskiego a wartości wyniesione z domu rodzinnego*, „Forum Pedagogiczne” 1 (2015).

- Lasota A., Abramciów R., *Psychologiczna analiza konstruktów zazdrości*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 3 (2015), s. 139–150.
- Lisica J., *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 45–61.
- Maciołek R., *Źródła współczesnego rozumienia miłości*, w: *Do źródeł miłości. Filozoficznej pedagogiczne problemy miłości*, red. K. Kalka, Warszawa 1996.
- Mastalski J., *Jak dobrze wychować dziecko*, Kraków 2012.
- Mastalski J., *Miłość między rodzeństwem*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, D. Opozda, T. Sakowicz, A. Solak, t.1., Gdańsk 2016.
- Mastalski J., *Samotność globalnego nastolatka*, Kraków 2007.
- Nęcki Z., *Atrakcyjność wzajemna*, Kraków 1996.
- Nymś-Górna A., *Znaczenie bliskości wśród rodzeństwa w aspekcie socjalizacyjnym oraz edukacyjnym*, „Podstawy Edukacji” 11(2018).
- Papież Franciszek, *Audiencja generalna* (19.02.2015), „L'Osservatore Romano” 3–4 (2015).
- Papież Franciszek, *Audiencja generalna* (26.06.2019), „L'Osservatore Romano” 7–8 (2019).
- Papież Franciszek, *Encyklika o braterstwie i przyjaźni społecznej*, Kraków 2020.
- Platon, *Uczta*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1988.
- Poraj G., Poraj-Weder M., *Agresja pomiędzy rodzeństwem – ciemna strona socjalizacji w rodzinie*, „Psychologia Wychowawcza” 14 (2018), s. 155–172.
- Salij J., *Pytania nieobojętne*, Poznań 1986.
- Skreczko A., *Błędy wychowawcze rodziców*, „W Służbie Miłosierdzia” 7 (2005).
- Szymańska A., Aranowska E., *Błąd w wychowaniu. W stronę weryfikacji teorii Antoniny Guryckiej*, Warszawa 2016.
- Szymańska A., *Błąd wychowawczy a stosowana dyrektywność rodzicielska*, „Studia Psychologica” 1 (2011).
- Tchorzewski de A.M., *Miłość, nadzieja odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, w: *Dziecko, rodzina wychowanie*, red. J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2015, s. 25–48.
- Wasilewski B.W., *Następstwa psychologiczne i zdrowotne mobbingu*, „Sztuka Leczenia, 3-4 (2005).
- Wojciszke B., *Psychologia miłości*, Gdańsk 1994.

Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1995.

Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, Lublin 1986.

Żurek A., *Relacje łączące rodzinę z rodziną w świetle teorii wymiany*, „Roczniki Socjologii Rodziny UAM”, XIV (2002).

(Nie)dojrzała miłość pomiędzy rodzeństwem w rodzinie „skażonej” współczesną cywilizacją egoizmu

Streszczenie: Autor niniejszego artykułu zajmuje się problematyką związaną z relacjami pomiędzy rodzeństwem. Oczywiście jest to niezwykle szeroka problematyka, stąd też w tekście została omówiona jedynie kategoria miłości funkcjonująca pomiędzy rodzeństwem w obecnej skomplikowanej sytuacji społecznej, gdzie dominuje cywilizacja egoizmu, hedonizmu i konsumpcji. Po uściśleniu pojęć (dojrzała miłość oraz cywilizacja egoizmu) autor ukazuje czynniki generujące niedojrzałą, jak i dojrzałą miłość między rodzeństwem. Omówione czynniki stanowią na zakończenie źródło nakreślenia perspektyw natury wychowawczej dotyczących miłości między rodzeństwem.

Słowa kluczowe: miłość, dojrzałość, niedojrzałość, rodzeństwo, cywilizacja

(Im)mature love between siblings in a family “polluted” by the modern civilization of selfishness

Abstract: The author of this article deals with issues related to the relations between siblings. Obviously, this is an extremely broad issue, hence in this text is described only the category of love functioning between siblings in the current complicated social situation, where the civilization of selfishness, hedonism and consumption is dominant. After clarifying the terms (mature love and the civilization of selfishness), the author shows factors that generate as well immature as mature love between siblings. Finally, the discussed attitudes constitute a source of outlining educational perspectives concerning love between siblings.

Keywords: love, maturity, immaturity, siblings, civilization

Łukasz Buksa OFM*

Rodzeństwo wobec komunikacji online

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.05>

Wstęp

U progu wielkich przemian digitalizujących relacje społeczne, naukowe analizy stanowią duże wyzwanie. Dzięki nim możemy śledzić, jak komunikacja odślania: społeczne, obyczajowe, gospodarcze i polityczne metamorfozy przy wykorzystaniu nowoczesnych środków z cyber świata. Człowiek, poszukując nowych wyzwań, nie zwraca zatem większej uwagi na zażyłość relacji w świecie wirtualnym, a zależy mu na tym, by być zauważonym, docenionym i poczuć się usatysfakcjonowanym.

Skupiając się nie na jakości, a ilości relacji, człowiek ponowoczesny bardziej ukierunkowany jest na doczesne, temporalne przyjemności. Żyje ikonami i w świecie obrazów, bywa powierzchowny, co szczególnie mocno widoczne jest w przestrzeni życia wirtualnego.

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-4309-2438, adres e-mail: lukasz.buksa@upjp2.edu.pl.

Treść zastępowana jest obrazem. Kreują one tożsamość jednostki poprzez udostępniane treści w postaci filmów, a przede wszystkim zdjęć. W ten sposób pokazują siebie, niby prawdziwego, ale nie do końca. Wirtualny świat obrazów poddawany jest obróbce, dodatkowym zabiegom upiększającym ową rzeczywistość. Zdjęcia nie ukazują prawdziwej postaci, prawdziwego życia, a są jedynie kreacją i doskonałą symulacją - hiperrzeczywistości.

Rola komunikacji w życiu rodziny

Komunikacja jest podstawą egzystencji każdej grupy i organizacji. W jej skład wchodzi przekaz i rozumienie znaczenia, dzięki którym zaspokajają główne komunikaty, m. in., informowanie, kontrolowanie czy motywowanie. Podobnie źródłem wielu konfliktów i problemów może być zła, nieefektywna komunikacja. Komunikacja rozumiana jest jako proces, w którym ludzie komunikują się ze sobą nie tylko, by wymieniać informacje, ale w celu budowania i umacniania wzajemnych relacji.

Pojęcie „komunikacja” pochodzi z łacińskiego *communicatio* i oznacza „łączość”, „rozmowa”, „wymiana”. Poprzez komunikowanie interpersonalne najczęściej należy rozumieć przekazywanie i odbieranie informacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą lub w małej grupie osób pozostających ze sobą w bezpośrednim kontakcie. Pełny proces komunikowania się powinien przebiegać w dwóch kierunkach. Po jednej stronie nadawca przekazuje swój komunikat, a po drugiej odbiorca reaguje tak, że zwrotnie przesyła wiadomość nadawcy¹.

Wskazuje się na dwukierunkowość procesu komunikowania, określając komunikowanie interpersonalne jako podejmowaną w określonym kontekście wymianę werbalnych i niewerbalnych sygnałów, w celu osiągnięcia lepszego współdziałania.

1 B. Wojcieszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002, s. 59.

Proces komunikowania składa się z kilku części, które są ze sobą wzajemnie powiązane. Do niezmiennych elementów procesu komunikowania należą²:

1. Kontekst – są to warunki, w których odbywa się proces komunikowania. Wyróżnia się tu kilka aspektów komunikowania: a) fizyczny – kształtowany przez otoczenie, a dokładnie przez zewnętrzzną atmosferę; b) historyczny – nawiązuje do sytuacji komunikacyjnej, podczas której uczestnicy odnoszą się do epizodów z przeszłości; c) psychologiczny – dotyczy sposobu, w jaki uczestnicy procesu postrzegają się nawzajem (np. formalność lub bezpośredniość sytuacji) i jaki ma to wpływ na znaczenia, które tworzone są w tym procesie; d) kulturowy – system wiedzy, która jest udziałem dużej grupy osób; skala wierzenia, symbole uznawane przez tę zbiorowość.
2. Uczestnicy – w procesie komunikowania występuje nadawca i odbiorca, którzy odgrywają wymienne role; w komunikowaniu nieformalnym role mogą być symetryczne (np. koledzy), bądź asymetryczne (np. rodzic i dziecko). W przypadku procesów sformalizowanych role te zazwyczaj są jednoznacznie określone i niesymetryczne (np. przełożony i podwładny); uczestników procesu różnią trzy podstawowe elementy: stosunek do innych, płeć i kultura. Osoby, które się komunikują mają zawsze określony stosunek do innych uczestników procesu; inaczej postrzegają się przyjaciele, a inaczej wrogowie. Kobiety i mężczyźni, a także ludzie, którzy wywodzą się z różnych kultur, mają tak zróżnicowane doświadczenie, że jest ono przeszkodą w zbliżeniu oraz dzieleniu się wiedzą.
3. Komunikat – jest to zakodowana wiadomość; zajmuje centralne miejsce w procesie komunikowania pomiędzy nadawcą a odbiorcą.

2 B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie publiczne i polityczne*, Warszawa 2006, s. 73.

4. Kanał – droga przekazu wiadomości od nadawcy do odbiorcy.
5. Szумы – są to zakłócenia w procesie komunikowania się. Mogą mieć charakter zewnętrzny (otoczenie zewnętrzne procesu komunikowania, np. hałas czy nieodpowiednia temperatura), wewnętrzny (odczucia uczestników procesu komunikowania, np. ból głowy, zmęczenie, uczucie złości) i semantyczny (skutek złego użycia znaczenia przez nadawcę).
6. Sprzężenie zwrotne – jest to reakcja odbiorcy na komunikat po jego odkodowaniu. Występuje kilka typów sprzężenia zwrotnego. Jeżeli mowa o komunikowaniu bezpośrednim, jest to sprzężenie bezpośrednie – natychmiastowe, w wypadku komunikowania pośredniego masowego i medialnego występuje sprzężenie opóźnione³.

Komunikowanie się to proces bardzo złożony, który jest realizowany na różnych płaszczyznach. Jednak można znaleźć jego kilka podstawowych cech charakterystycznych:

- jest procesem społecznym, zachodzącym przy udziale minimum dwóch jednostek, które wzajemnie na siebie oddziałują, będąc w osobistym kontakcie;
- rodzaj i sposób komunikowania się są determinowane przez liczbę i charakter uczestników tego procesu; dlatego też zachodzi ono w określonym kontekście społecznym, np. interpersonalnym, publicznym, masowym, grupowym, jest to proces kreatywny, w którym uczestnicy przyswajają wiedzę o otaczającym świecie;
- ma dynamiczny charakter, ponieważ polega na odbieraniu, przetwarzaniu i odpowiedniej interpretacji informacji;
- jest to proces ciągły, bowiem trwa przez całe życie człowieka – od chwili narodzin do śmierci;

3 R.B. Adler, L. Rosenfeld, *Relacje interpersonalne*, Poznań 2006, s. 31.

- jest procesem symbolicznym, bo zmusza uczestników do posługiwania się tymi samymi znakami i symbolami, co stanowi niezbędny warunek do osiągnięcia porozumienia⁴.

Komunikacja jest podstawą egzystencji każdej grupy i organizacji. W jej skład wchodzi przekaz i rozumienie znaczenia, dzięki którym zaspokajają główne komunikaty, między innymi informowanie, kontrolowanie czy motywowanie. Podobnie źródłem wielu konfliktów i problemów może być zła, nieefektywna komunikacja. Komunikacja rozumiana jest jako proces, w którym ludzie komunikują się ze sobą nie tylko, by wymieniać informacje, ale w celu budowania i umacniania wzajemnych relacji.

Komunikację w rodzinie wyróżnia to, że dokonuje się ona na tle szczególnie intensywnie zachodzących wspomnianych interakcji osobowych, ze względu na dużą częstotliwość, trwałość i swoistość kontaktów między członkami rodziny. Ten stan rzeczy uwarunkowany jest dwoma czynnikami: a) wspólnym zamieszkiwaniem i codziennym współżyciem; b) istnieniem więzi emocjonalnej między członkami rodziny, która sprzyja zdolności odczytywania komunikatów niewerbalnych, spontanicznych, przekazywanych przez gesty, mimikę, pantomimikę, trudniej (niż werbalne) podlegających kontroli. Komunikacja rodzinna i dziecięca ma więc charakter interakcyjny, co oznacza, że każde zachowanie członka rodziny stanowi w istocie szeroko rozumiany komunikat (zarówno niewerbalny, jak i werbalny) dla innych, a on sam jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą komunikatów od pozostałych osób tworzących system rodziny⁵.

W domu rodzinnym rodzeństwo uczy się, jak wykorzystywać język oraz zachowania niewerbalne, a także, w jaki sposób i do jakich celów wykorzystywać różnorodne nowoczesne narzędzia komunikacyjne. Dom i dorośli członkowie rodziny stają się dla dzieci niejako wzorcami w sferze komunikacyjnej. Dzieci naśladują dorosłych,

4 E. Sujak, *Psychologia komunikacji*, Kraków 2006, s. 37.

5 V. Satir, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2002, s. 15.

choćby w obszarze oglądania telewizji, wykorzystania Internetu czy telefonu komórkowego. Jak słusznie zauważa Dafnaf Lemish, oglądanie programów telewizyjnych jest często efektem dostosowywania się, negocjacji, kompromisu i naśladowania innych członków rodziny, a nie wynika z samodzielnego wyboru, jaki podejmuje jednostka⁶.

Zważywszy na powyższe rozważania należy podkreślić, iż komunikacja rodzinna jest nieunikniona, a znajomość jej zasad pozwoli na budowanie satysfakcjonujących więzi, zrozumienie problemów, uczuć i oczekiwań bliskich osób, a także umożliwi rozwój kompetencji komunikacyjnych, pozwalając na właściwe i odpowiednie porozumiewanie się również poza domem rodzinnym. Istotną zatem kwestią pozostaje poznanie modeli, stylów czy wzorców komunikacyjnych charakterystycznych dla rodzeństwa.

Rodzinne wzorce komunikacji mają wpływ na różne sytuacje, zdarzenia występujące w rodzinie, w tym także na powstające konflikty i sposoby ich rozwiązywania. Mają także wpływ na możliwości życiowe dzieci na ich przyszłe związki partnerskie oraz na komunikację i różnego rodzaju obawy. Dotyczą również kształtowania umiejętności samokontroli społecznej, a także zachowań wynikających z braków społecznych u dzieci oraz tworzenia rodzinnych zwyczajów i nawyków funkcjonujących w rodzinie⁷.

Relacja między rodzeństwem w rodzinie w głównej mierze opiera się na komunikacji między najbliższymi. Jest czynnikiem determinującym życie każdej rodziny. To od umiejętności komunikacyjnych członków rodziny będą zależały sposoby rozwiązywania konfliktów i problemów, a także możliwości zrozumienia potrzeb bliskich. Podlega ona wszelkim zasadom, które dotyczą każdej formy komunikacji. Jej struktura i dynamika rozwoju, zależy od czynników, które

6 J. Sobczak, B. Jamrożek, *Komunikacja interpersonalna, czyli jak wspomagać swoją przedsiębiorczość*, Poznań 2000, s. 24.

7 A. F. Koerner, M. A. Fitzpatrick, *Toward a theory of family communication*, „Communication Theory” (2002) nr 12, s. 70–91.

określają rozwój każdej odmiany komunikacji. Ten typ relacji osobowych zależy od innych systemów, by pod wpływem starzenia się rodziny stać się najbardziej autonomicznym⁸. Ten początkowy styl komunikacji bardzo mocno przesycony jest wymiarem hierarchicznym, gdyż to najstarsze dziecko nadaje ton rozmowom, by po osiągnięciu przez rodzeństwo dorosłości przejść do stylu partnerskiego⁹.

Komunikacja rodzeństwa to sprawność prowadzenia konwersacji, której nabywa się w trakcie procesu wychowania i socjalizacji¹⁰. Ważną rolę odgrywają tu rodzice, którzy uczą dziecko artykułować słowa, potem budować zdania, a następnie zasad komunikacji¹¹.

Nowe technologie a sposoby komunikacji

Wraz z rozwojem technologii, pojawiło się wiele sposobów „cyfrowej” komunikacji. Oprócz komunikacji „twarzą w twarz”, posiadamy media elektroniczne, które szybko zadomowiły się w rodzinach całego świata i wsparły język komunikacji wśród najbliższych. Komunikacja rodzinna jest szczególnie obszarem komunikacyjnym, bowiem poprzez odpowiednie narzędzia komunikacyjne rodzice, osoby bliskie mogą uczyć się w jaki sposób komunikować się z otoczeniem, w jaki sposób zdobywać informacje.

Jedną z najczęściej używanych form komunikacji stały się media społecznościowe. Według najnowszych danych, obecnie z portali społecznościowych aktywnie korzysta 3,8 miliarda użytkowników, czyli 49 proc. populacji. Jest to o 9,2 proc., czyli 321 milionów więcej w stosunku do danych ze stycznia 2019 roku. Do najczęściej używanej platformy należy Facebook. Zgromadził on już 2,449 miliarda

8 B. Harwas-Napierała, *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008, s. 60–61.

9 H.R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2005, s. 294.

10 H.R. Schaffer, *Psychologia*, dz. cyt., s. 295.

11 R. Vasta i in., *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995, s. 428–430.

użytkowników. Za nim uplasował się najpopularniejszy serwis wideo, czyli YouTube z 2 miliardami użytkowników. Trzecie miejsce przypadło zaś komunikatorowi WhatsApp, który posiada 1,6 miliarda użytkowników. Zaraz za tą trójką znalazł się komunikator Facebooka, czyli Messenger, z którego korzysta 1,3 miliarda internautów. Miejsce piąte, z wynikiem 1,151 miliarda użytkowników, zajął WeChat. Instagram, który jest niezwykle popularnym narzędziem dla influencerów, zajął miejsce szóste z 800 milionami korzystających z aplikacji. Tuż za nim, na miejscu siódmym, pojawia się TikTok, czyli doskonały kanał docierający do młodych osób¹².

Zgodnie z najnowszymi danymi, w Polsce z Internetu korzysta 30,63 miliona osób. Jest to 81 proc. całkowitej populacji i 263 tysiące (+2,3 proc.) osób więcej w stosunku do 2019 roku. Aktywnymi użytkownikami mediów społecznościowych jest 19 milionów osób. To z kolei połowa całkowitej populacji naszego kraju. Już 97 proc. z nas robi to z poziomu urządzenia mobilnego, a od 2019 roku do sieci społecznościowych dołączyło 1,4 miliona użytkowników (+7,8 proc.). Ilość czasu, jaką przeznaczamy na korzystanie z serwisów i aplikacji społecznościowych wynosi średnio 2 godziny dziennie. Na różnego rodzaju działania w Internecie przeznaczamy z kolei średnio 6 godzin i 26 minut. Dla porównania: oglądanie telewizji zajmuje średnio 3 godziny 18 minut, korzystanie z serwisów do streamingu muzyki 1 godzinę 13 minut, a korzystanie z konsoli do gier średnio 43 minuty każdego dnia¹³. Korzystanie z portali społecznościowych wpływa na samoocenę jednostki i nie pozostaje również bierne względem udostępniania własnej tożsamości w przestrzeni wirtualnej¹⁴. Walor dodatni, czyli możliwy zysk, poklask sprawia, że

12 M. Kuchta-Nykiel, *Social media w Polsce i na świecie – najnowsze dane*, <https://socialpress.pl/2020/02/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-najnowsze-dane> (1.03.2021).

13 M. Kuchta-Nykiel, *Social media w Polsce i na świecie*, dz.cyt.

14 A. Zwoliński, *Komórka – wirtualne Niewolnictwo, Wejdźmy na szczyt – Inicjatywa Ewangelizacyjna*, Kraków 2016, s. 138.

bez większych oporów i barier uzewnętrzniamy siebie, swoje hobby, osiągnięcia; upubliczniamy krąg znajomym czy nawet najbardziej intymne momenty własnego życia. Wszystko to staramy się ukazać, w jak najbardziej atrakcyjny i fascynujący sposób, dbając o najmniejsze detale tej prezentacji. Obrazy są obecnie podstawą istnienia w świecie nowych mediów, jak i zachętą do nawiązywania nowych relacji. Natomiast treść jest jedynie dopełnieniem „prawdy”, płynącej z owych obrazków rzeczywistości.

W czasach płynnej ponowoczesności mamy do czynienia z transparentnością. Poprzez własną aktywność w przestrzeni social media oraz udostępnianie treści, z jednej strony przedstawiamy siebie w jak najbardziej atrakcyjny sposób, z drugiej strony udostępniamy szereg informacji o własnym życiu, czyniąc z siebie produkt na sprzedaż. Programy telewizyjne typu reality show wykreowały chęć zyskania sławy i popularności, wpisując się idealnie w ideę *American Dream*. Portale społecznościowe są tego doskonałym przykładem, a dowodem są współcześni influencerzy (czyli nowoczesny typ „autorytetu”, idola, celebryty), który z jakichś przyczyn, nierzadko oddolnie, został wyprowadzony na wyżyny popularności i posłuchu wśród uczestników social mediów. Zazwyczaj są to osoby wzorowo radzące sobie w rzeczywistości mediów społecznościowych i perfekcyjnie wpisujące się w nurt kulturowej transparencji. Chcąc zaistnieć w świecie mediów, użytkownicy stali się ekshibicjonistami życia codziennego. Za pośrednictwem zdjęć oraz filmików influencerzy (bloggerzy, vlogerzy, lifestylowcy, fashionistki, makeupistki, czy trenerzy personalni) ukazują swoje życie w całej okazałości, stosując również ekshibicjonizm emocjonalny, dzieląc się przeróżnymi radami i spostrzeżeniami odnośnie do świata (i to zazwyczaj, wcale nie istotnych rzeczy, czy globalnych problemów).

W świat wirtualny, do którego przeniosło się znaczna część życia codziennego i świat relacji, wkroczyły indywidualizacja, konsumpcjonizm, oraz supermarketyzacja rzeczywistości społecznej.

Między innymi doskonałym przykładem występowania tzw. zjawiska supermarketyzacji w świecie jednostek jest mnogość środków komunikacji¹⁵.

Wciąż udoskonalana technologia, zasięg i rozmach mediów, komunikatorów sprawia, iż żyjemy w „globalnej wiosce”, gdzie przestrzeń, ani czas, ani różnice kulturowe nie są dla nas wyznacznikiem granic i znaczącą przeszkodą¹⁶. Nowoczesne urządzenia pomogły sprostać wyzwaniom związanym z funkcjonowaniem w realiach współczesnego świata, jak życie w rozłące z najbliższymi lub praca po godzinach. Można stwierdzić, iż trend ten się umacnia, a ich użytkownicy będą mogli korzystać z coraz bardziej zaawansowanych rozwiązań, dzięki którym komunikacja będzie jeszcze szybsza i prostsza.

Należy jednak zwrócić uwagę na niepokojące wręcz nałogowe korzystanie z urządzeń mobilnych, a także z mediów. Podobnie jak uzależnienia od substancji psychoaktywnych, dotknęły one wszystkie warstwy społeczne, grupy zawodowe i wiekowe. Mogą powodować u uzależnionego brak kontroli nad sobą, doprowadzając do zniszczenia siebie i swojego życia. Uzależnieniom od czynności towarzyszą często uzależnienia od alkoholu, narkotyków, w tym dopalaczy i innych substancji psychoaktywnych. Są to tzw. uzależnienia krzyżowe¹⁷.

Media, zwane obecnie tradycyjnymi (prasa, radio, telewizja), kształtowały bierne strategie odbioru informacji i obrazów. Nowe media pozwalają na tworzenie własnych wpisów, zdjęć, filmików i ich swobodnie publikowanie. Są coraz bardziej dostosowane do indywidualnych potrzeb użytkowników a także charakteryzuje je interaktywność, mobilność i połączenie ze sobą (konwergencja mediów). Wszystkie te cechy nowych mediów są bardzo atrakcyjne i wywołują

15 T. Szlendak, *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2004, s. 99.

16 N. Kardaras, *Dzieci Ekranu*, Warszawa 2018, s. 287–288.

17 T. Bohdan Woronowicz, *Uzależnienia: geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań 2009, s. 518–520.

silne zaangażowanie podczas użytkowania urządzeń mobilnych. Sieć stwarza nowe możliwości zabawy i rozrywki. Reguluje także indywidualne zapotrzebowanie na stymulację i doświadczanie wrażeń. Pozwala na rozwijanie zainteresowań, zawieranie znajomości, swobodne wyrażanie poglądów i emocji, autoprezentację. Niestety implikuje możliwość ucieczki od problemów, unikania bezpośrednich relacji w sytuacjach trudnych, jednocześnie dając złudzenie przebywania wśród ludzi. Ułatwia też likwidację istniejących w rzeczywistości zahamowań, kompensowania deficytów, prześladowania innych osób. Anonimowość i poczucie bezkarności, swoiste „zawieszenie” norm etycznych obowiązujących w bezpośrednich kontaktach z ludźmi dają internautom poczucie wpływu na zachowania czy reakcje innych użytkowników sieci¹⁸.

Tempo i zakres zmian technologicznych prowadzą do stanu, w którym funkcjonowanie w sieciach cyfrowych jest wymogiem i koniecznością. Mają one specyficzne, dychotomiczne cechy: z jednej strony otwartość, z drugiej strony zaś agresję. Obserwacja zachowań sieciowych młodych ludzi zwraca uwagę na zmianę zasobności i wykorzystania takich pojęć jak: czas i przestrzeń. Dostrzega się tu następujące zjawiska: a) młodzi uczestnicy cyfrowych sieci poświęcają na funkcjonowanie w nich coraz więcej czasu; b) ten czas zaczyna się niemal od obudzenia i trwa do zaśnięcia, przy czym trwa coraz dłużej w porze wieczorno-nocnej; c) coraz liczniejsze grono internautów ma więcej znajomości w sieci niż w realnym życiu¹⁹.

Jak wskazuje Mariusz Jędrzejko, w świetle przestudiowanej literatury tematu oraz własnej praktyki zawodowej możemy wprowadzić

18 A. Ogonowska, *Skąd się biorą uzależnienia od mediów cyfrowych*, <https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/sieciholizm/skad-sie-biora-uzaleznienia-od-mediow-cyfrowych/> (25.02.2021).

19 M. Jędrzejko, D. Morańska, *Cyfrowi Tubylcy (socjopedagogiczne aspekty nowych technologii cyfrowych) Digital Natives (social and behavioral aspects of new digital technologies)*, <https://docplayer.pl/1536009-Mariusz-jedrzejko-danuta-moranska-cyfrowi-tubylcy-socjopedagogiczne-aspekty-nowych-technologii-cyfrowych.html> (12.06.2021).

dzić kilka wniosków dotyczących uzależnień od cybertechnologii: a) nadużywanie cybertechnologii wywołuje silne pobudzenie, w wyniku czego pojawia się pożądanie dłuższego kontaktu z urządzeniem i czynnościami (ta część spełnia klasyczne warunki uzależnienia); b) wynikiem pojawienia się zaburzonych (patologicznych) relacji z CT ujawniają się kompulsywne zachowania, problem z utrzymaniem stabilnych relacji interpersonalnych oraz zawężanie zainteresowań; c) możemy wskazać na podobne schematy występowania cyberzaburzeń (brak innych form spędzania czasu wolnego, opuszczenie wychowawcze, trudności adaptacyjne w grupie rówieśniczej połączone z „sukcesami w sieci”); d) stworzenie modeli relacji dziecko – CT ogranicza większość występujących problemów, podobnie jak ograniczenie niektórych przekazów (np. agresywne gry)²⁰.

Według obiegowej opinii zbyt częste korzystanie z Internetu i długotrwałe granie w gry komputerowe prowadzi do wyobcowania i osamotnienia. Negatywnym skutkiem korzystania z sieci jest rozwój cyberprzestępczości i mowy nienawiści. Jedną z form takich dysfunkcji jest nękanie (w postaci obraźliwych wpisów)²¹.

Nowe technologie cyfrowe są syndromem współczesnej silnie stechnologizowanej cywilizacji, w której bezpośrednia komunikacja między ludźmi jest w coraz większym stopniu zastępowana przez kontakty za pośrednictwem różnego rodzaju innowacyjnych technologii: Internetu, telefonów komórkowych, telewizji oraz gier sieciowych. Zjawisko to powoduje izolację społeczną oraz zwiększa prawdopodobieństwo ucieczki w uzależnienie²².

20 M. Jędrzejko, *Czy cybertechnologie uzależniają? – spory nie tylko pedagogiczne*, http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2014/referaty_2014_10/jedrzejko.pdf (12.06.2021).

21 *Zagrożenie uzależnieniami behawioralnymi dzieci i młodzieży województwa zachodniopomorskiego*, http://www.wws.wzp.pl/sites/default/files/raport_-_uzależnienia_behawioralne.pdf (12.06.2021).

22 A. Ogonowska, *Uzależnienia medialne, uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018, s. 25.

Komunikacja elektroniczna a budowanie relacji w rodzeństwie

Największym zagrożeniem komunikacji między rodzeństwem jest współcześnie komunikacja elektroniczna, która w niewielkim stopniu wpływa na budowanie rzeczywistego dialogu i realnej komunikacji. Szczególnie niebezpieczne jest przeznaczenie znacznej części czasu, na kontakt wirtualny, ze szkodą dla rzeczywistego. Zwłaszcza młodzi ludzie preferencyjnie traktują kontakt elektroniczny, porzucając rozmowy z domownikami czy wspólne zajęcia, uciekając od nich do kontaktów z obcymi spoza rodziny w wirtualnej rzeczywistości. To w zasadniczy sposób zniekształca relacje z rodzeństwem. Kontakt z partnerem internetowym, okazuje się atrakcyjniejszy niż z własnym rodzeństwem.

Pojawienie się nowych technologii, popularyzacja Internetu, urządzeń mobilnych i mediów społecznościowych zrewolucjonizowały niemal każdą dziedzinę życia człowieka, w tym przede wszystkim relacje społeczne jednostki, nie pomijając rodziny. Zmiany są w szczególności zauważalne wśród osób, dla których nowoczesne technologie są niemal naturalnym środowiskiem życia. Sytuacja ta zdaje się przybierać na sile, od momentu, kiedy kilkanaście lat temu innowacyjne urządzenia zrewolucjonizowały nie tylko światowe rynki, ale także podbiły serca ludzi na całym świecie²³. W dorosłość wkraczają bowiem kolejne pokolenia ludzi, dla których świat nowoczesnych technologii i nowych mediów, zwłaszcza społecznościowych, jest jedynym, jaki znają. Dla nich świat wirtualny i realny to nie odrębne, osobne byty, ale jedna, spójna, codzienna rzeczywistość²⁴.

W nowoczesnym społeczeństwie role rodziców i dzieci ulegają odwróceniu – to starsze pokolenie musi uczyć się od pokolenia

23 A. Radoń, *Nie ma substancji – jest uzależnienie. Uzależnienia behawioralne w: Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, red. W. Walc, Rzeszów 2016, s. 32–38.

24 W. Walc (red.), *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Rzeszów 2016, s. 50–52.

młodsze, w jaki sposób funkcjonować w aktualnej rzeczywistości, gdyż wiedza i umiejętności, które sami opanowali nie są adekwatne do wyzwań stale zmieniającego się świata²⁵. Tym samym dorośli stają się coraz mniej obecni jako wzorzec do naśladowania. Nieustanna zmiana stała się nieodzowną cechą dzisiejszego społeczeństwa.

Największą popularnością cieszą się smartfony i tablety. Już nawet bardzo małe dzieci potrafią wykonywać na nich proste czynności, jeśli weźmie się pod uwagę, że w Polsce ponad 40 proc. dzieci przed drugim rokiem życia korzysta z urządzeń mobilnych, a blisko 30 proc. dzieci w tym wieku używa ich codziennie²⁶. Są to tzw. „cyberdzieci” czyli pokolenie, które regularnie korzysta z urządzeń mobilnych, które stanowią dla nich wyraźną alternatywę wobec tradycyjnych zabawek. Od czwartego roku życia znacząca większość dzieci samodzielnie korzysta z urządzeń typu smartfon czy tablet, a 21 proc. z nich potrafi używać aplikacji zainstalowanych przez rodzica bądź samemu instalować nowe programy.

Fundamentem relacji w rodzeństwie powinno być zaufanie, wsparcie, rozmowa i poszanowanie godności drugiego człowieka. Bez tych wartości świat rodziny rozpada się niczym domek z kart, a skutki tego rozpadu bywają nieodwracalne. Można wyróżnić trzy typy komunikowania w rodzinie: relacje między dorosłymi członkami rodziny, między rodzicami a dziećmi oraz między dziećmi. Płaszczyzny komunikacji są ściśle ze sobą powiązane, ale różnią się od siebie specyfiką²⁷. Niekiedy jednak dzieci szukają wzorców w świecie mediów. Wydaje im się, że wyszukiwarka internetowa pozwoli im uzyskać odpowiedzi na każde, nawet najtrudniejsze pytania, a poglą-

25 *Nauka online to już prawny standard. Dlaczego nauczyciele powinni wybrać webinar?* https://serwis.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/1469960_nauka-online-to-juz-prawny-standard-dlaczego-nauczyciele-powinni-wybrac-webinary.html (25.02.2021).

26 M. Goetz, *Mózg stabletyzowany*, „Głos Nauczycielski” (2016) nr 12–13, s. 23.

27 I. Janicka, H. Liberska, *Psychologia Rodziny*, Warszawa 2017, s. 48–68.

dy prezentowane rzez celebrytów to recepta na udane życie, dlatego internalizują je jako własne.

Obecnie mamy do czynienia ze zmianą sposobu budowania relacji, który nie wymaga bezpośredniego udziału człowieka. Ludzie mogą widzieć się „na odległość” wykorzystując technologię wideo rozmowy. W takim przypadku emocje stają się słabsze, są przygaszane, dopiero podczas kolejnych prób kontaktu ulegają wzmocnieniu. Kontakty międzyludzkie, w dobie komputerów osobistych, Internetu i technologii mobilnych stają się bardziej techniczne. Media elektroniczne przeobrażają społeczeństwo, powodując specyficzny rodzaj przyspieszenia. Aktywne słuchanie ma na celu pokazanie, że się sły-szy i rozumie. Wymaga ono skupienia uwagi na rozmówcy, w sposób dający interlokutorowi do zrozumienia, że szczerze interesuje go to, co do nas mówi. Następane kompetencje dotyczą informacji zwrotnej.

Budowanie relacji w XXI wieku nie jest proste. Wszystko się zmienia ze względu na sposoby komunikowania ludzi. Narzędzia, które miały pomagać w porozumiewaniu się czy zawieraniu nowych znajomości, czasami mogą to utrudnić. Często ta trudność jest spowodowana zmianą sposobu odczytywania emocji rozmówcy. Kore-spondując z kimś opieramy się tylko na słowie pisanym. Smsy czy inne wiadomości tekstowe wysyłane do siebie po kilkanaście, czasem nawet po kilkaset dziennie, sprawiają, że rozmówcy uczą się rozpo-znawać na nowo uczucia, słownie.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Internet był używany naj-częściej do celów rozrywkowych, natomiast w kolejnej dekadzie stał się on przede wszystkim narzędziem i przestrzenią komunikacji. Sprowadzenie aktu komunikacji do poziomu tekstowo-obrazowego niesie jednak za sobą pewne konsekwencje. Komunikacja tekstowa uniemożliwia przekaz niewerbalny. Jest to podstawowy argument przemawiający na rzecz tezy, wedle której posługiwanie się w komu-nikacji urządzeniami technologicznymi powoduje spłylenie relacji międzyludzkich. Przekazem niewerbalnym człowiek posługuje się

właściwie od pierwszych dni życia. To, czego dziecko nie jest w stanie przekazać w słowach, ujawnia poprzez znaki pozasłowne. Ten sam mechanizm jest również wykorzystywany w diagnostyce psychologicznej osób dorosłych. Wskazywano, że na podstawie obserwacji postawy ciała oraz gestykulacji można odkryć wiele emocji i tendencji, których dana osoba nie chce lub nie może zwerbalizować.

Cyberprzestrzeń jest w stanie zaspokoić prawie wszystkie potrzeby człowieka. Rosnące zainteresowanie komunikacją z wykorzystaniem nowych mediów, jak i funkcjonowanie jednostek w ich przestrzeni stanowi fundamentalny element ku temu, aby poddać refleksji znaczenie i wpływ mediów społecznościowych na życie jednostek. Bierze się także pod uwagę tworzenie nowych zjawisk, które stają się charakterystycznym znakiem współczesnych czasów²⁸.

Komunikacja online stanowi dla rodzeństwa swoiste narzędzie pomocy, które charakteryzuje się bardzo dużym potencjałem. Nie chodzi tu tylko o zawartość treściową, ale możliwość kontaktu w wirtualnym świecie, przy wykorzystaniu nowych technologii, by pogłębiać, odbudowywać, wzmacniać świat relacji rodzeństwa. Warto jednak zwrócić uwagę na różnicę między komunikowaniem bezpośrednim a tym, odbywającym się za pośrednictwem komputera.

U podstaw właściwego odniesienia się do świata nowych technologii i kształtowanej przez nie cyberprzestrzeni, powinna znajdować się następująca zasada: od realnego świata do świata mediów oraz od realnego człowieka do człowieka z mediów, a nie na odwrót. Przy takim podejściu potrafimy roztropnie korzystać z mediów, tzn. dostrzegać manipulacje, odróżnić fikcję od rzeczywistości i zarazem wydobywać z cyberprzestrzeni te treści, które mogą ubogacić, wzmocnić realną przestrzeń naszego życia i sferę komunikacji. Metoda niewerbalnego kontaktu wkroczyła w przestrzeń relacji i komunikacji rodzeństwa. Istnieje tendencja do upraszczania złożoności relacji między rodzeństwem. Z jednej strony komunikacja między

28 S. Kozak, *Patologia fonoholizmu*, Warszawa 2013, s. 207–222.

rodzeństwem może być postrzegana jako wspierająca i opiekuńcza, a z drugiej strony może prowadzić do skonfliktowania lub zanikania. Postawienie ekranu komputerowego przed młodym człowiekiem i obdarowaniem rodzeństwa kolejnym przekątnikiem elektronicznym rozbija naturalne związki braterskie. Sprawia, że coraz bardziej iluzoryczne są związki pomiędzy rodzeństwem, a grupy wpływowe poszerzają zakres swego oddziaływania, w tym także na rodzinę. W ten sposób dokonuje się proces wyobcowania z rodziny, który zagraża słabnięciu relacji między jej członkami.

Zakończenie

Wskutek postępu technologicznego formy komunikacji przeobrażają się w tempie rewolucyjnym. Znaczne zmiany zaszły szczególnie w XX wieku, kiedy to w codzienność ludzką zagościły na dobre tzw. nowe technologie, stwarzające również nowe możliwości komunikacji między sobą. Głosów krytycznych na temat nowych technologii komunikacji nie brakuje. Są one w pełni uzasadnione, biorąc pod uwagę liczne patologie rozpowszechniane za ich pośrednictwem.

Obcowanie w świecie wirtualnym, bycie online, korzystanie z różnorodnych narzędzi komunikacji jest czymś zupełnie naturalnym, gdzie social media, portale społecznościowe są relevantnym obszarem aktywności jednostek, jak i stanowią kluczowy element życia codziennego. W obliczu ciągłego rozwoju nowych mediów, istnieje pilna potrzeba podejmowania badań związanych z oddziaływaniem innowacyjnych technologii na świat relacji człowieka, rodzeństwa oraz sposoby i formy komunikacji między nimi.

Bibliografia

- Adler R. B., Rosenfeld L., *Relacje interpersonalne*, Poznań 2006.
- Dobek-Ostrowska B., *Komunikowanie publiczne i polityczne*, Warszawa 2006.
- Goetz M., *Mózg stabletyzowany*, „Głos Nauczycielski” (2016) nr 12–13.
- Harwas-Napierała B., *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań 2008.
- Janicka I., Liberska H., *Psychologia Rodziny*, Warszawa 2017.
- Jędrzejko M., *Czy cybertechnologii uzależniają? – spory nie tylko pedagogiczne*, http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2014/referaty_2014_10/jedrzejko.pdf (12.06.2021).
- Jędrzejko M., Morańska D., *Cyfrowi Tubylcy (socjopedagogiczne aspekty nowych technologii cyfrowych)*, *Digital Natives (social and behavioral aspects of new digital technologies)*, <https://docplayer.pl/1536009-Mariusz-jedrzejko-danuta-moranska-cyfrowi-tubylcy-socjopedagogiczne-aspekty-nowych-technologii-cyfrowych.html> (12.06.2021).
- Kardaras N., *Dzieci Ekranu*, Warszawa 2018.
- Koerner A. F., Fitzpatrick M. A., *Toward a theory of family communication*, „Communication Theory”, 2002.
- Kozak S., *Patologia fonoholizmu*, Warszawa 2013.
- Kuchta- Nykiel M., *Social media w Polsce i na świecie- najnowsze dane*, <https://socialpress.pl/2020/02/social-media-w-polsce-i-na-swiecie-najnowsze-dane> (1.03.2021).
- Nauka online to już prawny standard. Dlaczego nauczyciele powinni wybrać webinary?* <https://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/1469960,nauka-online-to-juz-prawny-stand-dlaczego-nauczyciele-powinni-wybrac-webinary.html> (25.02.2021).
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.
- Ogonowska A., *Uzależnienia medialne, uwarunkowania, leczenie, profilaktyka*, Kraków 2018.
- Ogonowska A., *Skąd się biorą uzależnienia od mediów cyfrowych*, <https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/sieciholizm/skad-sie-biora-uzaleznienia-od-mediow-cyfrowych/> (25.02.2021).

- Radoń A., *Nie ma substancji – jest uzależnienie. Uzależnienia behawioralne*, w: *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, red. W. Walc, Rzeszów 2016.
- Satir V., *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2002.
- Schaffer H.R., *Psychologia dziecka*, Warszawa 2005.
- Sobczak J., Jamrożek B., *Komunikacja interpersonalna, czyli jak wspomagać swoją przedsiębiorczość*, Poznań 2000.
- Sujak E., *Psychologia komunikacji*, Kraków 2006.
- Szlendak T., *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wrocław 2004.
- Vasta R. i in., *Psychologia dziecka*, Warszawa 1995,
- Walc W. red., *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*, Rzeszów 2016.
- Wojcieszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002.
- Woronowicz B. T., *Uzależnienia: geneza, terapia, powrót do zdrowia*, Poznań 2009.
- Zagrożenie uzależnieniami behawioralnymi dzieci i młodzieży województwa zachodniopomorskiego*, http://www.wws.wzp.pl/sites/default/files/raport_uzaleznienia_behawioralne.pdf (12.06.2021).
- Zwoliński A., *Komórka - Wirtualne Niewolnictwo, Wejźmy na szczyt – Inicjatywa Ewangelizacyjna*, Kraków 2016.

Rodzeństwo wobec komunikacji online

Streszczenie: Relacje z rodzeństwem należą do najdłużej trwających relacji w życiu jednostki. Człowiek posiada zazwyczaj rodzeństwo na długo przed poznaniem partnera, z którym zamierza spędzić życie oraz najczęściej pozostaje w kontaktach z rodzeństwem, przez wiele lat po odejściu rodziców. Istnieje polaryzacja w sposobie postrzegania relacji między rodzeństwem. Są niezwykle złożone i zmienne. Badacze zwracają uwagę na ich specyficzny charakter, który wiąże się z tym, iż trwa ona przez całe życie człowieka. Należy zaznaczyć, że relację tę cechuje zupełnie odmienny charakter niż więź z rodzicami. Relacja z rodzeństwem jest opisywana w literaturze przedmiotu jako ambiwalentna. Przeplatają się tu bowiem stosunki

sympatii i antypatii. Dysfunkcjonalność relacji rodzeństwa może doprowadzić do poważnych problemów psychicznych. W trakcie życia relacje te, ulegają znacznym zmianom. Stanowią arenę, na której silne pozytywne cechy współistnieją z równie silnymi negatywnymi. W rozwijającym się technologicznie świecie znacząca część relacji zostaje przeniesiona w przestrzeń wirtualną, online. Komunikacja nawet najbliższych osób, również rodzeństwa, została ucyfrowiona, z jednej strony usprawniając komunikację między nimi, z drugiej, może mnożyć konflikty aż do zaniknięcia relacji. Niniejszy artykuł stanowi próbę opisu zjawiska komunikacji pomiędzy rodzeństwem typu online, uwzględniając role komunikacji między sobą, pomiędzy rodzeństwem typu online, jak również wskazuje na palące problemy z nich wynikające.

Słowa kluczowe: rodzeństwo, relacja, komunikacja, cyberświat, portale społecznościowe

Siblings and online communication

Summary: Relationships with siblings are among the longest-lasting relationships in an individual's life. People usually have siblings long before meeting the partner with whom they intend to spend their lives with, as well as frequently remaining in contact with their siblings even after the parents leave. There are differing views in the way that sibling relationships are perceived, being by nature, extremely complex and changeable. That said, researchers pay attention to the specific nature of the sibling dynamic, which is correlated to the fact that the relationship lasts throughout the sibling's lifetime. It should be noted that this relationship is completely different from the relationship with the parents. The relationship with siblings is described in literature as ambivalent. Polarized relations of sympathy and dislike are intertwined with the possibility that a highly dysfunctional sibling relationship can lead to serious mental problems; an arena where strong positive qualities coexist with equally strong negative ones. The relationship typically undergoes significant changes over the lifetime of the siblings and in a technologically developing world, a significant part of that relationship has been transferred into the virtual space of the internet.

With communication of even the closest people (including siblings) having been digitized, research has shown that it has improved communication between the two people on one hand, but, on the other hand, it can compound conflicts until the relationship disappears entirely. This article is an attempt to describe the phenomenon of communication between online siblings, taking into account the role of communication between online siblings and indicates the pertinent problems arising from it.

Keywords: siblings, relationship, communication, cyberspace, social networks

ks. Witold Ostafiński*

„Ja to my, my to ty”. O komunikacji między bliźniakami

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.06>

Wstęp

Bliźnięta od dawnych czasów wzbudzały zainteresowanie społeczeństwa, były bowiem zarówno obiektem podziwu i fascynacji, jak i negatywnych uczuć. Do najbardziej znanej pary bliźniąt w naszej kulturze należą Kastor i Polluks, synowie Zeusa, którzy wykluli się z jajka złożonego przez Ledę. Kastor trudnił się ujeżdżaniem koni, a Polluks był pięściarzem, obydwaj zasłynęli jako herosi i wojownicy. Po dziś dzień są oni uważani za bóstwa opiekuńcze żeglarzy. Wątek bliźniąt pojawił się również w innych kulturach niż europejska, bliźnięta do astronomii wprowadziła cywilizacja babilońska i asyryjska, około 1500 lat p.n.e., a gwiazdozbiór o tej nazwie istnieje do dziś.

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-1366-9024, adres e-mail: witold.ostafinski@upjp2.edu.pl.

W niektórych kulturach przyjscie na świat bliźniąt odbierano jako efekt działania złych mocy, zabijano więc dzieci, a czasem także ich matkę¹.

Świat biologii wciąż zaskakuje. Dzieliący się na samym początku rozwoju zarodek rozpada się na dwie części. Każda z tych części może wytworzyć nowy organizm. W ten sposób powstają bliźnięta jednojajowe. Wyglądają one identyczne, a co ciekawe, zawsze mają taką samą płeć i zawierają identyczne zestawy genów. Badania bliźniąt jednojajowych są istotne dla genetyków jako jedyne naturalnie wytworzone organizmy o stuprocentowo zgodnych genotypach. Jeżeli z kolei dojdzie do zapłodnienia dwóch komórek jajowych, dwa nowe organizmy nie będą do siebie bardziej podobne niż zwykłe rodzeństwo i będą to bliźnięta dwujajowe². Do tej pory naukowcy nie wyjaśnili, jaka siła decyduje o tym, że pojedynczy zarodek klonuje się w łonie matki.

Ciekawym zjawiskiem z perspektywy medycznej są bliźnięta nierozdzielone. Jest to bardzo rzadka postać bliźniąt monozygotycznych. Częstość wady szacuje się na 1: 50 000 – 1: 100 000 żywych urodzeń, 40–60 proc. bliźniąt nierozdzielonych rodzi się martwych, zaś w około 35 proc. przypadków żyją krócej niż 24 godziny. Prenatalne badania ultrasonograficzne odgrywają bardzo ważną rolę we wczesnej diagnostyce bliźniąt nierozdzielonych³. Pomyślne rozdzielanie dzieci wymaga wspólnej pracy zespołu specjalistów, między innymi radiologów, położników i wyspecjalizowanych chirurgów dziecięcych⁴.

1 M. Parandowski, *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 2006, s. 53.

2 G. Nalepa, *Genetyka*, Gliwice 2005, s. 33–34.

3 P.M Rishi, F. Swati, R. S. Basti, H. B. Suresh, A. Rajarathnam, P. D. Cuhna, S. V. Rao, *Bliźnięta nierozdzielone – rola badań obrazowych oraz nowe technologie*, „Journal of Ultrasonography” 17 (2017), s. 259.

4 P.M Rishi, F. Swati, R. S. Basti, H. B. Suresh, A. Rajarathnam, P. D. Cuhna, S. V. Rao, *Bliźnięta nierozdzielone*, dz. cyt., s. 265.

Duchowa i fizyczna sfera bliźniaczego fenomenu

Relacja bliźniąt stanowi mieszankę fascynacji, miłości, ale także rywalizacji i walki o indywidualność. Zdarza się, że staje na przeszkodzie usamodzielnieniu się, czego świadectwem jest między innymi to, iż bliźnięta rzadziej wstępują w związki małżeńskie niż nie – bliźnięta. Bliźnięta są też bardziej związane ze sobą niż z samymi rodzicami.

Badania porównawcze nad bliźniętami i rodzeństwem⁵ wykazały, że rodzeństwo w różnym wieku oraz bliźnięta dwujajowe z wiekiem stają się coraz mniej podobne do siebie, a coraz bardziej przypominają rodziców, z kolei sytuacja bliźniąt jednojajowych jest całkowicie odmienna – wraz z upływem czasu stają się coraz bardziej podobne do siebie. Celem badań naukowych, w których uczestniczyły bliźnięta było przede wszystkim znalezienie odpowiedzi na pytanie, co determinuje rozwój człowieka – natura czy wychowanie? Wykorzystano tutaj możliwość separacji bliźniąt, zazwyczaj tych porzucanych przez matki w szpitalu zaraz po urodzeniu albo znajdujących się w domach dziecka. Rozdzielone bliźnięta umieszczano w rodzinach adopcyjnych funkcjonujących w odmiennych środowiskach i obserwowano ich rozwój. Znane są też przypadki całkowicie różnych psychicznie bliźniaczek, pomimo wychowania w tej samej rodzinie, w identycznych warunkach. Robert D. Hare opisuje taki właśnie przypadek stwierdzając: „Bliźniaczki Ariel i Alice podobne do siebie fizycznie pod względem osobowości różniły się jak dzień i noc”⁶. Różnice między bliźniaczkami pogłębiały się wraz z wiekiem – życie Ariel było pasmem sukcesów, zaś Alice pasmem niepowodzeń. Ariel wprawdzie sprawiała niewielkie problemy wychowawcze w okresie szkoły średniej, jednak, kiedy dostała się na studia prawnicze wykazała niezwykle upór, ambicję i sumiennosc w dążeniu do

5 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica tożsamości*, Kraków 1998, s. 8.

6 R. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, Kraków 2007, s. 34.

celu. Z kolei jej siostra nieustannie popadała w konflikty z prawem i znaczną część swojego życia spędziła w ośrodku resocjalizacyjnym. Bliźniaczki od wczesnego dzieciństwa żyły ze sobą w konflikcie, przy czym to Alice zawsze przyjmowała rolę agresora, a Ariel musiała się bronić. Żaden z lekarzy ani terapeutów nie potrafił pomóc rodzicom bliźniaczek w rozwiązaniu ich problemów wychowawczych, żaden też nie umiał odpowiedzieć na pytanie skąd takie ogromne różnice między dziewczynkami⁷.

W literaturze przeważają jednak doniesienia o przypadkach zupełnie przeciwnych. Frank Loyd Wright opisuje historię dziewczynek Amy i Beth, adoptowanych przez rodziny o bardzo różnym statusie socjoekonomicznym i odmiennym stylu wychowawczym. W efekcie Beth miała optymalne warunki rozwoju, natomiast Amy nie znalazła wsparcia w swojej nowej rodzinie. Amy stała się dziewczyną nieśmiałą, bezwolną, mającą stałe problemy z nauką, nękaną przez różnego rodzaju lęki. Sprawiała wrażenie patologicznie niedojrzałego i odrzuconego dziecka, natomiast Beth bardzo dobrze radziła sobie w życiu. Wbrew pozorom jednak obie dziewczynki rozwijały się w tym samym kierunku, obie siostry w dzieciństwie przejawiały zachowania świadczące o podwyższonym poziomie lęku, takie jak ssanie kciuka, obgryzanie paznokci, a także konflikty z rówieśnikami. Beth, która miała opiekuńczych rodziców i wielu przyjaciół i tak tęskniła za matczyną miłością, a w kontaktach z rówieśnikami była nawet bardziej bezosobowa, niż Anny. Jak czytamy w książce: „Badania dowiodły, że różnice między dziewczynkami są jedynie powierzchowne, mimo różnych środowisk, w jakich się wychowywały oraz że ich patologiczne zachowania były takie same”⁸.

Inny przypadek rozdzielonych bliźniąt Jim Lewis i Jim Springer pokazuje, że obydwaj bracia cierpieli na te same choroby somatyczne, podobnie gestykulowali i intonowali wypowiedzi. Choć wiedli

7 S. Zagórski, A. Zawada, *Zrozumieć bliźnięta*, „Gazeta Wyborcza” (2007) nr 29/740, 6.08.2007, „Duży Format”, s. 16–17.

8 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica*, dz. cyt., s. 8.

całkowicie odmienny styl życia nigdy ze sobą się nie spotkali przejawiali identyczne zachowania niewerbalne⁹.

Jednym z interesujących odkryć w badaniach nad bliźniętami, było to, że wiek ich rozdzielania nie rzutował na podobieństwa, zdarzało się nawet że bliźnięta rozdzielone wcześniej były do siebie bardziej podobne, niż te rozdzielone później, tego fenomenu nie udało się dotychczas wytłumaczyć¹⁰.

Kolejny przypadek rozdzielonych braci bliźniaków Oskara i Jacka znów pokazuje, że wychowanie w odmiennych środowiskach nie niweluje podobieństw między takim rodzeństwem. Oskar był wychowywany tylko przez kobiety, natomiast Jack miał jedynie ojca, jednak byli oni niezwykle podobni pod względem temperamentu, sposobu bycia w świecie, charakterystycznych gestów i manier¹¹.

Specyficzny język bliźniąt w jego najbardziej skomplikowanym wymiarze w historii ludzkości zaobserwowali naukowcy u amerykańskich bliźniaczek jednojajowych – Virginii i Grace Kennedy. Dziewczynki urodziły się w stanie Georgia, w 1970 r. Ich rodzice spędzali dużo czasu w pracy, a dziewczynkami opiekowała się babcia, która nie posługiwała się językiem angielskim. Jej językiem ojczystym był niemiecki. Virginia i Grace praktycznie nie komunikowały się z innymi dziećmi, całe dni spędzały w domu. W konsekwencji ich początkujący angielski był na tyle słaby, że logopeda zasugerował dla nich nauczanie indywidualne zamiast szkoły. Mimo zajęć, dziewczynki nie potrafiły rozwinąć umiejętności mówienia tak jak inne dzieci. Z tego powodu trafiły na terapię logopedyczną, podczas której lekarze stwierdzili, że ich inteligencja wcale nie jest niższa niż u innych dzieci¹². Nasuwa się zatem pytanie – dlaczego nie potrafiły komunikować się ze światem?

9 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica*, dz. cyt., s. 40.

10 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica*, dz. cyt., s. 44.

11 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica*, dz. cyt., s. 45.

12 C. Gorney, *My Sister, My Self*, „The Washington Post”, 17.07.1975, <https://www.washingtonpost.com/archive/lifestyle/1979/07/17/my-sister-my-self/767d9332-552e-40f3-acc2-4afc75e1e32b/> (14.11.2020).

Ojciec dziewczynek już wcześniej zauważył, że siostry nawiązały między sobą zażyłą więź. Mimo iż mówiły słabo, jedna rozumiała bardzo dobrze drugą. Podczas terapii logopedzii zaobserwowali, że między Virginią a Grace powstała dobrze rozwinięta idioglosja – ich język był mieszanką angielskiego i niemieckiego z dodatkiem słów wymyślonych na własny użytek. Był wymawiany znacznie szybciej niż język angielski bądź niemiecki. Dziewczynki również nadały sobie inne imiona. To, że bliźnięta potrafią na krótko rozwinąć swój własny język, niezrozumiały dla ludzi z zewnątrz było już wtedy znany zjawiskiem, jednak psychiatrów i językoznawców najbardziej zainteresowało to, że ich język zamiast z wiekiem zaniknąć – rozwijał się. Poza tym, obie dziewczynki nadal miały trudności z przyswojeniem języka angielskiego¹³.

Kiedy lekarze oznajmili, że dziewczynki wykazują się podobnym stopniem inteligencji do innych dzieci, rodzice postanowili posłać je do szkoły, ale oddzielnie. Chcieli, aby ich córki nauczyły się powszechnie używanego języka angielskiego oraz przystosowały się do życia w społeczeństwie. Ucząc się osobno, w dwóch różnych szkołach, obie opanowały w sposób zadowalający język angielski, miały natomiast problemy z umiejętnościami społecznymi. Kiedy w wieku 30 lat zapytano je, czy pamiętają swój „tajemniczy język bliźniąt”, obie potwierdziły, że go pamiętają¹⁴.

Należy podkreślić, iż rzadko zdarza się, że tajemniczy język bliźniąt jest aż tak zaawansowany, jak u sióstr Kennedy. Zazwyczaj przyjmuje prymitywną strukturę i jest wzbogacany gestami oraz mimiką twarzy. Niektórzy badacze twierdzą, że przyczyną tak zaawansowanej odmiany wewnętrznego języka dziewczynek była długotrwała izolacja i brak kontaktu z innymi językami. Przykładem komunikacji między bliźniętami może być nawet jeden dźwięk. Dla dorosłych będzie on niemożliwy do powtórzenia, jednak bliźnięta będą w ten

13 C. Gorney, *My Sister, My Self*, dz. cyt.

14 C. Gorney, *My Sister, My Self*, dz. cyt.

sposób wskazywały na dany przedmiot bądź emocję. Zdarzają się bliźnięta, które porozumiewają się własnymi słowami, a niekiedy nawet prostymi zdaniami. Zanim zaczną mówić rozwijają między sobą prosty język migowy.

Innym przykładem bliźniaczek, które rozwinęły skomplikowany język są June i Jennifer Gibbons. Gdy osiągnęły wiek 3 lat tworzyły proste zdania w swoim języku. Podobnie jak w przypadku sióstr Kennedy, ich język sukcesywnie rozwijał się zamiast zanikać. Gdy zostały posłane do osobnych szkół, zachorowały na katatonię. Kiedy ponownie zamieszkały razem, zupełnie odcięły się od świata. Dopiero po śmierci jednej z nich, druga dostosowała się do życia w społeczeństwie¹⁵.

Agnieszka Wilk, opisując przykład bliźniąt wskazuje na zaburzenia mowy dwóch chłopców – Piotra i Pawła. Ten konkretny przypadek świadczy o poważnych dysfunkcjach, które mogą pojawić się u bliźniąt, będących w grupie tak zwanego zwiększonego ryzyka. Chłopcy pojawili się u logopedy w wieku 8 lat z głębokimi zaburzeniami rozwoju mowy. Trudności w komunikowaniu się uniemożliwiały im poprawne funkcjonowanie w grupie społecznej, szczególnie w szkole. Miały również negatywny wpływ na sferę poznawczą bliźniąt, przede wszystkim prowadziły do poważnych problemów w pisaniu i czytaniu¹⁶.

Tajemniczy język bliźniąt rozwija się w szczególności u tych par, które są „skazane” wyłącznie na siebie. Przyczyny tego mogą być różne: zabiegani i obciążeni pracą rodzice niemający czasu na zabawy z dziećmi; dzieci rzadko wychodzące z domu czy też nie zachęcane do zabawy z rówieśnikami. W takich sytuacjach naturalnym jest, że

15 L. Wilson, *June and Jennifer Gibbons- The Story Behind the Silent Twince*, <https://mysteriessolved.com/2020/05/june-and-jennifer-gibbons.html> (14.11.2020).

16 A. Wilk, *Dyslalia złożona- studium przypadku 9-letniego chłopca z prognatyzmem i ankyloglosją*, w: *Diagnoza i terapia zaburzeń realizacji fonemów*, red. D. Pluta-Wojciechowska, Katowice 2015, s. 230.

najważniejszą dla nich osobą będzie drugi bliźniak. To jemu dziecko będzie zdradzać swoje odczucia i wprowadzać go w swój świat. Warto podkreślić, że w otoczeniu rodzinnym, w którym zawiązują się pierwsze społeczne relacje, idealna symetria występuje jedynie w nietypowej relacji, jaka może zaistnieć między bliźniakami. Pozostałe stosunki międzyludzkie mają zazwyczaj charakter asymetryczny¹⁷. Ponadto, dodatkowym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się magicznego języka bliźniąt jest fakt, że bliźnięta są na podobnym etapie rozwojowym. Faza tworzenia swojego języka kończy się w momencie, gdy dzieci idą do przedszkola lub szkoły. Wtedy, wystawione na bodźce zewnętrzne przyswajają język otoczenia¹⁸.

Według badań, połowa dzieci z bliźniaczej ciąży rozwija swój tajemniczy język bliźniąt do czwartego bądź nawet piątego roku życia. Gdy dzieci zaczynają bawić się z rówieśnikami, ich język powinien zaniknąć. Sytuacja sióstr Kennedy oraz sióstr Gibbons to przypadki *stricte* ekstremalne, które prawdopodobnie miały miejsce na skutek powstania tak zwanego błędnego koła. Dziewczynki do perfekcji opanowały własną mowę, a inne dzieci zaczęły wyśmiewać je i izolować. To doprowadziło do pogłębienia przepaści komunikacyjnej między bliźniaczkami a otoczeniem. W efekcie dziewczynki nie czuły potrzeby komunikacji z innymi. Nie przyswajały zatem języka angielskiego, natomiast udoskonalały swój własny, niezrozumiały dla innych język¹⁹.

W kontaktach z dziećmi – bliźniętami istotne jest, aby unikać zachowań podyktowanych stereotypowym myśleniem o bliźniętach. Niewłaściwe wydają się być podkreślanie ich niezwykłości oraz związana z tym aura sensacji²⁰. Rozważania na temat fenomenu bliźniąt

17 E. Leach, *Jedność człowieka*, „Czas kultury. Kultura. Literatura. Filozofia” (1987) nr 4–5, s. 75.

18 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica tożsamości*, dz. cyt., s. 10.

19 L. Wilson, *June and Jennifer Gibbons*, dz. cyt.

20 . Rostowska, *Badania psychologiczne nad bliźniętami jednojajowymi*, w: *Rozwój bliźniąt w ciągu życia. Aspekty biopsychologiczne*, red. T. Rostowska, B. Pastwa-Wojciechowska, Kraków 2010, s. 127.

często łączą się z tzw. motywem zdolności do jasnowidzenia. Wszelkie opowieści, o tym, że rodzeństwo wspólnie doświadcza bólu, gdy jedno z nich cierpi, albo że drugie wie, gdy jedno z nich ma zamiar zatelefonować, nigdy jednak nie zostały udowodnione naukowo.

Temperament, inteligencja i większość innych właściwości psychicznych bliźniąt są do siebie bardzo zbliżone, ponieważ cechy te determinują geny. Jedynie sposób nawiązywania bliskich, intymnych związków jest odmienny. Bliźnięta jednojajowe wychowywane razem osiągają 0,86 zbieżności w zakresie inteligencji. W zakresie cech osobowości rozdzielone bliźnięta jednojajowe są tak samopodobne do siebie jak wychowywane razem bliźnięta dwujajowe²¹.

Wiele kontrowersji wzbudziły wyniki badań nad zachowaniem bliźniąt płci żeńskiej. Dowodzą one, że bliźniaczki wykazują taką samą tendencję do uzależnienia od alkoholu, palenia, bezsenności, wyboru zawodu, hobby, używania środków antykoncepcyjnych, picia kawy i skłonności samobójczych. Wyciągnięto stąd wniosek, że zachowania te są w znacznie większym stopniu uwarunkowane przez geny, niż do tej pory uważano²².

W innej serii badań nad starszymi bliźniętami prowadzonymi w Szwecji, koncentrowano się na zbieżności w zakresie wypadków życiowych takich jak: popadanie w finansowe tarapaty, śmierć dziecka, choroba umysłowa małżonka, czyli powszechnie uważanych za wynik splotu okoliczności i wpływu środowiska. Okazało się jednak, że bliźniętom zadziwiająco często „przytrafiają się” takie same zdarzenia życiowe, co więcej częściej dzieje się tak w przypadku bliźniąt rozdzielonych. Badacze interpretują tę koincydencję w ten sposób, że genetycznie zdeterminowane cechy osobowości decydują o tym, iż wybieramy określone sytuacje społeczne i w efekcie „przytrafiają się” nam takie, a nie inne zdarzenia. Większe podobieństwo między rozdzielonymi bliźniętami można interpretować w ten sposób,

21 L. Wright, *Bliźnięta, tajemnica tożsamości*, dz. cyt., s. 48.

22 R. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, dz. cyt., s. 34.

że mieszkając razem rodzeństwo stara się jak najbardziej odróżnić od siebie, czego krańcowym przykładem mogłaby być historia Alice i Ariel. Nie jest to jednak regułą. Zazwyczaj rodzeństwo rozwija wzajemnie swoje podobieństwa. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech fenomenu bliźniactwa jest to, że wzmacnia ono wspólne nawyki, schematy myślowe i przekonania na własny temat. Bliźnięta niejako kreują siebie nawzajem, oscylując w kierunku podobieństw²³.

Z drugiej strony jednak różnice między identycznymi genetycznie bliźniętami jednojajowymi mogą mieć swoje uwarunkowania w rozwoju prenatalnym. Bliźnięta jednojajowe mogą też popadać w związek przeciwstawny względem siebie – jedno może być prawo a drugie leworęczne, mogą mieć przeciwstawne owłosienie, uzębienie, itp. Około 25 proc. bliźniąt jednojajowych wykazuje cechy lustrzanego odbicia, czego najbardziej wyrazistym tego przykładem jest lokalizacja organów wewnętrznych po niewłaściwej stronie u jednego z rodzeństwa. Różnice te mogą obejmować także cechy charakteru. Nie da się ukryć, że fenomen bliźniąt to wciąż więcej pytań niż odpowiedzi, jednym z najbardziej frapujących jest pytanie o ich sekretny język²⁴.

Tajemniczy czy tajemny język bliźniąt?

Panuje powszechne przekonanie, że bliźnięta komunikują się za pomocą specyficznego języka, wytworzonego w diadzie. Jest to mowa, której nie rozumie nikt poza nimi, nawet rodzice bliźniąt nie są wtajemniczeni w szczegóły ich komunikacji. Własny język bliźniąt charakteryzuje się na ogół prostą strukturą, w którym poziom werbalny jest powiązany ściśle z niewerbalnym. To właśnie język gestów i mimiki pojawia się pierwszy, a dopiero za nim słowa, będące tylko jego dopełnieniem. „Tajemny język” występuje u 40 proc. bliź-

23 R. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, dz. cyt., s. 34–35.

24 R. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, dz. cyt., s. 35.

nią, przy czym częściej jednojajowych płci męskiej, dzięki niemu rodzeństwo porozumiewa się bez słów²⁵.

Budowanie własnego języka jest skutkiem przebywania bliźniąt sam na sam. Kod tudzież system komunikowania się rodzeństwa jest niezrozumiały dla otoczenia. Z obserwacji naukowców wynika, że ten specyficzny język powstaje poprzez naśladowanie oraz powtarzanie przez jedno z bliźniąt dźwięków wytwarzanych przez drugie, w stopniu jak najbardziej podobnym do oryginału. Łatwość porozumiewania się w „tajemnym języku” zniechęca do otwierania się na ludzi, którzy go nie znają. Bliźniacze rodzeństwo zdaje sobie sprawę z tego, że nikt inny, nawet matka nie zrozumie ich tak dobrze jak one siebie nawzajem, dlatego w kontaktach ze sobą wykazują znacznie większą pewność, niż w kontaktach z osobami postronnymi. Co ciekawe, szczególnie w skrajnych wypadkach bliźnięta konsekwentnie izolują się od otoczenia i zachowują swój „tajemny język”. Przykładem jest tu historia bliźniaczek June i Jennifer, które w wieku 3 lat tworzyły tylko proste, 2–3 wyrazowe zdania. W wieku 8 lat przestały komunikować się z innymi ludźmi. Kiedy porozumiewały się między sobą, tylko niektóre z wypowiedzianych przez nie słów były zrozumiałe dla otoczenia²⁶.

Wśród przyczyn nietypowej kompetencji komunikacyjnej bliźniaków wskazuje się na niedostateczną ilość bodźców językowych otrzymywaną od rodziców, podwójnie obciążonych obowiązkami po narodzinach dwojga dzieci. Znaczenie ma tutaj zarówno mówienie do dzieci, jak i konieczność niejako dzielenia na pół wszystkich komunikatów. Rodzice najpewniej nie podwajają ilości słów kierowanych do swoich dzieci, przez co muszą one dzielić komunikaty między siebie. Najczęściej przysłuchują się one komunikatom i oboje

25 A. Derlatka, *Rozwój językowy bliźniąt*, <http://logospec.pl/rozwoj-jezykowy-bliźniat/> (15.11.2020); Szerzej na ten temat pisze J. Tkacz, *Bliźnięta – poradnik dla rodziców*, Kraków 2010 oraz Grymowicz M., Kłosińska I, Kuran J., *Bliźnięta i więcej, czyli o wieloraczkach podczas ciąży i po porodzie*, Warszawa 2019.

26 M. Wallace, *The Silent Twince*, London 1987, s. 33.

mogą zareagować na wysłany sygnał. Jeśli jedno z bliźnięt nie reaguje, z całą pewnością odezwie się drugie. Jest to podstawowa różnica w porównaniu z rodzinami „pojedynczymi” gdzie rodzice tak długo powtarzają daną kwestię, aż dziecko wykaże się reakcją. Możliwe jest również, że powstanie „tajemnego języka” i swoiste zamknięcie na świat zewnętrznych komunikatów stanowi konsekwencję okazywania sobie uczuć przez rodzeństwo.

Z dotychczas przeprowadzonych badań przez różnych naukowców wynika, że większość miar rozwoju języka oraz rozwoju intelektualnego wskazuje na gorsze wyniki bliźnięt w porównaniu z nie – bliźniętami. Dorice Conway, Hugh Lytton, Fred Pysh – badacze zajmujący się fenomenem bliźnięt wykazali różnice w nabywaniu języka przez bliźnięta i nie-bliźnięta. Różnic poszukiwano także w specyfice przebiegu ciąży bliźniaczej, jak i warunkach rozwoju zaraz po urodzeniu. W okresie prenatalnym bliźnięta muszą dzielić się przestrzenią i ilością pokarmu, a po urodzeniu uwagą, miłością i opieką matki. Dorice Conway i jej współpracownicy porównywali 12 różnych grup bliźnięt i nie-bliźnięt zrównoważonych pod względem podobieństwa płci i wieku. W trakcie badania matki bliźnięt i nie-bliźnięt przez dwie godziny spontanicznie komunikowały się z dzieckiem. Badacze opracowali wskaźniki liczbowe będące miarami ilości słów wypowiedzianych przez matkę i dzieci oraz ich wzajemne proporcje, aktywności komunikacyjnej, jak również długości wypowiedzi. Otrzymane wyniki pokazały, że bliźnięta mówią mniej, niż nie-bliźnięta, również matki bliźniaków mówią do nich mniej w porównaniu z matkami, które urodziły jedno dziecko. Ponadto, komunikaty emitowane przez matki bliźniaków są krótsze, mniej złożone, jednym słowem w triadzie matka – bliźnięta interakcje werbalne są bardziej ubogie w porównaniu z diadą matka – dziecko²⁷.

27 D. Conway, H. Lytton, F. Pysh, *Twin-singleton language differences*, “Canadian Journal of Behavioural Science. Revue canadienne des sciences du comportement” 12(3) (1980), s. 264–271.

Kontynuacją badań nad komunikacją u bliźniąt rozpoczętych przez Dorice Conway, Hugh Lyttona i Freda Pysha zajęli się Michael Tomasello, Sara Mannle i Ann Cale Kruger. Prowadzone przez nich badania trwały 6 miesięcy, uczestniczyły w nich dzieci w wieku 15 i 21 miesięcy wraz z matkami. Brano pod uwagę triady matka – bliźnięta oraz diady matka – dziecko. Gdy dzieci bawiły się na podłodze, instrukcja dla matki brzmiała: „zachowuj się jak zwykle”. Otrzymane rezultaty potwierdziły wyniki Conway, Lyttona i Pysha: nie-bliźniacy w porównaniu z bliźniakami posługiwali się bogatszym słownictwem i byli bardziej aktywni w czasie konwersacji. Ważne, niezauważone wcześniej różnice zaobserwowano w wypowiedziach matek: te wychowując jedno małe dziecko emitowały więcej wypowiedzi pytających i komentarzy, natomiast matki bliźniąt przewyższały je pod względem liczby wydawanych poleceń, nakazów i zakazów. W komunikacji werbalnej matki bliźniąt były więc bardziej dyrektywne i lakoniczne. Mowa matki bliźniąt była też mniej zindywidualizowana niż matki posiadającej jedno dziecko. Wydaje się, że właśnie ta jakościowa różnica w stylu komunikowania się matek wychowujących jedno bądź dwoje małych dzieci ma decydujący wpływ na różnice pod względem komunikacji dorosłych już bliźniąt i osób nieposiadających rodzeństwa w tym samym wieku²⁸.

Rozwój kompetencji językowych u bliźniąt przebiega w sposób zbliżony do rozwoju poznawczego najmłodszych dzieci z rodzin wielodzietnych. Zjawisko to zostało opisane przez Roberta B. Zajonca i Gregory’ego B. Marcusa, którzy badali związki między kolejnością urodzenia a inteligencją dzieci. Okazało się, że im więcej dzieci w rodzinie tym niższy jest ich poziom inteligencji. Brano pod uwagę rodziny posiadające od 1 do 9 dzieci. Średnio najmniej inteligentne (iloraz inteligencji poniżej 97) było najmłodsze z dziewięciorga rodzeństwa. Najbardziej inteligentne (średni iloraz znacznie powyżej 100) miało

28 M. Tomasello, S. Mannle, A.C. Kruger, *Linguistic Environment of 1 to 2 Year Old Twins*, „Developmental Psychology”, (1986) no 22 (2), s. 169–176.

najstarsze z dwojga rodzeństwa. Innymi słowy, najstarsze dzieci były najbardziej inteligentne, a najmłodsze najmniej²⁹. W rodzinach wielodzietnych również dzieci częściej komunikują się z innymi dziećmi, a w rodzinach mniej licznych z dorosłymi. W efekcie dzieci z małych rodzin bardziej intensywnie korzystają z zasobów inteligencji swoich rodziców³⁰. Najstarsze z rodzeństwa, oprócz tego, że jako pierwsze dziecko miało bardziej intensywny kontakt z dorosłymi, pełni rolę nauczyciela wobec młodszego, co stymuluje jego rozwój poznawczy. Robert B. Zajonc nie badał szczególnej sytuacji bliźniąt, jednak ich sytuacja jest zbliżona do dzieci młodszych z rodzin wielodzietnych, z konieczności funkcjonujących w środowiskuubożonym przez mniejszy udział pierwiastka dorosłego środowiska³¹.

Niedostatki w zakresie komunikacji z matką bliźniaki uzupełniają sobie poprzez tworzenie sekretnego języka. Mimo różnorodnych kłopotów z nabywaniem języka bliźnięta wcześniej jednak niż inne dzieci zdobywają umiejętność posługiwania się zaimkiem „ja”. Ogólnie badania nad rozwojem językowym dzieci dowodzą, że u bliźniąt przebiega on wolniej i z większymi problemami, niż u innych dzieci. Nic jednak nie wskazuje na to, by komunikacja niewerbalna bliźniąt rozwijała się gorzej w porównaniu z nie-bliźniętami.

Zakończenie

Czy zaprezentowane wyniki badań oraz obserwacje dowodzą, że bliźnięta wykazują łatwość komunikowania się między sobą oraz trudności w komunikacji ze światem zewnętrznym? Z pewnością jest na to wiele dowodów. Ponadto, bliźnięta kodują przekaz w swoim „sekretnym języku”, co stanowi ułatwienie dla ich diady i utrudnie-

29 R. Zajonc, G. Marcus, *Birth Order and Intellectual Development*, „Psychological Review” (1975) no. 82 (I), s. 74–88.

30 R. Zajonc, G. Marcus, *Birth Order*, dz. cyt., s. 74–88.

31 R. Zajonc, G. Marcus, *Birth Order*, dz. cyt., s. 74–88.

nie dla innych uczestników sytuacji komunikacyjnej. Ze względu na poziomy komunikowania należy zauważyć, że bliźnięta mają doskonale wykształcony najstarszy ewolucyjnie aspekt komunikowania, jakim jest komunikacja niewerbalna. Mogą mieć jednak problemy z przyswajaniem wzorców komunikowania się ważnych dla danej grupy społecznej. Mówiąc językiem symbolicznego interakcjonizmu, bliźnięta w obrębie swojej diady posługują się hermetycznym systemem znaków i symboli, i nawyk ten przenoszą na inne sytuacje komunikacyjne, stając się w ten sposób niezrozumiałymi dla odbiorców. Sami też jako odbiorcy mogą mieć trudności z interpretacją „obcego” systemu znaków. Bliźniacze rodzeństwo jako mające stosunkowo słabo rozwinięte kompetencje językowe może też trudniej opanowywać reguły komunikacji werbalnej, a w szczególności łatwość myślenia o tym samym i porozumiewania się bez słów może skutkować tendencją do zawierania zbyt wielu informacji w jednym komunikacie. Konsekwencją tego jest niezrozumiałość wypowiedzi.

Podsumowując, bliźnięta komunikują się między sobą znacznie skuteczniej niż jakakolwiek inna para ludzi. Mogą one jednak mieć trudności w porozumiewaniu się z innymi ludźmi jako nadawcy, są bowiem przyzwyczajeni do tego, że partner interakcji bez problemu zdekoduje każdy wysłany sygnał czy informację. Jak wynika z badań nad bliźniakami charakteryzują się oni naturalnie zsynchronizowaną komunikacją niewerbalną, co ogromnie ułatwia im porozumiewanie się między sobą. Wydaje się, że jako odbiorca bliźniak nie powinien mieć większych problemów ze zrozumieniem intencji nadawcy komunikatu. Trudno jednak powiedzieć, czy komunikaty niewerbalne bliźniąt rządzą się własnymi prawami, czy stanowią spójne uzupełnienie treści przekazywanych werbalnie. Problem ten wydaje się niezwykle interesujący i może stanowić punkt wyjścia dla dalszych dociekań empirycznych.

Bibliografia

- Chmiel A., *Czym jest gotowość komunikacyjna: studium bliźniaczek z opóźnionym rozwojem mowy*, w: *W świecie logopedii, Studia przypadków*, t. 2, red. K. Węsierska, A. Podstolec, Katowice 2013, s. 49–71.
- Conway, D., Lytton, H., and Pysh, F., *Twin-singleton language differences*, “Canadian Journal of Behavioural Science. Revue canadienne des sciences du comportement” 12(3) (1980).
- Dajwłowska I., *Fascynująca, bliźniacza więź*, <https://sites.google.com/site/blizniaki1234/z-naukowej-strony/fascynujaca-blizniacza-wiez> (14.11.2020).
- Derlatka A., *Rozwój językowy bliźniąt*, <http://logospec.pl/rozwoj-jezykowy-blizniat/> (27.11.2020).
- Gorney G., *My Sister, My Self*, „The Washington Post”, 17.07.1975, <https://www.washingtonpost.com/archive/lifestyle/1979/07/17/my-sister-my-self/767d9332-552e-40f3-aac2-4afc475e32b/> (14.11.2020).
- Grymowicz M., Kłosińska I., Kuran J., *Bliźnięta i więcej, czyli o wieloraczkach podczas ciąży i po porodzie*, Warszawa 2019.
- Hare R., *Psychopaci są wśród nas*, Kraków 2007.
- Leach E., *Jedność człowieka*, „Czas kultury. Kultura. Literatura. Filozofia” (1987) nr 4–5, s. 70–109.
- Nalepa G., *Genetyka*, Gliwice 2005.
- Parandowski M., *Mitologia. Wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 2006.
- Rishi P. M., Swati F., Basti R. S., H.B. Suresh, A. Rajarathnam, P.D. Cuhna, S. V. Rao, *Bliźnięta nierozdzielone – rola badań obrazowych oraz nowe technologie*, „Journal of Ultrasonography” 17 (2017).
- Rostowska T., *Badania psychologiczne nad bliźniętami jednojajowymi*, w: *Rozwój bliźniąt w ciągu życia. Aspekty biopsychologiczne*, red. T. Rostowska, B. Pastwa-Wojciechowska, Kraków 2010.
- Tkacz J., *Bliźnięta – poradnik dla rodziców*, Kraków 2010.
- Tomasello M., Mannle S., Kruger A.C., *Linguistic Environment of 1 to 2 Year Old Twins*, „Developmental Psychology” (1986) no 22 (2).
- Wallace M., *The Silent Twince*, London 1987.
- Wilk A., *Dyslalia złożona – studium przypadku 9-letniego chłopca z prognatyzmem i ankyloglosją*, w: *Diagnoza i terapia zaburzeń realizacji fonemów*, red. D. Pluta-Wojciechowska, Katowice 2015, s. 245–267.

- Wilson L., *June and Jennifer Gibbons – The Story Behind the Silent Twince*, <https://mysteriessolved.com/2020/05/june-and-jennifer-gibbons.html> (14.11.2020).
- Wright L., *Bliźnięta, tajemnica tożsamości*, Kraków 1998.
- Zagórski S., A. Zawada, *Zrozumieć bliźnięta*, „Gazeta Wyborcza” (2007) nr 29/740, 6.08.2007, „Duży format”.
- Zajonc R., G. Marcus, *Birth Order and Intellectual Development*, „Psychological Review” (1975) no. 82 (I).

„Ja to my, my to ty”. O komunikacji między bliźniakami

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie specyficznego i zagadkowego zjawiska komunikacji oraz więzi między bliźniakami, a także ich relacji ze światem zewnętrznym. W tekście przytoczono liczne przykłady historii bliźniąt opisywanych przez badaczy, którzy dzięki zastosowaniu metody studium przypadku stworzyli ich rzetelne portrety psychologiczne z odniesieniem do kwestii socjologicznych. Najważniejszym wnioskiem wynikającym z artykułu jest fakt, że bliźnięta lepiej komunikują się ze sobą niż ze światem zewnętrznym. Posiadają również doskonale wykształcony język komunikacji niewerbalnej. Mogą mieć jednak problemy z przyswajaniem wzorców porozumiewania się istotnych dla danej grupy społecznej. Bliźniacza więź wzbudza emocje, fascynację, zapytania, a ich wzajemna miłość zasługuje na miano wyjątkowej.

Słowa kluczowe: bliźnięta, język, komunikacja, diada, porozumiewanie się, więź

“I am us, we are you”. On communication between twins

Abstract: The aim of this article is to depict the unique and puzzling phenomenon of communication and the special bond between twins, as well as their relation to the outside world. The text provides numerous examples of stories of twins described by researchers who, using the case study method, created reliable psychological portraits of twins with reference to sociological issues. The most important conc-

clusion of the article is that twins communicate better with each other than with the outside world. They also have a perfectly developed language of non-verbal communication. However, they may experience problems with adopting communication patterns essential within a given social group. The twin bond evokes emotions, fascination, questions, and their mutual love deserves to be called exceptional.

Keywords: twins, language, communication, dyad, communication, bond

ks. Czesław Chrząszcz*

„Mam młodszego brata, Karola” – braterska przyjaźń Edmunda i Karola Wojtyłów

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.07>

Wstęp

Relacje między członkami rodziny mają istotny wpływ na mentalność i osobowość wychowywanych w niej dzieci. Chodzi tu o więzi między osobami tworzącymi daną rodzinę, afirmowany przez nią system wartości, a także o miejsce i sposób jej funkcjonowania w lokalnym środowisku. Tę prawidłowość można dostrzec w kształtowaniu się osobowości synów Karola i Emilii Wojtyłów – Edmunda Antoniego i Karola Józefa. Dostępne dokumenty źródłowe ukazują atmosferę domu rodzinnego Wojtyłów oraz charakter więzi braterskiej ich dzieci.

* Biblioteka i Archiwum Diecezji Bielsko-Żywieckiej, ORCID: 0000-0002-9836-021X, adres e-mail: slv4@o2.pl.

Zasadniczym tworzydłem niniejszego artykułu są materiały źródłowe przechowywane w archiwach kościelnych, państwowych i prywatnych w Polsce i Austrii. Cenny zbiór źródłowy stanowi prywatna korespondencja Zbigniewa Bieniasza, którą prowadził on w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku z osobami powiązаныmi z rodziną Wojtyłów. Opublikował je wraz z zarejestrowanymi przez siebie wywiadami (na płycie DVD) w książce opisującej młodość Karola Józefa Wojtyły¹. Pod koniec 2019 roku Bieniasz przekazał większość listów tych osób do Muzeum Domu Rodzinnego Jana Pawła II w Wadowicach.

Warunki wzrastania

Każdy z synów Karola i Emilii wzrastał w nieco odmiennych warunkach – zarówno rodzinnych, jak i polityczno-społecznych. Te okoliczności nie mogły pozostać bez wpływu na kształtowanie się ich mentalności. Warto więc na wstępie je zasygnalizować.

Starszy z braci Wojtyłów urodził się w Krowodrzy pod Krakowem 27 sierpnia 1906 roku². Dorastał zatem w ostatnich latach istnienia monarchii Habsburgów. Jego ojciec pełnił służbę urzędniczą w armii cesarsko-królewskiej – w 56 pułku piechoty (jednostka ta wchodziła w skład c.k. I Korpusu). Ten fakt miał wpływ na losy Edmunda – decydował zarówno o jego prawnym statusie, jak i o kolejnych miejscach zamieszkania i edukacji, a te z kolei były uzależnione od rozkazów przełożonych o dyslokacji Karola.

Przez pierwsze 7 lat życia Edmund mieszkał w Krakowie. W 1912 roku rozpoczął naukę w jednej z krakowskich szkół pospolicznych. W następnym roku, wskutek przeniesienia Karola do Wado-

1 Z. Bieniasz, *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.

2 AT- OeSta/KA sygn. AB 02139, *Geburts- und Taufbuch des k. u k. Infanterregiments nr 56*, s. 139.

wic (do Powiatowej Komendy Uzupełnień), został on uczniem tamtejszej szkoły ludowej. Do trzeciej klasy uczęszczał w Hranicach na Morawach, dokąd został przymusowo ewakuowany w listopadzie 1914 r. Emilia z Edmundem dobrowolnie podążyła za nim. Po powrocie z Moraw ukończył w Wadowicach czwartą klasę. We wrześniu 1916 r. Edmund – jako syn urzędnika wojskowego (*Militärewidenzassistent*) – po pomysłnym zdaniu egzaminów rozpoczął naukę w c.k. Niższej Wojskowej Szkole Realnej (*Militär-Unterrealschule*) w Enns k. Linzu w Górnej Austrii. Ten typ skoszarowanych placówek stanowił element systemu kształcenia przyszłych kadr wojskowych w monarchii Habsburgów³. Edmund Wojtyła przebywał tam do października 1918 roku⁴. W listopadzie tego roku znów powrócił do Wadowic, by kontynuować edukację w trzeciej klasie tutejszego gimnazjum.

Podsumowując, w latach 1912–1918 Edmund Wojtyła przynajmniej sześciokrotnie zmieniał miejsce swego zamieszkania i placówki edukacyjne, w których pobierał naukę (Kraków – Wadowice – Hranice – Wadowice – Enns – Wadowice). Od 10 do 12 roku życia przebywał poza domem rodzinnym, w zupełnie obcym środowisku, wśród chłopców wywodzących się z różnych części monarchii Habsburgów.

Młodszy z synów Karola i Emilii, Karol Józef Wojtyła, urodził się i wzrastał w Polsce niepodległej. Swoje dzieciństwo i wczesną młodość spędził w jednym mieście, w Wadowicach. Edukację odebrał wyłącznie w duchu polskiego patriotyzmu⁵. Początkowo stabilizacja miejsca zamieszkania łączyła się u Karola Józefa z doświadczeniem pełnej rodziny – nieustającą obecnością ojca, matki i brata, a także

3 W. Wagner, *Die k. (u) k. Armee – Gliederung und Aufgabenstellung*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848-1918. Die bewaffnete Macht*, hrgs. von A. Wandruszka, P. Urbanitsch, Band 5, Wien 1987, s. 505–506.

4 AT- OeSta/KA sygn. MEB MUR Enns 1403 Klassengataloge (1917–1919).

5 J. Brynkus, *Gimnazjum w Wadowicach po reformie systemu oświaty Janusza Jędrzejewicza (do 1939 roku). Zarys problematyki* w: *Wadowickie Gimnazjum oraz Liceum – znane i nieznanie. 150-lecie postania Gimnazjum w Wadowicach 1866-2016*, red. K. Karolczak, J. Popiel, K. Meus, Wadowice 2016, s. 205–220.

okresowo również dziadka, Macieja Wojtyły. Chociaż niewątpliwie dojmująca dla młodszego z braci była stopniowa utrata właśnie tych osób – najpierw dziadka (w 1923 r.), następnie matki (w 1929 r.) i wreszcie ukochanego brata (w 1932 r.). To doświadczenie śmierci najbliższych było wspólne obu braciom.

Z pewnością wpływ na mentalność chłopców miał również specyficzny styl życia rodziny Wojtyłów. Charakterystyczna była ich troska o zachowanie prywatności i pewnego rodzaju odrębności w stosunku do świata zewnętrznego w poszczególnych miejscach swego zamieszkania (Kraków–Wadowice). Przełożeni Karola zanotowali: „Obraca się w kołach sfery urzędniczej, poza tym żyje tylko w gronie swej rodziny”⁶. W 1922 roku ppłk. Rudolf Fiałka, ówczesny komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień w Wadowicach, uważał to za okoliczność negatywną, konstatował, że Wojtyła „nie udziela się towarzysko wcale”⁷.

Rzeczywiście, Wojtyłowie raczej nie prowadzili życia towarzyskiego. Dotyczyło to również więzi z krewnymi. Nie utrzymywali oni stosunków z rodziną Wojtyłów z Czańca. Znamienne, że nigdy nie poprosili oni Karola i Emilii o posługę chrzestnych czy świadków ślubu. Jak się zdaje, przynajmniej w pierwszych latach małżeństwa Wojtyłów zaznaczył się również pewien dystans emocjonalny między nimi a rodziną Kaczorowskich – ten stan rzeczy miał poniekąd swoje uzasadnienie. W źródłach można znaleźć natomiast dowody istnienia bliższych związków Wojtyłów z rodziną ojca Karola – z Maciejem i jego dziećmi, Stefanią i Józefem. Przykładem istnienia tych związków było oddanie Edmunda pod opiekę Stefanii w Białej

6 CAW Wojskowe Biuro Historyczne. Kolekcja Generałów i Osobistości. Teczka Personalna Karola Wojtyły sygn. I.480.727, *Karta kwalifikacyjna*. [Opinia mjr. Józefa Ostrowskiego. Wadowice, 20 VI 1920], s. 20.

7 CAW Wojskowe Biuro Historyczne. Kolekcja Generałów i Osobistości. Teczka Personalna Karola Wojtyły sygn. I.480.727, *Roczne Uzupełnienie Listy Kwalifikacyjnej za rok 1922*. [Opinia ppłk Rudolfa Fiałka. Wadowice, 17 X 1920], s. 53.

w czasie wakacji 1912 r., podczas pobytu Karola i Emilii w Karlsbadzie (Karlowych Warach)⁸.

W powszechnej opinii rodzina Karola i Emilii stanowiła wspólnotę pełną miłości i akceptacji. Właśnie na tę charakterystyczną cechę zwróciła uwagę Maria Janina Kaczorowa w relacji zarejestrowanej w Wadowicach 13 marca 1982 roku: „Bardzo miła była rodzina, kulturalna i bardzo się kochali wszyscy, bardzo żyli zgodliwie wszyscy”⁹. Ta atmosfera bezwarunkowej miłości, w której wzrastali ich synowie, nie pozostawała bez wpływu na kształtowanie osobowości każdego z nich.

Wartości wpajane synom

Chłopcom wpajano ewangeliczny system wartości. Niezwykle ważna dla Wojtyłów była autentyczna pobożność. Należała ona do podstawowych rysów osobowości Edmunda i Karola. Zofia Mączka-Patkaniowska, koleżanka Edmunda ze studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, wspominała po latach, że często mówił on jej o swoim

-
- 8 AKMK Spuścizna po Edmundzie Wojtyle (b. sygn.), [Stefania Wojtyłówna do Emilii Wojtyłowej] [b.m i d.]. [nlb.]. Wiąż emocjonalna nie zawiązała się również między głównymi przedstawicielami rodziny Kaczorowskich i Wiadrowskich a rodziną Macieja Wojtyły. Nie utrzymywali oni ze sobą stosunków towarzyskich. Nie prosili się wzajemnie o posługi przy rodzinnych uroczystościach religijnych. To przekonanie potwierdziła również Kaja Kwiecińska *primo voto* Wiadrowska (w liście do ks. Adama Bonieckiego): „Kontakty z rodziną ze strony ojca, czyli Wojtyłami, chyba nigdy nie były podtrzymywane i stąd brak danych o nich w rodzinie Wiadrowskich”. AUJ sygn. CV 23, *Kaja Wiadrowska do Ks. Adama Bonieckiego, Katowice, 25 marca 1979* [nlb.]. W 2019 r. Autor natrafił w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego na bogatą a zapomnianą korespondencję, którą prowadził ks. Boniecki ze świadkami życia Karola Wojtyły. Posłużyła ona do sporządzenia *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983.
- 9 [Relacja Marii Janiny Kaczorowej zarejestrowana w Wadowicach 13 marca 1982 przez Zbigniewa Bieniasza] – nagranie nr 6, w: Płyta DVD pt. *Wywiady ze świadkami młodości Jana Pawła II*, dodatek do książki: Z. Bieniasz, *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.

młodszym bracie. Wśród cech charakteru Karola wymieniała ona także właśnie naturalną religijność: „Lubi zabawy sportowe, a przy tym wszystkim odznacza się wyjątkową pobożnością, dzień zaczyna od modlitwy i kościoła”¹⁰. Znane są również słowa Antoniego Bohdanowicza, ucznia wadowickiego gimnazjum, potwierdzającego tę cechę: „To, co rzucało się w oczy, gdy chodzi o jego osobę w tych początkowych latach znajomości, to była jego wielka religijność. Rano zawsze wstępował do kościoła, modlił się przed i po jedzeniu, po każdym odrobionym przedmiocie – co mogłem zaobserwować podczas wspólnej nauki w domu (miał klęcznik w sypialni i taki niby ołtarzyk, gdzie się modlił)”¹¹.

Mniej świadectw zachowało się na temat religijności Edmunda. Niewątpliwie jednak należał on do ludzi pobożnych i głęboko wierzących. Jadwiga Urbanówna wspomniała, że Edmund „miał ogromny kult do świętego Mikołaja”¹². Warto też podkreślić, że zmarł on zaopatrzone świętymi sakramentami¹³.

Rodzice uczyli synów zamiłowania do systematyczności i do porządku. W mieszkaniu Wojtyłów panowały czystość i ład. Dzieci przejęły od ojca przyzwyczajenie do zachowania racjonalnej, niemal żołnierskiej organizacji dnia połączonej z codzienną dyscypliną. Z pewnością w przypadku Edmunda pobyt w szkole kadeckiej w Enns przyczynił się do jego systematyczności.

10 AKMK sygn. AKKW A I/190, Z. Mączka-Patkaniowska, *Wspomnienie o Edmundzie Wojtyłe*, Kraków 7 stycznia 1981, s. 332.

11 Z. Bieniasz, *Lolek Złotempisany*. dz. cyt., s. 327.

12 MDJP2 ACH nr inwent. 52, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza*, Katowice, 7 lipca 1987 r. [nlb].

13 *Nekrolog Edmunda Wojtyły*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 23 (1932), nr 341.

Cechy charakteru Edmunda

Więź braterska Wojtyłów trwała przez 12 lat – od narodzin Karola Józefa do przedwczesnej śmierci Edmunda. Niewątpliwie w pierwszych latach tego okresu bardziej świadome i dojrzałe uczucia miłości braterskiej można znaleźć u Edmunda niż Karola Józefa. Starszy o 14 lat brat lepiej rozumiał sytuację swojej rodziny i miał też więcej możliwości do okazywania bratu życzliwości i opiekuńczej przyjaźni. Była to więc miłość braterska dorastającego chłopca i dojrzałego mężczyzny do dziecka. U Karola uczucia braterstwa stały się dojrzałe dopiero w wieku 10-12 lat, a więc w ostatnich latach życia Edmunda. Warto więc zarysować najważniejsze cechy charakteru starszego z braci Wojtyłów.

Od najmłodszych lat Edmund przejawiał niezwykłą zdolność do empatii. Każdego roku nauczyciele ze szkoły w Enns podkreślali jego wyjątkową wrażliwość, przystępność, delikatność i skromność, a także przyzwoitość, pilność, niezwykłą ambicję, czystość i kulturę osobistą¹⁴. Te wartości i cechy charakteru okazały się trwałe, Edmund pozostał im wierny również w dorosłym życiu. Jego przyjaciele i znajomi z różnych środowisk dobrze je zapamiętali.

Urbanówna, która w powszechnym przekonaniu była narzeczoną starszego syna Karola i Emilii, właśnie w ten sposób scharakteryzowała jego osobowość: „Edmund był chłopakiem niezwykle skromnym. Nie był przystojny. Trochę zbyt gruby. Pamiętam tylko jego szare oczy. Zawsze śmiejące się, promieniujące dobrocią. Właśnie ta dobroć, życzliwość, uczynność widoczne były w każdym jego geście, w każdym słowie, można powiedzieć, na każdym kroku. Nie był amantem, był kolegą, był przyjacielem. (...) Edmund kochał

14 AT- OeSta/KA sygn. MEB MUR Enns 1402 Namentliche Standesbücher (1915–1919), Klassengataloge (1915–1917); AT- OeSta/KA sygn. MEB MUR Enns 1403 Klassengataloge (1917–1919).

przyrodę, zachwycał się widokiem gór, z czułością brał w rękę kwiaty, oczywiście nie zrywał ich¹⁵.

Podobną charakterystykę duchowych walorów Edmunda zawierają wspomnienia Zofii Mączki-Patkaniowskiej: „Do grona mych kolegów należał Edmund Wojtyła, który w tym samym czasie rozpoczął studia medyczne. Kolega Wojtyła w ciągu najbliższych lat zwrócił uwagę jako wyjątkowo zdolny student, oddany nauce, skromny, nie udzielający się w gronie rozbawionych, serdecznie zaprzyjaźniony przez cały okres studiów z Kol. Zbigniewem Godłowskim. Kol. Edmund był powszechnie lubiany, szanowany, uczynny”¹⁶.

Jak wspomniano wyżej, przez 14 lat Edmund był jedynym synem Karola i Emilii. Trzeba jednak przyznać, że nie uległ on typowemu dla jedynaków egocentryzmowi. Empatia, skromność, uczynność i życzliwość zjednywała mu przyjaciół, chociaż nie był on skłonny do prowadzenia bujnego życia towarzyskiego. Cenił rodziny wielodzietne. W przyszłości, po założeniu rodziny, pragnął posiadać liczne potomstwo. Ze swoich planów życiowych zwierzał się Janiny Urbanówny: „Edmund kochał szalenie dzieci. Widok maleństw zawsze rozjaśniał mu twarz. Gdy się ożenię, będę miał dużo dzieci – to częste jego słowa. Poświęcił się też dzieciom jako lekarz”¹⁷.

Pragnienie posiadania licznej rodziny nawiązywało raczej do doświadczeń życiowych jego dziadków z obu stron niż do wyborów życiowych jego wujostwa. Warto przypomnieć, że trzej synowie Macieja Wojtyły zmarli w dzieciństwie, przyrodnia siostra Karola, Stefania Adelajda, nie wyszła za mąż, zaś jego przyrodni brat, Józef Teodor, zginął w 11 czerwca 1916 roku pod Buczaczem podczas ofensywy

15 MDJP2 ACH nr inwent. 52, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 7 lipca 1987 r.* [nlb].

16 AKMK sygn. AKKW AI/190, Z. Mączka-Patkaniowska, *Wspomnienie o Edmунdzie Wojtyle, Kraków 7 stycznia 198 r.*, s. 332.

17 MDJP2 ACH nr inwent. 52, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 7 lipca 1987 r.* [nlb].

gen. Aleksieja Brusilowa¹⁸. A zatem poza Karolem żadne z dzieci Macieja Wojtyły nie miało potomstwa. Do 1920 r. Edmund był jego jedynym wnukiem. Natomiast od strony matki Edmunda, spośród siedmiorga dzieci Feliksa Kaczorowskiego i Marii Scholz (pomijając dwójkę dzieci zmarłych w dzieciństwie) aż pięcioro nie miało potomstwa. Edmund miał więc tylko czworo kuzynostwa. Były to dzieci Marii Wiadowskiej – Felicja (ur. w 1903 r.), Janina (1905 r.), Adam (1906 r.)¹⁹ i Zofia Kuczmiarczyk (1899 r.)²⁰.

Zamiary i plany rodzinne Edmunda świadczą o tym, że samotność jedynactwa, którą przeżył w dzieciństwie, była dla niego rzeczywistością niekomfortową. Z całą pewnością chciał mieć rodzeństwo. Gdy miał dziesięć lat, jego matka znowu była w stanie błogosławionym. Drugie dziecko Karola i Emilii, Olga Maria, nie urodziło się jednak w Wadowicach, lecz w Białej k. Bielska. Tymczasowe zamieszkanie Emilii w tym mieście niedługo przed spodziewanym porodem było najbardziej racjonalną i przemyślaną decyzją w sytuacji, w jakiej w tym czasie znaleźli się Wojtyłowie. Istotne znaczenie miały również warunki, jakie jej tam zaoferowano.

Olga Maria przyszła na świat i zmarła w tym samym dniu, 7 lipca 1916 r., przeżywszy zaledwie 16 godzin²¹. Ta rodzinna tragedia była ciosem dla Wojtyłów. Stała się ona dla nich swoistym tabu, bolesną tajemnicą, której nie rozpamiętywano. Nie dociekano jej przyczyn i stopnia odpowiedzialności osób, które zobowiązały się opiekować Emilią, dlatego też z biegiem lat pamięć o Oldze zatarła się w rodzinach Wojtyłów i Kaczorowskich. Dopiero po wielu latach udało się ustalić dokładne okoliczności jej narodzin i śmierci.

18 AT- OeSta/KA sygn. AB 02156 *Sterberegister des k. u k. Infanterregiment nr 56*, s. 228.

19 APK sygn. 29/328/189 Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Maryi Panny w Krakowie 1903 nr 270; 1905 nr 33 i 1906 nr 159.

20 APKr. sygn. 89/0 *Spis ludności miasta Krakowa z r. 1900*, t. 1, nr 46.

21 APOB *Liber Baptisatorum T. IX 1900-1923 rok 1916 nr 46*; Tamże, rok 1916 nr 60 a; APOB *Liber Mortuorum Tom VIII 1815-1927 rok 1916 nr 93*.

Niewątpliwie Olga Maria była dzieckiem oczekiwanym nie tylko przez rodziców, lecz także przez Edmunda. Chociaż Edmund nigdy jej nie zobaczył, jej śmierć musiała wyrzucić na nim dojmujące wrażenie. W kontekście tej traumy można zrozumieć powód entuzjastycznej radości Edmunda z narodzin brata, a także spontaniczną miłość i troskę, jaką go otaczał.

Braterska więź Edmunda i Karola

Przyjaciele i znajomi Edmunda dobrze zapamiętali jego braterską, czułą miłość do Karola. Wspomnienie o niej pojawia się wiele razy w listach sióstr Urbanównych, Janiny i Jadwigi. Edmund był przyjacielem ich domu, należały one do grupy rówieśniczej, z którą utrzymywał on najściślejsze relacje. Starsza z nich, Janina, pisała: „Edmund kochał bardzo swojego brata Karola, co jest zrozumiałe. (...) Na każdej wycieczce dużo opowiadał o Lolku”²². Młodsza z sióstr – Jadwiga również potwierdzała, że Edmund „opowiadał o nim dużo z wielką czułością”²³. Mączka-Patkaniowska w podobnych słowach scharakteryzowała więź Edmunda z Karolem: „Kol. Edmund Wojtyła rozmawiał ze mną o swoim znacznie młodszym bracie Karolu z wielkim wzruszeniem, miłością i podziwem. Musiały te uczucia być bardzo mocne, skoro zwierzał się z nich, skryty w swoich uczuciach”²⁴.

Między Edmundem a Karolem była znaczna różnica wieku. Zwykle w takich sytuacjach jedno dziecko żyje w odrębnym świecie, którego granice trudno jest przekroczyć drugiemu. Sprawy i problemy

22 MDJP2 ACH nr inwent. 49, *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986 r.* [b.m.] [nlb].

23 MDJP2 ACH nr inwent. 50, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 14 grudnia 1986 r.* [nlb].

24 AKMK sygn. AKKW A I/190, Z. Mączka-Patkaniowska, *Wspomnienie o Edmundozie Wojtyłe, Kraków 7 stycznia 1981 r.*, s. 332.

brata czy siostry są niezrozumiałe, zwłaszcza dla młodszego dziecka, dlatego też można powiedzieć, że w jednym domu wychowują się dwaj jedynacy. Trzeba przyznać, że relacje braci Wojtyłów były inne. Edmund otaczał Karola wyjątkową troską. Maria Janina Kaczorowa i Helena Szczepańska, sąsiadki Wojtyłów, zgodnie wspominały, że Mundek często pomagał Emilii w opiece nad Karolem – znosił wózek dziecięcy na podwórze po niewygodnych krętych schodach, biegał do mieszkania po butelkę z mlekiem, pieluszki i ubranka²⁵.

Edmund nie wahał się angażować swoich kolegów w opiekę nad małym Karolem. W wielu wspomnieniach jego rówieśników można odnaleźć ślady tej koleżeńskiej pomocy. Często świadczył ją Franciszek Gabryl, późniejszy ksiądz, przez wiele lat pracujący w Stanach Zjednoczonych. W relacji przekazanej Bieniaszowi opisał on pierwsze spotkanie z przyszłym papieżem: „Chodziłem więc do domu państwa Wojtyłów przez parę lat. Odrabialiśmy lekcje na bieżąco ze szczególnym uwzględnieniem łaciny i greki. Pewnego razu usłyszałem płacz dziecka, a potem wyszła mama Edmunda z niemowlęciem na rękach. Był to mały Karol, późniejszy papież. Gdy płakał często opiekowaliśmy się nim. Kołysaliśmy go na rękach – bawiliśmy go – tak się wówczas mówiło”²⁶.

Edmund zabierał swego kilkuletniego brata na spacer. Prowadził go wówczas za rękę, często w obecności kolegów i sąsiadów. Ten gest Edmunda był bardzo naturalny i radosny, dla świadków stanowił on dowód jego braterskiej miłości – nie był wymuszony rodzicielskim nakazem. Mundek nigdy nie wstydził się okazywania bratu tej formy czulej opieki. Jego koledzy również służyli wtedy pomocą. Wspominał to Władysław Pollner, jego kolega z klasy: „Wyjaśniam, że prawie zawsze brał kolega Edmund Karolka za rękę i siedł z nim, czy to wtedy, gdy graliśmy w piłkę, czy też na spacer. Ja często z nim chodziłem na te spacer i nieraz za rączkę prowadziłem Karolka. To chodzenie

25 R. A. Gajczak, *Sercu najbliższe. Szkice z lat młodości Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, Kraków 1987, s. 27.

26 ACH nr inwent. 44, [Relacja Księdza Franciszka Gabryla], [b.m. i d.] [nlb].

Edmunda kolegi z Karolkiem rzucało się w oczy i nawet pamiętam, jak nasz gospodarz klasy Zygmund Domasiewicz, znakomity wychowawca i pedagog, uczył nas greki aż do matury, wyraził się w klasie, «że mnie to się bardzo podoba, że Edmund Wojtyła tak tego młodszego braciszka prowadzi za rączkę i z nim chodzi na spacer»²⁷.

Edmund należał do ludzi aktywnych fizycznie. Pozwalał Karolowi przypatrywać się swoim poczynaniom na boisku piłkarskim, a także na korcie tenisowym²⁸. Mundek z zapałem grał w piłkę nożną, dlatego też wraz z kolegami z klasy założył klub piłkarski „KS Czarni”. Edmund był jego bramkarzem. Mecze odbywały się na „dzikim boisku” nad Skawą, tuż obok profesjonalnego boiska należącego do 12 pułku piechoty. Przed rozegraniem meczu oznaczano bramki czapkami uczniowskimi. Edmund zwykle sadzał swego braciszka przy sobie na skraju bramki²⁹. Uważano to miejsce za najbardziej bezpieczne dla dziecka. Nie zawsze jednak to rozwiązanie okazywało się trafne. Gabryl wspominał, że Karol „pewnego razu uderzony piłką nożną – płakał – i w takim stanie zanieśliśmy go do mamy”³⁰.

Pasją starszego z braci Wojtyłów była również turystyka górską. Wycieczki odbywał w gronie najbliższych przyjaciół z gimnazjum. Nie zabierał jednak na nie Karola. W 1924 roku, gdy zdał maturę

27 MDJP2 ACH nr inwent. 39, *Władysław Pollner do Zbigniewa Bieniasza, Kraków, 13 marca 1986 r.* [nlb]. Podobne wspomnienia zamieściła J. Urbanówna w liście do Bieniasza: „Edmund często brał swego braciszka Lolusia na przechadzkę. Koledzy nosili go wtedy na rękach” MDJP2 ACH nr inwent. 50, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 14 grudnia 1986 r.* [nlb].

28 MDJP2 ACH nr inwent. 49, *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986 r.* [b.m.] [nlb]; MDJP2 ACH nr inwent. 50, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 14 grudnia 1986 r.* [nlb].

29 MDJP2 ACH nr inwent. 39, *Władysław Pollner do Zbigniewa Bieniasza, Kraków, 13 marca 1986 r.* [nlb].

30 MDJP2 ACH nr inwent. 44, [*Relacja Księdza Franciszka Gabryla*] [b.m. i d.]. [nlb]. Według siostry F. Gabryla, Karoliny Gabryl, incydent ten miał miejsce na boisku przy szkole, do której Karol często miał przybiegać i czekać na Edmunda. MDJP2 ACH nr inwent. 45, *Karolina Gabryl do Zbigniewa Bieniasza, Kraków, 25 września 1987 r.* [nlb].

i przeniósł się do Krakowa, Lolek miał zaledwie 4 lata, nie mógł więc brać udziału w wyprawach. Mundek zawsze jednak „pamiętał, by z każdej wycieczki przywieźć mu jakąś pamiątkę, laskę, znaczki, pocztówki itp.”³¹. Najczęściej przywoził mu nową góralską laskę, nabitą znaczkami z odwiedzanych schronisk³². Wszystko wskazuje na to, że w późniejszych latach, gdy Karol rozpoczął edukację w gimnazjum, bracia Wojtyłowie razem z Karolem seniorem urządzali wspólne wyprawy w góry. Prawdopodobnie więc to właśnie Edmund wraz z ojcem zaszczepili w przyszłym papieżu zainteresowanie sportem, a zwłaszcza piłką nożną oraz turystyką górską.

O dojrzałej miłości braterskiej i przyjaźni Edmunda i Karola świadczy widoczna u obu duma z siebie nawzajem. Nie było więc między nimi żadnej formy rywalizacji. Edmund opowiadał znajomym o doskonałych wynikach Karola w nauce, o jego wyjątkowych cechach charakteru, niezwykłej osobowości, która sprawiła, że rówieśnicy spontanicznie uznawali jego przywódczy autorytet³³. Co ciekawe, obawiał się, by ewentualne przeciążenie nauką nie mało negatywnego wpływu na jego zdrowie czy samopoczucie. W domu wchodził nawet w rolę jego obrońcy czy rzecznika. Próbował na przykład nakłonić ojca do obniżenia wymagań stawianych Karolowi. Janina Krupska wspominała, że Edmund miał „pretensje do ojca,

31 MDJP2 ACH nr inwent. 50, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 14 grudnia 1986 r.* [nlb].

32 MDJP2 ACH nr inwent. 49, *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986 r.* [b. m.] [nlb].

33 Mączka-Patkaniowska wspominała: „Kol. Edmund Wojtyła opowiadał, że ma o 14 lat młodszego brata Karola, który wyróżnia się tak bardzo wśród innych rówieśników zdolnościami, jest najlepszym uczniem, chociaż nie musi się dużo uczyć, ma w sobie cechy, które bez jego starania w tym kierunku czynią go wśród rówieśników powszechnie szanowanym, że podporządkowują się jego osobowości”. AKMK sygn. AKKW A I/190, Z. Mączka-Patkaniowska, *Wspomnienie o Edmudzie Wojtyle, Kraków 7 stycznia 1981 r.*, s. 332.

że wymaga od Lolka świadectw z samymi piątkami. Dziecko może się przemećzać³⁴.

Również Karol był dumny z sukcesów Edmunda, które ten odnosił w gimnazjum Wadowicach, na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz w pracy zawodowej w szpitalach w Wadowicach, Krakowie i Bielsku. Wzmacniał go prestiż, jakim brat cieszył się w grupie rówieśniczej, uznanie wśród sąsiadów, opinia wybitnego studenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz powszechny szacunek w środowisku medyków – zwłaszcza w Powszechnym Szpitalu Miejskim w Bielsku, gdzie pracował w charakterze sekundariusza, czyli zastępcy ordynatora³⁵. Największym osiągnięciem życiowym Edmunda było uzyskanie stopnia doktora wszech nauk medycznych. Radość i duma Karola z powodu sukcesu brata była ogromna. Wybrzmiewa ona w słowach, które po 53 latach wygłosił jako Papież: „Pierwszy raz wszedłem w mury Collegium Maius jako dziesięcioletni uczeń szkoły powszechnej, aby uczestniczyć w promocji doktorskiej mojego starszego brata, absolwenta Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do tej pory mam w oczach tę uroczystość w auli uniwersyteckiej”³⁶.

Najbardziej traumatycznym i bolesnym momentem w życiu braci Wojtyłów była śmierć ich matki. Okoliczności jej zgonu były dramatyczne zwłaszcza dla Karola. Zmarła ona miesiąc przed uroczystością jego I Komunii świętej. Jej odejście nie było niespodziewane. Przedłużająca się choroba dała Edmundowi czas na podjęcie decyzji o roztoczeniu opieki nad Karolem niejako w jej zastępstwie. Przy-

34 MDJP2 ACH nr inwent. 49, *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986 r.* [b.m.] [nlb].

35 APB sygn. 13/8/317, Akta Miasta Bielska. Sprawy lecznictwa szpitalnego i personelu służby zdrowia, *Wykaz zmian osobistych lekarzy, dentystów i aptekarzy w powiecie Bielsko w miesiącu czerwcu 1931, Bielsko 2 lipca 1931 r.*, s. 668.

36 Jan Paweł II, *Suwerenność społeczeństwa wyraża się w kulturze Narodu. 22 VI 1983 Kraków – Przemówienie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Przemówienia Ojca Świętego podczas drugiej wizyty w Ojczyźnie 16-23 czerwca 1983. Pokój Tobie, Polsko!* Poznań 1984, s. 133.

jaciele Mundka zapamiętali właśnie to jego pragnienie³⁷. Przez trzy lata Edmund Wojtyła realizował swe postanowienie. Opiekował się bratem w Wadowicach i w Bielsku, dokąd w wolnych dniach Karol przyjeżdżał wraz z ojcem. Wiele wskazuje na to, że słynne przedstawienia teatralne dla chorych w bielskim szpitalu Edmund organizował razem z młodszym bratem.

Edmund rozumiał zadanie opiekuńczej troski jako swoją moralną i życiową powinność, wynikającą z braterskiej miłości. Świadczy o niej zdarzenie, które miało miejsce kilka miesięcy przed jego śmiercią. W czasie swej ostatniej wyprawy tatrzańskiej, w wakacje 1932 r., wraz z przyjaciółmi próbował zdobyć Gerlach. W nocy jednak niespodziewanie spadł śnieg, co sprawiło, że skały stały się mocno oblodzone. Podejście na szczyt w takich warunkach było niebezpieczne. Edmund skłonił pozostałych członków wyprawy do zmiany planów. Tłumaczył im: „Nie mogę ryzykować życiem. Mam brata, którym muszę się opiekować. Jestem mu potrzebny”³⁸.

Opieka Edmunda nad Karolem była widoczna również dla osób postronnych. W dniu 22 grudnia 1932 roku mówił o niej nawet burmistrz Bielska. Na posiedzeniu Rady Miasta we przemówieniu wygłoszonym na cześć Edmunda wspominał, o jego pragnieniach: „Być podporą dla czcigodnego ojca (...) oraz zastąpić przedwcześnie zmarłą matkę ukochanemu młodszemu bratu”³⁹.

Edmund Wojtyła zakończył życie 4 grudnia 1932 r., po chorobie trwającej tylko cztery dni. Wcześniej usiłował uratować młodą kobietę cierpiącą na wyjątkowo zaraźliwą odmianę szkarlatyny. Jego śmierć była niespodziewana, stąd zrozumiałe jest ogromne cierpie-

37 „Gdy jednak zmarła matka, poczuwał się do wzięcia jej roli na siebie”. MDJ/P2 ACH nr inwent. 49, Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986 r. [b.m.] [nlb.].

38 „Gdy jednak zmarła matka”, dz. cyt.

39 APB sygn. 13/8/1921, Akta Miasta Bielska. Posiedzenia Rady Gminnej. *Protokół Trzydziestego pierwszego zwyczajnego publicznego posiedzenia rady gminnej miasta Bielska z dnia 22 grudnia 1932 r.*, s. 4.

nie ojca i brata oraz ich dojmująca żałoba po tej stracie. Znane są słowa dwunastoletniego Karola, które świadczą o jego niezwyklej dojrzałości. Mówił o odejściu brata jako o wypełnieniu się woli Bożej⁴⁰. Cierpienie było jednak ogromne. W znanej rozmowie z André Frossardem już jako Jan Paweł II wyznał: „Śmierć mojej matki utkwiała mi głęboko w pamięci, ale chyba jeszcze bardziej śmierć brata z powodu tragicznych okoliczności, w jakich nastąpiła i dlatego, że byłem bardziej dojrzały”⁴¹.

Zakończenie

Po śmierci Edmunda jedynym prawdziwym przyjacielem Karola Józefa Wojtyły był jego ojciec. To właśnie on zdołał wprowadzić przyszłego papieża w dorosłość. Poświęcił się też bez reszty jego wychowaniu, towarzyszył mu przez następne 9 lat – aż do swej niespodziewanej śmierci 18 lutego 1941 roku.

Pamięć o Edmundzie nigdy nie opuszczała Karola Wojtyłę. Starszy brat był nieustannie obecny w jego dorosłym życiu. Jako ksiądz, biskup i metropolita krakowski podtrzymywał on znajomość z jego kolegami klasowymi. Regularnie uczestniczył w spotkaniach absolwentów wadowickiego gimnazjum. Janina Krupska wspominała: „Po wojnie ksiądz Gabrył zorganizował spotkanie kolegów z klasy Edmunda. Spotykaliśmy się co roku i na każdym spotkaniu był obecny kardynał Karol Wojtyła w zastępstwie nieżyjącego Edmunda. Jeździł z nami nawet do Wadowic, gdzie przyjmował nas ks. Zacher

40 *Relacja Heleny Szczepańskiej zarejestrowana przez Zbigniewa Bieniasza* – nagranie nr 25, w: Płyta DVD pt. *Wywiady ze świadkami młodości Jana Pawła II*, dodatek do książki: Z. Bieniasz, *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.

41 A. Frossard, „*Nie lękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982, s. 14.

i pp. Siłkowski⁴². Tuż po swoim wyborze na Stolicę Piotrową, już jako Jan Paweł II, wspominał Edmunda i swoich rodziców. W liście do Felicji Wiadrowskiej, napisanym 27 X 1978 r., zwierzał się z tych wzruszeń: „Myszę sobie w tych dniach wiele o moich Rodzicach i Mundku”⁴³.

Głęboka emocjonalna więź braci Wojtyłów miała twórczy wpływ na kształtowanie osobowości każdego z nich. Do dziś może być ona wzorem budowania właściwych braterskich relacji. Starsze rodzeństwo odgrywa niezwykle ważną rolę w wychowaniu młodszego. Jego słowa, interpretacja zdarzeń i podejmowane życiowe decyzje często stanowią dla młodszego rodzeństwa punkt światopoglądowego odniesienia. Wpływ starszego rodzeństwa może mieć pozytywny i dobroczynny charakter, jeżeli osobiście prezentuje ono wysoki poziom moralny i otaczane jest w lokalnym środowisku powszechnym szacunkiem. Szlachetność jego charakteru może wpływać stymulująco na rozwój osobowości młodszego rodzeństwa, może być dla niego stabilnym oparciem w procesie budowania własnej tożsamości. Wzajemna miłość i szczera przyjaźń nie dopuszczają do ukształtowania się w rodzeństwie jakiejś formy niedojrzałej zazdrości, może też skłonić każde z nich do przeżywania bezinteresownej wzajemnej troski i empatii. Starsze rodzeństwo może więc skutecznie wspierać działania wychowawcze rodziców. W ten sposób ma miejsce w rodzinie proces naturalnej transmisji systemu wartości. Istnienie i kształt tego procesu można dostrzec i opisać we wzajemnych relacjach Edmunda i Karola Wojtyłów.

42 MDJP2 ACH nr inwent. 49, *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, 10 sierpnia 1986* [b.m.] [nlb]. Podobne wspomnienie można znaleźć w liście Jadwigi Urbanówny: „Wójttem klasy był Franciszek Gabryl. On też organizował zjazdy koleżeńskie co roku. Zawsze brał w nich udział w zastępstwie nieżyjącego brata Edmunda – Kardynał Karol Wojtyła”. MDJP2 ACH nr inwent. 52, *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 7 lipca 1987 r.* [nlb].

43 K. Kwiecińska, *Rodzina Jana Pawła II... a jednak istniejemy...*, Toruń 2007 s. 26.

Bibliografia

- Bieniasz Z., *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.
- Brynkus J., *Gimnazjum w Wadowicach po reformie systemu oświaty Janusza Jędrzejewicza (do 1939 roku). Zarys problematyki w: Wadowickie Gimnazjum oraz Liceum – znane i nieznanie. 150-lecie postania Gimnazjum w Wadowicach 1866–2016*, red. K. Karolczak, J. Popiel, K. Meus, Wadowice 2016.
- Frossard A., „*Nie lękajcie się!*”. *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Watykan 1982.
- Gajczak R.A., *Sercu najbliższe. Szkice z lat młodzieńczych Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, Kraków 1987.
- „*Ilustrowany Kurier Codzienny*” 23 (1932) nr 341.
- Jan Paweł II, *Suwerenność społeczeństwa wyraża się w kulturze Narodu*, 22 VI 1983 Kraków.
- Przemówienie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego*, w: *Przemówienia Ojca Świętego podczas drugiej wizyty w Ojczyźnie 16–23 czerwca 1983. Pokój Tobie, Polsko!* Poznań 1984.
- Kwiecińska K., *Rodzina Jana Pawła II ... a jednak istniejemy...*, Toruń 2007.
- Wagner W., *Die k. (u) k. Armee – Gliederung und Aufgabenstellung*, w: *Die Habsburgermonarchie 1848-1918. Die bewaffnete Macht*, hrgs. von A. Wandruszka, P. Urbanitsch, Band 5, Wien 1987.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKMK)

b. sygn. Spuścizna po Edmundzie Wojtyle [b.sygn.]. [nlb.] [*Stefania Wojtyłówna do Emilii Wojtyłowej*] [b.m i d.].

Zespół: Archiwum Kardynała Karola Wojtyły

sygn. AKKW A I/190 Zofia Mączka-Patkaniowska, *Wspomnienie o Edmundzie Wojtyle*, Kraków 7 stycznia 1981 r., s. 332–333.

Archiwum Narodowe w Krakowie (APKr.)

sygn. 89/0 *Spis ludności miasta Krakowa z r. 1900.*

sygn. 29/328/189 Akta Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Najświętszej Maryi Panny w Krakowie.

Archiwum Parafii Opatrzości Bożej w Bielsku-Białej (APOB)

b. sygn. *Liber Baptisatorum T. IX 1900–1923.*

b. sygn. *Liber Mortuorum Tom VIII 1815–1927.*

Archiwum Państwowe w Katowicach – Oddział w Bielsku-Białej (APB)

sygn. 13/8/1921 Akta Miasta Bielska. Posiedzenia Rady Gminnej. *Protokół Trzydziestego pierwszego zwyczajnego publicznego posiedzenia rady gminnej miasta Bielska z dnia 22 grudnia 1932 r.*, s. 3–4.

APB sygn. 13/8/317 Akta Miasta Bielska. Sprawy lecznictwa szpitalnego i personelu służby zdrowia. *Wykaz zmian osobistych lekarzy, dentyistów i aptekarzy w powiecie Bielsko w miesiącu czerwcu 1931, Bielsko 2 lipca 1931 r.*, s. 668.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ)

sygn. CV 23 *Kaja Wiadrowska do Ks. Adama Bonieckiego, Katowice, 25 marca 1979 r.* [nlb].

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Wojskowe Biuro Historyczne. Kolekcja Generałów i Osobistości. Teczka Personalna Karola Wojtyły.

sygn. I.480.727, *Roczne Uzupelnienie Listy Kwalifikacyjnej za rok 1922. [Opinia pplk Rudolfa Fiałka. Wadowice, 17 X 1920]*, s. 53.

sygn. I.480.727, *Karta kwalifikacyjna. [Opinia mjr. Józefa Ostrowskiego. Wadowice, 20 VI 1920]*, s. 20.

Muzeum Dom Rodzinny Ojca Świętego Jana Pawła II w Wadowicach. Archiwalia

Nr inwent. 39 *Władysław Pollner do Zbigniewa Bieniasza, Kraków, 13 marca 1986 r.* [nlb].

Nr inwent. 44 *[Relacja Księdza Franciszka Gabryla]*, [b.m. i d.] [nlb].

Nr inwent. 45 *Karolina Gabryl do Zbigniewa Bieniasza, Kraków, 25 września 1987 r.* [nlb].

Nr inwent. 49 *Janina Krupska do Zbigniewa Bieniasza, [b.m.], 10 sierpnia 1986 r.* [nlb].

Nr inwent. 50 *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 14 grudnia 1986 r.* [nlb].

Nr inwent. 52 *Jadwiga Urban do Zbigniewa Bieniasza, Katowice, 7 lipca 1987 r.* [nlb].

Österreichisches Staatsarchiv. Kriegsarchiv Wien

Zespol: Militärerziehungs- und Bildungsanstalten (MEB)

sygn. MEB MUR Enns 1403 *Klassengataloge (1917-1919)*.

sygn. MEB MUR Enns 1402 *Namentliche Standesbücher (1915-1919)*

sygn. AB 02139 *Geburts- und Taufbuch des k. u k. Infanterregiments nr 56.*

sygn. AB 02156 *Sterberegister des k. u k. Infanterregiment nr 56.*

Materiały Audiowizualne

Relacja Marii Janiny Kaczorowej zarejestrowana w Wadowicach 13 marca 1982 przez Zbigniewa Bieniasza – nagranie nr 6, w: Płyta DVD pt. *Wywiady ze świadkami młodości Jana Pawła II*, dodatek do książki: Bieniasz Z., *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.

Relacja Heleny Szczepańskiej zarejestrowana przez Zbigniewa Bieniasza – nagranie nr 25, w: Płyta DVD pt. *Wywiady ze świadkami młodości Jana Pawła II*, dodatek do książki: Bieniasz B., *Lolek Złotempisany. Przyczynek do biografii Jana Pawła II*, Wadowice 2020.

„Mam młodszego brata, Karola” – braterska przyjaźń Edmunda i Karola Wojtyłów

Streszczenie: W artykule ukazano relację braterskiej miłości, jaka łączyła Edmunda i Karola Wojtyłów. Zarysowano w nim także losy starszego z braci, jego sytuację rodzinną, a także cechy charakteru, które miały wpływ na mentalność późniejszego papieża, Jana Pawła II. Artykuł zawiera świadectwa osób, które знаły rodzinę Wojtyłów oraz materiały źródłowe przechowywane w państwowych i kościelnych archiwach w Polsce i w Austrii.

Słowa kluczowe: Edmund Antoni Wojtyła, Karol Józef Wojtyła, braterstwo, przyjaźń, wychowanie, rodzina, opieka, troska.

„I have a younger brother, Karol” – the brotherly friendship of Edmund and Karol Wojtyla

Abstract: The relationship of brotherly love between Edmund and Karol Wojtyla was presented in the article. The older brother's life, his family situation and personality traits which influenced the mentality of John Paul II, the future Pope, were also shown. The article contains the testimony of people who knew Wojtyla's family and source materials stored in state and church archives in Poland and Austria.

Keywords: Edmund Antoni Wojtyla, Karol Józef Wojtyla, brotherhood, friendship, upbringing, family, care



ODSŁONA II.

RODZEŃSTWO WOBEC TRUDNYCH
UWARUNKOWAŃ

Grażyna Ładyżyńska*,
Andrzej Ładyżyński**

Rodzeństwo w adopcji

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.08>

Wstęp

Tytuł zobowiązuje nas do wyjaśnienia pojęć w nim zawartych. Są one na ogół znane i można je uznać za powszechniki kulturowe, bowiem któż nie wie co to jest rodzeństwo, albo adopcja? Tym niemniej krótko dookreślimy oba pojęcia. Termin adopcja w języku prawnym oznacza przysposobienie, czyli „powstały z woli osób zainteresowanych taki stosunek prawny, jaki istnieje między rodzicami a dzieckiem. Jest to więc stosunek rodzicielski, w ramach którego powstają pomiędzy przysposabiającym (przysposabiającymi) a przy-

* Archidiecezjalny Ośrodek Adopcyjny we Wrocławiu, adres e-mail: apa@archidiecezja.wroc.pl.

** Uniwersytet Wrocławski, ORCID 0000-0001-7455-4223, adres e-mail: andrzej.ladyzynski@uwr.edu.pl.

sposobionym wszelkie obowiązki i prawa właściwe dla naturalnego rodzicielskiego¹. Z kolei rodzeństwo to szczególny, wyjątkowy rodzaj relacji. Termin ten odnosi się „dzieci tych samych rodziców lub rodzica”². Można je określić również jako specyficzną więź: „sumę interakcji jednostek, które mają nie tylko wspólnych rodziców biologicznych, ale przede wszystkim wspólną wiedzę, przekonania, określony stosunek do postrzegania siebie nawzajem”³.

Rodzeństwo jako szczególny rodzaj więzi

Mówić o rodzeństwie to mówić o więziach. Więź siostrzana, braterska, w rodzeństwie to jedna z form zasadniczego przymierza w świecie rodziny. Rodzeństwo to na ogół przedstawiciele najdłuższego etapu wspólnego życia. Ujmując rzecz w wymiarze temporalnym rodzice towarzyszą swoim dzieciom krócej niż rodzeństwo. Siostry i bracia to osoby bliskiej a często największej zażyłości, żyjący w przyjaźni przekraczającej formalne więzy krwi. Łączą ich głębokie i intymne przeżycia, lata wspólnych doświadczeń, chwile trudów i radości.

Najważniejszymi subsystemami obok małżeńskiego, rodzicielskiego jest właśnie subsystem rodzeństwa. Tu dzieją się pierwsze doświadczenia bycia w grupie rówieśniczej, otrzymuje się wsparcie oraz następuje współdziałanie. Występuje także przestrzeń do współzawodnictwa, walki z różnicami oraz negocjacji. Dzieci razem uczą się wspólnie jak porozumiewać się z rodzicami, by osiągać jakieś zmiany relacji. Rodzina wydolna integruje wszystkie subsystemy,

1 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1993, art. 114, par. 1.

2 P. Jurkiewicz, *Rodzeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną. W drodze od osamotnienia do zaradności, zrozumiałości i sensowności*, Warszawa 2017, s. 33.

3 I. Przybył, *Siostry i bracia dzisiaj. Gwarancja i niepewność w relacji – nowe hipotezy na podstawie badań ankietowych*, w: *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, red. I. Przybył, A. Żurek, Poznań 2016, s. 166.

chroni zróżnicowanie, a więc równocześnie i integralność systemu rodzinnego⁴. „Rodzeństwo wytwarza roboczy subsystem rówieśniczy, w którego obrębie uczy się negocjować, współpracować, współzawodniczyć, przyjaźnić, radzić sobie z wrogami i rozwijać poczucie przynależności”⁵. Pozwala ono lepiej radzić sobie z frustracją i rozczarowaniami. Rodzeństwo stanowi szansę rozwojową. Posiadanie braci i siostr to komunikat: nie będę sam/a w życiu.

Niewystarczalność języka do opisu rzeczywistości rodzeństwa adopcyjnego

Pozornie wszystko jest tu jasne i przejrzyste, ponieważ rodzeństwo to dzieci wychowywane pod jednym dachem, w jednej rodzinie. Nawet w przypadku dzieci biologicznych mamy do czynienia np. z opieką i wychowaniem rodzeństw rozdzielonych, przemieszczonych do krewnych, rodzeństw przybranych, w sytuacji śmierci któregoś z rodziców albo w sytuacji rozwodu. W rodzeństwie tego typu występują także czynniki różnicujące oraz takie, które nie znajdują w pełni adekwatnego języka do ich opisu.

Prawdziwy trud zaczyna się jednak w świecie adopcji. Nie ma nomenklatury oraz pełnego dobrze identyfikującego relacje i funkcje osób języka, wyjaśniającego sytuację dzieci. Dziecko adopcyjne bowiem to dziecko przybrane – jak mówiono w staropolszczyźnie, ale czy również dziecko własne? Jeśli odpowiedź jest twierdząca, to co powiedzieć o osobach, które adoptując lub choćby tylko wstępnie przymierzając się do przysposobienia równocześnie poczęły i urodziły, i to dziecko dopiero określają jako własne? To jakie było – ich przecież dziecko adopcyjne? Nie własne? Albo jak skomentować dość instrumentalne sugestie przedstawicieli służby zdrowia: *Za-*

4 H. Goldenberg, I. Goldenberg, *Terapia rodzin*, Kraków 2006, s. 241.

5 H. Goldenberg, I. Goldenberg, *Terapia*, dz. cyt., s. 241.

adoptujcie a pojawi się własne? Czyżby adoptowane nie było własne? A jeśli nie własne, to czyje?

Rodzina biologiczna to rodzina, z której pochodzi dziecko przeznaczone do adopcji. Jeśli rodzina biologiczna z dzieckiem już przez siebie zrodzonym decyduje się na adopcję, to staje się rodziną adopcyjną. Zarazem nie przestaje być rodziną biologiczną. Powstaje pytanie: jest rodziną adopcyjną czy biologiczną? Oczywiście obie odpowiedzi jawią się jako słuszne, jednak w tym przypadku pojawia się deficyt przejrzystości.

Dziecko przeznaczone do adopcji jest sierotą (choć to archaiczny i dla nas nieestetyczny, stygmatyzujący w istocie zwrot), dzieckiem osamotnionym, porzuconym, pozostawionym. W jaki sposób można je określić, gdy pochodzi z pełnej biologicznej rodziny lub posiada tylko zidentyfikowaną prawnie matkę? Czy to takie samo dziecko osamotnione, czy pozostawione rodzicielsko albo ojcowsko? Jak można odnieść się do rodzeństwa pochodzącego z rodziny biologicznej, a jak zdefiniować sytuację, w której posiada się wspólną matkę, ale różnych ojców? Czy to jest rodzeństwo przyrodnie? Jeśli przyjmiemy odpowiedź twierdzącą, to czy w rodzinie adopcyjnej rodzeństwo będzie przyrodnie, czy adopcyjne? A może jedno i drugie?

W odniesieniu do rodzeństwa jasne i komunikatywne jest określenie go jako „biologiczne”. To stwierdzenie bywa również wyrażone jako „naturalne”. Jednak pojawia się pytanie: czy rodzeństwo adopcyjne także można nazwać „naturalnym”? Nie, jeśli przyjmuje się, że „naturalne” to tylko to, co jest wrodzone, wywiedzione z przyrody oraz jej praw. Jeśli uznamy, że naturalnym jest to, co zgodne będzie z porządkiem rzeczy, to czy wówczas rodzeństwo adopcyjne nie będzie naturalne?

Jak można zauważyć, w przytoczonych pytaniach występują również takie, które nie posiadają jednoznacznych odpowiedzi. Analogicznie, w odniesieniu do dziecka adopcyjnego, przy braku zrozumienia jego przeżyć, język również pozbawiony jest precyzji.

Jednak można spojrzeć na to z innej perspektywy, nie analizując niewystarczalności języka oraz słów, które dostatecznie objaśniają rzeczywistość. Możliwe, że same rozważania semantyczne są także niepotrzebne.

Typy rodzeństw w adopcji

W literaturze przedmiotu spotkać możemy ogólną typologię obejmującą następujące kategorie rodzeństw⁶:

- biologiczne, posiadające wspólnych rodziców biologicznych,
- przyrodnie z jednym, wspólnym rodzicem biologicznym,
- przybrane, nieposiadające wspólnych rodziców biologicznych. Przykłady takiego rodzeństwa znaleźć możemy w rodzinach poszerzonych,
- adopcyjne, w których dzieci stają się braćmi i siostrami w wyniku prawnego przysposobienia przez parę małżonków.

Za opieką i wychowaniem rodzeństwa w rodzinie przysposabiającej kryją się różne doświadczenia i prawdopodobnie wiele przeżyć emocjonalnych. Spróbujmy prześledzić możliwe warianty oraz okoliczności tworzenia się, a następnie funkcjonowania rodzeństw adopcyjnych. Aspekty do rozważenia odnoszą się do rodzeństwa adopcyjnego jako rodzeństwa przybranego przez rodziców, niekiedy jednak rodzeństwa biologicznego i/lub również rodzeństwa przybranego wobec sióstr i braci. Każda z ww. sytuacji zmienia kontekst funkcjonowania dziecka adoptowanego. Wszystkie te dzieci posiadają rodzeństwo, ale modele tych rodzeństw są zróżnicowane. Analizując typy usytuowania dzieci w rodzinach adopcyjnych możemy mówić o następujących przypadkach rodzeństw:

- ze wspólnymi biologicznymi korzeniami,
- pochodzących z różnych domów,

6 S. Capodieci, *Rodzeństwo – Jaś i Małgosia czy Kain i Abel*, Warszawa 2006, s. 222–224.

- adoptowanego przez pełną biologiczną rodzinę,
- siostrach i braciach rodzących się po adopcji.

Każdy z tych przypadków przedstawiamy w czterech kolejnych podpunktach.

Rodzeństwo ze wspólnymi biologicznymi korzeniami

Rodzeństwo w adopcji pochodzi z jednej rodziny biologicznej, a zatem posiada wspólnych biologicznych rodziców, lub wspólną matkę i różnych ojców oraz wspólnych rodziców adopcyjnych. Sytuacja pierwsza, czyli rodzina adopcyjna tworzy się, gdy bezdziećni, na ogół, małżonkowie decydują się na przyjęcie liczniejszego rodzeństwa biologicznego, w sytuacji, gdy dzieci tracą swych naturalnych opiekunów i w myśl rozumienia Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego są wolne prawnie⁷. Przepisy prawa – słusznie zresztą – stoją na straży praw dzieci, by pozostały razem w jednej rodzinie przysposabiającej. Mamy tu do czynienia z sytuacją, gdy adoptowane jest całe rodzeństwo. W Polsce przez wiele dekad nie udawało się umieścić w rodzinach rodzeństw zwłaszcza liczniejszych. Ośrodek Niepubliczny Wrocławiu przy ul. Katedralnej i nie tylko on, przez lata wypracował procedury takiej pracy z kandydatami na rodziców adopcyjnych, żeby zechcieli przyjąć większą liczbę dzieci np. trójkę, czwórkę. Może być jeszcze inny przypadek, związany ze stopniowym konstruowaniem i poszerzaniem rodziny adopcyjnej tego typu. Otóż zdarza się, że rodzina biologiczna powierza dziecko do adopcji, a po pewnym czasie, po raz kolejny nie jest w stanie zaopiekować się swoim dzieckiem i znów przeznaczają je do przysposobienia.

Dziecko posiadające rodzeństwo, pochodzące z różnych domów

Rodzeństwo adopcyjne pochodzące z różnych domów można byłoby określić jako sytuację, w której rodzeństwo tworzy się z dzieci

⁷ *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1993, art. 114, par. 1, *Ogólne uwagi o przesłankach przysposobienia*.

pochodzących z różnych rodzin. To przypadek, w którym wyjściowo wszyscy są sobie obcy. Częścią wspólną doświadczenia dzieci przysposobionych oraz ich wspólnym mianownikiem jest tylko sposób przejścia procedury: od rodziny biologicznej, poprzez etap pośredni: placówkę/rodzinę zastępczą, do rodziny adopcyjnej.

Rodzeństwo adoptowane przez pełną biologiczną rodzinę

Rodzeństwo rodziny z dzieckiem/dziećmi urodzonym/mi to pierwszy z dwóch przypadków rodzeństwa tworzonego z dziecka biologicznego rodziców oraz dziecka przysposobionego. W konsekwencji opiekunowie są rodzicami biologicznymi i zarazem adopcyjnymi. Małżonkowie decydują się na adopcję, w sytuacji, gdy nie mogą mieć kolejnych dzieci, chcą pomóc dziecku ze szczególnymi potrzebami, decydują się na adopcję dziecka chorego.

Rodzeństwo rodzące się po adopcji

W praktyce dziecko adoptowane posiada rodzeństwo składające się z dzieci rodzących się rodzicom adopcyjnym. Dokonałiśmy obliczeń, ile dokładnie jest rodzin związanych z niepublicznym ośrodkiem wrocławskim, którym udało się po dokonaniu adopcji począć własne dziecko biologiczne. Rezultatem analizy był wynik, iż w ciągu 20 lat około 800 parom rodzicielskim powierzono dziecko do adopcji. Pobieżny szacunek wykazywał około pięćdziesięcioro dzieci, które urodziły się w rodzinach wcześniej adoptujących dziecko/dzieci. Bezdzielnymi małżonkowie poprzez fakt adopcji stają się pełną rodziną. W rodzinach z dzieckiem biologicznym oraz adoptowanym szczególnym obszarem potencjalnych trudności może być niebezpieczeństwo odmiennego traktowania dziecka adoptowanego, oraz biologicznego, które może spowodować zaburzenia w relacji rodzeństwa. Trzeba zmierzyć się również z pokusą porównywania dzieci do siebie. Często występuje bowiem skłonność konfrontowania wpływu genów i oddziaływania kulturowego.

Specyfika oraz znaczenie rodzeństwa adopcyjnego

Poświęćmy choćby krótką refleksję temu, skąd biorą się rodzeństwa w adopcji. Przemieszczenie do adopcji, czy oddawanie dzieci to również zjawisko godne refleksji. Otóż rodziny biologiczne podejmują takie decyzje, lecz - dzieci trafiające do przysposobienia pochodzą również z rodzin pozbawionych praw rodzicielskich na skutek zaniedbania lub wprost krzywdzenia.

Jak dochodzi do sytuacji, w której dzieci z jednej rodziny biologicznej trafiają do tej samej rodziny adopcyjnej? Ustawodawca na mocy procedury prawnej zezwala na przysposobienie kolejnych dzieci⁸. Warto podkreślić, że organy pomocy społecznej są odpowiedzialne za zadbanie o łączenie rodzeństw. Zazwyczaj zadanie to należy do ośrodka adopcyjnego. Jego pracownicy zwracają się zapytaniem o gotowość przysposobienia, w pierwszej kolejności do rodziny, która wcześniej adoptowała rodzeństwo dziecka oczekującego na przysposobienie. Dopiero wówczas, gdy okaże się to niemożliwe, można zaproponować adopcję dziecka innej rodzinie.

Należy zaznaczyć, że, że terminy: przyjęcie z rodziny biologicznej lub z tego samego domu są mało precyzyjne. Dzieje się tak, dlatego, że dziecko może trafić do przysposobienia z rodziny pełnej. Częściej jednak pojawia się sytuacja, w której dziecko wychodzi z rodziny biologicznej, ale rodzicielska część wspólna odnosi się do osoby matki, a poszczególne dzieci posiadają różnych ojców. Pojawienie się w rodzinie kolejnych dzieci to wyzwania, a także dylematy natury etycznej dla rodziców adopcyjnych. Niekiedy pragną oni poszerzyć rodzinę oraz posiadają możliwości i gotowość do przyjęcia liczniejszego grona dzieci. Są rodziny, które jak mówią: „Nie wyobrażają sobie jak mogliby nie przyjąć rodzeństwa swojego dziecka”.

Jedna z pięknych historii opowiada jak rodzice dziesięcioletniego adoptowanego chłopca, jednego z trojga rodzeństwa pytają:

8 *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1993, art. 114, par. 1.

Rodzice: – „Może byśmy przyjęli jeszcze jakieś dziecko do naszej rodziny?”

Chłopiec: – „Nie, już wystarczy”.

Rodzice: – „Ale to jest twój rodzony brat”.

Chłopiec: – „A to co innego”.

W tym przypadku trafna jest teza Kathariny Ley o tym, że „stanie się rodzeństwem nie zawsze jest łatwe. Bycie rodzeństwem przeraża się w konsekwencji w trwające całe życie, odpowiedzialne zadanie”⁹.

Są jednak przypadki sytuacji, w których rodzice adopcyjni nie są w stanie przyjąć kolejnych dzieci. W konsekwencji rodzące się w rodzinach biologicznych dzieci, naturalne rodzeństwo dzieci wychowywanych w rodzinie przysposabiającej nie może być przez nich przyjęte. Jednak w ten sposób dowiadują się o istnieniu rodzeństwa własnych dzieci i fakt ten pozostaje w ich świadomości. Będzie to istotne, gdy dziecko zapyta o swoją rodzinę pochodzenia w przeszłości. Decyzja czy dzieci będą razem, czy osobno nie należy do łatwych wyborów. To trudne rozstrzygnięcie zwłaszcza dla rodzin, które dotychczas nie myślały o powiększeniu wspólnoty. Sprawa komplikuje się dodatkowo, zwłaszcza gdy dużo wysiłku rodzice wkładają w opiekę na dzieckiem, które już posiadają. Każda rodzina ma tu indywidualne podejście, możliwości każdej z rodzin są inne.

Pochodzenie dzieci z jednej rodziny stanowi czynnik ważny dla ich funkcjonowania. Na pozytywne podkreślenie zasługuje w takim rodzeństwie pewna fundamentalna wspólnota dzieci wynikająca z konsekwencji natury genetycznej; wspólnota więzów krwi. Poza tym rodzeństwa adopcyjne tego typu posiadają wspólne doświadczenia, pamięć przeszłości. Są to najczęściej trudne przeżycia implikujące umacnianie więzi pomiędzy dziećmi. Dzięki temu mogą być sobie jeszcze bliższe. W przypadku gdy dzieci adoptowane łączą więzy krwi, dziecko podtrzymuje lub uzyskuje kontakt ze światem przeszłości. Więzy krwi to posiadanie wspólnej matki, niekiedy również

9 K. Ley, *Rodzeństwo – miłość, nienawiść, solidarność*, Warszawa 2004, s. 61.

ojca. Dzieci posiadają wspólną historię, jeśli są w zbliżonym wieku. Jeżeli różnica pomiędzy nimi jest większa, to oprócz więzów krwi posiadają inny zapis wydarzeń z przeszłości, odmienne doświadczenia. Bohaterowie tych wydarzeń (matka, ojciec, siostry i bracia) łączą dzieci. Chcemy przytoczyć przykład ukazujący, jak starsze dziecko wprowadza w historię adopcyjną dziecko młodsze. Zaledwie siedmioletni chłopiec kieruje do dwuletniego brata następujące słowa: „Przyszedłeś z takiego samego domu co ja”.

W ten sposób ten kilkulatek przybliża kluczową prawdę o adopcji jako osadzenia w nowym domu, ale również świadomości istnienia rodziny pochodzenia. To bezcenny komunikat pozwalający rodzeństwu odnaleźć się w złożonej sytuacji adopcji, przemieszczenia, utraty dotychczasowego świata i osób i wszystkiego, co się z nimi wiązało.

Wspomnieć należy, że rodziny z dziećmi biologicznymi przemierzający się do przysposobienia, lub już w trakcie bezpośrednich przygotowań, wycofują się niekiedy z decyzji o adopcji ze względu na posiadane już dziecko biologiczne oraz osobiste refleksje, w jaki sposób adopcja dziecka zostanie przez nie odebrana. Jeśli decydują się jednak na adopcję, jedno z dzieci ma rodziców z urodzenia, drugie z przysposobienia. Oczywiście najwięcej w tej więzi tworzonej przez dzieci zależy od rodziców, od tego jak myślą o dzieciach, jak je traktują, jak formułują ich relacje. To co myślą o dzieciach, stanowi konsekwencję podejścia do rodzicielstwa biologicznego i do adopcji, akceptacji tej formy przyjęcia potomstwa, uporania się z traumami z przeszłości. Doświadczenia rodziców przekładają się na dzieci i ich myślenie w koncepcji siostry lub brata. Odzwierciedla się to w ich relacjach. Dzieci traktowane sprawiedliwie łatwiej zbliżają się do siebie. Poddane często procesowi faworyzowania, ze względu na sympatie rodzicielskie, uaktywniają się w rywalizacji, która utrudnia współpracę i współdziałanie oraz trwa niekiedy przez całe życie rodzeństwa.

W sytuacjach, gdy rodzeństwo jest liczniejsze, starsze dzieci w warunkach rodziny pochodzenia są delegowane do opieki nad

młodszy. Są przyzwyczajone do tej roli, ponieważ na ogół sprawowały ją wcześniej, niekiedy nawet przez kilka lat. W rodzinie adopcyjnej próbują kontynuować swoją „rodzicielską pracę” w stosunku do młodszego rodzeństwa. W takiej sytuacji jedno z zasadniczych zadań rodziców adopcyjnych polega na uwolnieniu dzieci (naj)starszych z roli opiekunów zastępczych. Jest to niezbędne, by dzieci te mogły rozwijać się jako podopieczni otoczeni troską a nie czujni opiekunowie swoich siostr i braci. Wyprowadzanie dzieci starszych z tej roli z tej roli jest procesem. Ich zaufanie do dorosłych zostało poważnie zranione i na wszelki wypadek w obawie o bezpieczeństwo rodzeństwa kontrolują dorosłych. Tak jak w wieloletnim procesie nabyły kompetencji opiekuńczych, również potrzebują czasu, by odzyskać zaufanie do dorosłych. Towarzyszenie dzieciom w drodze zwolnienia ich z odpowiedzialności za młodsze rodzeństwo wymaga zrozumienia tego procesu i wrażliwości ze strony nowych opiekunów.

W przypadku rodzin adopcyjnych istnieje trud budowania więzi pomiędzy rodzicami a dziećmi oraz wysiłek takiego towarzyszenia dzieciom, by były w stanie zbudować więzi pomiędzy sobą. Ten pierwszy wysiłek warunkuje sukces w postaci bliskości rodzeństwa.

Rodzeństwo adopcyjne podobnie jak każde inne jest dla siebie ważne. Dzięki siostrze i bratu, dziecko nie jest samo, tworzy od wczesnych lat środowisko społeczne. Ma okazję przebywania w bezpiecznym świecie bliskich rówieśników, którzy stanowią mikroświat więzi społecznych. Jeśli siostra lub brat są również adoptowani, dziecku łatwiej jest zrozumieć istotę procesu adopcji. Może usłyszeć od rodziców: „Znalazłaś się w naszym domu takim samym sposobem jak twój brat”.

Dziecko starsze uczestniczy często w procesie przygotowania rodziny do kolejnej adopcji, niekiedy konsultuje się z nim decyzyjnie, wspólnie z rodzicami oczekuje, jedzie po siostrę lub brata do placówki opiekuńczej. To zrozumienie adopcji jest ważne, gdyż wszystkie dzieci wokół funkcjonują w oparciu o inny skrypt, są dziećmi bio-

logicznymi. Rodzina adopcyjna tworzy swój własny, niepowtarzalny model funkcjonowania, począwszy od decyzji o adopcji, poprzez informowanie o niej bliskich, oczekiwanie, towarzyszenie dziecku przysposobionemu, ujawnianie prawdy o pochodzeniu dziecka.

Rodzeństwo adopcyjne wspiera się jeszcze w inny sposób, niż dzieje się to w rodzeństwach biologicznych. Starsza siostra lub brat edukują dzieci młodsze w prawdzie o adopcji. Są niejako przewodnikami po świecie, tłumaczą go młodszym dzieciom. Wzajemnie odnajdują się w obszarze tej trudnej prawdy. Prawdy najtrudniejszej o tym, że była i wciąż jest druga biologiczna rodzina, z której dzieci pochodzą i którą bezpowrotnie utraciły. Jest to rodzina, która zostaje w (nie)świadomości dziecka i oddziałuje na nie przez całe życie. Nie zależy to od postawy rodziców adopcyjnych i poziomu ich zaangażowania. Rodzina biologiczna jest częścią doświadczenia dzieci i stanowi zapis nieusuwalny. Rodzeństwo adopcyjne ma podobny zapis utraty rodziny, niekiedy traumatycznych doświadczeń.

Dziecko starsze również może poczuć się wzmocnione, w przypadku rodzeństwa adopcyjnego, ponieważ doświadczenie przysposobienia jest nie tylko jego doświadczeniem. Dzieci mogą się tym dzielić, przy wsparciu i mądrym towarzyszeniu rodziców ujawniać uczucia z tym związane i uwewnętrzniać je, budując swoją tożsamość jako dziecka adopcyjnego, posiadającego dwie rodziny.

Rodzeństwo adopcyjne, jak każde inne, może być przeżywane przez dziecko jako zagrożenie jego interesów, uczestniczyć w rywalizacji o uczucia rodziców, również naturalnie jak w rodzinach biologicznych. Wyżej wymienioną sytuację egzemplifikuje historia adoptowanego chłopca. Gdy był w wieku przedszkolnym rodzice zdecydowali się na kolejne przysposobienie. Starszy chłopiec czekał z utęsknieniem na brata, a po tygodniu jego pobytu w domu, po radości oczekiwania już nie pozostał nawet ślad, a dziecko zaordynowało mamie: „Już je możesz odwieźć” – w znaczeniu odstawienia go do placówki opiekuńczo-wychowawczej.

Pragnienie poznania i spotkania rodzeństwa adopcyjnego

Na koniec przywołały jeszcze niezwykle opowieść świadcząca o sile więzi rodzeństwa adopcyjnego. Historia tego rodzeństwa, a zwłaszcza jego (ponownego) połączenia byłaby piękną kanwą powieści lub filmu. Dorosła dziewczyna wychowywana w rodzinie adopcyjnej odwiedza dom dziecka, z którego została adoptowana i pyta personel o swoje rodzeństwo. Dowiaduje się, że miała dwie siostry i brata. Zaczyna ich poszukiwać. Wykorzystuje małą ilość danych oraz media społecznościowe, odwiedza ośrodek adopcyjny. Odnajduje pierwszą siostrę. Następnie we dwie prowadzą dalsze poszukiwania. Pracownik ośrodka adopcyjnego pomaga łączyć nitki więzi, odkrywa rodzinę adopcyjną, wychowującą trzecią spośród sióstr. Dzwoni do rodziców. Informuje ich o rodzeństwie, które pragnie się połączyć. Dowiaduje się, że ich dorosła 23-letnia córka nie wie, że jest adoptowana. Pracownik ośrodka namawia rodziców na ujawnienie prawdy. Rodzice nie są w stanie podjąć takiej decyzji, twierdząc, że czekają z ujawnieniem adopcji do ukończenia przez córkę studiów. Mija tydzień i niezależnie od rozmów pracownika ośrodka i rodziców adopcyjnych do drzwi jednego z akademików puka młoda kobieta i rozpoczyna słowami: „Jestem twoją siostrą”.

Rozmówczynie jakiś czas później konkluduje: „Nie musiałam sprawdzać, tak byłyśmy podobne do siebie”. Cieszyły się, że się odnalazły. Trzy rozdzielone wcześniej siostry wiedziały jeszcze o czwartym spośród rodzeństwa. Sprawnie namierzyły miejsce pobytu brata, choć żył poza granicami Polski. Miały już plan spotkania całego rodzeństwa. Dzieci wychowywały się w czterech rodzinach (w trzech adopcyjnych i jedno dziecko w biologicznej) i jako osoby dorosłe zaczęły wzajemnie poszukiwania. Historia ta ukazuje siłę więzów krwi. Dzieci na ogół chcą odnaleźć rodziców, żeby dowiedzieć się co się stało i kierują do nich pytanie: „Dlaczego trafiły do adopcji?”, „Dlaczego nie pozostały w rodzinach pochodzenia?”. Z kolei rodzeństwa

poszukują rodziców, aby mieć rodzinę, odtworzyć tę część biologiczną utraconej wspólnoty. To pomaga im lepiej zrozumieć skąd pochodzą. Potrzebują wiedzy o swoich biologicznych korzeniach, nie po to, aby ranić rodziców adopcyjnych, ale odtworzyć swoje dzieje, swoją przeszłość i zmierzyć się z nią.

Zakończenie

Problematyka rodzeństwa adopcyjnego stanowi obszar dotychczas niezidentyfikowany badawczo. Jest to zagadnienie inspirujące. Wiąże się z tworzeniem rodziny składającej się z osób pozbawionych więzów krwi. Rodzina adopcyjna stanowi bowiem wspólnotę opartą głównie o więzi kulturowe. Rodzice i dzieci stanowią początkowo obce sobie podmioty. Stają się sobie bliscy w miarę upływu czasu i otwierania się dorosłych na dzieci i na ich potrzeby. Te ostatnie odwzajemniają tę otwartość. Rodzeństwa w rodzinach przysposobionych, w pewnych zakresach, przypominają związki siostr i braci biologicznych. W niektórych kontekstach są rodzeństwami wyjątkowymi, ze względu na swoje dotychczasowe doświadczenia, obciążenia utratami, żałobą po rozpadzie dotychczasowych rodzin. Dzieci w rodzinach adopcyjnych, to osoby, które wiele przeszły, widziały i doświadczyły. W związku z tym podejmując eksploracje badawcze rodzeństw adopcyjnych. Należy w tym kontekście wykazać się szczególną czujnością i wrażliwością.

Bibliografia

- Capodieci S., *Rodzeństwo – Jaś i Małgosia czy Kain i Abel*, Warszawa 2006.
- Goldenberg H., Goldenberg I., *Terapia rodzin*, Kraków 2006.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 1993, art.114, par. 1.
- Ley K., *Rodzeństwo – miłość, nienawiść, solidarność*, Warszawa 2004.
- Jurkiewicz P., *Rodzeństwo osób z niepełnosprawnością intelektualną. W drodze od osamotnienia do zaradności, zrozumiałości i sensowności*, Warszawa 2017.
- Przybył I., *Siostry i bracia dzisiaj. Gwarancja i niepewność w relacji – nowe hipotezy na podstawie badań ankietowych*, w: *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, red. I. Przybył, A. Żurek, Poznań 2016.

Rodzeństwo w adopcji

Streszczenie: Rodzeństwa adopcyjne to szczególny rodzaj relacji, które występują w rodzinach dokonujących przysposobienia. Przypominają związki pomiędzy dziećmi w rodzinach biologicznych. W pewnych zakresach posiadają również swoją specyfikę. Warto zwrócić uwagę, że nie w pełni wystarczający jest język opisujący rzeczywistość rodzeństwa adopcyjnego. Rodzeństwo w adopcji obejmuje kilka różnych typów sytuacji. Pierwsza spośród nich, to posiadanie wspólnych biologicznych korzeni przez dzieci znajdujące się w rodzinie adopcyjnej. Mają one wówczas wspólnych rodziców lub choćby tę samą matkę. Kolejny przypadek rodzeństwa adopcyjnego to sytuacja, gdy dziecko posiada rodzeństwo, pochodzące z różnych domów. Wówczas zarówno rodzice adopcyjni, jak i siostry i bracia są połączeni jedynie więzami kultury. Inna jest też sytuacja, gdy dziecko adoptowane jest przez pełną biologiczną rodzinę. Wkracza ono wówczas do ukształtowanego systemu rodzinnego. Występują także sytuacje, gdy rodzeństwo pojawia się dziecku adoptowanemu w wyniku narodzenia się dziecka biologicznego w rodzinie przysposabiającej. Posiadanie siostry lub brata przez dzieci adopcyjne jest równie znaczące, jak w przypadku dzieci biologicznych. Pomaga zrozumieć szczególną rzeczywistość

adopcji, dzielić doświadczenie przerwania ciągłości rodziny i lepiej rozumieć trudną przeszłość.

Słowa kluczowe: rodzeństwo, siostra, brat, adopcja, rodzina biologiczna, rodzina adopcyjna

Siblings in adoption

Summary: In families who decide to adopt children a special kind of relationship between adoptive siblings may be observed. It resembles the relationship between children in biological families, but it also has its own specificity in some areas. It is worth emphasizing that the language used to describe the reality of adoptive siblings is not sufficient. There are several situations in which adoptive siblings may function. In the first case, adoptive children have common biological roots. They have the same parents or at least the same mother. In another case, the child is adopted by a two-parent biological family. It then enters a family system which has already been formed. There is also such a situation in which a child has siblings from different homes. In such a case, there is only cultural relationship between all family members. There are also situations in which a child is born in a family with adopted children. In such a case, having a brother or a sister may be as meaningful as in case of biological children. It helps to understand the specific reality of adoption, to share the experience of breaking the continuity of the family and to better understand the difficult past.

Keywords: siblings, sister, brother, adoption, biological family, adoptive family

Maria Kościółek*

Pełnosprawne rodzeństwo wobec niepełnosprawności siostry lub brata w biegu życia

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.09>

Wstęp

Badania nad funkcjonowaniem pełnosprawnego rodzeństwa osób z niepełnosprawnościami potwierdzają, że pojawienie się w rodzinie dziecka z dysfunkcją powoduje, że cała rodzina, rozumiana jako dynamiczny układ społeczny, zmienia się. Niepełnosprawność brata lub siostry odciska znamię w funkcjonowaniu zdrowego rodzeństwa, w jego relacjach z poszczególnymi członkami rodziny oraz w jego własnej przestrzeni życiowej. Niepełnosprawność siostry lub brata wpisuje się w bieg życia rodzeństwa i towarzyszy mu często od

* Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, ORCID: 0000-0002-4155-2245, adres e-mail: maria.kosciolek@up.krakow.pl.

momentu urodzenia aż do wieku dojrzałego i starości. Na poszczególnych etapach swojego życia pełnią oni różne role, doświadczają różnych, często skrajnych emocji oraz stają przed różnymi zadaniami i problemami. Zawsze w podejmowaniu przez nich typowych dla danej fazy rozwojowej zadań życiowych, w sposób bardziej lub mniej uświadomiony, obecność rodzeństwa z niepełnosprawnością rzutuje na wybór, przyjęcie i realizowanie tych zadań¹⁰.

Literatura pedagogiczno-psychologiczna opisuje trzy typy relacji panujących pomiędzy rodzeństwem niepełnosprawnym a pełnosprawnym¹¹: kontakty pozytywne, cechujące się wzajemną miłością rodzeństwa, współczuciem i życzliwością okazywaną niepełnosprawnej siostrze czy bratu. Kontakty obojętne, charakteryzujące się zmiennością i przypadkowością okazywanych uczuć oraz obojętnością na obecność, potrzeby i możliwości siostry lub brata z niepełnosprawnością. Kontakty negatywne, które opierają się na wrogości, niechęci, a czasami nawet na nienawiści do mniej sprawnego rodzeństwa. Typy relacji nie są przypisane do wieku dzieci w rodzinie i nie zmieniają się wraz z długością ludzkiego życia od negatywnych do pozytywnych, bądź odwrotnie, ale kształtują się w sposób charakterystyczny dla tej konkretnej rodziny, w której przyszło na świat dziecko z niepełnosprawnością wzroku lub słuchu, fizyczną, intelektualną lub sprzężoną albo wieloraką.

Rodzeństwo osób z niepełnosprawnością doświadcza różnorodnych problemów emocjonalnych na przestrzeni całego swojego życia. Aktualnie w literaturze spotkać można dwa stanowiska opisujące psychospołeczną sytuację dzieci z rodzeństwem z niepełnosprawnością. Z jednej strony mówi się o podwyższonym poziomie proble-

10 A. Żyta, *Rodzeństwo osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2004. B. Sidor, *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania młodzieży mającej rodzeństwo z niepełnosprawnością umysłową*, Lublin 2005.

11 Ż. Steller, *Realizacja ról rodzinnych w rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, red. H. Liberska, Warszawa 2011.

mów emocjonalnych, braku silnych związków z rodziną, niepokoju i poczuciu obciążenia wynikającego z opieki nad rodzeństwem. Agnieszka Żyta wskazuje, że badania związane z konsekwencjami niepełnosprawności były prowadzone na początku lat 70 XX wieku. Miały one unaocznic właśnie ten negatywny wpływ dziecka z niepełnosprawnością na sytuację psychospołeczną swojego rodzeństwa¹². Z drugiej jednak strony niektórzy badacze twierdzą, że nie tylko nie muszą rozwinąć się trudności emocjonalne czy przystosowawcze u pełnosprawnego rodzeństwa. Obecność niepełnosprawnej siostry lub brata wręcz pomaga im wypracować skuteczne sposoby pokonywania problemów oraz kształtuje dojrzałość i pozytywne cechy np. empatię, uprzejmość wobec innych, opiekuńczość¹³.

Dziecko z niepełnosprawnością w rodzinie

Pojawienie się na świecie nowego członka rodziny jest zawsze wydarzeniem, które znacząco wpływa na jej funkcjonowanie. W każdej rodzinie czas oczekiwania na przyjście na świat dziecka ma inny wymiar, uzależniony jest od tego, czy jest ono bardziej lub mniej „zaplanowane”, czy jest pierwszym lub kolejnym dzieckiem w rodzinie, czy sytuacja zawodowa i materialna rodziców jest stabilna. Osobliwą, bo traumatyczną, ale też wzrostową, sytuacją jest pojawienie się w rodzinie dziecka z różnym rodzajem i stopniem niepełnosprawności, skutkuje to wieloma zmianami w jej funkcjonowaniu¹⁴. Obecność dziecka z niepełnosprawnością „w złożonej strukturze składającej

12 A. Żyta, *Życie z bratem lub siostrą z niepełnosprawnością intelektualną – pytania i dylematy*, w: *Wspomaganie rozwoju dzieci z zaburzeniami genetycznymi*, red. J. Wyczęsany, Poznań 2010.

13 C. Cunningham, *Dzieci z Zespołem Downa. Poradnik dla rodziców*, Warszawa 1998.

14 S. Byra, M. Parchomiuk, *Pozytywne zmiany w percepcji matek dzieci z niepełnosprawnością – struktura i uwarunkowania*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” (2018) nr 30, s. 32.

się ze wzajemnie od siebie zależnych grup osób, które dzielą historię, przeżywają stopień emocjonalnej więzi i wprowadzają strategie interakcji potrzebne indywidualnym członkom rodziny i grupie jako całości”¹⁵ powoduje zasadnicze zmiany w rodzinie. Zakres czy głębokość tych zmian zależą od rodzaju i stopnia niepełnosprawności czy skutków, jakie za sobą niesie. Zawsze dziecko mimo swojej niepełnosprawności jest ważnym członkiem systemu rodzinnego, a jego obecność wpływa znacząco na bieg życia wszystkich członków rodziny. W ujęciu systemowym uwzględnia się bowiem wpływ wszystkich członków rodziny wzajemnie na siebie.

Amadeusz Krause zwraca uwagę na następstwa pojawienia się dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie lokując je w trzech grupach. Pierwsza dotyczy zaburzenia struktury i funkcji rodziny, druga jej sytuacji bytowej, trzecia konsekwencji społecznych¹⁶. Pierwsza grupa następstw związana jest z szukaniem przyczyn niepełnosprawności dziecka, obwinianiem się, poczuciem krzywdy, lękiem przed przyszłością, reakcją rodziny, środowiska itd. Ulegają zmianie relacje między rodzicami i dziećmi z niepełnosprawnością, jak również relacje pomiędzy rodzeństwem. Przechodzenie okresów przystosowania się rodziców do niepełnosprawności dziecka i prezentowane postawy również mają ogromny wpływ na system rodziny. Andrzej Twardowski pisząc o trudnych emocjach towarzyszących rodzinie w tym okresie, wskazują na ich ewoluowanie „stopniowe przechodzenie od pytania «dlaczego właśnie nas i nasze dziecko dotknęło to nieszczęście» do pytania «co i jak możemy zrobić, aby pomóc naszemu dziecku?»”¹⁷. Ale pomiędzy tymi pytaniami są okresy pośrednie: pierwszy to okres szoku, zwany okresem krytycznym lub

15 M. Płopa, *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków 2011, s. 15.

16 A. Krauze, *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie w perspektywie zmiany społecznej*, w: *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, red. A. Żyta, Toruń 2010.

17 A. Twardowski, *Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 2008, s. 21.

okresem wstrząsu emocjonalnego, który następuje bezpośrednio po tym, kiedy rodzice dowiadują się, że ich dziecko jest nieuleczalnie chore lub niepełnosprawne i nie będzie rozwijać się prawidłowo. Po otrzymaniu diagnozy większość rodziców załamuje się, w ich przeżyciach dominuje: żal, lęk, poczucie krzywdy, rozpacz, beznadziejności, bezradności.

Obecnie dzięki wykorzystaniu diagnostyki prenatalnej tę najtrudniejszą do zaakceptowania informację rodzice otrzymuje już w okresie życia prenatalnego dziecka. Jedynym z celów diagnozy prenatalnej jest przygotowanie rodziców do przyjęcia dziecka chorego lub niepełnosprawnego¹⁸. Nie bez znaczenia dla stanu psychicznego rodziców jest to, w jaki sposób informacja o niepełnosprawności córki lub syna została im przekazana. Usłyszana wiadomość powoduje bardzo silne i trudne emocje, dlatego tak ważny jest sposób poinformowania o rzeczywistym stanie zdrowia dziecka¹⁹.

Drugi okres to czas kryzysu emocjonalnego, zwany też okresem rozpaczny lub depresji. Rodzice nie mogą pogodzić się z niepełnosprawnością dziecka, nadal przeżywają negatywne emocje, lecz nie tak burzliwe. Spostrzegają swoją sytuację jako beznadziejną, są przygnębieni, zrozpaczeni, bezradni, w ich przeżyciach dominuje: poczucie klęski życiowej, osamotnienia, skrzywdzenia przez los. Przeżywają „żałobę” po stracie wymarzonego dziecka oraz doświadczają załamanie się koncepcji życia osobistego i rodzinnego²⁰. Napięcie

18 D. Kornas-Biela, *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009.

19 D. Kornas-Biela, *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2004; A. Muszała, M. Zazula, T. Biesaga, R. Śmigiel, M. Zowczak-Drabarczyk, E. Stachowska, S. Kaleciak, K. Dąbek, J. Gajos, J. Bałtroszewicz, J. Wojtkiewicz, K. Wójcik, M. Kudach, W. Branicki, E. Menes-Idzikowska, R. Malak, A. Jaluwska, A. Suchcicki, B. Mroczko, A. Grochowska, M. Matthews-Kozanecka, J. Uchman, P. Rutka, M. Krajnik, A. Latos-Bieleńska, G. Hołub, *Problemy rodzin dzieci z zespołem Downa w Polsce – stan na przełomie 2017 i 2018 r.*, red. A. Muszała, M. Zazula, Kraków 2018.

20 M. Kościelska, *Trudne macierzyństwo*, Warszawa 1998.

i konflikty przeżywane przez rodziców zazwyczaj ograniczają ich interakcje z dzieckiem. W konsekwencji może nastąpić u dziecka niezaspokojenie potrzeby kontaktu emocjonalnego i potrzeby bezpieczeństwa. Często rodzice w swych relacjach z dzieckiem ograniczają się do wykonywania czynności opiekuńczych i pielęgnacyjnych²¹. Nasilają się konflikty w relacji pomiędzy rodzicami, wzmagają się kłótnie, czasami pojawiają się wzajemne oskarżenia o przyczynę niepełnosprawności dziecka. Małgorzata Kościelska nazywa tę fazę przeżyć emocjonalnych rodziców, fazą kryzysu osobistych wartości, w której następuje intensywne poszukiwanie odpowiedzi na pytanie „dlaczego?” i częste uzyskiwanie odpowiedzi na to pytanie w różnego rodzaju mitach lub stereotypach (zapatrzanie się na niepełnosprawną osobę, niemoralny styl życia małżonka itp.) oraz przeżywanie ambiwalentnych uczuć do dziecka, od miłości do odrzucenia²². W życiu rodziców pojawia się nowy zakres obowiązków pielęgnacyjno-opiekuńczo-wychowawczych, który jest znacznie większy niż w przypadku dziecka prawidłowo rozwijającego się. Rodzice doświadczają fazy kryzysu rzeczywistego dotyczącego autentycznych problemów związanych z pielęgnacją i wychowaniem dziecka z niepełnosprawnością, np. zmiana rytmu dobowego dziecka, a więc w konsekwencji całej rodziny, trudności związane z karmieniem dziecka z wybiórczością pokarmową, czy zachowania autostymulacyjne dziecka ze spektrum zaburzeń autystycznych przejawiające się w postaci krzyków, pisków, uderzania przedmiotami o różne powierzchnie. Codzienne trudności skutkują pojawieniem się syndromu wypalenia sił, który w sposób szczególny dotyka matki dzieci z niepełnosprawnością²³.

Następnym etapem przeżyć emocjonalnych jest okres pozornego przystosowania się. Często spotykana jest sytuacja nieakceptacji

21 I. Obuchowska, *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa 2008.

22 M. Kościelska, *Trudne*, dz. cyt.

23 M. Dąbrowska, *Zjawisko wypalenia wśród matek dzieci niepełnosprawnych*, Kraków 2005; M. Sekułowicz, *Wypalanie się sił rodziców dzieci z niepełnosprawnością*, Wrocław 2013.

niepełnosprawności dziecka, odrzucenia diagnozy i ciągłej nadziei na wyleczenie np. z zespołu genetycznego, z niepełnosprawności intelektualnej czy z mózgowego porażenia dziecięcego. Dominują tutaj działania, które charakteryzują się irracjonalnością. Rodzice poszukują ratunku w nietypowych formach usprawniania, próbują wyleczyć swoje dzieci korzystając z pomocy pseudospecjalistów, stosują niekonwencjonalne metody. Ciągłe poddają dziecko nieustannym próbom wykorzystania różnego rodzaju nowości medyczno-rehabilitacyjnych z nadzieją na zmianę sytuacji, w jakiej się znajdują. Odrzucają postawioną przez specjalistów diagnozę, ciągle poszukują innych opinii, podważają kolejne diagnozy, zmieniają placówki edukacyjne, podejmują kosztowne leczenia, które z góry są skazane na porażkę²⁴. Życie rodziny, w pewnym sensie, zorganizowane jest z pominięciem dziecka pełnosprawnego, rodzice oddają się jedynie działaniom usprawniającym dziecko z zaburzeniami rozwoju. Czasami rodzice zaczynają traktować pełnosprawne dzieci jako terapeutów siostry czy brata, oczekując ich dyspozycyjności i odpowiedzialności za postępy niepełnosprawnego rodzeństwa. Również spotykana jest u rodziców sytuacja przenoszenia swoich, niespełnionych w przypadku dziecka z niepełnosprawnością oczekiwań, na pełnosprawne potomstwo z równoczesnym przypisywaniem mu nadzwyczajnych zdolności, idealizowaniem jego możliwości i gloryfikacją osiągnięć.

Ostatnim określanym w literaturze okresem przeżyć emocjonalnych jest okres konstruktywnego przystosowania się do sytuacji. Rodzice będący na tym etapie podejmują próbę racjonalnego spojrzenia na rzeczywistość. W tym czasie zaczynają się zastanawiać, jakie są realne przyczyny niepełnosprawności oraz w jaki sposób należy postępować dzieckiem, aby jak najbardziej wspomóc jego rozwój. Ich myśli zajmuje również planowanie przyszłości. Organizacja i życie rodziny zaczynają układać się wokół konstruktywnych rozwiązań.

24 *Ż. Stelter, Pełnienie ról rodzicielskich wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Warszawa 2013.

Pojawiają się także pozytywne elementy, rodzice cieszą się z relacji, jakie zaczynają budować ze swoim niepełnosprawnym potomstwem, dominują uczucia zadowolenia, wewnętrznego spokoju. Trudne pytania, problemy emocjonalne czy stres ciągle się pojawiają i będą się pojawiać jednak rodzice potrafią sobie z nimi radzić. Dziecko z niepełnosprawnością staje się źródłem radości i szczęścia w rodzinie.

Jak zauważają Stanisława Byra i Monika Parchomiuk, w ostatnich dziesięcioleciach nastąpiły zmiany w wyjaśnianiu psychospołecznego funkcjonowania rodzin, szczególnie matek wychowujących dziecko z niepełnosprawnością. Zastosowanie w pedagogice specjalnej badań jakościowych pozwoliło na dostarczenie nowych, dotąd nie zauważanych informacji, o pozytywnych przemianach jakie mają miejsce u członków rodziny, w biegu życia wraz z dzieckiem z niepełnosprawnością. Zdaniem cytowanych autorek „Okoliczności wysoce stresujące w postaci narodzin dziecka z niepełnosprawnością lub diagnozy trwałych ograniczeń w psychofizycznej jego kondycji, a także wyzwania opiekuńcze i wychowawcze, uruchamiają u rodziców długofalowy i dynamiczny proces adaptacyjny”²⁵ oraz powodują powstawanie wzrostu potraumatycznego w różnych jego wymiarach.

Dla wielu rodzin posiadanie niepełnosprawnego dziecka staje się źródłem wewnętrznego rozwoju, ubogaca ich życie duchowe i emocjonalne. Mimo trudności odczuwają szczęście. Anna Porczyńska-Ciszewska zauważa, że „podjęcie problematyki dotyczącej pozytywnych stron specjalnego rodzicielstwa wydaje się być niewątpliwie ważnym oraz znaczącym zagadnieniem, zarówno dla rodziców dzieci niepełnosprawnych, jak również ich dzieci, a także specjalistów pracujących z tymi rodzinami, zwłaszcza, że znajomość mechanizmów przekładających szczęście na życie szczęśliwe jest niezbędnym warunkiem powodzenia wszelkich działań profilaktycznych, eduka-

25 S. Byra, M. Parchomiuk, *Resilience a potraumatyczny wzrost u matek dzieci z niepełnosprawnością*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” (42) (2018/4), s. 32.

cyjnych, terapeutycznych i korekcyjnych mogącym mieć zastosowanie w praktyce tak psychologów, jak i pedagogów specjalnych²⁶.

Wyróżnione okresy przeżyć emocjonalnych i związane z tym czynniki wpływające na funkcjonowanie rodziny jako systemu nie mają statycznych granic czasowych i nie są nieodwracalne. Różne sytuacje życiowe, które stają się doświadczeniem rodziców i ich dzieci pełno i niepełnosprawnych mogą powodować powrót do przeżywanych już emocji stosowanych mechanizmów obronnych. Niejednokrotnie dzieje się tak, iż rodzice na zawsze pozostają na jednym z wyróżnionych etapów.

Druga grupa konsekwencji niepełnosprawności w rodzinie dotyczy sfery bytowej. Obecność dziecka z niepełnosprawnością w sposób oczywisty wpływa na pogorszenie sytuacji materialnej i bytowej rodziny. Opieka, pielęgnacja i wychowanie dziecka z niepełnosprawnością wymusza potrzebę całodobowej obecności stałej osoby. Najczęściej jest to matka, co automatycznie uniemożliwia jej podjęcie obowiązków zawodowych. Brak aktywności zawodowej jednego z rodziców znacząco wpływa na stan budżetu rodziny. Refundacja kosztów utrzymania dziecka z niepełnosprawnością jest złudna i to rodzina ponosi koszty diagnostyki, leczenia, rehabilitacji i opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Koszty te wraz z wiekiem dziecka oraz wzrostem jej potrzeb życiowych (np. produkty do diety, materiały higieniczne) i rehabilitacyjnych (np. wózki, balkoniki) także rosną. Niewystarczające jest wsparcie finansowe kierowane bezpośrednio do rodziców, dla których fakt posiadania dziecka z niepełnosprawnością wiąże się z radzeniem sobie z trudnościami dnia codziennego. Skutki takiego stanu odczuwane są przez wszystkich członków rodziny także przez pełnosprawne rodzeństwo²⁷.

26 A. Porczyńska-Ciszewska, *Poczucie szczęścia u rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 38 (2020), s. 278.

27 A. Muszala, M. Zazula, T. Biesaga, R. Śmigiel, M. Zowczak-Drabarczyk, E. Stachowska, S., Kaleciak, K. Dąbek, J. Gajos, J. Bałtroszewicz, J. Wojtkiewicz,

Trzecia grupa konsekwencji pojawienia się dziecka z niepełnosprawnością w rodzinie ma wymiar społeczny i jest związana z reakcją środowiska jak również z zachowaniem się samej rodziny w tej sytuacji. Pomimo zmieniających się tendencji oraz coraz mniejszej presji i negatywnych ocen społecznych wobec rodzin z dzieckiem niepełnosprawnym, wciąż zdarza się izolacja wewnętrzna, występująca wśród rodzin będących w kryzysie emocjonalnym, świadomie zamykających się przed kontaktami ze światem. A także izolacja zewnętrzna, przybierająca postać różnych praktyk dyskryminacyjnych i barier budowanych przez środowisko społeczne. Stereotypy funkcjonujące w przestrzeni społecznej wobec rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi są silnie uzależnione kulturowo i są związane z ogólną jakością relacji społecznych, postawami wobec inności, poziomem tolerancji, empatii, akceptacji. Dzieci, młodzież i osoby dorosłe z niepełnosprawnościami, częściej niż inni, są narażeni na przejawy nietolerancji ze strony środowiska społecznego. Szczególnie dotyczy to dzieci, młodzieży, dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną oraz zaburzeniami psychicznymi, posiadane przez nich deficyty w dużym stopniu utrudniają codzienne funkcjonowanie, także w wymiarze społecznym. Pomimo rozpowszechniania w przestrzeni publicznej informacji o niepełnosprawności i zachodzącego procesu normalizacji, nadal, choć w mniejszym stopniu, istnieje syndrom „upośledzonej rodziny”²⁸.

K. Wójcik, M. Kudach, W. Branicki, E. Menes-Idzikowska, R. Malak, A. Jadowska, A. Suchcicki, B. Mroczko, A. Grochowska, M. Matthews-Kozanecka, J. Uchman, P. Rutka, M. Krajnik, A. Latos-Bieleńska, G. Hołub, *Problemy rodzin dzieci z zespołem Downa w Polsce – stan na przełomie 2017 i 2018 r.*, red. A. Muszala, M. Zazula, Kraków 2018; J. Brągiel, B. Górnicka, *Rodzina w kręgu ponowoczesnych przemian i wyzwań niepełnosprawności*, Kraków 2020.

28 H. Borzyszkowska, *Izolacja społeczna rodzin mających dziecko upośledzone w stopniu lekkim*, Gdańsk 1997; A. Krauze, *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, dz. cyt.; J. Brągiel, B. Górnicka, *Rodzina w kręgu*, dz. cyt.

Dzieciństwo z niepełnosprawnym rodzeństwem

Rodzina, szczególnie dla małych dzieci, jest miejscem intensywnego oddziaływania wychowawczego. Kieruje ona bowiem procesem poznawania świata, uczy rozumienia norm i ich wartościowania. W okresie wczesnego dzieciństwa przyjmowanie wartości, norm i postaw dokonuje się poprzez naśladowanie domowników. Dziecko, naśladowując zachowanie osoby, z którą jest emocjonalnie związane, przyjmuje jej styl bycia, sposób wartościowania i zachowania²⁹. Obecność niepełnosprawnego dziecka w rodzinie niewątpliwie zmienia warunki rozwoju jego pełnosprawnego rodzeństwa, zarówno starszego jak i młodszego. Relacje pomiędzy rodzeństwem są tym rodzajem relacji społecznych, które posiadają wiele wyjątkowych, niespotykanych w innych relacjach, cech charakterystycznych. Przede wszystkim jest to jedna z najdłużej trwających w życiu człowieka relacji, chociaż jej charakter i intensywności ulegają zmianom w różnych fazach życia. Rodzeństwo łączy genetyczne, społeczne i kulturowe dziedzictwo oraz bogate doświadczenia wspólnego, rodzinnego życia³⁰.

W fazie dzieciństwa relacje z rodzeństwem dotyczą głównie towarzyszenia, tzn. wspólnych zabaw, spędzania wspólnie czasu, wspólnego uczestnictwa w zajęciach żłobkowych lub przedszkolnych. Powyższe sytuacje często wynikają z aktywności zawodowej podejmowanej przez obydwój rodziców oraz sprawowania opieki przez innych opiekunów (dziadkowie, nianie) i pracowników instytucji. Dzieci w rodzinie są dla siebie wzajemnie grupą wsparcia usługowego, informacyjnego, towarzyskiego, ale przede wszystkim emocjonalnego. Ale rodzeństwo dzieci z niepełnosprawnością bardzo wcześnie doświadcza także znacznego dodatkowego obciążenia,

29 S. Bandora, B. Czeredecka, D. Marzec, *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001.

30 I. Namysłowska, A. Siewierska, *Znaczenie i rola rodzeństwa w terapii rodzin*, „Psychoterapia” 2 (149) (2009).

obserwuje rozpacz rodziców, nie będąc w pełni świadome, co właściwie się dzieje. Rodzice często nie pytają, jak czuje się w zaistniałej sytuacji, jak radzi sobie ze swoimi przeżyciami, nie rozmawiają z nim o niepełnosprawności rodzeństwa. Skoncentrowanie rodziców na niepełnosprawnym dziecku, które posiada dodatkowe potrzeby, może nawet spowodować oddalenie od dziecka pełnosprawnego. Konsekwencją takiej sytuacji może być poczucie pełnosprawnego dziecka, że miłość rodziców jest czymś, na co musi sobie zasłużyć. Brak uwagi ze strony rodziców może powodować trudności przystosowawcze, które mogą być mylnie interpretowane jako próby zwrócenia na siebie uwagi³¹.

Według Janiny Wyczesany i Aleksandry Uciniek³², w dzieciństwie dziecko z niepełnosprawnością w niewielkim stopniu bezpośrednio wpływa na swoje zdrowe rodzeństwo, raczej działanie to przebiega za pośrednictwem rodziców, a na relacje pomiędzy rodzeństwem w dużej mierze wpływa sposób traktowania poszczególnych dzieci przez rodziców. Rodzice, którzy są pozytywnie nastawieni do niepełnosprawności swojego dziecka, wpływają na tworzenie się pozytywnej relacji między rodzeństwem. Akceptacja bądź odrzucenie dziecka z niepełnosprawnością przez rodziców jest odbierana przez prawidłowo rozwijające się rodzeństwo jako swoisty wzór. Warto także wspomnieć o wiedzy rodziców o niepełnosprawności dziecka oraz umiejętności przekazania jej dziecku pełnosprawnemu³³.

Warto zwrócić uwagę na zjawisku zazdrości między rodzeństwem pełno i niepełnosprawnym. Nie jest ono wcale rzadkością i zazwyczaj

31 E. Pisula, *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Warszawa 2007; G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną*, Toruń 2016.

32 J. Wyczesany, A. Uciniek, *Wybrane aspekty funkcjonowania rodzeństwa dzieci autystycznych*, w: *Autyzm wyzwaniem naszych czasów*, red. T. Galkowski, J. Kossewska, Kraków 2000.

33 Ź. Steller, *Realizacja ról rodzinnych w rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, red. H. Liberska, Warszawa 2011.

u jej źródła leży rywalizacja o uwagę rodziców. Niejednokrotnie też przyczynę stanowi porównywanie dzieci między sobą czy wywyższanie jednego z nich, zwłaszcza, gdy różnią się one zdolnościami, poziomem umiejętności w danej dziedzinie czy osiągnięciami. Takie działanie może wzmocnić poczucie wyższości jednego dziecka, wbić je w dumę, przy jednoczesnym umniejszeniu pewności siebie u tego drugiego, słabszego. W przypadku omawianych rodzin słabszym nie zawsze będzie dziecko z niepełnosprawnością. Z czasem niepełnosprawne rodzeństwo wpływa na uczucia swoich sióstr lub braci nie tylko stanem niepełnosprawności, ale także konkretnymi formami swego zachowania. Wpływ ten może być negatywny lub pozytywny. Szczególnie trudne do zaakceptowania są zachowania autoagresywne: bicie się po głowie, gryzienie rąk, uderzanie głową o podłogę, wrywanie włosów. Negatywne emocje, szczególnie lęk, wywołują u rodzeństwa dzieci z nadpobudliwością psychoruchową oraz dzieci o zachowaniach agresywnych. Napady agresji wiążą się często z tendencją do niszczenia przedmiotów znajdujących się w najbliższym otoczeniu. Codzienne funkcjonowanie z niepełnosprawnym rodzeństwem może być szalenie uciążliwe, gdyż nie zawsze można przewidzieć sytuacje, w których nastąpi to trudne zachowanie.

Analiza opinii dzieci przedszkolnych o niepełnosprawności wykazała, że dla chłopców niepożądaną cechą u osób niepełnosprawnych jest głównie ich niesprawność fizyczna, widoczna w pierwszym kontakcie. Dla dziewczynek cechy psychiczne osoby niepełnosprawnej są tymi najważniejszymi i najbardziej spostrzeganymi w zachowaniu tej grupy³⁴. Ważne jest więc, aby rodzice skoncentrowani na niepełnosprawnym dziecku nie zapominali o potrzebach jego pełnosprawnego rodzeństwa, dla którego sytuacja ta wiąże się z doświadczaniem wielu emocji. To, czy kontakty z siostrą lub bratem będą dla nich źródłem pozytywnych przeżyć zależy w dużej mierze

34 A. Soroka-Fedorczuk, *Osoby niepełnosprawne w opiniach dzieci*, Kraków 2007.

od postępowania rodziców, atmosfery akceptacji i miłości panującej w rodzinie oraz poczucia wsparcia i pomocy ze strony innych osób³⁵.

Prawidłowe relacje z rodzeństwem są potrzebne do właściwego rozwoju psychospołecznego, ale także intelektualnego: zapewniają uczniom poczucie bezpieczeństwa, podnoszą poczucie własnej wartości, zaspakajają potrzebę bliskości i przynależności. Dzięki tym cechom następuje rozwój kompetencji społecznych, dzieci uczą się funkcjonowania w różnych rolach społecznych i doświadczania różnych postaw i emocji: podziwu, szacunku, ale także odrzucenia i izolacji. Relacje z rodzeństwem uczą podejmowania współpracy, ale też asertywności i obrony swoich racji. Mogą one pozytywnie wpływać na różne obszary funkcjonowania dziecka, m.in. jego rozwój społeczny, emocjonalny, motywację do uczenia się, adaptację szkolną. wskazuje rodzicom jak budować więzi pomiędzy dziećmi. Jak pisze Małgorzata Stańczyk „potrzebny jest także spędzany razem czas, bliskość fizyczna, wspólne doświadczenia. Wspierające dla wzajemnych relacji dzieci jest poszukiwanie takich płaszczyzn, momentów czy aktywności, w których rzeczywistość naszych dzieci będzie się zazębiać, w których te ich indywidualne światy będą się ze sobą spotykać (a czasem ścierać)”³⁶.

Wspólne dorastanie z niepełnosprawną siostrą lub z niepełnosprawnym bratem

Fakt posiadania niepełnosprawnej siostry lub brata bardzo silnie wpływa na sytuację psychiczną i społeczną pełnosprawnego rodzeństwa w okresie dorastania. Obecność dziecka niepełnosprawnego w rodzinie powoduje, że na jego rodzeństwo czekają liczne wyzwania.

35 A. Żyta, *Rodzeństwo osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2004.

36 M. Stańczyk, *Rodzeństwo. Jak wspierać relacje swoich dzieci*, Warszawa 2019, s. 176.

Ze względu na skomplikowany i trudny charakter zaburzeń rozwoju, życie rodzinne szybko zostaje w pełni podporządkowane niepełnosprawnemu dziecku, a sytuacja, w której znajdują się rodzeństwo, wydaje się trudna i wymagająca wielu wyrzeczeń oraz poświęceń. Funkcjonowanie niepełnosprawnej siostry lub niepełnosprawnego brata często bardzo dezorganizują życie rodzinne. Pełnosprawne dziecko może czuć się samotne i opuszczone, gdyż rodzice poświęcają większość czasu na opiekę nad dzieckiem niepełnosprawnym. Im większy stopień niepełnosprawności, tym więcej czasu wymaga opieka. To powoduje, że rodzice żyją pod presją czasu i nie skupiają się na potrzebach dziecka pełnosprawnego. Niestety czasami to na nim skupia się frustracja, bezradność przeciążonych psychicznie i fizycznie rodziców. Stawia to dzieci pełnosprawne w trudnej i stresowej sytuacji życiowej, w której podstawowe potrzeby bezpieczeństwa i akceptacji, bycia zauważonym, doznawania poczucia własnej wartości nie są w pełni zaspokajane³⁷.

Rodzice skoncentrowani na dziecku niepełnosprawnym często liczą, że dziecko pełnosprawne zrekompensuje ich zawiedzione ambicje. Sprawia to, że stawiają mu wygórowane oczekiwania i chcą całkowitego podporządkowania nawet kosztem samorealizacji dziecka. Taka postawa rodziców może powodować uczucie krzywdy oraz antagonizm pomiędzy rodzeństwem³⁸. Niektóre pełnosprawne dzieci wchodzi w rolę „bohatera rodzinnego”. Angażują się w pomoc niepełnosprawnemu rodzeństwu oraz rodzicom, wspierają ich, czują się za nich odpowiedzialne. Bycie „małym dorosłym” ma jednak swoje konsekwencje m.in. w utracie beztrudnego dzieciństwa, braku wsparcia czy osamotnieniu³⁹. Niekiedy rodzice dzieci z niepeł-

37 A. Twardowski, *Sytuacja psychologiczna rodzeństwa dzieci z niepełnosprawnościami*, „Szkoła Specjalna” (2011) nr 3.

38 Ż. Stelter, *Realizacja ról rodzinnych*, dz. cyt.

39 A. Wojciechowska, A. Cierpka, *Rodzina w percepcji rodzeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną – analiza porównawcza*, w: *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, red. E. Pisula, D. Danielewicz, Gdańsk 2007.

nosprawnością przyjmują zasadę, że niepełnosprawne dziecko ma sprawiać jak najmniej problemów swojemu rodzeństwu, czyli tak reżyserują świat swojego niepełnosprawnego dziecka, aby nie przeszkadzało, nie utrudniało życia, nie zakłócało rytmu życia swojej siostrze lub bratu. Rodzeństwo mimo wspólnego środowiska rodzinnego wychowuje się w fizycznej i emocjonalnej izolacji od siebie⁴⁰.

Z drugiej strony dzieci mające niepełnosprawne rodzeństwo częściej i szybciej osiągają dojrzałość psychiczną i odpowiedzialność w stosunku do swoich rówieśników, co pomaga im w zmaganiu ze stresem i radzeniu sobie w trudnych sytuacjach. Ma to źródło w często doświadczanej konieczności opieki nad chorym, niepełnosprawnym rodzeństwem. Dzieci takie poznają czym jest współpraca, uczą się poznawania własnych granic oraz zasad w relacjach interpersonalnych. Gdy wchodzi w okres dojrzewania zawiązuje się między nimi a niepełnosprawnym rodzeństwem swego rodzaju „przymierze” przeciwko rodzicom, jego celem jest uzyskanie przez dzieci większej autonomii⁴¹. Wiele z tych osób charakteryzuje w późniejszym okresie szczególna dojrzałość, tolerancja, wrażliwość, zdolność radzenia sobie z obciążeniem oraz zaangażowanie społeczne⁴².

Funkcjonowanie zdrowego rodzeństwa w rodzinach dzieci z niepełnosprawnością uzależnione jest od wielu czynników. W pierwszym rzędzie zależy ono jednak od informacji, jakie pełnosprawne dziecko czerpie na swój temat. Źródłem tych informacji są przede wszystkim rodzice, ale, w okresie dorastania również rówieśnicy, „dla dzieci i młodzieży, oprócz rodziny, podstawowego znaczenia nabierają relacje z grupami rówieśniczymi”⁴³. Rówieśnictwo, jak

40 J. Kruk-Lasocka, W. Antosz, *Koszula i krawat. Obrazki wylaniającej się dorosłości*, Kraków 2018.

41 M. Gendek, *Relacje pomiędzy rodzeństwem w rodzinach z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną*, w: *Rodzice i rodzeństwo wobec trudności w zdrowiu i rozwoju dziecka*, red. D. Danielewicz, E. Pisula, Warszawa 2011.

42 A. Wojciechowska, A. Cierpka, *Rodzina w percepcji*, dz. cyt.

43 A. Fidelus, *Niepełnosprawność a odrzucenie w grupie rówieśniczej*, „Studia nad Rodziną”, (2006) nr 10/1–2, s. 226.

pisze Tadeusz Pilch „oznacza wprawdzie pewną względną równość wieku”⁴⁴, nie jest jednak jedynym wyznacznikiem brany pod uwagę. Grupa rówieśnicza jest organizmem społecznym, wyróżniającym się spośród innych występowaniem bliskich więzi i wzajemną akceptacją uczestników. Wpływ grupy rówieśniczej zaznacza się w rozwoju oraz w procesie wychowania dziecka bardzo wczesnie, w wieku przedszkolnym; ale to w wieku szkolnym wzrasta wyraźnie wpływ grupy rówieśniczej na wszystkich jej członków. Najbardziej ściśle związki powstają w małych grupach rówieśniczych i w paczkach, które tworzą się zależnie od wieku dzieci, w oparciu o różne zasady. W młodszym wieku szkolnym – przede wszystkim w celu wspólnych zabaw i zajęć, w okresie dojrzewania – także w celu wymiany poglądów i intymnych zwierzeń, rozmów i dyskusji.

W okresie dorastania następuje osłabienie autorytetu rodziców i innych osób dorosłych. Właśnie wtedy grupa rówieśnicza jest dla młodych ludzi punktem odniesienia. Wtedy też nastolatek spędza z rówieśnikami większą część swojego wolnego czasu, a grupa rówieśnicza wywiera wpływ na jego opinie, postawy i zachowania, na styl ubierania się, na wybór słuchanej muzyki i literatury. W całości kształcą oddziaływań wychowawczych na młodzież, grupa rówieśnicza pełni niezastąpioną funkcję w procesie socjalizacji. Zaspokaja ona te potrzeby społeczne, których rodzice, dziadkowie, nauczyciele, wychowawcy, reprezentujący pokolenie osób dorosłych, nie są w stanie zaspokoić. Dzięki silnej motywacji uczestnictwo w grupie rówieśniczej – w zależności od pełnionej tam roli - wzmacnia poczucie własnej wartości i poczucie społecznej przydatności dziecka. Mechanizm socjalizacji przez przynależność do grupy rówieśniczej polega także na tym, że włączającemu się do grupy zależy na uznaniu jej członków. Na uznanie to trzeba sobie zasłużyć, podobnie jak trzeba

44 T. Pilch, *Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 2003, s.63.

zdobyć sympatię kolegów zachowując się zgodnie z obowiązującymi w grupie normami i zasadami⁴⁵.

W społeczeństwie uważa się, że niektóre typy niepełnosprawności są szczególnie ciężkie (np. autyzm, brak wzroku, padaczka, głęboka niepełnosprawność intelektualna), przez młodzież posiadającą rodzeństwo z niepełnosprawnością te obiegowe oceny mogą być silnie przeżywane. Jeszcze bolesniejszą staje się sytuacja, gdy te opinie prezentowane są przez rówieśników z paczki na osiedlu, z klasy szkolnej, grupy tanecznej czy sportowej. Brak akceptacji, czy demonstrowanie wrogich postaw mogą mieć konsekwencje w unikaniu kontaktów ze środowiskiem rówieśniczym w obawie przed odrzuceniem i wyśmianiem. Problem narasta z chwilą, gdy dziecko zaczyna wstydić się niepełnosprawności rodzeństwa. Wówczas może ono nawet oddalić się od rówieśników po to, aby niepełnosprawność brata czy siostry pozostała ukryta przed otoczeniem i była tajemnicą⁴⁶.

Dylematy dorosłości

Relacje między rodzeństwem zmieniają się w czasie, a problemy, które wynikają ze współżycia w rodzeństwie, w którym jedna z osób boryka się z niepełnosprawnością nie zawsze muszą mieć negatywny charakter. Wzrastanie w towarzystwie dziecka z niepełnosprawnością może być również bodźcem sprzyjającym rozwojowi i kształtowaniu charakteru. Posiadanie rodzeństwa z niepełnosprawnością może być źródłem cennych doświadczeń, które sprzyjać będą rozwojowi wrażliwości, wiedzy i umiejętności społecznych⁴⁷. Inność wynikają-

45 E. Kulawska, *Uwarunkowania i konsekwencje odrzucenia dziecka w wieku szkolnym przez grupę rówieśniczą*, „Seminarium” (2013) t. 33.

46 G. Dryżałowska, *Samotność dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny*, w: *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, red. U. Bartnikowska, C. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2008.

47 E. Pisula, *Dziecko z Zespołem Downa i jego rodzina*, w: *Zespół Downa w XXI wieku*, red. A. Suchcicki, Warszawa 2013.

ca z niepełnosprawności siostry czy brata może w pozytywny sposób wpływać na rozwój zdrowego rodzeństwa⁴⁸. W wielu rodzinach pełnosprawne dzieci włączane w szereg działań na rzecz niepełnosprawnej siostry czy brata, mogą równocześnie realizować własne obowiązki i zainteresowania⁴⁹. Dużej części rodzeństwa udaje się osiągnąć z wiekiem stabilność emocjonalną. Na późniejszych etapach życia na relacje pomiędzy rodzeństwem wpływa przede wszystkim coraz gorszy stan zdrowia rodziców, potrzeba ich wspierania i konieczność podziału obowiązków dotyczących opieki nad niepełnosprawnym bratem czy siostrą. Nie bez znaczenia jest tu też status społeczny rodziny. Stabilna sytuacja finansowa i ekonomiczna rodziny zmniejsza ryzyko niekorzystnego wpływu kontaktu z niepełnosprawnym rodzeństwem na rozwój wszystkich członków rodziny⁵⁰.

W licznych zadaniach rozwojowych wczesniej dorosłości akcentuje się szczególnie te które dotyczą przygotowania do zawodu i podjęcia pracy zawodowej oraz rozwoju zdolności do nawiązywania intymnych stosunków emocjonalnych i miłości oraz znalezienie stałego partnera i założenie rodziny⁵¹. W ich realizacji pełnosprawne rodzeństwo często kieruje się osobą siostry, brata. W zawodach pomocowych (w oświacie, służbie zdrowia, pomocy społecznej) podejmuje prace wiele osób z rodzinnym doświadczeniem niepełnosprawności, które ułatwia, ale i niekiedy utrudnia realizację zadań zawodowych. Wybór partnera życiowego też obciążony jest pytaniem o jej, jego postawę wobec niepełnosprawności i poziom akceptacji obecności niepełnosprawnego szwagra lub szwagierki w przyszłym, wspólnym życiu małżeńskim i rodzinnym. Także planowanie swojego rodzicielstwa obarczone jest wysokim poziomem lęku, szczególnie doty-

48 Ż. Stelter, *Realizacja ról rodzinnych*, dz. cyt.

49 A. Korzon, *Rodzeństwo osób niepełnosprawnych*, w: *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, red. U. Bartnikowska, C. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2008.

50 M. Gendek, *Relacje pomiędzy rodzeństwem*, dz. cyt.

51 M. Przetacznik-Gierowska, M. Tyszkowa, *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2000.

ka on osoby, których niepełnosprawność rodzeństwa warunkowana jest czynnikami genetycznymi (np. nadmiarem – trisomią lub niedoborem - delecją chromosomów) lub sprzężona jest z płcią (Zespół Retta, Zespół Łamliwego Chromosomu X)⁵². W poradnictwie genetycznym jedną z ośmiu grup klientów poradni jest rodzeństwo posiadające niepełnosprawną siostrę lub brata, szczególnie gdy są to osoby z niepełnosprawnością intelektualną głębszego lub głębokiego stopnia⁵³.

Wraz z wiekiem rodziców wzrasta odpowiedzialność dorosłych dzieci oraz ich udział w opiece nad niepełnosprawnym rodzeństwem, z czasem przejmują oni całkowicie pełnienie roli opiekuna. Obserwując starzejących się rodziców pełnosprawne rodzeństwo może czuć presję (zewnętrzną lub wewnętrzną) by zwiększyć swoją odpowiedzialność za chorego brata czy siostrę. Niekiedy rodzice wprost żądają tego od dzieci. A często konsekwencją przyjętej w dzieciństwie lub młodości postawy nie obarczania trudnościami i obowiązkami wynikającymi z niepełnosprawności pełnosprawnych dzieci, jest odmowa współudziału w opiece nad dorosłym już rodzeństwem⁵⁴. W zadaniach wynikających z osiągniętej dojrzałości życiowej jest także to, które odnosi się do sformułowania wizji własnej przyszłości. Zawsze pełnosprawne rodzeństwo musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w tej wizji jest miejsce dla niepełnosprawnego rodzeństwa, które nie potrafi samodzielnie prowadzić gospodarstwa domowego i wymaga wsparcia lub opieki w codzienności. Coraz częściej zdarza się, że osoby niepełnosprawne przeżywają swoich rodziców i po ich śmierci rodziców na pełnosprawne

52 A. Latos-Bieleńska, *Niepełnosprawność intelektualna sprzężona z chromosomem X na przykładzie zespołu Fra X i zespołu Retta*, w: *Wspomaganie dzieci z genetycznie uwarunkowanymi wadami rozwoju i ich rodzin*, red. A. Twardowski, Poznań 2006.

53 D. Kornas-Biela, *Psychologiczne problemy poradnictwa genetycznego i diagnostyki prenatalnej*, Lublin 1996.

54 J. Kruk-Lasocka, W. Antosz, *Koszula i krawat. Obrazki wylaniającej się dorosłości*, Kraków 2018.

rodzeństwo spada decyzja o losie chorego rodzeństwa⁵⁵. Podejmowane starania o umieszczenie niepełnosprawnego rodzeństwa w placówce stałego pobytu nie są od wolne od wewnętrznych dylematów i poczucia winy. Jednocześnie mają oni na uwadze fakt, że przejście całkowitej opieki nad siostrą czy bratem istotnie wpłynie na ich życie rodzinne, zawodowe i społeczne.

Do najczęstszych skutków posiadania rodzeństwa z niepełnosprawnością w życiu dorosłym należą:

- Nierozwiązane problemy z dzieciństwa. Część osób dorosłych pomimo upływu czasu wciąż przeżywa trudne wspomnienia z okresu dzieciństwa, które mogą mieć wpływ na ich wybory na różnych etapach życia. Poczucie odizolowania czy mniej uwagi z strony rodziców w przeszłości może powodować poczucie żalu, a w konsekwencji unikanie kontaktu z rodziną lub nawet całkowitego zerwania z nią więzi.
- Wpływ na życiowe decyzje. Posiadanie niepełnosprawnego rodzeństwa może mieć duży wpływ na wybory życiowe. Może on przykładowo dotyczyć realizacji własnej ścieżki życiowej, życia małżeńskiego czy rodzicielstwa oraz miejsca zamieszkania.
- Wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne. Część zdrowego rodzeństwa może borykać się z problemami ze zdrowiem jak np. lęk, depresja, uczucie przemęczenia czy problemy ze snem. Osoby wzrastające w atmosferze smutku i stresu mają tendencje do przejmowania tej postawy i prezentowania jej w dorosłym życiu.
- Brak wiedzy dotyczącej niepełnosprawności. Część zdrowego rodzeństwa pomimo dużego dostępu do informacji, wciąż nie ma podstawowej wiedzy na temat niepełnosprawności jak np. wiedzy dotyczącej możliwości jej dziedziczenia czy form wsparcia edukacyjnego lub rehabilitacyjnego osób z niepełnosprawnością.

55 A. Żyta, *Życie z bratem lub siostrą z niepełnosprawnością intelektualną – pytania i dylematy*, w: *Wspomaganie rozwoju dzieci z zaburzeniami genetycznymi*, red. J. Wyczęsany, Poznań 2010.

- Społeczne osamotnienie. Rodzeństwo, które w okresie dzieciństwa doświadczało małej ilości kontaktów z otoczeniem oraz odczuwało osamotnienie może przenosić te doświadczenia w dorosłość. Dla niektórych osób powrót do wspomnień z domu rodzinnego, mówienie o okresie dzieciństwa i dorastania z niepełnosprawnym rodzeństwem wciąż stanowi problem⁵⁶.

Zakończenie

W obliczu trudnych przeżyć emocjonalnych, na różnych etapach życia, osoby posiadające niepełnosprawne rodzeństwo powinny otrzymać właściwe wsparcie, aby w jak najmniejszym stopniu fakt ten wpływał na ich jakość życia. W zapisach dotyczących funkcjonowania różnych ogniw systemu wsparcia rodzin osób z niepełnosprawnością wymienia się ścisłą i kompleksową współpracę z rodzinną dziecką, realizowaną w zakresie: udzielania pomocy całej rodzinie w kształtowaniu właściwych postaw i zachowań względem dziecka, którego rozwój przebiega nieprawidłowo, a także wzmacnianie więzi emocjonalnej pomiędzy dzieckiem a rodzicami i rodzeństwem. W praktyce w naszym kraju nie istnieje system wsparcia dla rodzeństwa osób z niepełnosprawnością⁵⁷. Widoczne są jedynie działania organizacji pozarządowych wspólnot, stowarzyszeń, fundacji, które widząc potrzeby pełnosprawnego rodzeństwa w jego stronę kierują konkretne propozycje wsparcia emocjonalnego, informacyjnego i społecznego⁵⁸.

56 A. Żyta, K. Ćwirynkało, *Starzejący się rodzice, starzejące się dzieci – problemy rodzin osób z niepełnosprawnością intelektualną*. „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” (2014) nr 13.

57 A. Twardowski, *Sytuacja psychologiczna rodzeństwa dzieci z niepełnosprawnościami*, „Szkoła Specjalna” (2011) nr 3.

58 Głównie są to grupy samopomocowe skupiające rodziny osób z określonymi rodzajami niepełnosprawności np. Stowarzyszenie Bardziej Kochani, Polski Związek Głuchych, czy Fundacja „Rodzina FraX”.

Pierwszym i najważniejszym źródłem wsparcia powinna być rodzina, gdzie rolą rodziców jest budowanie korzystnej atmosfery i rozwijanie pozytywnych emocji. Silne, pozytywne relacje w rodzinie odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu pełnosprawnego rodzeństwa⁵⁹. Należy stwierdzić, że relacje między rodzeństwem pełnosprawnym i niepełnosprawnym na różnych etapach życia pozostają w ścisłym związku z atmosferą panującą w rodzinie i zależą od:

- związku emocjonalnego z rodzicami, a zwłaszcza więzi łączącej dziecko z matką,
- otwartego komunikowania się z rodzicami – wsparcie ze strony rodziców nie musi powodować u rodzeństwa problemów adaptacyjnych,
- postaw wychowawczych,
- akceptacji niepełnosprawności dziecka przez rodziców,
- spójności rodziny – rodzeństwo nie czuje się odrzucone przez rodziców i niepełnosprawny brat lub siostra nie są faworyzowani,
- zasobu informacji na temat zaburzenia, niepełnosprawności lub choroby rodzeństwa,
- stopnia niepełnosprawności rodzeństwa (percepcja tej niepełnosprawności),
- społecznej pozycji rodziców, systemu wartości rodziny, światopoglądu⁶⁰.

Wsparcie rodziny jako systemu skutkuje wyższym poziomem rozwoju dziecka z niepełnosprawnością i mniej nasilonymi negatywnymi skutkami jego niepełnosprawności dla funkcjonowania pozostałych członków rodziny, w tym pozostałych pełnosprawnych dzieci⁶¹.

59 B. Sidor, *Psychospołeczne aspekty*, dz. cyt.

60 E. Pisula, *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Warszawa 2007; E. Marat, *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2015.

61 A. Stosor, *Akceptacja niepełnosprawności w rodzinie w kontekście doświadczonego wsparcia społecznego- rola grup wsparcia*, „Humanum. Międzynarodowe

W Stanach Zjednoczonych od wielu lat praktykowane są różne formy wspierania szczególnie dzieci posiadających niepełnosprawne rodzeństwo oraz prowadzone są badania nad rodzeństwem. Według badań 75 proc. dorosłego rodzeństwa osób z niepełnosprawnością, które w dzieciństwie uczestniczyło w specjalnych programach edukacyjnych i otrzymało pomoc rówieśników w grupach wsparcia ocenia, że miało to pozytywny wpływ na ich dalsze życie i relacje z niepełnosprawnym bratem lub siostrą⁶².

W społecznym modelu niepełnosprawności zwraca się przede wszystkim uwagę na otoczenie społeczne, które uniemożliwiając osobie z dysfunkcjami fizycznymi lub psychicznymi pełnienie podstawowych ról społecznych, czyni z niej osobę niepełnosprawną⁶³. We wskazanym modelu niepełnosprawności jest ona kreowana przede wszystkim przez postawy społeczeństwa, a więc od nich też będzie zależała sytuacja psychospołeczna rodzeństwa osób niepełnosprawnością w kolejnych fazach życia.

Studia Społeczno-Humanistyczne” 25 (2) (2017); J. Brągiel, B. Górnicka, *Rodzina w kręgu*, dz. cyt.

62 A. Żyta, *Wspieranie rodzeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną – działalność the Sibling Leadership Network*. w: *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, red. A. Żyta, Toruń 2010b.

63 M. Kolwitz, I. Radlińska, *Kształtowanie się współczesnego paradygmatu niepełnosprawności*, „Pomeranian Journal of Life Sciences” (2015) nr 61(3), s. 270–277.

Bibliografia

- Bandora S., Czeredecka B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001.
- Brańgiel J., Górnicka B., *Rodzina w kręgu ponowoczesnych przemian i wyzwań niepełnosprawności*, Kraków 2020.
- Bielewicz M., *Wsparcie informacyjne rodziców w momencie otrzymania diagnozy o niepełnosprawności dziecka*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 30 (2018).
- Borzyszkowska H., *Izolacja społeczna rodzin mających dziecko upośledzone w stopniu lekkim*, Gdańsk 1997.
- Byra S., Parchomiuk M., *Pozytywne zmiany w percepcji matek dzieci z niepełnosprawnościami – struktura i uwarunkowania*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 30 (2018).
- Byra S., Parchomiuk M., *Resilience a potraumatyczny wzrost u matek dzieci z niepełnosprawnościami*, „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo”, 4 (42) (2018), s. 31–51.
- Cierpka A., *Rodzina w percepcji rodzeństwa osób z niepełnosprawnościami*, w: *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym - możliwości i ograniczenia rozwoju*, red. H. Liberska, Warszawa 2011.
- Cudak S., *Wychowawcze i emocjonalne funkcjonowanie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym*, Łódź 2007.
- Cunningham C., *Dzieci z Zespołem Downa. Poradnik dla rodziców*, Warszawa 1998.
- Dąbrowska M., *Zjawisko wypalenia wśród matek dzieci niepełnosprawnych*, Kraków 2005.
- Dryżałowska G., *Samotność dziecka niepełnosprawnego i jego rodziny*, w: *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, red. U. Bartnikowska, C. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2008.
- Fidelus A., *Niepełnosprawność a odrzucenie w grupie rówieśniczej*, „Studia nad Rodziną”, 10/1-2 (2006).
- Gendek M., *Relacje pomiędzy rodzeństwem w rodzinach z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną*, w: *Rodzice i rodzeństwo wobec trudności w zdrowiu i rozwoju dziecka*, red. D. Danielewicz, E. Pisula, Warszawa 2011.
- Godawa G., *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną*, Toruń 2016.

- Krause A., *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie w perspektywie zmiany społecznej*, w: *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, red. A. Żyta, Toruń 2010.
- Korzon A., *Rodzeństwo osób niepełnosprawnych*, w: *Współczesne problemy pedagogiki specjalnej*, red. U. Bartnikowska, C. Kosakowski, A. Krause, Olsztyn 2008.
- Kruk-Lasocka J., Antosz W., *Koszula i krawat. Obrazki wylaniającej się dorosłości*, Kraków 2018.
- Latos-Bieleńska A., *Niepełnosprawność intelektualna sprzężona z chromosomem X na przykładzie zespołu Fra X i zespołu Retta*, w: *Wspomaganie dzieci z genetycznie uwarunkowanymi wadami rozwoju i ich rodzin*, red. A. Twardowski, Poznań 2006.
- Marat E., *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Psychologia rodziny*, red. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2015.
- Kulawska E., *Uwarunkowania i konsekwencje odrzucenia dziecka w wieku szkolnym przez grupę rówieśniczą*, „Seminare” (2013) t. 33.
- Kolwitz M., Radlińska I., *Kształtowanie się współczesnego paradygmatu niepełnosprawności*, „Pomeranian Journal of Life Sciences” (2015) nr 61(3).
- Kornas-Biela D., *Psychologiczne problemy poradnictwa genetycznego i diagnostyki prenatalnej*, Lublin 1996.
- Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, Warszawa 2004.
- Kornas-Biela D., *Pedagogika prenatalna. Nowy obszar nauk o wychowaniu*, Lublin 2009.
- Muszala A., Zazula M., Biesaga T., Śmigiel R., Zowczak-Drabarczyk M., Stachowska E., Kaleciak S., Dąbek K., Gajos J., Bałtroszewicz J., Wojtkiewicz J., Wójcik K., Kudach M., Branicki W., Menes-Idzikowska E., Malak R., Jałowska A., Suchcicki A., Mroczko B., Grochowska A., Matthews-Kozanecka M., Uchman J., Rutka P., Krajnik M., Latos-Bieleńska A., Hołub G., *Problemy rodzin dzieci z zespołem Downa w Polsce – stan na przełomie 2017i 2018 r.*, red. A. Muszala, M. Zazula, Kraków 2018.
- Namysłowska I., Siewierska A., *Znaczenie i rola rodzeństwa w terapii rodzin*, „Psychoterapia” 2 (149) (2009).
- Obuchowska I. (red.), *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, Warszawa 2008.
- Pilch T., *Grupa rówieśnicza jako środowisko wychowawcze*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 2003.

- Pisula E., *Rodzice i rodzeństwo dzieci z zaburzeniami rozwoju*, Warszawa 2007.
- Pisula E., *Dziecko z Zespołem Downa i jego rodzina*, w: Zespół Downa w XXI wieku, red. A. Suchcicki, Warszawa 2013.
- Plopa M., *Psychologia rodziny: teoria i badania*, Kraków 2011.
- Porczyńska-Ciszewska A., *Poczucie szczęścia u rodziców dzieci z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 38 (2020).
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa, M., *Psychologia rozwoju człowieka*, Warszawa 2000.
- Twardowski A., *Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 2008.
- Twardowski A., *Sytuacja psychologiczna rodzeństwa dzieci z niepełnosprawnościami*, „Szkoła Specjalna” (2011) nr 3.
- Sekułowicz M., *Wypalanie się sił rodziców dzieci z niepełnosprawnością*, Wrocław 2013.
- Sidor B., *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania młodzieży mającej rodzeństwo z niepełnosprawnością umysłową*, Lublin 2005.
- Stańczyk M., *Rodzeństwo. Jak wspierać relacje swoich dzieci*, Warszawa 2019.
- Soroka-Fedorczuk A., *Osoby niepełnosprawne w opiniach dzieci*, Kraków 2007.
- Stelcer Ż., *Realizacja ról rodzinnych w rodzinie z dzieckiem niepełnosprawnym*, w: *Rodzina z dzieckiem niepełnosprawnym – możliwości i ograniczenia rozwoju*, red. H. Liberska, Warszawa 2011 s. 67–94.
- Stelcer Ż., *Pełnienie ról rodzicielskich wobec dziecka niepełnosprawnego intelektualnie*, Warszawa 2013.
- Stosor A., *Akceptacja niepełnosprawności w rodzinie w kontekście doświadczanego wsparcia społecznego - rola grup wsparcia*, „Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” 25 (2) (2017).
- Wojciechowska A., Cierpka A., *Rodzina w percepcji rodzeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną – analiza porównawcza*, w: *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, red. E. Pisula, D. Danielewicz, Gdańsk 2007, s. 101–122.
- Wyczesany J., Ucinyk A., *Wybrane aspekty funkcjonowania rodzeństwa dzieci autystycznych*, w: *Autyzm wyzwaniem naszych czasów*, red. T. Gałkowski, J. Kossewska, Kraków 2000.
- Żyta A., *Rodzeństwo osób z głęboką niepełnosprawnością intelektualną*, Kraków 2004.

- Żyta A., *Wspieranie rodzeństwa osób z niepełnosprawnością intelektualną – działalność the Sibling Leadership Network*, w: *Rodzina osób z niepełnosprawnością intelektualną wobec wyzwań współczesności*, red. A. Żyta, Toruń 2010.
- Żyta A., *Życie z bratem lub siostrą z niepełnosprawnością intelektualną – pytania i dylematy*, w: *Wspomaganie rozwoju dzieci z zaburzeniami genetycznymi*, red. J. Wyczesany, Poznań 2010.
- Żyta A., Ćwirynka K., *Starzejący się rodzice, starzejące się dzieci – problemy rodzin osób z niepełnosprawnością intelektualną*, „Niepełnosprawność. Dyskursy Pedagogiki Specjalnej” 13 (2014).

Pełnosprawne rodzeństwo wobec niepełnosprawności siostry lub brata w biegu życia

Streszczenie: Artykuł ukazuje problematykę funkcjonowania rodzeństwa osób z niepełnosprawnością w kolejnych etapach życia. Obecność w rodzinie siostry lub brata z niepełnosprawnością zawsze wpływa na sytuację psychoemocjonalną i społeczną pełnosprawnego rodzeństwa. Najważniejsze skutki wspólnego wychowania się z niepełnosprawnym rodzeństwem wypływają z okresu dzieciństwa, w dorastaniu ważna staje się społeczna ocena rówieśników, akceptujących bądź nie niepełnosprawność. Natomiast w dorosłości w większości realizacji zadań także widoczne jest podejmowanie decyzji z uwzględnieniem obecności, potrzeb i możliwości niepełnosprawnej siostry lub niepełnosprawnego brata. Dylematy „z?”, „obok?”, czy „bez?” niepełnosprawnego rodzeństwa zawsze wpisują się w wymiar życia osobistego, rodzinnego i zawodowego pełnosprawnych sióstr i braci.

Słowa kluczowe: rodzina, niepełnosprawności, rodzeństwo osób z niepełnosprawnością

Able-bodied siblings confronted with their brother's or sister's disability in the course of life

Abstract: The article presents the issues of the functioning of siblings of people with disabilities in subsequent stages of life. The presence of sister or a brother with a disability in the family always influences the psychoemotional and social situation of able-bodied siblings. The most important effects of growing up together with disabled siblings come from childhood, in adolescence the social assessment of peers, whether they accept or not accept the disability, becomes important. On the other hand, in adulthood, in most of the implementation of tasks, it is also visible that decisions are made with taking into account the presence, needs and capabilities of a disabled sister or a disabled brother. Dilemmas "with?", "next to?" or "without?" disabled siblings always fit into the personal, family and professional life of able-bodied sisters and brothers.

Keywords: family, disabilities, siblings of people with disabilities

Katarzyna Kutek-Sladek*

„Kiedyś nas zastąpi” – nadzieje i obawy rodziców wobec rodzeństwa z niepełnosprawnością

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.10>

Wstęp

Nadzieja jest wpisana w naturę rodziny. Założenie rodziny otwiera perspektywę rozwoju osobowościowego małżonków w atmosferze miłości. Narodziny dziecka budzą w rodzicach nadzieje, które dotyczą jego rozwoju i planów związanych z jego przyszłością. Nadzieje przynoszą codzienne wydarzenia rodzinne, a także marzenia związane z przeszłością rodziny. Jak twierdzi Andrzej M. de Tchorzewski, „Nadzieja jako wartość i sprawność moralna buduje więzi wspólnoty rodzinnej, gdyż jest ona zawsze przepełniona optymizmem, źródłem

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0003-0374-813X, adres e-mail: katarzyna.kutek_sladek@upjp2.edu.pl.

szansy, towarzyszy jej dobra myśl i przynosi ukojenie w chwilach trudnych. Nadzieja wzmacnia sens działań pedagogicznych rodziców, optymalizuje realizację stawianych przez nich celów i zadań wychowawczych, wreszcie dynamizuje procesy wychowania¹. Autor zwraca uwagę na znaczenie nadziei w działaniach pedagogicznych rodziców, dzięki czemu nabierają one celowości i dynamizmu. Słusznie także zauważa, że nadzieja w rodzinie bywa konfrontowana z wydarzeniami, które są trudne i niekiedy wystawiają nadzieję na próbę.

Jednym z takich doświadczeń jest wystąpienie u dziecka niepełnosprawności. Powoduje ona zaburzenie całego systemu funkcjonowania rodziny, kierując jej aktywność na zniwelowanie bądź złagodzenie powstałych skutków. To nie oznacza, że w rodzinie nadzieja zanika, ale jest ona w pewien sposób naznaczona piętnem obawy. Przyszłość staje się mniej pewna i oczywista, a odpowiedzialność rodziców za przyszłość rodziny, a zwłaszcza za losy dziecka z niepełnosprawnością, generuje wiele pytań. By zachować nadzieję, niezbędne jest odwołanie do zasobów rodziny, które mogą stanowić gwarancję zapewnienia dziecku odpowiedniej opieki i możliwości rozwoju. Wśród tych zasobów ważne miejsce zajmuje zdrowe rodzeństwo, które potencjalnie może zastąpić rodziców w opiece nad siostrą czy bratem z niepełnosprawnością.

Rodzina wobec niepełnosprawności

W badaniach nad rodziną, a także w działalności wspierającej ją stosunkowo często wykorzystuje się fakt, że jest ona odrębnym i autonomicznym układem. Jednocześnie jest wpisana w realia codziennego funkcjonowania społecznego, co oznacza, że charakter rodziny, jej struktura i funkcje jakie spełnia, uprawniają do traktowania ro-

1 A. M. de Tchorzewski, *Miłość, nadzieja, odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, w: *Dziecko, rodzina, wychowanie. Wybrane konteksty*, red. J. Karbownik, A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2015, s. 26.

dziny jako swego rodzaju systemu, rozumianego w tym kontekście jako złożona struktura składająca się ze wzajemnie od siebie zależnych osób². System rodzinny ma określone cele, sposoby zaspokajania potrzeb poszczególnych członków rodziny, a także realizacji podstawowych zadań społecznych. Traktowanie rodziny jako systemu, a więc pewnej całości, wywodzi się od ogólnej teorii systemów Ludwiga von Bertalanffy’ego, a w obszarze rodziny została opracowana przez Salvatora Minuchina³ i Murraya Bowena⁴, a następnie rozwijana przez licznych badaczy. Spośród pojęć charakteryzujących koncepcję systemową rodziny można wyróżnić kilka zasad⁵.

Zasada całościowości oznacza, że system rodzinny stanowi integralną strukturę, która nie jest prostą sumą elementów składowych ani też interakcji panujących między nimi. Konieczne jest uchwycenie wzajemnych wpływów, relacji i odniesień. Pomiedzy jednostkami w systemie rodzinnym istnieją różnego rodzaju sprzężenia zwrotne. Zmiana w zakresie jednego elementu pociąga za sobą zmiany w całości funkcjonowania systemu rodzinnego. Jednocześnie system ten jest ułożony hierarchicznie, dzięki czemu tworzą się w nim podsystemy rodzinne, których jakość określa poziom całego systemu.

Zasada cyrkularności należy do najważniejszych właściwości każdego systemu rodzinnego. Jej istotą jest nieprzerwany proces kołowy wzajemnych oddziaływań zachodzących między przyczynami

2 T. Sztajerwald, *System rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna a integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa u małżonków*, Warszawa 2019, s. 12, <http://www.bip.uksw.edu.pl/sites/default/files/Praca%20doktorska%20Sztajerwald%20Tomasz%20jednostronnie.pdf> (20.03.2020).

3 S. Minuchin, *Families and family therapy*, Cambridge 1974.

4 M. Bowen, *The use of family theory in clinical practice*, „Comprehensive Psychiatry” 7 (1966), s. 345–374.

5 M. Ryś, *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa 2001, s. 8.

i skutkami⁶. Członkowie rodziny oddziałują na siebie za pomocą sprzężeń zwrotnych, w których zachowania osób wzmacniają się wzajemnie. Interakcyjność oddziaływań umożliwia osobisty rozwój wszystkich członków systemu. W tym układzie trudno tu ustalić, czyje zachowanie było przyczyną, a czyje skutkiem oddziaływania.

Zasady ekwipotencjalności i ekwifinalności zakładają, że wychodząc z jednego punktu, można osiągnąć różne cele albo że ten sam cel może zostać osiągnięty różnymi drogami. Homeostaza jest utrzymaniem poziomu równowagi i stabilności w rodzinie. Natomiast morfogeneza wskazuje na zdolność rozwoju systemu oraz dokonywania zmian w miarę upływu czasu. Rodzina może zmienić swoją strukturę, aby adekwatnie przystosować się do kolejnej fazy życia⁷.

Reakcje rodziny na niepełnosprawność dziecka zostały już opisane w jednym z rozdziałów tej książki. Warto jednak zwrócić uwagę na przystosowanie się systemu rodzinnego do nowej sytuacji, które przebiega zgodnie z zaprezentowanymi wcześniej zasadami. Przyjęcie koncepcji systemowej funkcjonowania pozwala na sformułowanie kilku wniosków dotyczących funkcjonowania rodzin wychowujących dziecko z niepełnosprawnością. Pierwszym jest podkreślenie, że problemy rodziców i pozostałych członków rodziny należy traktować na równi z zaburzeniami w rozwoju dziecka. Zatem chcąc poprawić jakość jego życia, należy wspierać i wzmacniać cały system rodzinny. Kolejnym wnioskiem jest dostrzeżenie wpływu niepełnosprawności jednego członka rodziny na cały system, który zmaga się z nasilonymi napięciami i trudnościami. Niepełnosprawność dziecka może doprowadzić do załamania się systemu bądź uruchomić mechanizmy sprzężenia zwrotnego, dającego podstawy do regeneracji rodziny. Warunkiem tego jest mobilizacja wewnętrznych zdolności adaptacyjnych systemu rodzinnego, by doprowadzić do jego odbudowy. Należy także uwzględnić czynnik czasu, który w sytuacji obciążenia systemu

6 M. Radochoński, *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (1998) nr 10, s. 92.

7 F. L. Buczyński, *Rodzina z dzieckiem chorym na białaczkę*, Lublin 1999, s. 30.

chorobą pozwala rozpatrywać jej wpływ w perspektywie wzajemnych związków, a nie tylko wynikania przyczynowo-skutkowego⁸.

Na tym etapie rozważań rodzi się pytanie o to, czy ujęcie rodziny jako systemu wystarczy do wyjaśnienia zagadnienia poruszonego w temacie. Wydaje się, że nie. Niezbędne jest bowiem wzięcie pod uwagę także szczególnego czynnika scalającego rodzinę, jaką jest miłość. Obejmuje ona relacje małżeńskie, rodzicielskie, między rodzeństwem oraz innymi członkami rodziny i ma wpływ na ich wspólne życie. Podkreślając znaczenie miłości w rodzinie i jej wpływu na rozwój jej członków, Jan Paweł II pisał: „Życie w rodzinie uczy otwartości, życzliwości i szacunku wobec bliźniego, który powinien zawsze znaleźć w naszym sercu należne sobie miejsce. Życie we wspólnocie skłania także do dzielenia się dobrami, co pozwala człowiekowi wyjść poza własny egoizm. Gdy uczymy się dzielić i dawać, odkrywamy ogromną radość, jakiej pozwala zaznać wspólnota dóbr”⁹.

Miłość w rodzinie nabiera szczególnego znaczenia, gdy jest ona skonfrontowana z cierpieniem czy niepełnosprawnością. W tym znaczeniu można przyjąć, że „im większa bliskość, empatia i zrozumienie, tym łatwiej o współpracę i tworzenie silnych więzi. Sytuacja zagrożenia, w jakiej znajduje się dziecko i jego rodzina, domaga się podejmowania działań mających na celu uświadamianie zaistniałych zagrożeń, a jednocześnie wdrażanie sposobów poprawy sytuacji”¹⁰. Atmosfera miłości i szacunku jest w dużej mierze zależna od jakości relacji między małżonkami i od ich postaw rodzicielskich. Kierując się miłością, rodzice chcą zapewnić optymalne warunki rozwoju swoich dzieci – także tych dorosłych, zarówno zdrowych, jak i z nie-

8 A. Twardowski, *Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 2008, s. 20.

9 Jan Paweł II: *Rodzina w służbie miłości, miłość w służbie rodziny. Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1994 r.*, (1993) nr 2, <https://papiez.wiara.pl/doc/378749>. *Rodzina-sluzy-milosci-milosc-sluzy-rodzinie* (18.03.2020).

10 G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną. Studium tanatopedagogiczne*, Toruń 2016, s. 113.

pełnosprawnością. Dlatego podejmują działania, które mogą być rozpatrywane w perspektywie krótko i długoterminowej. Pierwsze dotyczą codziennej troski o dobro dzieci, drugie przesuwają tę troskę znacznie dalej, również na czas po śmierci rodziców. W związku z tym rodzice przeżywają nadzieje i obawy, które warto poddać bardziej szczegółowej analizie.

Obawy i nadzieje rodziców

Jedną z głównych obaw rodziców dorosłych osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza tych niesamodzielnych – zależnych, jest los ich dzieci po śmierci rodziców. Wielu rodziców i opiekunów osób z niepełnosprawnościami zadaje sobie takie pytanie, bo nie ma pewności, kto zajmie się ich dorosłymi dziećmi, kiedy oni odejdą. Problem związany z odchodzeniem czy chorobą osoby najbliższej jest wielowątkowy. Jednym z nich jest konieczność podejmowania tematyki kresu życia w rozmowach z osobami niepełnosprawnymi - dorosłymi dziećmi. Niestety w tym temacie panuje swoista zmo-wa milczenia. Jak podaje Danuta Wolska, jedno ze stwierdzeń, jakie przytaczają rodzice, opiekunowie czy specjaliści pracujący z osobami niepełnosprawnymi, by uzasadnić swoje milczenie w tym temacie mówi, że doświadczają one tak wielu cierpień ze względu na swoje ograniczenia i niesprawność, że lepiej oszczędzić im konfrontacji z czymś tak przykrym i smutnym, jakim jest nieuleczalna choroba, ból, umieranie czy śmierć¹¹.

Jak bardzo błędna to postawa, niech świadczy fakt dotkliwych konsekwencji, jakie dla rodziny niesie śmierć osoby najbliższej: „Członkowie rodziny, choć w sposób zindywidualizowany, to jednak wspólnie przez nie przechodzą, wspólnie doświadczają straty, wspól-

11 D. Wolska, *Osoba z niepełnosprawnością intelektualną w obliczu śmierci i umierania*, *Niepełnosprawność –zagadnienia, problemy, rozwiązania*, 33 (IV/2019), s. 61–62.

nie ją przeżywają, choć każdy na swój sposób, i wspólnie trwają w żałobie¹². Gdy śmierci doświadcza rodzina z osobą niepełnosprawną, specyficzne konsekwencje są jeszcze bardziej dotkliwe. Zwłaszcza dotyczy to tych osób, których poziom sprawności jest na tyle niski, że uniemożliwia im samodzielną egzystencję. Jakie to konsekwencje? Często konieczność zmiany miejsca zamieszkania – nie bez znaczenia pozostaje fakt, że często nowym miejscem staje się instytucja (najczęściej Dom Pomocy Społecznej), konsekwencją zmiany miejsca zamieszkania jest rezygnacja z dotychczasowych aktywności społeczno-zawodowych: uczestnictwa w zajęciach warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy czy centrów aktywności. Utrata kontaktu z tymi, znanymi od lat miejscami, bogatymi w wiele bliskich relacji, z innymi uczestnikami i terapeutami, są duża stratą i źródłem wielu traumatycznych przeżyć. Przeżyć tym silniejszych, że niespodziewanych i takich, z którymi dorosła osoba z niepełnosprawnością musi zmierzyć się samotnie¹³. A przecież jak pisze Witold Mackiewicz, warto tak żyć, aby skutki naszej obecności pozwalały każdemu żyć nadal w innych, a umieranie nie kojarzyło się z kresem istnienia i nie wypełniało nas grozą i bezsensiem ludzkiego losu¹⁴.

Pokłosem powyższej obawy o los dorosłego dziecka z niepełnosprawnością, jest wyrażana przez rodziców nadzieja, że funkcje opiekuńcze przejmie zdrowe rodzeństwo. Stanisław Kawula wyróżnił zasadnicze kierunki działalności opiekuńczej w rodzinie¹⁵:

-
- 12 D. Opozda, *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby jako przedmiot badań pedagogice*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017, s. 132.
 - 13 A. Wojnarska, R. Zubrzycka, *Poczucie osamotnienia osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 24 (2016), s. 197.
 - 14 W. Mackiewicz, *Spory o wartości. Narodzenie – życie – umieranie*, Warszawa 2006, s. 96.
 - 15 S. Kawula, *Rodzina wiejska a wychowanie: szczegółowe studium porównawcze*, Toruń 1973, s. 33–34.

- działalność podstawową, polegającą na umożliwieniu organizowania swoim członkom rodziny warunków niezbędnych do normalnego życia, na miarę stanu rozwojowego społeczeństwa i cywilizacji,
- działalność stymulacyjną dotyczącą określonego stanu możliwości i potrzeb opiekuńczych podopiecznych,
- działalność asekuracyjną, gdy rodzice uświadamiają sobie postępujące nieprawidłowości, które z czasem mogą zagrozić rozwojowi i życiu dzieci, i pragną je obronić przed potencjalnymi zagrożeniami,
- działalność kompensacyjną, która przejawia się wtedy, gdy proces rozwojowy jednostek, jego równowaga została w jakimś zakresie zachwiana. Polega ona na wyrównywaniu zauważalnych braków rozwoju dzieci i młodzieży,
- działalność ratowniczą, która jest podejmowana w najbardziej drastycznych przypadkach, które mogą prowadzić do zupełnych deformacji życia i osobowości dzieci oraz młodzieży w środowisku rodzinnym. Polega ona na przejmowaniu od rodziców pieczy nad dziećmi przez inne instytucje lub członków rodziny rozszerzonej. Dochodzi do tego w przypadku wyraźnego zagrożenia w rozwoju biologicznym i moralnym dzieci w środowisku rodziny macierzystej.

Wyjątkowość związku między rodzeństwem jest opisywana w literaturze przez wskazanie na szereg unikalnych cech ją charakteryzujących. Składają się na nią między innymi: wspólne dziedzictwo genetyczne i społeczne, wczesne doświadczenia rodzinne, wspólne środowisko kulturowe oraz wspomnienia, coraz bardziej doceniane z upływem lat. Relacje między rodzeństwem należą do najdłuższych, bo trwają przez całe życie¹⁶. Dla rodzeństwa dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną kluczowym zagadnieniem staje się

16 E. Pisula, D. Danielewicz, *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, Gdańsk 2007, s. 88.

planowanie przyszłości – okresu, kiedy rodzice nie będą w stanie zapewnić opieki. Często rodziny nie robią konkretnych planów, co do przyszłości np. miejsca zamieszkania czy finansów. I chociaż to rodzeństwo najprawdopodobniej przejmie rolę opiekunów, rodzice często nie włączają go w proces planowania¹⁷.

Tymczasem badania, które prowadzili: Susan Unok Marks, Amy Matson i Lori Barazza¹⁸ dowodzą, że jasne komunikaty ze strony rodziców dotyczące planowania przyszłej odpowiedzialności za losy niepełnosprawnego dziecka wpływają korzystnie na bliskie relacje między rodzeństwem oraz pozytywnie oddziałują na decyzję o podjęciu przez nich opieki nad niepełnosprawnym bratem lub siostrą. Rodzeństwo potrzebuje rozmów na temat planów na przyszłość oraz włączenia w podejmowanie decyzji. Jak pisze Agnieszka Żyta¹⁹, na podstawie badań poświęconych dorosłości osób z zespołem Downa w części wypowiedzi zarówno rodziców (niezależnie od ich wieku oraz wieku niepełnosprawnego dziecka), jak i rodzeństwa pełnosprawnego można zauważyć przekonanie o wewnętrznym obowiązku, jaki spoczywa na pełnosprawnych dzieciach. Obowiązek ten stanowi swoiste niepisane prawo, często nie omawiane w kręgu rodzinnym. Dotyczy on przejścia opieki nad niepełnosprawnym rodzeństwem w sytuacji, gdy rodzice nie będą mogli jej zapewnić. Przekonanie to wiąże się z poglądem, że tylko najbliżsi są w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby osoby niepełnosprawnej, że względnie szczęście może ona osiągnąć mieszkając w domu rodzinnym i będąc blisko z kimś z rodzeństwa. Przekonanie to jest szczególnie silne u rodziców, których dziecko ma niski poziom funkcjonowania spo-

17 R. Freedman, M. Krauss, M. Seltzer, *Aging parents' residential plans for adults with mental retardation*, „Mental Retardation” (1997) vol. 35 (2), p.114-123.

18 M. Żyta, *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne a planowanie przyszłości dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, w: *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Toruń 2011, s. 151.

19 M. Żyta, *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne*, dz.cyt., s. 157.

łecznego i głębszy stopień niepełnosprawności intelektualnej. Zobrażeniem tego może być wypowiedź rodzica: „Boję się przyszłości. Jakby mnie nie było, jak sobie kto inny poradzi z Ł. On tylko mamę widzi na co dzień. Zabezpieczenie to już ma. Jak córka się budowała, to jej dałam na jeden pokój, żeby był dla Ł. Chodzi raczej o sprawy uczuciowe. Ona wie, jak nim się zajmować, poza tym wnuki były tak wychowywane od małego, że też wiedzą, jak nim się zaopiekować. Ale martwię się. Każda matka to ma. Nawet jakbyśmy zbudowali hostel to wolałabym, żeby mieszkał z rodziną (matka l. 57)”²⁰.

Zdarza się, że rodzice podejmują dodatkowe działania, mające na celu uregulowanie sytuacji majątkowej na rzecz rodzeństwa dorosłego dziecka z niepełnosprawnością. Wdrażane są formy prawne – umów, zobowiązań – przekazujących określony majątek w zamian za dożywotnią opiekę nad rodzeństwem z niepełnosprawnością. Następuje tutaj sytuacja wzmocnienia niewątpliwych więzi i uczuć rodzinnych, także zabezpieczeniami w formach prawnych – przyszłość niepełnosprawnego rodzeństwa zostaje zaplanowana z wyprzedzeniem.

„Nie wiem, jaka będzie jego przyszłość. No mają tam w szkole jakieś warsztaty... No u nas to jest taka sytuacja, że kiedyś się nim ktoś zajmie...czy wnuk, czy wnuczki... Oni wiedzą o tym, że w razie jakby nas zabrakło to... Ja otwarcie powiedziałem: «kto się W. zaopiekuje cały spadek dostaje. Dom dostaje. Ale to tylko osoba, która zajmie się W.». Wnuk ma teraz 11 lat i on się przede wszystkim czuje, że to on... (ojciec 58 l.)”²¹.

Kolejną obawą, która wybrzmiewa w wypowiedziach rodziców dorosłych osób z niepełnosprawnościami jest zagrożenie instytucjonalizacją. Godne życie osób z niepełnosprawnościami po śmierci ich rodziców i domy pomocy społecznej (DPS) – tych tematów wciąż nie da się od siebie oderwać. O samych DPS-ach opinii jest tyle, ile domów i doświadczeń tych, którzy umieścili tam swoich bliskich.

20 M. Żyta, *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne*, dz. cyt., s. 158.

21 M. Żyta, *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne*, dz. cyt., s. 160.

Jak zauważa Andrzej Suchcicki, kiedyś mówiono o nich: „przechowalnie” albo gorzej: „wykańczalnie”. Teraz już tak nie straszą. Wizerunek DPS-ów się zmienia. Zwłaszcza te państwowe wypadają korzystnie²².

Wzorem krajów Europy Zachodniej, także w Polsce zmienia się paradygmat w postrzeganiu osób niepełnosprawnych oraz oferowanego im systemu pomocy: od modelu instytucjonalnego, w którego centrum znajdował się pacjent, poprzez model rehabilitacyjny, skierowany na klienta-konsumenta, do modelu obywatelskiego, w którym osoba z niepełnosprawnością traktowana jest jak obywatel-członek społeczności²³. Ewolucji podlega także spojrzenie na kwestię wspierania rodzin osób z niepełnosprawnością. Takie przeobrażenia jak przekazywanie kompetencji opiekuńczych ze strony państwa na społeczności lokalne, zaangażowanie instytucji pozarządowych, podkreślanie roli wolontariatu oraz krewnych osób z niepełnosprawnością niosą za sobą zarówno szanse, jak i zagrożenia dla rodzin osób z niepełnosprawnością²⁴.

Od wielu lat można obserwować inicjatywy grup rodziców, najczęściej zrzeszonych w stowarzyszeniach mające na celu organizację (często budowę) miejsc zamieszkania dla swoich dorosłych dzieci z niepełnosprawnościami. Przykład dało już w 1992 r. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym (PSO-UU). Powstał wtedy w Warszawie pierwszy w Polsce dom rodzinny dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jego mieszkańcami są osoby dorosłe, pełne sieroty po członkach Stowarzyszenia²⁵. Po-

22 *Gdy rodziców zabraknie...*, <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/306692> (20.03.2021).

23 A. Firkowska-Mankiewicz, *Zmiana paradygmatu w postrzeganiu osoby z niepełnosprawnością intelektualną – z podopiecznego na pełnoprawnego i niezależnego uczestnika życia społecznego*, w: *Z Warsztatów Terapii Zajęciowej do pracy – rozwiązania systemowe*, red. B. E. Abramowska, Warszawa 2006, s. 19.

24 A. Krause, *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków 2008, s. 60.

25 *Gdy rodziców zabraknie...*, dz. cyt.

dobnych inicjatyw jest w Polsce sporo. Niestety brak systemowego wsparcia w tym zakresie powoduje, że urealnić udaje się takie inicjatywy tylko najwytrwalszym. Jednocześnie rodzeństwo niekiedy podkreśla, że chcieliby, aby decyzja przejęcia opieki nad rodzeństwem z niepełnosprawnością była ich niezależną decyzją i potrzebą, natomiast częściej widzą w tym raczej obowiązek. Czują, że tak powinno być, nie widzą innego wyboru, nie biorą pod uwagę innej alternatywy (mieszkalnictwa chronionego, hostelu, domu pomocy społecznej) albo traktują ją jako ostateczność:

„Jeżeli będzie taka potrzeba, biorę pod uwagę to, że kiedyś zajmę się I. Wynika to raczej z mojej potrzeby. Mama nie pytała się mnie o to nigdy. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym zostawić go bez pomocy. Czy chciałabym? Gdybym mogła wybierać... nie mogę powiedzieć, że jest to marzenie mojego życia... Nie powiedziałabym nie. Mogłabym zobaczyć na próbę jakiś ośrodek, jak tam jest, jak on tam się czuje. Ale na pewno podchodziłabym do tego z wielką nieufnością, najpierw zobaczyłabym, czy jemu to odpowiada. Na pewno nie oddałabym go od razu, tylko płacąc i nie odwiedzając go. Ale jestem za tym, żeby powstawały jakieś mieszkania chronione, żeby oni mogli się uczyć tej samodzielności”²⁶.

Istotne z tego punktu widzenia staje się określenie zarówno kierunku zmian w zakresie wspierania rodzin dzieci z niepełnosprawnością, jak i postrzegania owego wsparcia w kontekście potrzeb oraz oceny otrzymywanej pomocy przez jego beneficjentów. W ramach pomocy społecznej państwo wspiera osoby z niepełnosprawnością (także samotne) w różnych formach. Na podstawie Ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej²⁷ osobom, które nie są w stanie

26 M. Żyta, *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne a planowanie przyszłości dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, w: *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Toruń 2011, s. 162.

27 *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz.U. z 2016 r. poz. 930 ze zm.

poradzić sobie samodzielnie z trudnymi problemami życiowymi pomocy udzielają ośrodki pomocy społecznej w miejscu zamieszkania. Z definicji pomocy społecznej wynika, że jej celem jest „umożliwienie osobom i rodzinom przewyższanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości. Ośrodki pomocy społecznej oferują różnorodne rodzaje pomocy, zarówno w formach pieniężnych jak i niepieniężnych”.

Niestety, jak podkreślają rodzice dorosłych osób z głębokimi niepełnosprawnościami²⁸, pomoc państwa jest zdecydowanie niewystarczająca w odniesieniu do potrzeb tej grupy osób. Jednocześnie można zaobserwować zbytne obciążanie rodzin osób z niepełnosprawnościami funkcjami opiekuńczymi, terapeutycznymi, rehabilitacyjnymi oraz ich uzależnianie od społeczności lokalnych, organizacji charytatywnych czy funduszy państwowych.

Dodatkowym czynnikiem, który wpływa na obniżenie poziomu jakości życia są kwestie związane z zatrudnianiem – zarówno osób z niepełnosprawnościami, a także ich opiekunów. W świetle aktualnie obowiązujących przepisów²⁹ opiekun dorosłej osoby z niepełnosprawnością, może otrzymać świadczenie pielęgnacyjne z tytułu stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka

28 Za: Poradnik ABC – W kierunku udanego życia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Poradnik ABC jest częścią Modelu wsparcia środowiskowego osób z niepełnosprawnością intelektualną „Bezpieczna przyszłość”, opracowanego podczas projektu realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, , przez Partnerstwo w składzie: Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, Stowarzyszenie Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS, Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących TĘCZA.

29 Ustawa z dnia z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, Dz.U. 2003 nr 228 poz. 2255.

w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, lub posiadania przez podopiecznego znacznego stopnia niepełnosprawności. Warunkiem koniecznym uzyskania świadczenia jest całkowita rezygnacja z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad osobą zależną.

Taka wykładnia prawna jest niekorzystna dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami – pogłębia bowiem i tak już trudną sytuację społeczno-zawodową, a także marginalizację i izolację. Taki stan rzeczy bywa argumentem na niepodjęcie ról opiekuńczych przez najbliższą rodzinę, w tym rodzeństwo osoby ze znaczną niepełnosprawnością. Odrębną kwestią są możliwości zatrudniania osób z głębokimi niepełnosprawnościami, szczególnie intelektualnymi - pracodawcy poszukują osób młodych, zdrowych, dobrze wykształconych, reprezentujących sobą potencjał roboczy. W sytuacji, gdy w odpowiedzi na ofertę pracy pracodawca otrzymuje kilkadziesiąt zgłoszeń, głęboka niepełnosprawność jest czynnikiem ograniczającym szanse na otrzymanie zatrudnienia. Nadzieję dają podmioty ekonomii społecznej, a także działania organizacji pozarządowych prowadzących podmioty systemu rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami (warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywności zawodowej), ale to wciąż za mało, aby mówić o usamodzielnianiu osób z głęboką niepełnosprawnością. Jednocześnie, jak podkreśla Otto Speck³⁰, rodziny potrzebują pomocy, by lepiej zrozumieć swoją naturalną rolę. Rodzice powinni zachowywać swoją pierwotną i podstawową odpowiedzialność za stawianie się i pomyślność dziecka przy profesjonalnym wsparciu, nie powinni być przemieniani w specjalistów od pomocy, mają pozostać rodzicami. Hasło nadrzędne takiego podejścia brzmi: „Tak dużo pomocy, jak to tylko konieczne, tak dużo samopomocy jak to tylko możliwe”.

30 O. Speck, *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańsk 2005.

Zakończenie

Jak wynika z przytoczonych powyżej wypowiedzi rodziców i rodzeństwa osób z niepełnosprawnościami, a także wyników badań dla większości rodziców nadrzędnym problemem jest przyszłość ich dorosłych dzieci. Wyznaczenie opiekuna, który sprawowałby opiekę, zabezpieczał potrzeby dorosłego dziecka to temat trudny i często pomijany w rozmowach z najbliższą rodziną. W sposób naturalny rodzice oczekują przejęcia funkcji rodzicielskich przez zdrowe rodzeństwo i wspólnego zamieszkania. Inne formy usamodzielniania – w tym pracy i zamieszkania preferowane są zdecydowanie rzadziej. Rozwiązania systemowe proponowane przez państwo – szczególnie związane z ograniczeniami w zatrudnianiu opiekunów osób z niepełnosprawnościami, niewystarczające rozwiązania związane z mieszkalnictwem osób z niepełnosprawnościami powodują marginalizację i izolację dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Na koniec – dobrze, że jest ustawa „Za życiem”³¹, ale mam wrażenie, że brak w niej ciągu dalszego. Mówi się o początku, gdy rodzi się dziecko z niepełnosprawnością, ale nie rozwiązuje się tych kwestii, które pojawiają się później. Starzy rodzice mają mało siły, nadziei i dużo lęku o pozostawiane dorosłe, ale nadal dzieci.

31 Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”, Dz.U. 2016 poz. 1860.

Bibliografia

- Bowen, M., *The use of family theory in clinical practice. Comprehensive Psychiatry*, 7 (1966), p. 345-374.
- Buczyński F. L., *Rodzina z dzieckiem chorym na białaczkę*, Lublin 1999.
- Gdy rodziców zabraknie... <http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/306692> (20.03.2021).
- Godawa G., *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną*, Toruń 2016.
- Firkowska-Mankiewicz A., *Zmiana paradygmatu w postrzeganiu osoby z niepełnosprawnością intelektualną – z podopiecznego na pełnoprawnego i niezależnego uczestnika życia społecznego*, w: *Z Warsztatów Terapii Zajęciowej do pracy – rozwiązania systemowe*, red. B. E. Abramowska, Warszawa 2006.
- Freedman R., Krauss M., Seltzer M. *Aging parents' residential plans for adults with mental retardation*, „Mental Retardation” vol. 35 (2) (1997).
- Jan Paweł II, *Rodzina w służbie miłości, miłość w służbie rodziny. Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1994 r.*, (1993) nr 2, <https://papiez.wiara.pl/doc/378749.Rodzina-sluzy-milosci-milosc-sluzy-rodzinie> (18.03.2020).
- Kawula S., *Rodzina wiejska a wychowanie: szczegółowe studium porównawcze*, Toruń 1973.
- Krause A., *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Kraków 2008.
- Mackiewicz W., *Spory o wartości. Narodzenie – życie – umieranie*, Warszawa 2006.
- Minuchin S., *Families and family therapy*, Cambridge 1974.
- Opozda D., *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby jako przedmiot badań pedagogice*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017.
- Pisula E., Danielewicz D., *Rodzina z dzieckiem z niepełnosprawnością*, Gdańsk 2007.
- Radochoński M., *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*, „Roczniki Socjologii Rodziny” (1998) nr 10.
- Ryś M., *Systemy rodzinne. Metody badań struktury rodziny pochodzenia i rodziny własnej*, Warszawa 2001.

- Speck O., *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, Gdańsk 2005.
- Sztajerwald T., *System rodziny pochodzenia, poczucie własnej wartości w relacjach interpersonalnych oraz odporność psychiczna a integracja osobowa i dojrzałość do małżeństwa u małżonków*. Praca doktorska, Warszawa 2019, s. 12, <http://www.bip.uksw.edu.pl/sites/default/files/Praca%20doktorska%20Sztajerwald%20Tomasz%20jednostronnie.pdf> (20.03.2020).
- de Tchorzewski A. M., *Miłość, nadzieja, odpowiedzialność – warunkiem więzi w rodzinie*, w: *Dziecko, rodzina, wychowanie. Wybrane konteksty*, red. J. Karbowniczek, A. Błasiak, E. Dybowska, Kraków 2015.
- Twardowski A., *Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych*, w: *Dziecko niepełnosprawne w rodzinie*, red. I. Obuchowska, Warszawa 2008.
- Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych*, Dz.U. 2003 nr 228 poz. 2255.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz.U. z 2016 r. poz. 930 ze zm.
- Wojnarska A., Zubrzycka R., *Poczucie osamotnienia osób niepełnosprawnych intelektualnie*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 24 (2016).
- Wolska D., *Osoba z niepełnosprawnością intelektualną w obliczu śmierci i umierania*, *Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania*, 33 (IV/2019).
- Żyta M., *Rodzice i rodzeństwo pełnosprawne a planowanie przyszłości dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną*, w: *Dorośli z niepełnosprawnością intelektualną w labiryntach codzienności Analiza badań – krytyka podejść – propozycje rozwiązań*, red. B. Cytowska, Toruń 2011.

„Kiedys nas zastąpi?” – nadzieje i obawy rodziców wobec rodzeństwa dziecka z niepełnosprawnością

Streszczenie: Funkcjonowanie rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym wiąże się z wieloma trudnościami i problemami, których nie doświadczają rodziny z dziećmi w pełni sprawnymi. Zwyczajowo bycie rodzicem i stworzenie własnej rodziny jest wysoko cenioną rolą społeczną. Jednocześnie w przypadku rodzin posiadających dziecko z niepełnosprawnością istnieje wiele nadziei i obaw co do jego przyszłości po śmierci rodziców. To, co jest drogą normalną dla zdecydowanej większości osób dorastających – stopniowe „oddalanie się” od rodziny poprzez zwiększanie obszarów autonomii, uniezależnienie się finansowe, osłabienie więzi, budowanie własnego życia (wyprowadzenie z domu rodzinnego, niezależność materialna, zakładanie własnej rodziny) – nie jest tak oczywiste w przypadku dorosłych z niepełnosprawnością, szczególnie powodującą brak możliwości samodzielnego funkcjonowania. W artykule omówiono obawy i nadzieje, które pokładają rodzice w rodzeństwie dziecka z niepełnosprawnością, a także alternatywne rozwiązania systemowe obowiązujące w Polsce w tym zakresie.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzicielstwo, niepełnosprawność, rodzeństwo

“Will they replace us someday?” – parents' hopes and fears towards siblings of a disabled child

Abstract: The functioning of a family with a child with disabilities is linked with many difficulties and problems that families with fully functional children do not experience. By convention, being a parent and creating your own family is a highly valued social role. At the same time, families with a disabled child harbour many hopes and concerns about its future after the death of the parents. What is normal for most adolescents – gradual “shifting away” from the family by increasing areas of autonomy, financial independence, weakening ties, shaping one's own life (moving out of the family home, material independence, starting a family) – is not so obvious for adults with disabilities, especially because they cannot function on their own. The article discusses the concerns and hopes placed by parents in the siblings of a child with disabilities, as well as alternative systemic solutions in Poland in this regard.

Keywords: marriage, parenthood, disability, siblings

Paulina Hornik*
Alina Zemelka**

Tanatopedagogiczne motywy w losach bajkowych rodzeństw

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389914.11>

Wstęp

Literatura kierowana do najmłodszych czytelników pełni w ich życiu między innymi funkcje: informujące, pouczające, wyjaśniające, uspokajające, inspirujące, bawiące, twórcze, poszerzające wyobraźnię, pomagające odnaleźć sens, budujące światopogląd, przestrzegające, zastraszające, budzące trwogę. Tym samym twórczość ta wspiera procesy adaptacyjne oraz rozwojowe¹. Bajki, baśnie, opowiadania

* Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-6933-9075, adres e-mail: paulina.hornik@student.upjp2.edu.pl.

** Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, ORCID: 0000-0002-2442-3302, adres e-mail: alina.zemelka@student.upjp2.edu.pl.

1 A. M. Basak, *Wpływ bajek czytanych przez rodziców na rozwój dzieci w wieku szkolnym*, „Pedagogika Rodziny” 4 (2012) nr 2, s. 214.

i inne formy literackie pomagają dziecku w odnalezieniu sensu istnienia, pokonaniu chaosu i nadmiaru przeżyć, z którymi się zmagają. Bruno Bettelheim – austriacki psychoanalityk, psycholog, psychiatra i pedagog, przekonuje, że „jeśli opowieść ma naprawdę przykuć uwagę dziecka, musi je zabawiać i obudzić w nim ciekawość. Jeśli ma wzbogacać jego życie i pobudzać wyobraźnię – pomóc dziecku w rozwijaniu inteligencji i porządku uczuć, musi mieć związek z jego lękami i dążeniami oraz umożliwić mu pełne rozeznanie własnych trudności, a zarazem podać sposoby rozwiązywania nękańcych je problemów”².

Słowo pisane niesie w sobie potencjał budowania osobowości dziecka, m.in. poprzez pełnienie funkcji kompensacyjnych, uwalniających lęk, a także tonujących uczucie trwogi. Motywy te pojawiają się w literaturze dziecięcej także w kontekście tanatopedagogicznym, odnoszącym się do rozwoju w kontekście przemijalności życia. Dotyczą także relacji rodzinnych, w tym braterskich i siostrzanych. We współczesnej literaturze adresowanej do najmłodszych odbiorców temat śmierci jest omawiany na rozmaite sposoby, coraz częściej stając się przedmiotem pogłębionych rozważań. Pomimo powagi tematu śmierci i wiążącego się z nim klimatu smutku lub lęku, opowiadania te mają w sobie moc, która może dodać czytelnikom siły, przynieść iskrę światła, zasiać w sercu nadzieję lub ją wzmocnić i ugruntować³. W niniejszym artykule punkt odniesienia dla tanatopedagogicznych rozważań w kontekście relacji pomiędzy rodzeństwem stanowią będą dwa tytuły: *Śnieżna siostra* autorstwa Mai Lunde oraz *Mała syrenka* Hansa Christiana Andersena.

2 B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne – o znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1985, s. 102.

3 A. Józefowicz, *Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 15 (2016), s. 156.

Tanatopedagogiczne znaczenie bajek

Jednym z aspektów życia, z jakim niekiedy przychodzi się zmierzyć dziecku, jest śmierć (czy to bliskiej osoby z rodziny lub też perspektywa własnej przedwczesnej śmierci). Płaszczyzną właściwą dla refleksji i praktyki pedagogicznej jest rozwój osobowościowy człowieka. Namysł nad śmiercią może być przeprowadzany także w tym kontekście. Ten aksjomat stał się podstawą w trakcie wyłaniania się zrębów koncepcyjnych nowej subdyscypliny pedagogicznej, jaką jest tanatopedagogika⁴. Wraz z tanatopsychologią stanowi część tanatologii (*θάνατος* – z gr. śmierć, umieranie oraz *λόγος* – z gr. słowo, rozum). Podczas gdy tanatopsychologia koncentruje się wokół psychologicznych aspektów związanych ze śmiercią i umieraniem⁵, przedmiotem tanatopedagogiki jest zagadnienie procesu wychowania, który dokonuje się w kontekście śmierci⁶.

Za Józefem Binnebeselem, tanatopedagogika definiowana jest jako „nauka o wychowaniu ze świadomością śmiertelności, wpisana w naturę bytu ludzkiego, opartą na fundamentalnej zasadzie poszanowania godności każdej istoty ludzkiej oraz nienaruszalności i apriorycznej wartości życia ludzkiego”⁷. Pojęcie to ma grecki źródłosłów, pochodzi od greckich słów: *θάνατος* – śmierć, umieranie oraz *παιδαγωγός* – pedagog, wychowawca. W prostej leksykalnej interpretacji tanatopedagogika byłaby zatem wychowaniem do śmierci (umierania).

W rozumieniu bezpośrednim, wyprowadzonym ze znaczenia semantycznego, tanatopedagogika jest rozumiana jako „subdyscy-

4 G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną, Studium tanatopedagogiczne*, Toruń 2016, s. 19.

5 J. Makselon, *Specyfika postaw wobec śmierci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 17 (1981), s. 63.

6 G. Godawa, *Funkcjonowanie*, dz. cyt., s. 19.

7 J. Binnebesel, *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Toruń 2013, s. 251.

plina pedagogiki, która zajmuje się szeroko rozumianym procesem umierania i śmierci w kontekście wychowania, opieki i terapii pedagogicznej”. Natomiast w znaczeniu węższym może być definiowana jako „wychowanie, opieka i terapia pedagogiczna osób terminalnie chorych i u kresu życia (starszych) oraz ich rodzin i bliskich”⁸.

Wśród narzędzi, jakimi posługuje się tanatopedagogika, ważną rolę odgrywa bajkoterapia. Definiowana jest ona jako oddziaływanie profilaktyczne oraz terapeutyczne, którego skuteczność zawarta jest w specjalnie skomponowanych w tym celu formach literackich, pisanych z myślą o dzieciach między 4 a 9 rokiem życia⁹. Najbardziej znaną zwolenniczką oraz propagatorką bajek terapeutycznych w Polsce jest psycholog Maria Molicka – autorka licznych publikacji skierowanych do dzieci doświadczających sytuacji kryzysowych. Bajkoterapia jest także cennym narzędziem, jakim posługuje się tanatopedagogika. Jedna z autorek bajek dla dzieci podejmujących temat śmierci tak wypowiada się w tej kwestii: „Dzieci zaczynają myśleć o życiu i śmierci w wieku około 4–5 lat. Wydają się wtedy bardzo zainteresowane samym faktem umierania, ale nie do końca rozumieją jego konsekwencje. Ważne jest wtedy, aby zostawić dzieciom wolną przestrzeń do zbadania tematów, które świtają w ich głowach, gdy tylko są gotowe stawić im czoło. Dorośli powinni im w tym towarzyszyć, zawsze gotowi wyjaśniać i odpowiadać na pytania”¹⁰. W ten sposób przekazują dziecku wizję świata i życia wraz z jego głębią, dostrzegalną jedynie w kontekście śmierci będącej integralną częścią ludzkiej egzystencji. Podążają za dzieckiem, jego pytaniami, ufają mu i słuchają go, pamiętając o tym, jak sami kiedyś mieli kilka czy kilkanaście lat. Dziecko, będąc wysoce uwrażliwione na prawdę, pragnie

8 J. Binnebesel, *Percepcja lęku przed śmiercią w kontekście Tanatopedagogicznej Relacyjnej Terapii Zastępczej*, Toruń 2017, s. 12.

9 B. Sufa, M. Janas, *Bajkoterapia jako skuteczna metoda wspomagająca rozwój dziecka*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna” 12 (2018) nr 2, s. 416.

10 P. Stalfelt, *Małe książki o...*, w: *Tabu w literaturze i sztuce dla dzieci*, red. B. Sochańska, J. Czechowska, Poznań 2012, s. 128.

usłyszeć ją także w kontekście pytań dotyczących śmierci i przemijania, nie oczekuje zniekształcającego ją cukierkowego substytutu, który niejednokrotnie jest owocem lęku czy ucieczkowych tendencji samych rodziców wobec wspomnianej problematyki.

W baśniach, będących jednymi z najwcześniejszych lektur dzieciństwa, jest naturalne, iż niektóre postacie chorują, zostają osierocone czy umierają. Te wątki stwarzają przestrzeń do podjęcia z dzieckiem rozmowy o bólu, cierpieniu i umieraniu¹¹. Ów walor bajek terapeutycznych może okazać się szczególnie cenny również współcześnie, gdy „zwłaszcza w kulturze europejskiej choroba i śmierć są z różnych przyczyn skrywane przed młodym pokoleniem w zaciszach szpitalnych sal, hospicjów i wskutek tego tak źle przez nich rozumiane”¹². Często temat śmierci traktowany jest jako niewygodny, kłopotliwy, pozostający w jaskrawym kontraście wobec zabieganego życia, wskutek czego bywa przemilczany. Życie ludzkie gaśnie w ukryciu szpitali, domów opieki, z dala od głównego nurtu ludzkich spraw. Taka „deprywacja kontaktu z procesem umierania” jest jednak pułapką. Śmierć staje się niewidoczna, odsunięta na boczny tor, tak, jak gdyby nie istniała. Staje się odległa i nierealna. Wówczas, gdy nieproszona wkracza niespodziewanie w czyjeś życie, takie zderzenie może być zbyt brutalne, bolesne, wręcz miazdzące¹³. Natomiast bajki terapeutyczne mogą pomóc wyprowadzić śmierć ze strefy tabu, stopniowo oswajając dziecko z przemijaniem i nieuchronnością śmierci a przy tym otulając je poczuciem bezpieczeństwa, nadziei, wiarą w zwycięstwo dobra nad złem, pomagając

11 A. Józefowicz, *Oswajanie z przemijaniem*, dz. cyt., s. 152.

12 P. Grzybowski, *Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli*, s. 13, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/219/Grzybowski%20Praktyczne%20cele.pdf?sequence=1> (11.02.2021).

13 K. Dmitruk-Sierocińska, *Mądrze i taktownie, przystępnie i zrozumiale – czyli o śmierci w literaturze dziecięcej*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce” 12 (2007), s. 45.

zaakceptować kruchość ludzkiego życia bez równoczesnego deprecjonowania jego piękna i wartości.

Pierwszej analizie naukowej dotyczącej percepcji śmierci przez dziecko dokonała Maria Nagy, która badała zdrowie psychiczne dzieci dotkniętych traumami wojennymi. Autorka nawiązała w swoich badaniach do teorii Jeana Piageta. Dziecięca percepcja śmierci jest uwarunkowana poznawczą funkcją umysłu, która jest uaktywnia się na danym etapie rozwojowym dziecka. W oparciu klasyczny podział Marii Nagy można wyróżnić 3 stadia rozwojowe, jeśli chodzi o rozumienie śmierci przez dzieci¹⁴:

- Małe dzieci (do 5 lat), przejawiają ciekawość zjawiska śmierci i tego, jak zmienia ona ciało człowieka. Postrzegają śmierć jako zjawisko odwracalne, przejściowe i krótkotrwałe. Nie rozumieją nieodwracalności śmierci.
- Dzieci w wieku od około 5 do 9 lat, rozumieją śmierć jako stan nieodwracalny. Jednak, to rozumienie może być w wysokim stopniu zabarwione naiwnością i magicznością. Śmierć bywa często personifikowana¹⁵.
- Dziecko pojmuje śmierć jako proces nieodwracalny i osobisty w wieku około 9 lub 10 lat.

Jak zauważa Grzegorz Godawa, „stadia rozwoju rozumienia śmierci przez dziecko wyraźnie wskazują na proces przechodzenia od nierealistycznego do coraz bardziej dojrzałego pojmowania tego zjawiska”, jednak należy także pamiętać, iż proces konceptualizacji śmierci i umierania ma w przypadku każdego dziecka przebieg indywidualny. Wpływ ma tu także osobiste doświadczenia dziecka, na które składa się częstotliwość występowania choroby i śmierci w jego otoczeniu a także poziom jego wrażliwości. Zatem wiek dziecka,

14 D. Baczała, J. Binnebesel, Z. Formella, *Kontakt terapeutyczny z dzieckiem przeżywającym śmierć*, w: *Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej*, red. E. Krajewska-Kułak, Białystok 2019, s. 450. G. Godawa, *Funkcjonowanie rodziny*, s. 63–65.

15 Ten obraz śmierci kształtują także filmy rysunkowe lub gry komputerowe.

choć jest ważnym punktem odniesienia, nie stanowi jedyne go i precyzyjnego wskaźnika pozwalającego określić stopień zrozumienia przez nie zjawiska umierania¹⁶.

Warto pamiętać, że w języku potocznym, a nawet w wybranych tekstach naukowych, określenia „bajka” i „baśń” używane bywają jako synonimy, co spowodowane jest oczywistym podobieństwem tych spokrewnionych etykiet gatunkowych¹⁷. Synkretyzm literatury tworzonej z myślą o najmłodszych, poprzez „bezzprzymiotnikowy” charakter, w znacznym stopniu wzmacnia omawiane zjawisko. Dlatego na potrzeby niniejszego opracowania przyjęty zostanie paradygmat, jaki potwierdziła Ewa Ficek w swoim artykule poświęconym terapeutycznej literaturze dziecięcej. Autorka podejmując się syntezy rozumień „bajki”, dokonanych przed laty przez Jolantę Ługowską i Jerzego Cieślukowskiego, określa, iż jednym z rozumień tej formy literackiej może być perspektywa najszersza i ponadgatunkowa, uwzględniająca także pewne elementy fantastyki, będąca ostatecznie syntetycznym określeniem szerokiej grupy utworów dla dzieci, a jednocześnie swego rodzaju skrótem myślowym w mowie potocznej¹⁸.

Dziecięca percepcja literatury odbywa się poprzez interpretację doznań płynących z tekstu, a także integrację jego metaforycznego wymiaru z konkretnym doświadczeniem dziecka. Komunikowanie metaforyczne transferując znaczenie wypowiedzianych słów na niewypowiedziane, kierując się przy tym regułą koneksji, uruchamia w dziecku proces autorefleksji związanej z osobistym reagowaniem na bodźce, przez które w danej chwili jest ono stymulowane. Istotną rolę w tekstach dedykowanych dzieciom, pełni postać bohatera, którego zadaniem jest modelowanie procesów myślowych prowadzące

16 G. Godawa, *Funkcjonowanie*, dz. cyt., s. 64–65.

17 I. Borecka, *Z motylem w tle: o baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, Wałbrzych 2004, s. 9.

18 E. Ficek, *Zaczarowana, inspirująca, pouczająca...: jaka jest bajka terapeutyczna?* w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, *Gatunek a komunikacja społeczna*, t. 4, Katowice 2011, s. 160.

przez kolejne etapy percepcji dzieła literackiego poznawanego przez dziecko. Poprzez dostrzeżenie podobieństwa między czytelnikiem/słuchaczem a postacią bohatera, uruchamia się w dziecku pragnienie naśladowania go, prowadzące do kompensacji i ponownej próby zmierzenia się z problemem, którego wcześniej nie pojmowało. Walorem tego procesu są bezpieczne warunki, w których się on odbywa, co przekłada się na ułatwienie dziecku aplikacji zyskanego w ten sposób wsparcia emocjonalnego w pokonaniu trudnej dla niego sytuacji¹⁹.

Doris Brett przewagę tekstu literackiego w zestawieniu z racjonalnym tłumaczeniem dziecku sytuacji lękowej dostrzega w tym, że w pierwszym przypadku dziecko samo ma możliwość odnalezienia jej rozwiązania, nadania jej sensu. Proces ten dokonuje się w indywidualnym rytmie dziecka. Ma ono tyle czasu, ile samo potrzebuje, aby ustosunkować się do nurtujących je problemów. Dzięki temu zyskuje „poczucie pełnej niezależności” w tłumaczeniu tego, co niepojęte, w wyrażaniu tajemnicy²⁰.

Życiodajna żałoba – losy pewnego rodzeństwa w powieści *Śnieżna siostra* Mai Lunde

Doświadczenie śmierci rodzeństwa może implikować w każdym człowieku szerokie spektrum reakcji. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera strata przeżywana przez dziecko, które po śmierci brata lub siostry, *de facto* zostaje osierocone w dwójnasób. Z jednej strony zmagą się ono z utratą rodzeństwa, nierzadko jednak przychodzi mu mierzyć się także z emocjonalną utratą rodziców, trawionych przez ich własną żałobę. Deficyt obecności dziecka, które dotychczas współtworzyło system rodzinny, przekłada się na zmianę

19 B. Sufa, M. Janas, *Bajkoterapia*, dz. cyt., s. 417.

20 D. Brett, *Bajki, które leczą – część 2*, Gdańsk 1997, s. 19.

zachowania każdego członka rodziny, zmianie ulega funkcjonowanie systemu jako całości, a także wszystkich jego podsystemów. To, czy i w jaki sposób osierocone przez brata lub siostrę dziecko poradzi sobie wówczas z żałobą, determinowane jest m.in. jego wiekiem, mądrością życiową związaną z tym, czego doświadczyło ono w swoim życiu, w relacjach z najbliższymi (także z osobą, która umarła). Nie bez znaczenia pozostają także okoliczności śmierci jego brata lub siostry²¹.

Lunde to norweska pisarka i scenarzystka, autorka literatury tworzonej zarówno z myślą o dorosłych, jak i o najmłodszych czytelnikach. Terapeutyczny wymiar jej dzieł, wzbogacony unikatową konkretyzacją miejsc, pozwala czytelnikowi na odbycie podróży do przedstawionego w dziełach autorki świata. Można zauważyć ekspresję emocji odmalowaną przy pomocy dużej ilości przymiotników oraz korelujących z opisywaną rzeczywistością metafor, które budują dopracowaną przez Lunde atmosferę przenikającą tworzoną przez nią literaturę. Opisy miejsc i wydarzeń charakteryzują się dużą plastycznością, co sprawia, że czytelnik niemal czuje zapach oraz dynamikę przedstawionej przez autorkę rzeczywistości.

W październiku 2019 r. miała miejsce polska premiera na rynku wydawniczym *Śnieżnej siostry* stworzonej przez doskonale uzupełniającą się diadę autorek z Norwegii. Lunde stworzyła niezwykle emocjonalną, a przez to oczyszczającą narrację dopełnioną ilustracjami autorstwa Lisy Aisato, które zostały wplecione w tę skandynawską opowieść wigilijną. Ilość tanatologicznych wątków w omawianej baśni jest zaskakująca, natomiast sposób ich wprowadzania w fabułę książki jasny i czytelny dla niedorosłych czytelników. W utworze przedstawiona zostaje historia czteroosobowej rodziny, która od kilku miesięcy zmaga się z utratą najstarszej z trójki dzieci – szesnastoletniej Juni. Energiczna i bardzo pogodna na co dzień dziewczyna, przez ostatni okres życia

21 K. Stankiewicz, *Rodzina wobec śmierci dziecka. Żałoba, kryzys, wsparcie społeczne*, „Pedagogia Christiana” 36 (2015) nr 2, s. 243.

zmagala się z depresją, która doprowadziła do skrajnego wyczerpania organizmu i ostatecznie do śmierci dziecka. Ciąg traumatycznych wydarzeń czytelnik poznaje z perspektywy młodszego brata Juni – dziesięcioletniego Juliana, którego autorka uczyniła jedynym narratorem owej opowieści. Oddelegowanie dziecka do tej roli sprawiło, że trudne w odbiorze treści stają się bliższymi i bardziej zrozumiałymi, poprzez język jakim chłopiec o nich opowiada.

Emocjonalność obecna w wypowiedziach dziecka przeżywającego kryzys tanatalny postrzegana w świecie dorosłych jako przejaw braku dojrzałości, jak również kryzys związany z relacjami rodzinnymi zaburzonymi żałobą, tu zdają się być usprawiedliwione. Owo nasycenie treści ładunkiem emocjonalnym wpływa korzystnie na budowaną atmosferę opowieści, która dla czytelnika, zmagającego się z podobnym kryzysem, może okazać się buforem regulującym jego osobiste stany emocjonalne. Tym samym książka niesie w swej treści potencjał katarski, mogący pomóc czytelnikowi spotkać się z tym, co zostało zepchnięte w zakamarki jego serca lub przed czym starał się uciec.

Julian, który kilka miesięcy wcześniej stracił starszą siostrę trwa w niepewności, o której nie ma z kim porozmawiać. Jego najbliżsi zanurzeni są we własnym niewypowiedalnym smutku, o którym mimo wszystko chłopiec chciałby pomówić. Jego przyjaciel John, który w normalnych warunkach wypowiadał niekończące się ilości słów, po śmierci Juni towarzyszy osieroconemu przez siostrę przyjacielowi w wiernej i cierplivej ciszy. Wszystko to sprawia, że Julian pragnie zapomnieć, a przynajmniej nie zatracać się w myślach o Juni, o tęsknocie za nią, o uroku wspólnie i radośnie spędzanych świąt, ani nawet o tych świątach, które się zbliżają.

Rodzice zmagający się z żałobą po najstarszej córce mocno wierzą w to, że czas uleczy rany, zatem aby umożliwić czasowi działanie, zawarli oni niewerbalne przymierze. Z relacji dziesięciolatka wynika, że od lata, kiedy zmarła dziewczyna, nie rozmawiają ani między

sobą, ani też z dziećmi o niczym innym niż pogoda. Ponadto, aby zająć myśli, niemal perfekcyjnie dążą do utrzymania porządku w domu, co zwraca uwagę ich syna. Z perspektywy Juliana negatywnym jest także fakt, że schowane zostały wszystkie fotografie Juni, a jej grób nie jest przez rodzinę w ogóle odwiedzany.

Chłopiec tak wspomina ten czas: „(...) najbardziej brakowało mi Juni, mojej starszej siostry. Wszystkim nam jej brakowało, wiedziałem o tym. Chętnie wybrałbym się z całą rodziną na cmentarz, żeby ją odwiedzić, ale mama i tata nigdy tego nie chcieli. Nie wiedziałem dlaczego. Raz poszedłem tam sam. Grób był ciemny i pusty, bez żadnych ozdób czy zniczy. Juni leżała tam na dole. Podobno. Nie mogłem tego pojąć. Jedyne, co po niej zostało, to rabata porośnięta chwastami i zimny kamień. Kiedy tam stałem, poczułem się tak, jakby moje serce się przemieniło w zimny kamień. Nie mogłem tego wytrzymać. Ani sekundy dłużej. Uciekłem stamtąd i już nigdy nie wróciłem”²².

Emocjonalne osierocenie przez rodziców objawiające się brakiem ich wsparcia, dokuczają Julianowi. W tym czasie poznaje on Hedvig – rudowłosą dziewczynę, której marzeniem staje się zostanie przyjaciółką chłopca. Spotkanie koleżanki sprawia, że żałoba Juliana zdaje się sukcesywnie ustępować. Dzieci spotykają się niemal każdego dnia, w tym czasie rozmawiają, piją razem kakao, bawią się w chowanego i cieszą się sobą na wiele różnych sposobów. Gdy pewnego dnia wspólnie cieszyli się śniegiem, postanowili ulepić „śnieżną siostrę”, w której Julian zauważył podobieństwo do Juni. Zabawa stała się w tym momencie swego rodzaju *katharsis* oraz wstępem do rozmowy, w której po raz pierwszy dziesięcioletek zdecydował się zwierzyć Hedvig z tęsknoty za zmarłą siostrą.

Także za sprawą nowej przyjaciółki Julian postanowił przerwać znowę milczenia związaną z Juni. W tym celu umieścił on jedno ze zdjęć zmarłej siostry w miejscu, w którym nie sposób było go

22 Wszystkie cytaty z analizowanej bajki terapeutycznej zostały zaczerpnięte z: M. Lunde, *Śnieżna siostra*, Kraków 2019, s. 33.

nie zauważyć. Trawiona cierpieniem mama chłopca, gdy zauważyła zdjęcie zmarłej córki, umieściła je w albumie, ten zaś schowała do sejf, do którego dziecko nie miało dostępu. Sytuacja ta uwydatniła ponadprzeciętną odporność psychiczną chłopca, który mimo tęsknoty za Juni oraz mierzenia się z obojętnością rodziców, zdołał odnaleźć w sobie tyle siły, ile wymagała od niego sytuacja.

Kilka dni później Hedvig

przycisnęła swój policzek do mojego i poczułem, że jej łzy mieszają się z moimi. Siedzieliśmy tak w milczeniu długą chwilę. W końcu puściliśmy się. Hedvig zdjęła rękawiczki i wytarła swoje policzki. A potem moje. Jej dłoń była ciepła. (...)

– Jak sobie radzicie?

– Nie wiem. W domu jest bardzo cicho. I wygląda na to, że w tym roku rodzice nie zamierzają obchodzić Bożego Narodzenia. Myślę, że zapomnieli, jak to się robi.

Hedvig znowu chwyciła mnie za rękę i lekko ją ścisnęła.

– W taki razie dobrze, że mają ciebie.

– Co masz na myśli?

– Możesz im to pokazać. Możesz sprawić, że sobie przypomną.

Towarzysz jawi się więc jako czynnik udrożniający przepływ emocji, a w efekcie wspierający zdrowy przebieg żałoby. Julian, jak sam powiedział „stracił” Hedvig, ale dzięki relacji z nią ocalił od zapomnienia swoją siostrę – Juni. Julian tak wspomina ważny dla niego moment: „Wkrótce Hedvig dotarła do miejsca, w którym lód jaśniał dzięki gwieździe. Przyhamowała i powoli wjechała w świetlisty krąg. Potem odwróciła się do mnie. Widziałem, że jest szczęśliwa, naprawdę szczęśliwa. Nagle obok niej pojawiła się jakaś postać. (...) To był uśmiech, który mówił, że wszystko się ułoży, że wszystko będzie dobrze. To była Juni, moja siostra”.

Przyjaciółka chłopca okazała się zaś postacią zmarłej przed pięćdziesięcioma laty siostrą pewnego mężczyzny, który zatrzymał w sobie żałobę przez te wszystkie lata. Relacja z chłopcem, która rozwijała się równoległe z przyjaźnią między dziećmi, pozwoliła owemu męż-

czyżnie pożegnać się z ukochaną siostrą i wrócić do bardziej pełnego życia. Tak oto wspólnota ludzkich doświadczeń pozwoliła na przepracowanie żałoby w sercu Juliana i w sercu dojrzałego mężczyzny. W przeddzień Wigilii Bożego Narodzenia chłopiec pożegnał swoją przyjaciółkę, co miało służyć jej dobru. Tego samego dnia, rozwieszając w domu mnóstwo świątecznych kartek z postacią Juni, dzieciolątek wsparł rodziców w ich zastygłej żałobie tak, że zechcieli się oni po raz pierwszy od śmierci córki wybrać na jej grób. Ustawili na nim lampiony symbolizujące każdego z członków rodziny – było ich pięć, tym samym zaakceptowana stała się nieodwracalność doświadczeń z którymi przyszło się mierzyć rodzinie Juliana.

W *Śnieżnej siostrze* będącej swego rodzaju kalendarzem adwentowym (książka składa się z 24 rozdziałów), świat baśniowy spotyka się z tym, co realne. Wyczuwalna w opowieści Lunde tajemniczość, niewytłumaczalność pewnych wątków zawartych w opowiedzianej przez Juliana historii, współgra z tajemnicą śmierci. Osierocone rodzeństwo pragnie wierzyć w to, że kiedyś jeszcze będzie im dane się spotkać. Wiara ta koi oraz wspiera proces odbudowywania nadziei, podtrzymanie której czasem może być rezultatem jednej rozmowy, jednej przeczytanej baśni.

Chłopiec zdeterminowany jest do walki między innymi dzięki najmłodszej siostrze, która rozumie jeszcze mniej niż on i to właśnie dla Augusty Julian postanawia zawalczyć o „prawdziwe” Boże Narodzenie, mówi o tym tak: „Dzisiaj jest mała wigilia, a Augusta ma tylko mnie. Augusta miała pięć lat. Kiedy się ma pięć lat, nic nie jest ważniejsze od Bożego Narodzenia. To, że w Wigilię obchodziłem urodziny, nie miało żadnego znaczenia. Ale to, że zbliżało się Boże Narodzenie i Augusta miała je świętować, tak, to było ważne”.

Jego celem staje się rozniecenie w sercach pograżonych w żałobie rodziców iskry miłości wobec dzieci, które żyją i potrzebują ich wsparcia bardziej niż kiedykolwiek wcześniej. Terapeutyczny wymiar *Śnieżnej siostry* wspiera rodziny, które doświadczyły straty

dziecka w zaakceptowaniu rzeczywistości takiej, jaka ona jest oraz w podejmowaniu trudu powrotu do życia małymi krokami. Razem.

Tłem przywołanych przez Juliana opowieści są Święta Bożego Narodzenia, które *de facto* są świętem życia i nadziei, jednak dla młodszego brata zmarłej Juni już na zawsze kojarzyć się one będą ze śmiercią, która zainfekowała jego najbliższych akurat w tym czasie. Umarła nie tylko jego kochana siostra, ale wraz z nią pogrzebani zostali także jego radośni, troskliwi i zaangażowani rodzice, a ostatecznie także wspierająca rodzina. Tanatologiczny rys Bożego Narodzenia w tym kontekście odsłania się poprzez życiodajny charakter śmierci – umarło wszystko to, co chłopiec kochał w swojej rodzinie, jednak cud Bożego Narodzenia pozwala się narodzić nowemu Julianowi, nowym rodzicom, a także nowej rodzinie.

Lunde stworzyła dzieło bez wątpienia wyróżniające się na tle literatury dziecięcej dostępnej na polskim rynku wydawniczym. Połączenie słów i obrazu tworzy pewną synergię, która otula czytelnika baśniowej opowieści. Jednocześnie autorka nie obawia się dotykać w literaturze kierowanej do dzieci tak trudnych emocji jak oczekiwanie, ból, strata, ale także przyjaźń i towarzyszenie w trudnych momentach życia, akcentując tym samym wagę zrozumienia, akceptacji i drobnych, niemal niezauważalnych gestów, kryjących w sobie jednak wielki potencjał. Nie jest to jednak istotą tego dzieła, lecz jedynie jego walorem. Temat świąt zdaje się ukrywać nie mniej ważne wątki dotykające tak istotnych aspektów relacyjnych, jak więź osieroconego odejściem Juni rodzeństwa, której nie zawsze towarzyszą słowa, gesty oraz wspólnie spędzany czas. Jednak owa więź trwa i uzdalnia brata i siostrę do odbudowywania zburzonej ich wspólną stratą nadziei.

Mimo iż dziesięcioletni Julian oraz pięcioletnia Augusta w wyniku żałoby zostali „porzuceni emocjonalnie” przez rodziców nie radzących sobie z odejściem najstarszej córki, dzieci nie rezygnują z momentów czułości, która w podobnym kształcie zdaje się istnieć tylko między rodzeństwem i nie sposób jej pomylić z żadnym in-

nym rodzajem czułości. Rodzice zmarłej Juni oraz żyjących Juliana i Augusty, pod wpływem żałoby stali się bardziej rodzicami zmarłego dziecka niż żywych, które w momencie śmierci siostry nie przestały przecież potrzebować wsparcia najbliższych.

W *Snieżnej siostrze* wydobyta i doceniona zostaje także wartość relacji przyjacielskiej, która pod wpływem straty doświadczonej przez przyjaciela uzewnętrznia się czasem mniejszą ilością słów niż kiedyś, innym razem większą cierpliwością. Nie mniej istotna jest w tym kontekście także uważna obecność, która daje przyjaźni możliwość powrotu do jej „kształtu” sprzed żałoby, dokładnie w tym momencie, kiedy przyjaciel będzie na to gotowy. Wspólny wysiłek autorki tekstu oraz ilustratorki omawianej książki, stanowi odzwierciedlenie ich mądrości, odwagi oraz zaufania ofiarowanego czytelnikom, którzy zdecydują się sięgnąć po tą książkę.

Miłość i śmierć – tanatopedagogiczne wątki w andersenowskiej baśni *Mała syrenka*

Drugim przykładem literatury dziecięcej dotyczącej tematyki tanatologicznej na tle losów rodzeństwa jest baśń Andersena *Mała syrenka*²³. Ukazała się drukiem 7 kwietnia 1837 r.²⁴. Bohaterką baśni jest najmłodsza z córek króla morza. Mała syrenka miała pięć starszych sióstr, z których każda była o rok starsza od poprzedniej. Matka księżniczki zmarła wiele lat temu. Prócz króla i jego córek, koralowy zamek o oknach z bursztynu i dachu z muszli zamieszkiwała także babka syren, matka morskiego władcy. Najmłodsza księżniczka odróżnia się od swoich starszych sióstr. Wszystko co wiedziała o krainie ludzi,

23 Wszystkie cytowane fragmenty analizowanej baśni zaczerpnięte są z gdańskiego wydania Baśni Andersena: H. Ch. Andersen, *Baśnie*, Gdańsk 2011.

24 E. Ogłóza, *O „Małej syrence” Hansa Christiana Andersena*, w: *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek, Katowice 2014, s. 251.

znała po części z opowieści babki, lecz z największym entuzjazmem oczekiwała relacji każdej z siostr po jej powrocie z wypłynięcia po raz pierwszy na powierzchnię wód w dniu piętnastych urodzin.

W języku francuskim słowa *morze* i *matka* wykazują pewne podobieństwo. Nieco podobnym brzmieniowo do powyższych dwóch słów, jest w języku francuskim również słowo *śmierć*²⁵. Syrena doświadczała osamotnienia zanim jeszcze zamieszkała w krainie ludzi. Nie doradzały jej ani siostry, ani babka, ani ojciec – król morza, wyniosły, daleki emocjonalnie i milczący (całej opowieści nie wypowieda on ani jednego słowa). Siostry głównej bohaterki nie dzielają jej problemów i zainteresowań, mimo że na swój sposób kochają ją. Syrenka czuła się jednak osamotniona, zwłaszcza wtedy, gdy „wieczorem siostry wypływały ręka w rękę na powierzchnię morza, ich mała siostrzyczka zostawała zupełnie sama i czuła, że jej się zbiera na płacz, ale syreny nie znają łez i dlatego o wiele bardziej cierpią”.

Po tym, jak w dniu swoich piętnastych urodzin uratowała od utonięcia księcia nadmorskiej krainy, nie mogła przestać myśleć o tym, któremu ocalała życie²⁶. Nurtujące ją pytania przedstawiła swojej babci:

Czy ludzie, którzy nie toną w morzu – spytała mała syrena – mogą żyć wiecznie, czy nie umierają, tak jak my, na dnie morskim?

Na co babka-syrena odpowiada, iż ludzie umierają, a ich życie trwa jeszcze krócej niż życie syren. Te mogą dożyć trzystu lat, ale kiedy kończą życie, zmieniają się w pianę morską. Nie mają nieśmiertelnej duszy, nie mogą się odrodzić, są niczym „zielone sitowie: kiedy się je raz zerwie, nie może już nigdy być zielone; ludzie zaś mają duszę, która żyje wiecznie, żyje nawet wtedy, gdy ciało staje się prochem,

25 Obydwa słowa są rodzaju żeńskiego, również w wymowie brzmią podobnie: matka – *mère f.*, morze – *mer f.*

26 W swoim czynie ocalenia człowieka od śmierci w morskich głębinach, syrenka różni się od swoich siostr, które „kiedy zbierało się na burzę i myślały, że okrętę rozbiją się, podpływały pod statek i śpiewały o tym, jak pięknie jest na dnie morza, prosiły marynarzy, aby nie bali się zejść na dno”.

wznosi się poprzez jasne przestworza aż do błyszczących gwiazd”. Tak jak syreny wynurzają się z morza by oglądać krainy zamieszkałe przez ludzi, podobnie ludzie wznoszą się do nieznanych, cudownych miejsc, których z zasady syreny nie mogą zobaczyć²⁷.

W dialogu syrenki z jej babką uwidacznia się w wyraźny sposób wiara autora z Odense w nieśmiertelne życie duszy człowieka. Jest to tak wielki skarb, iż syrenka zrobiłaby wiele, by być jedną z istot ludzkich. Tak wielką wartość przedstawia dla niej nawet krótki dzień ludzkiego życia, iż oznajmia: „Oddałabym te setki lat, które mam jeszcze do przeżycia, aby być przez jeden jedyny dzień człowiekiem i potem dostać się do niebiańskich krain”.

Jedynym sposobem, by ziszczyć marzenie młodej syreny, byłoby obdarzenie jej miłością przez jednego z ludzi i poślubienie go. Tak właśnie tłumaczyła to jej babka: gdy „jakiś człowiek pokocha cię tak, że staniesz mu się droższa od ojca i od matki, (...) ksiądz zwiąże wasze ręce przysięgą wierności na ziemi na całą wieczność, wtedy jego dusza przejdzie do twojego ciała i będziesz dopuszczona do udziału w przyszłym ludzkim szczęściu. Obdarzy cię wówczas duszą, a zatrzyma jednak swoją własną²⁸. Babka-syrena odradza jednak swej

27 W utworach Andersena możemy odnaleźć niewyrażone wprost, lecz fundamentalne przekonanie o całkowitej różnicy między obecnym a przyszłym światem. Jackie Wullschläger zauważa obecność tej tęsknoty pisarza w jego listach do przyjaciela: „życie wieczne było dlań zasadniczym składnikiem ludzkiego losu. Widział w nieśmiertelności rekompensatę za cierpienia ziemskie i jak mała syrenka, która odrzuca trzysta lat życia w zamian za szansę zdobycia nieśmiertelnej duszy, wierzył, że bez tego życie nie ma sensu. W jego utworach znajdujemy niewyrażone wprost, lecz absolutne przekonanie o różnicy między tym a przyszłym światem”. D. Jastrzębska-Golonka, *Kraina szczęśliwości, czyli wątki religijne w wybranych baśniach Hansa Chrystiana Andersena*, „Język – Szkoła – Religia” 2 (2017), s. 166.

28 Marta Piwińska wyróżnia dwa zasadnicze symptomy miłości romantycznej. Pierwszym toposem miłosnego mitu jest uczucie łączące rodzeństwo, przy czym „taki związek nie musi dotyczyć prawdziwego, biologicznego rodzeństwa. Chodzi bowiem o mające swoje podłoże w klasycznym dialogu Platona *Uczta* powinowactwo dusz, które skłania bohaterów do nazywania się nawzajem «braćmi» i «siostrami». Tak rozumiane uczucie jest dążeniem do rozpo-

wnuczce zabieganie o to. Jej zdaniem syreny prowadzą o wiele szczęśliwsze i lepsze życie niż ludzie, stąd też jej rada: „Skaczymy i tańczmy przez trzysta lat, które mamy żyć, to chyba dosyć czasu, a potem tym przyjemniej będzie wypocząć w grobie”.

Syrenka jednak myślała innymi kategoriami. W przeciwieństwie do swej babki i swoich sióstr, nie wystarcza jej perspektywa życia trzystu lat zakończona utratą osobowej egzystencji. Tęsknota za człowiekiem, którego ocaliła od śmierci w otchłaniach morza, wzbierała w sercu syrenki coraz bardziej. Stawała się coraz bardziej cicha i zamysłona. W końcu jednak zwierzyła się jednej ze swoich sióstr, a ta opowiedziała wszystko pozostałym. Jedna z nich wiedziała, gdzie mieszka ksiączę, postanowiły pokazać to miejsce najmłodszej siostrze:

Pójdź, siostrzyczko! – powiedziały inne księżniczki i objąwszy się wypłynęły sznurem na powierzchnię morza w tym miejscu, gdzie wiedziały, że stał zamek księcia.

Siostry syrenki spełniają tu funkcję inicjacyjną, wprowadzając tytułową bohaterkę w wyższe fazy rozwoju, inspirując do przekraczania barier, otwarcia na świat, mimo, iż same najlepiej czują się w swojej morskiej ojczyźnie. Zatem pomimo tego, że nie podzielają pragnień i marzeń najmłodszej siostry, starają się jej pomóc.

Nie mogąc zapomnieć o księciu, syrenka zdecydowała się prosić o pomoc czarownicę, by ta nadała jej ludzką postać. Był to jedyny sposób, aby miała sposobność by być blisko człowieka, za którym tęskniła. Była gotowa zapłacić cenę przeszywającego bólu przy każdym dotknięciu stopą ziemi oraz bycia niemą (czarownica w zamian za swą przysługę odebrała syrence jej piękny głos). Młoda nimfa morska wiedziała też, że prawdopodobnie nie ujrzy już nigdy swojej rodziny. Ryzykowała również tym, iż jeśli ksiączę jej nie pokocha i ożeni

znania w «innym» swojej drugiej połowy sprzed opisywanego przez Platona rozdzielenia jednej duszy i wtłoczenia jej w dwa ciała”, cyt. za: M. Skowera, „Mała syrenka nie czuła wcale śmierci”. *O tanatologicznych aspektach baśni Hansa Christiana Andersena*, w: *Śmierć w zwierciadle humanistyki. Tom pokonferencyjny*, red. D. Gapska, Poznań 2013, s. 136.

się z inną, wówczas pierwszego dnia po jego zaślubinach, jej serce pęknie, a ona sama zamieni się w morską pianę.

Rzeczywiście – będąc już w krainie ludzi, syrence udało się zyskać sympatię księcia, jednak nie myślał on wcale o tym, aby pobrać się z nią i uczynić ją królową. Żyła na książęcym zamku jako dama w książęcej świcie. Pewnej nocy, gdy syrenka wyszła z zamku nad brzeg morza, „jej siostry trzymając się za ręce wynurzyły się z wody i śpiewały tak smutnie, mała syrena przesłała im ręką pozdrowienia, a one poznały ją i opowiedziały, jak bardzo ich wszystkich zasmuciła. Odtąd odwiedzały ją codziennie”. Siostrzana więź była więc wciąż bardzo silna, mimo niezrozumienia decyzji najmłodszej spośród nich, czy nawet mimo pewnego żalu, jaki miały do niej z tego powodu starsze siostry. Najmłodsza z córek króla morza cierpiała nie tylko z powodu krwawiących stóp oraz nierozpoznania jej przez tego, który był wybrankiem jej serca, ale cierpiała także z powodu tęsknoty za rodziną. Cieszyło ją to, że mogła choć z oddali codziennie zobaczyć swoje rodzeństwo.

Siostry małej syrenki przyplłynęły i pokazały się jej także na krótką chwilę podczas podróży na statku księcia, gdy ten płynął do sąsiedniego królestwa, aby poślubić tamtejszą księżniczkę. Po ceremonii ślubnej, młoda para powróciła na statek. Gdy ucichła już zabawa, w nocnej ciszy, mała syrenka oparła się o poręcz statku i spoglądała ku wschodowi. Wiedziała, że pierwszy promień wschodzącego słońca stanie się dla niej zwiastunem śmierci: „teraz ogarnąć ją miała wieczna noc, bez myśli i bez snów, bo nie miała nieśmiertelnej duszy i nigdy już jej zdobyć nie mogła”. W analizowanej baśni tym, co nadaje sens śmierci jest nieśmiertelność ludzkiej duszy, będącej nośnikiem osobowego „ja”. Śmierć bez perspektywy życia pozagrobowego będącego kontynuacją dotychczasowego bycia osoby, śmierć byłaby niczym „wieczna noc, bez myśli i bez snów”.

Wtedy to właśnie, czując ogarniający ją lęk przed tym, co w nieuchronny sposób miało się stać, ujrzała nagle siostry. W zamian za

swe włosy, otrzymały od czarownicy nóż. Wskazały swej najmłodszej siostrze ostatnią możliwość odwrócenia jej losu: „Zanim wzejdzie słońce, musisz przebić nim serce księcia i kiedy gorąca krew opryska twoje nogi, zrosną się w ogon, staniesz się znowu syreną i będziesz mogła zejść do wody, do nas, i żyć trzysta lat, zanim nie zmienisz się w martwą, słońcą morską pianę. Spiesz się, ty albo on musicie umrzeć, zanim wzejdzie słońce”. Andersenowskie opowiadanie często wiąże *thanatosa* z *erosem*. Jest to element, który najsilniej łączy Andersena ze światopoglądem romantycznym. Śmierć stanowi tu warunek przejścia z ziemskiej czasoprzestrzeni do wieczności²⁹, która jest jedyną szansą na ostateczne spełnienie swego istnienia i wolne od cierpienia życie²⁹.

Tytułowa bohaterka staje wobec dramatycznego wyboru. Z jednej strony roztacza się przed nią możliwość powrotu do siostr i rodziny – możliwość okupioną zabójstwem tego, którego kochała, z drugiej strony widnieje opcja przeciwna: darowanie mu życia za cenę własnej śmierci równoznacznej z rozplynięciem się w nieistnieniu. Miraż odnalezienia spełnienia i szczęścia na drodze powrotu do dawnego życia w głębinach wód rozwiewa się ze względu na cenę, jaką byłoby w tym przypadku zabicie księcia. Jest to iluzja także z tej przyczyny, iż syrena jest istotą, która nie posiada nieśmiertelnej duszy, „jej wieczne trwanie zależy od obcych mocy”. Syreni los, jak wiemy, nie stanowił spełnienia najgłębszego pragnienia tytułowej bohaterki³⁰.

29 Zainteresowanie Andersena problematyką życia, śmierci, nieśmiertelności, cierpienia i wyzwolenia z niego widoczne jest między innymi również w baśni „Kłosze szczęścia”. Bohater tej opowieści, student medycyny, pragnął „osiągnąć szczęśliwy cel, ostateczną szczęśliwość”. Andersen przywołuje w tej baśni słowa starożytnego mędrca, Solona: „Nie nazywaj nikogo szczęśliwym, nim nie znajdzie się w grobie”. Podobną myśl zawarł w wersach jednego z poematów: „Bardziej uciska serce twe ten zimny świat / Niż czarna ziemia, co przywali twoją trumnę”. E. Ogłozza, *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, Katowice 2014, s. 78.

30 Dramatyzm głównej postaci wynika z jej radykalnie otwartej postawy – na dany jej czas życia, na drugą osobę oraz na okoliczności, w których rozgrywa

Syrenka nie uległa namowom sióstr i pośrednio czarownicy. Wybrała, według swego przekonania, własną śmierć³¹. Odrzuciwszy nóż, sama także skoczyła ze statku w morze. Czuła, jak jej ciało zmienia się w morską pianę. Opis łagodnych, ciepłych promieni wschodzącego słońca pozostaje w kontraście ze „śmiertelnie zimną morską pianą”. Wcześniej, podobne określenie dotyczące finalizacji życia syren, pojawia się w ustach sióstr, gdy przybyły z zamiarem uratowania swojej siostry przed śmiercią – mówią one o „martwej, słonej morskiej pianie”.

Wówczas jednak, zamiast spodziewanego końca istnienia tytułowej bohaterki, stało się coś niespodziewanego: „mała syrenka nie czuła wcale śmierci, ujrzała jasne słońce, a wysoko nad nią unosiły się tysiące pięknych, przezroczystych istot. Poprzez te istoty widziała białe żagle statku i czerwone obłoki na niebie; (...) zobaczyła, że ma ciało podobne do nich, i wzniosła się coraz wyżej i wyżej”. Na pytanie syrenki, dokąd idzie, córki powietrza wyjaśniły jej, że stała się teraz jedną z nich, opowiedziały także na czym polega ich misja: „Córki powietrza także nie mają wiecznej duszy, ale przez dobre uczynki mogą na nią zasłużyć. Lecimy do ciepłych krajów, gdzie dżuma zabija ludzi; tam niesiemy ożywczy chłód. Rozpylamy w powietrzu zapach kwiatów, koimy i leczymy. Kiedy przez trzysta lat dążyć będziemy do tego, aby w miarę naszych sił czynić dobro, wtedy osiągniemy nieśmiertelność i będziemy brały udział w ludzkim wiecznym szczęściu”.

Andersen nadaje pewną głębię wymiarowi tanatologicznemu analizowanej baśni – ukazuje, iż człowiek „stać się może częścią wieczności, odwiecznej harmonii świata jedynie poprzez miłość”³².

się jej los. Ksiądz Józef Tischner pisał: „Być istotą dramatyczną, znaczy: przeżywać dany czas, mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Człowiek nie byłby egzystencją dramatyczną, gdyby nie te trzy czynniki: otwarcie na innego człowieka, otwarcie na scenę dramatu i przepływający czas”.
Cyt. za: E. Ogłóza, *O „Małej syrence”*, dz. cyt., s. 264.

31 E. Ogłóza, *O „Małej syrence”*, dz. cyt., s. 261.

32 E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 28.

Ta natomiast jest „poszukiwaniem, podróżą inicjacyjną, połączoną z ryzykiem cierpienia i śmierci”³³. W miłości jest ukryta siła zdolna przetrwać wszystko. Wobec niej zostają zawieszona prawa, którym dotychczas zdawało się podlegać istnienie.

Podjąwszy decyzję o ofierze ze swojego życia, w niespodziewany sposób główna postać omawianej baśni otrzymuje dar jakże innych trzystu lat, otwierających przed nią nowy, bezkresny horyzont. Jeśli wypełni owe lata dobrymi uczynkami, zaowocują one łaską obdarowania ją nieśmiertelną duszą i wiecznym życiem w Niebie. Tym samym ocalająca i zbawcza moc miłości niweczy prawo śmierci i skazania na niebyt, któremu podlegała w swojej dawnej egzystencji. Baśń podpowiada tu, że jedynie miłość może rozproszyć mrok lęku przed śmiercią, a w prawdziwie dojrzałej miłości (zdolnej do wyrzeczenia i poświęcenia) spełnia się to, co jest źródłem tęsknoty za wiecznym życiem³⁴.

Mała syrenka jest dziełem opowiadającym o rozwoju³⁵ i decyzjach, oczekiwaniu i przemijaniu, śmierci i nieśmiertelności, tajemniczych morskich otchłaniach i głębinach serca, o bólu, który istnieje wspólnie ze szczęściem, a także o miłości gotowej do poświęcenia, oddania, wyrzeczenia, jest to również „opowieść o inicjacji w dorosłość, o wtajemniczeniu w procesualność życia, cierpienie, a ostatecznie śmierć. Śmierć, która w andersenowskiej wizji nie jest końcem, ale ma w perspektywie wieczne trwanie”³⁶.

33 E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 28.

34 B. Bettelheim, *Cudowne*, dz. cyt., s. 33.

35 Fabuła wskazuje na rozwój tytułowej bohaterki – od dzieciństwa do stopniowego wkraczania w dorosłość, kiedy dojrzewa fizycznie i społecznie, przeżywa miłość i cierpienie, musi podejmować decyzje w sprawach ostatecznych, życia i śmierci, nie tylko swojej, decyzje brzemiennie w konsekwencje. Dojrzewanie pokazane jest jako ruch ku górze – z głębin morza, przez pobyt na brzegu, także w lasach i w górach, aż do unoszenia się w powietrzu. E. Ogłóza, *Wokół*, dz. cyt., s. 63.

36 M. Wiśniewska, *Sceniczne losy jednej syrenki*, w: *Wokół Andersena. W dwusetną rocznicę urodzin*, red. A. Ciciak, Szczecin 2008, s. 138.

Zakończenie

Bajkowe rodzeństwa różnią się między sobą nie mniej niż różnią się rodzeństwa w świecie realnym. Tym, co je łączy jest fakt, że niezależnie od tego czy relacja danego rodzeństwa jawi się jako wzorcowa, czy też zdaje się być raczej przykładem tego, jak nie budować relacji z drugim człowiekiem, jest ich wspólne źródło. Istotnym zdaje się fakt, że rodzeństwo wobec siebie nigdy się nie zestarzeje i mimo iż bez wątpienia połączeni więzami krwi ludzie zmieniają się, jeden w stosunku do drugiego pozostanie tym samym starszym bratem lub starszą siostrą, którymi byli w dzieciństwie. Rodzeństwa nie istniałyby bez ich kontekstu, którym jest rodzina. To w rodzinie pulsuje życie, relacje rozwijają się lub są degradowane. Od jakości relacji w danej rodzinie nierzadko zależy także jakość więzi łącząca jej członków, tak w świecie realnym, jak i tym wykreowanym przez autora książki.

Literatura dziecięca pełni rolę terapeutyczną, kompensacyjną, a także ma moc kształtowania osobowości dziecka poprzez słowo pisane, które pozwala najmłodszym na przeżywanie trudnych, czasem wręcz traumatycznych przeżyć w kontrolowanych warunkach, przy wsparciu przewodnika po literaturze, którym najczęściej staje się rodzic. Treści owej literatury mogą być proponowane dziecku w związku z trudnymi emocjami, które przeżywa ono w danej chwili, czy też po prostu mogą one służyć poszerzeniu horyzontów dziecka, które nie znajduje się w danej chwili w trudnej sytuacji. W obydwu przypadkach bajka terapeutyczna pomaga „uwrażliwić dzieci na aspekty związane z codziennym funkcjonowaniem – doświadczaniem problemów oraz uświadamianiem sobie uczuć innych”³⁷.

Różnorodność tematyki bajek i baśni zaskakuje. Wśród treści dla najmłodszych coraz częściej odnaleźć można pozycje książkowe wspierające najmłodszych w radzeniu sobie w skrajnie trudnych

37 M. Marczak, M. Stradomska, *Bajkoterapia jako sposób zmniejszania natężenia lęku związanego ze śmiercią u dzieci*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017, s. 189–201.

sytuacjach życiowych, a wśród nich ze śmiercią bliskiej osoby. Wówczas z pomocą dzieciom w kryzysie tanatalnym przychodzą baśniowe rodzeństwa, które zostały wykreowane specjalnie dla nich. Pokazują, że złość na siostrę, która zmarła, może być naturalną reakcją człowieka na stratę. Podpowiadają, w jaki sposób poradzić sobie z ową stratą tak, aby nie wyrządzić krzywdy ani sobie, ani najbliższemu, którzy cierpią nie mniej, niż osierocone przez brata lub siostrę dziecko.

Sam temat śmierci stanowi pewne wyzwanie dla twórców literatury adresowanej do dzieci, tym bardziej że „w pierwszych fazach rozwoju dziecka to zwycięstwo dobra i szczęście bohatera są wrażeniami pożądanymi i potrzebnymi w procesie kształtowania wizji świata”³⁸. Jednak dzieci z natury zdają się być otwarte na transcendencję, której tajemnica nierzadko je fascynuje, wbrew stereotypom, często w sposób dojrzały potrafią one tłumaczyć i przyjmować treści z nią związane. Bywa niejednokrotnie, że „dzieci mają zdrowszy niż dorośli stosunek do spraw trudnych”, a „w dziecięcym przeżywaniu zwłaszcza śmierci, jako najtrudniejszego wydarzenia, nie ma klimatu tragedii, strachu, koszmaru, rozpacz, które w to wydarzenie wnoszą dorośli”³⁹. Zdolne są także przyjąć prawdę, że ze śmierci może narodzić się nowe życie – czy to w wymiarze odkrytych na nowo i pogłębianych relacji rodzinnych, jak w opowiadaniu o Śnieżnej siostrze, czy też w formie nowego rodzaju bytowania – jak w baśni o małej syrence.

Niewątpliwą korzyścią tego rodzaju literatury może być oswolenie czytelnika z problemem przemijania i śmierci, co stanowi niezbędną część procesu rozwoju emocjonalnego i wychowania ku dojrzałości.

38 M. Wiśniewska, *Sceniczne*, dz. cyt., s. 130.

39 W. Eichelberger, *Jak wychowywać szczęśliwe dzieci*, Warszawa 1997, s. 88, cyt. za: K. Kuszak, *Motyw rozstania w literaturze dla dzieci – perspektywa pedagogiczna*, „Studia edukacyjne” 50 (2018), s. 70.

Bibliografia

- Andersen H. Ch., *Baśnie*, Gdańsk 2011.
- Baczała D., Binnebesel J. Formella Z., *Kontakt terapeutyczny z dzieckiem przeżywającym śmierć*, w: *Kontekst „Inności” w komunikacji interpersonalnej*, red. E. Krajewska-Kułak, Białystok 2019.
- Basak A. M., *Wpływ bajek czytanych przez rodziców na rozwój dzieci w wieku szkolnym*, „*Pedagogika Rodziny*” 4 (2012) nr 2.
- Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne – o znaczeniach i wartościach baśni*, Warszawa 1985.
- Binnebesel J., *Percepcja lęku przed śmiercią w kontekście Tanatopedagogicznej Relacyjnej Terapii Zastępczej*, Toruń 2017.
- Binnebesel J., *Tanatopedagogika w doświadczeniu wielowymiarowości człowieka i śmierci*, Toruń 2013.
- Borecka I., *Z motylem w tle: o baśni w biblioterapii i terapii pedagogicznej*, Wałbrzych 2004.
- Brett D., *Bajki, które leczą – część 2*, Gdańsk 1997.
- Dymel-Trzebiatowska H., *Niebo ma wiele imion. Śmierć w skandynawskich książkach obrazkowych*, w: *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, red. K. Slany, Warszawa 2018, s. 147–170.
- Ficek E., *Zaczarowana, inspirująca, pouczająca...: jaka jest bajka terapeutyczna?* w: *Gatunki mowy i ich ewolucja*, red. D. Ostaszewska, „*Gatunek a komunikacja społeczna*” t. 4, Katowice 2011.
- Ghandtschi A., *Maja Lunde*, <https://www.literaturfestival.com/autoren-en/autoren-2018-en/maja-lunde> (25.02.2021).
- Godawa G., *Funkcjonowanie rodziny dziecka objętego domową opieką hospicyjną*, *Studium tanatopedagogiczne*, Toruń 2016.
- Grzybowski P., *Praktyczne cele i aspekty kształcenia tanatologicznego pedagogów i nauczycieli*, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/219/Grzybowski%20-%20Praktyczne%20cele.pdf?sequence=1> (11.02.2021).
- Jastrzębska-Golonka D., *Kraina szczęśliwości, czyli wątki religijne w wybranych baśniach Hansa Chrystiana Andersena*, „*Język – Szkoła – Religia*” 2 (2017), s. 165–178.
- Józefowicz A., *Oswajanie z przemijaniem – temat śmierci we współczesnej literaturze dla dzieci. Terapeutyczne walory wybranych powieści*, „*Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*” 15 (2016).

- Lunde M., *Śnieżna siostra*, Kraków 2019.
- Makselon J., *Specyfika postaw wobec śmierci*, „*Studia Philosophiae Christianae*” 17 (1981), s. 113–134.
- Marczak M., Stradomska M., *Bajkoterapia jako sposób zmniejszania natężenia lęku związanego ze śmiercią u dzieci*, w: *Rodzina w sytuacji straty bliskiej osoby*, red. D. Opozda, M. Parzyszek, Lublin 2017.
- Molicka M., *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*, Poznań 2002.
- Ogłóza E., O „*Małej syrence*” Hansa Christiana Andersena, w: *Wokół opowieści Hansa Christiana Andersena. O radości czytania*, red. B. Niesporek-Szamburska, E. Ogłóza, Katowice 2014.
- Podsadecka J., Ks. *Jan Kaczkowski o tym, co najważniejsze. Sztuka czułości*, Kraków 2017.
- Skowera M., „*Mała syrena nie czuła wcale śmierci*”. O tanatologicznych aspektach baśni Hansa Christiana Andersena, w: *Śmierć w zwierciadle humanistyki. Tom pokonferencyjny*, red. D. Gapska, Poznań 2013.
- Stankiewicz K., *Rodzina wobec śmierci dziecka. Żałoba, kryzys, wsparcie społeczne*, „*Pedagogia Christiana*” 36 (2015) nr 2.
- Stepulak M. Z., *Relacyjność systemu rodzinnego*, „*Roczniki Teologiczne*” 54 (2007) nr 10.
- Sufa B., M. Janas, *Bajkoterapia jako skuteczna metoda wspomagająca rozwój dziecka*, „*Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*” 12 (2018) nr 2.
- Szkolak-Stępień. A, *Terapeutyczna moc bajki*, „*Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*” 14 (2019).
- Wiśniewska M., *Sceniczne losy jednej syrenki*, w: *Wokół Andersena. W dwusetną rocznicę urodzin*, red. A. Ciciak, Szczecin 2008.
- Wróblewska V., *Oblicza śmierci w polskiej bajce ludowej i w baśni literackiej*, w: *Śmierć w literaturze dziecięcej i młodzieżowej*, Warszawa 2018.
- Wójcik-Dudek M., *Wyczytać świat – międzykulturowość w literaturze dla dzieci i młodzieży*, red. B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik, Katowice 2014.

Tanatopedagogiczne motywy w losach bajkowych rodzeństw

Streszczenie: Artykuł ukazuje wartość i sens odnajdywania treści literackich związanych z tematyką śmierci i umierania pisanych z myślą o najmłodszych czytelnikach. W artykule owe treści zostały ujęte w kontekście relacji siostrzano-braterskich oraz siostrzanych. Poprzez analizę tekstu, refleksję i syntezę, autorki wydobywają bogactwo głębi i różnorodności motywów tanatopedagogicznych ukrytych w *Małej syrence* Andersena oraz w *Śnieżnej Siostrze* Lunde. Ponadto zwracają uwagę na ważną rolę, jaką odgrywa literatura podejmująca tematykę śmierci w kształtowaniu postaw młodego człowieka, jak również na jej walor terapeutyczny. Bajka lub baśń może również pomóc otworzyć serce i umysł dziecka na problematykę związaną z życiem pozagrobowym, zwrócić uwagę na kwestię przemijalności i nieuchronności śmierci, a tym samym uwrażliwić je na znaczenie i wartość życia.

Słowa kluczowe: rodzeństwo, bajka, baśń, tanatopedagogika, bajkoterapia

Thanatopedagogical motives in the fate of fairy-tale siblings

Summary: The article shows the value and sense of finding literary content related to the subject of death and dying written with the youngest readers in mind. In the article, this content was presented in the context of sister-brother and sister relationships. Through analysis of the text, reflection and synthesis, the authors extract the richness of depth and variety of thanatopedagogical motifs hidden in Hans Christian Andersen's *The Little Mermaid* and Maja Lunde's *Snow Sister*. Moreover, they draw attention to the important role played by the literature dealing with the subject of death in shaping the attitudes of a young person, as well as its therapeutic value. A fairy tale can also help to open the child's heart and mind to the issues related to the afterlife, draw attention to the issue of the transience and inevitability of death, and thus make them sensitive to the meaning and value of life.

Keywords: siblings, fairy tale, thanatopedagogy, fairy tale therapy

Opracowanie stanowi interesujący i wartościowy materiał poszerzający wiedzę o relacjach między rodzeństwem, wskazującą na wieloaspektowość i złożoność przedmiotowych zagadnień. Wartością opracowania jest również wskazanie na wiele dyscyplinarnych kontekstów. Przedstawiona problematyka wzmacnia znaczenie poszukiwań poznawczych nad podjętymi w opracowaniu zagadnieniami. Różnorodność tematów sprawia, że książka może mieć szerokie grono odbiorców. Powinna bowiem znaleźć adresatów wśród pedagogów, psychologów, rodziców, studentów i wszystkich tych, którym bliskie i ważne są kwestie związane z rozwojem człowieka w relacjach braterskich.

dr hab. Danuta Opozda, prof. KUL

W zakresie tak bogatego i złożonego podmiotu zainteresowań naukowych, jakim jest rodzina, istnieją obszary relatywnie mniej eksplorowane, m.in. zagadnienie rodzeństwa, które uczyniono wiodącym tematem niniejszego opracowania. Docenić należy zamysł redakcyjny, aby bliskość więzów krwi pomiędzy dziećmi w ramach rodziny ukazać jako wartość interpretowaną wielowymiarowo, co znajduje odzwierciedlenie w strukturze opracowania. Problematyka więzi nabiera szczególnego znaczenia w czasie trwania pandemii SARS-CoV-2, faktu biomedyczo-społeczno-kulturowego nacechowanego piętnem długoterminowej izolacji społecznej.

dr hab. Renata Zubrzycka



ISBN 978-83-7438-990-7

